

ROZPRAWY KOMISJI JEZYKOWEJ

TOM LVI



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
ŁÓDŹ 2011

**ROZPRAWY
KOMISJI JĘZYKOWEJ**

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
SOCIETAS SCIENTIARUM LODZIENSIS
WYDZIAŁ I - JĘZYKOZNAWSTWA, NAUKI O LITERATURZE I FILOZOFII

ROZPRAWY KOMISJI JĘZYKOWEJ

TOM LVI



ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
ŁÓDŹ 2011

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
90-505 Łódź, ul. M. Skłodowskiej-Curie 11
Tel. (42) 66 55 459; fax: (42) 66 55 464
Sprzedaż wydawnictw: (42) 66 55 448
<http://www.ltn.lodz.pl> e-mail: ltn@ltn.lodz.pl

REDAKCJA NACZELNA WYDAWNICTW
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
Sławomir Gala, Edward Karasiński,
Wanda M. Krajewska – redaktor naczelny, Jan Szymczak

Redaktor naczelny: SŁAWOMIR GALA (Uniwersytet Łódzki)

Członkowie redakcji: NATALIA ANANIEWA (Uniwersytet im. M. Łomonosowa, Moskwa),
MARIA BIOLIK (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), MAREK CYBULSKI
(Uniwersytet Łódzki), FELIKS CZYZEWSKI (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin),
STANISŁAW DUBISZ (Uniwersytet Warszawski), BOGUSŁAW DUNAJ (Uniwersytet
Jagielloński, Kraków), PAWŁO HRYCENKO (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów),
MARIA KAMIŃSKA (Uniwersytet Łódzki), MICHAEL MOSER (Uniwersytet Wiedeński),
PIOTR STALMASZCZYK (Uniwersytet Łódzki) ANNA STROKOWSKA (Uniwersytet Łódzki)

Sekretarz: IRENA JAROS (Uniwersytet Łódzki)

Recenzent: FELIKS PLUTA

Opracowanie edytorskie: TERESA MAJDZIŃSKA

Wydano z pomocą finansową Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz Uniwersytetu Łódzkiego

ISSN 0076-0390

© Copyright by Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2011

Skład: „PERFECT”, 95-054 Ksawerów, ul. Parkowa 10, tel. (42) 215-83-46
Druk: „GRAFIX”, 91-340 Łódź, ul. Żeligowskiego 46, tel./fax: (42) 651-96-35
www.grafix-poligrafia.pl e-mail: grafix@grafix-poligrafia.pl
Nakład: 200 egz.

EDWARD BREZA
Sopot

NIEKTÓRE RZADSZE IMIONA-MĘSKIE (III)¹

SOME RARE MALE NAMES (III)

Abstract

The article is a part of a broader subject in which the Author selects male names that are rarely used by Polish citizens (Poles and foreigners with Polish citizenship). He makes the choice of names on the basis of *Dictionary of names currently used in Poland (Słownik imion współcześnie w Polsce używanych)*, reflecting state in 1994, published by R. Rymut in Kraków, in 1995.

Słowa kluczowe: onomastyka, antroponimia, imiona.

Keywords: onomastics, anthroponymy, forenames.

Cedryk

SIW podaje 2 mężczyzn o imieniu *Cedryk*: po 1 w woj. gdańskim i krakowskim.

Od staroang. *cedric* ‘kochany’ [KVNБ, s. 42]. Można by ewentualnie myśleć o przydomku Artemidy *Kedreatis* od *cedru*, gr. *kédros* [MEKSA I, s. 102, s.v. *Artemida*].

SNWPU notuje 3 osoby o nazwisku *Cedryk*; 34 *Cedrych* i inne o podstawie *Cedr-*, ale mogą one pochodzić od imienia *Cedro*.

¹ W t. L [2005, s. 5–20] omówiono imiona: *Abelard*; *Adonis* i podobne; *Agenor*; *Ajaks*, *Ajas*; *Aladyn* i podobne; *Alary*; *Bodo*; *Borgiasz*, *Borgia*; *Burchart*, *Burghard*, *Burhard* i podobne; *Brutus*; *Cels*, *Celsjusz*; *Cyryk*; *Dydym*, *Dydymus*; *Gebhard*; *Gentram*; *Hannibal*; *Job*, *Hiob*; *Kewin*, *Kevin*; *Menelaus*; *Pimen*, *Pimon*; *Platon*, *Platonida*; *Santiago*; *Tryfon*, *Trifon* i podobne; w t. LIII [2008, s. 17–44]: *Abdiasz* i podobne; *Abdon*, *Abdona* i podobne; *Abel*, *Abela*, *Abelina*, *Achil*, *Achil(l)es* i podobne; *Adelfin*, *Adelfina*; *Agatangel*, *Agatangela*; *Agrypa*, *Agrypin*, *Agrypina* i podobne; *Agaton*, *Agatona* i podobne; *Alwar* i podobne; *Alwin*, *Alwina*; *Amal*, *Amalbert* i podobne; *Amancjusz*, *Amancja*; *Ananiasz*, *Ananiasz*, *Ananjan* i podobne; *Anhelli*; *Ansbert*; *Archip*; *Ariusz*, *Aria*, *Arian*, *Arianna* i podobne; *Arnulf*; *Aron* i podobne; *Arpad*; *Atos*; *Awenty*, *Awentyn*; *Baldomer*; *Baldur*; *Baldwin*, *Baldwina*, *Balduin*, *Doduen*, *Bodwin*; *Baptysta*; *Benild*, *Benilda*; *Bertyn*, *Bertyna*, *Bertyl* i podobne; *Botwid*, *Botwida* i podobne.

Chil, Chilon

SIW podaje 9 mężczyzn o imieniu *Chil*: 4 w woj. wałbrzyskim, po 2 w łódzkim i wrocławskim, 1 w skierniewickim. SI [s. 61] notuje *Chilon* z łacińskim odpowiednikiem *Chilo*; *Chilo* występuje w jęz. ang., błr., fr., niem., ros., rum. i szw.; *Hilon* w słwn.; *Chilone* we wł.; *Chilón* w cz.; *Cilon* w hiszp.; *Khilon* w węg.; *Šiljons* w łot.; wariantywnie: *Chilon*, *Kilon* w błg.; *Hilōn*, *Hilon* w nowogr.

Imię znane w Grecji (gr. *Cheílōn*, po łacinie *Chilo*, *-onis*), nosił je jeden z siedmiu mędrców, Lacedemończyk, nadto jest to jeden z bohaterów *Quo vadis* H. Sienkiewicza, który po różnych wahaniach opowiedział się za chrześcijanami i wytrwał w mękach za Chrystusa. Imię pochodzi od greckiego rzeczownika *cheílos* ‘warga, usta’ [Abram IV, s. 604].

Cyriak i podobne

SIW podaje 20 mężczyzn o imieniu *Cyriak*; 1 *Cyryak* w woj. ostrołęckim; 3 *Kyriakos*: po 1 w woj. warszawskim, wałbrzyskim i wrocławskim. SI [s. 63] notuje imię męskie *Cyriak* z odpowiednikami łacińskimi *Cyriacus*, *Quiriacus* i żeńskie *Cyriaka*, po łacinie *Cyriaca*; *Cyriacus* w występuje w jęz. cz., est., hol. i szw.; *Cyriakus* w fiń.; *Cyriaque* we fr.; *Cyriak* w obu łż.; *Cyrijak* w górnołuż.; *Kirijak* w mac.; *Ciriaco* w hiszp., port. i wł.; *Kirijak* u Serbów; *Cirijak* u Chorwatów; *Kyriak* w ukr.; *Cirjék* w węg.; *Kir ’jak* w błr.; obocznie: *Cyriak*, *Cyriack*, *Syriack* w ang.; *Kiriak*, *Kirjak* w błg.; *Ciriak*, *Syrak* w duń.; *Kirjakas*, *Cirjakas* w lit.; *Cyriak*, *Cyriakus*, *Zyriakus* w niem.; *Kiriak*, *Kir ’jak* w ros.; *Chiriak*, *Nedel*, *Delcu* w rum.; *Kuriakos*, *Kiriakos* w nowogr.; forma żeńska występuje jako *Kiriaka* w błg.; *Kir ’jakija* w błr.; *Ciriaca* w hiszp. i port.; *Cirijaka* u Chorwatów; *Kyriakija* w ukr.; wariantywnie: *Kirijaka*, *Kirijakija* w mac.; *Kuriakē*, *Kiriaki* w nowogr.; *Kiriakija*, *Kir ’jakija* w ros.; *Chiriaca*, *Nedele* w rum.

Imię notowane w postaci łacińskiej *Cyriacus* w 1315 r. na Śląsku [Mal III, s. 204]. Pochodzi od greckiego przymiotnika *Kyriakós* : *Kýrios* ‘Pan’ (= Chrystus), imię bowiem nienotowane przed Chrystusem. Przymiotnik *kyriakós*, w rodz. żeńskim *kyriakē* (*heméra*) ‘dzień (Pański)’ = ‘niedziela’ i *kyriakē* (*oikē*) ‘dom Pański’ = ‘kościół, świątynia’, „żyje” w kulturze europejskiej, tj. nawet słownie w nazwaniu domu kultu – po niem. *Kirche*, w ang. *church*, w pol. *cerkiew*. Franciszek Sowa [KIS I, s. 563] przypuszcza nawet, że imię *Cyriak* mogło być odniesione do urodzonego w niedzielę, po grecku *kyriakē* (*heméra*).

Ksiądz Henryk Fros [KIS I, s. 563–566] spośród 20 świętych Cyriaków prezentuje trzech: 1) Cyriaka męczennika rzymskiego z czasów Dioklecjana, jednego spośród tzw. 14 wspomóżycieli, godnego wspomnienia 8 VIII [tak też w KNI]; 2) Cyriaka anachoretę z przełomu V i VI w., wspomnianego 9 I, 29 IX; 3) Cyriaka Eliasza Chavara (1805 – 3 I 1871) z Indii, założyciela Zgromadzenia Karmelitów pw. NMP Niepokalanej i takiejże gałęzi żeńskiej, beatyfikowanego w roku 1982

przez Jana Pawła II; nadto Cyriakę Samarytankę, przyjaciółkę Samarytanki, którą spotkał Jezus przy studni Jakubowej [J 4, 7], wspomnianą 20 III.

Dacjusz, Dacjan, Dacjana i podobne

SIW podaje imię *Dacjusz* u 9 mężczyzn; 1 *Daciusz* w woj. wałbrzyskim; 1 *Daczio* w woj. łódzkim; 1 *Daczo* tamże (prawdopodobnie Hiszpanie, Portugalczycy lub Włosi); 36 *Dacjan*; 1 kobieta nosi imię *Dacjana* w woj. pilskim. Może należą tu także: 1 *Dasa* w woj. warszawskim; 2 *Dasia*: po 1 w woj. gdańskim i bydgoskim; 1 *Dasława* w woj. bydgoskim jako forma wtórna, utworzona przez dodanie członu *-sława*.

SI [s. 64] notuje imię męskie *Dacjusz* z odpowiednikami łacińskimi *Dacius* i *Datius*; *Dakij* występuje w jęz. błr., ros. i ukr.; *Dacio* w hiszp. i port.; *Dacijus* w lit.; *Dakios* w nowogr.; *Dakije* u Serbów; *Dacije* u Chorwatów; obocznie: *Dacey*, *Dacy* w ang.; *Dacij*, *Dakij* w błg.; *Dacius*, *Datius*, *Dasius* w niem.; *Dazio*, *Dacio* we wł.; forma żeńska pojawia się jako *Dacia* w jęz. ang. i węg.; *Dace* w lot.; *Dacija* w słwn.

Opracowania naukowe i popularne imion nie ujmują. KP notuje świętego o imieniu *Dasij*, którego pamięć obchodzi się 21 X oraz 1 i 20 XI. Wyprowadzić je trzeba jako nazwy narodowości (ethnica) od starożytnych *Daków*, po łacinie *Dacus*, *-i* w lp. oraz *Daci*, *-orum* w lm. (gr. *Dakoi* [MS, s. 110]), z *Dacji*, po łacinie *Dacia*, *-ae*, starożytnej krainy obejmującej Rumunię i Węgry, zasiedlonej przez pasterskie plemię pochodzenia trackiego [MEKSA I, s. 219]. Mieszkaniec *Dacji* nazywał się po łacinie *Dacius*, mieszkanka *Dacia* [por. Kr, s. 220]. U Rzymian znane były przydomki (cognomina) *Dacus*, *Daciscus*, także *Dacianus* i *Dacio* [IC, s. 50, 203]. Imiona *Dacianus* i *Daciana* utworzone zostały za pomocą przyrostka *-ianus*, wskazującego na wyzwoleńców lub adoptowanych.

Dag

SIW podaje imię *Dag* u 11 mężczyzn, nosił je m.in. Dag Hammarskjöld (1905–1961), sekretarz generalny ONZ. Jest to skrót germańskiego imienia dwuczłonowego *Dagobert*: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. *dag* = nowo-wysoko-niem. *Tag* ‘dzień, jasny jak dzień’ [KVNB, s. 43], w drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘jasny, promieniejący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’, por. też niżej imię *Dagomir*. Kościół rzymskokatolicki czci 23 XII męczennika św. Dagoberta II (ok. 629 – 23 XII 679), króla normandzkiego [KIS II, s. 3]. Poza tym w wyzyskiwanych przeze mnie źródłach i opracowaniach popularnych nienotowany. Por. także imię *Dagomar* z drugim członem staro-wysoko-niem. *māri* ‘sławny’.

Dagomir, Dagomira i podobne

SIW notuje 11 mężczyzn o imieniu *Dagomir*; 1 *Dagostaw* w woj. katowickim; 1 kobietę noszącą imię *Dagomira* w woj. gdańskim; 1 *Dagustawa* w woj. jeleniogórskim. Poza tym nigdzie nienotowane, bo to formy sztuczne, powstałe wskutek kontaminacji imion z pierwszym germańskim członem *dag* = nowo-wysoko-niem.

Tag ‘dzień, jasny jak dzień’ [KVNB, s. 43], formantem środkowym *-o-* i słowiańskimi członami *-mir* ‘pokój’ i *-slaw*. Moim zdaniem, imiona nie zasługują na upowszechnienie.

Dalmacjusz, Dalmacy

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Dalmacy* w woj. olsztyńskim. SI [s. 65] notuje imię męskie *Dalmacjusz* z łacińskim odpowiednikiem *Dalmatius*; *Dalmatius* występuje w jęz. cz. i niem.; *Dalmatios* w nowogr.; *Dalmatij* w błg. i słwn.; *Dal'matij* w błr., ros. i ukr.; *Dalmad* w węg.; *Dalmazio* we wł.; *Dalmat* u Serbów; *Dalmacio* w hiszp.; *Dalmato* w mac.; *Dalmatie* w rum.; imię żeńskie pojawia się jako *Dalma* w ang. i węg.

Imię pochodzenia etnicznego, wywodzi się od nazwy ludu – *Dalmatów*, po łacinie *Dalmatae* lub *Delmatae*, *-arum*, zamieszkujących *Dalmację*, krainę nad wschodnim wybrzeżem Morza Adriatyckiego, zwaną po łacinie *Dalmatia* lub *Delmatia*, *-ae*, wprost od nazwy mieszkańca *Dalmacji* – *Dalmatius* [Kr, s. 221; MEKSA I, s. 222], spolszczone na *Dalmacjusz* (możliwa także forma *Dalmacy*, jak *Horacy* z *Horatius*). Znane były w starożytnym Rzymie przydomki *Dalmatius* dla mężczyzn i *Dalmatia* dla kobiet, także wśród chrześcijan, również *Dalmata* [IC, s. 203]. Nazwę *Dalmacja* wiąże MS [s. 111] z iliryjskim rdzeniem *dalmion* ‘pastwisko’.

Ksiądz H. Fros [KIS II, s. 3–4] prezentuje św. Dalmacjusza z Konstantynopola, mnicha i przełożonego wszystkich klasztorów w tym mieście, z przełomu IV i V w., czczonego razem z synem Faustem 3 VIII, i Dalmaxcjusza, biskupa Rodez, zm. ok. 580 r. i czczonego (może także w polskim Włocławku) 13 lub 14 XI.

Dan, Dana

SIW podaje 28 mężczyzn o imieniu *Dan*; 1 *Dann* w woj. szczecińskim; 38 kobiet, noszących imię *Dana*; 5 *Danna*: po 1 w woj. elbląskim, katowickim, łódzkim, śląskim i toruńskim. SI nie notuje.

SSNO [I, s. 455] notuje 3-krotnie n. os. *Dan* od roku 1416 na Kresach Południowo-Wschodnich u kmiecia, którą SEMot [I, s. 49] odnosi do podstawy imiesłowowej *dan* : *dać*, a SEMot [II, s. 28] do imienia *Daniel*. Do tych dwóch możliwości dodać trzeba trzecią: imienia biblijnego *Dan*, jakie nosił syn Jakuba i niewolnicy Racheli – Bilhy, z motywacją wypowiedzianą przez Rachelę: „Bóg jako *sędzia* otoczył mnie opieką” [Rdz 30, 6; 49, 16]. Imię istotnie pochodzi od hebr. *dan* ‘osądził’ lub ‘sędzia’ [zob. PrSB, s. 220; BNOiT, s. 93]; forma żeńska *Dana* powstała przez konwersję rodzajową. Jako skrót imienia *Daniel* traktuje Maria Malec [SEMot II, s. 28; Mal III, s. 206; KVNB, s. 44]; podwójną podstawę, tj. skrót imienia *Daniel* bądź u Słowian *Bogdan*, widzi Knap [s. 77] z imieninami 17 XII (razem z Danielem), Majtan w żeńskiej formie *Dana*, toż Kupis [s. 74] z imieninami 16 II. Współcześnie forma żeńska *Dana* możliwa także od imienia *Danuta*. Józef Bubak

[KNI, s. 76] objaśnia imię *Dana* jako skrót od *Danuta* lub *Daniela* i zamieszcza je w Wyk, a Kupisz [s. 63] jako odpowiednik imienia *Dan* < *Daniel*.

SNWPU podaje 60 osób o nazwisku *Dan*; 383 *Dana*.

Dankward i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Dankward* w woj. gdańskim i 1 noszącego imię *Dankwart* w woj. szczecińskim. Jest to dwuczłonowe imię niemieckie z pierwszym członem staro-wysoko-niem. *dank* ‘myśl’, por. współczesne niem. *denken* ‘myśleć’, i drugim *wart* ‘straż, stróż’ [KVNB, s. 44]. Do polszczyzny można by przyjąć z pisownią przez *-d* (*Dankward*), jak *Edward*, z tym samym rdzeniem *-wart*, por. także 1 mężczyznę o imieniu *Adelward* w woj. poznańskim, z pierwszym członem staro-wysoko-niem. *adal* ‘szlachetny ród’ = nowo-wysoko-niem. *edel* ‘szlachetny’, oraz niem. imię *Markward*.

Degenhard

SIW notuje 1 mężczyznę o imieniu *Degenhard* w woj. opolskim. SI nie podaje.

Jest to dwuczłonowe imię germańskie z pierwszym członem od staro-wysoko-niem. *degan* = nowo-wysoko-niem. *Degen* ‘bohater, wojak, dzielny wojownik’ i drugim *hart* ‘silny, mocny’ [KVNB, s. 44]. Zdrobniona forma tego imienia to *Denz*, pisane także *Dentz*, tkwiące w tak samo brzmiących nazwiskach polskich [por. NP IV]. Co do pisowni przez *-d* na końcu, por. m.in. imiona *Bernard*, *Dankward*, *Reinhard*.

SNWPU podaje 4 osoby o nazwisku *Degenhard* w woj. katowickim; 26 *Degenhardt*: 25 w woj. katowickim, 1 w opolskim; *Degenhart* 0.

Dekster

SIW notuje 1 mężczyznę o imieniu *Dexter* w woj. szczecińskim. SI i inne wyszukiwane przeze mnie źródła i opracowania nie uwzględniają.

Imię pochodzi od łacińskiego przydomka *Dexter* dla mężczyzny i *Dextra* dla kobiety, używanych także wśród chrześcijan, zaliczanych do częstszych przydomków, z formami pochodnymi: *Dextria* u chrześcijanki oraz *Dextrianus* dla mężczyzny i *Dextriana* dla kobiety, także u chrześcijan, utworzonymi za pomocą przyrostka *-ianus*, używanego do tworzenia nazw wyzwoleńców i adoptowanych [IC, s. 68, 250]. Przydomek *Dexter*, *Dext(e)ra* z kolei pochodzą od wieloznacznych przymiotników *dexter*, *dext(e)ra*, *dext(e)rum* 1. ‘prawy, tj. położony po przeciwnej stronie serca’; 2. przenośnie ‘szczęśliwy, przynoszący szczęście, pomyślny’, też ‘zdolny, biegły, zręczny, przemyślny, zaradny’ [por. Plezia II, s. 135]. Ze względu na semantykę i morfologię znajduje analogię w imionach *Roger*, *Sewer*. Godne przejścia do polszczyzny z zachowaniem *-e-*: *Dekstera*, *Deksterowi* itd.; imię żeńskie: *Dekstera*, *Dekstery*, *Deksterze*. Częściową analogię wykazuje także wobec imienia *Kasper/Kacper* z *e* ruchomym.

Delfin, Delfina

SIW notuje 7 mężczyzn o imieniu *Delfin*: 2 w woj. jeleniogórskim, po 1 w lubelskim, łódzkim, olsztyńskim, poznańskim i rzeszowskim; 359 kobiet noszących imię *Delfina*.

SI [s. 68] podaje imię męskie *Delfin* i żeńskie *Delfina* z łacińskimi odpowiednikami *Delphinus* i *Delphina*; *Delfin* notowany w jęz. cz. i hiszp.; *Delphin* w fiń. i hol.; *Delphinus* w niem. i szw.; *Delfinos* w nowogr.; *Dulfu* w rum.; obocznie: *Delphin*, *Dauphin* we fr.; *Delfinas*, *Delfas* w lit.; *Delfina* występuje w jęz. błg., cz., est., lit., słwn., węg. i wł.; *Delfina* w błr.; wariantywnie: *Delfine*, *Delfina*, *Delphina*, *Delphine* w ang.; *Delfina*, *Delfine*, *Delhpina* w hol.; *Dalfina*, *Delphina* w niem.

Nietrudno się domyślić, że imię pochodzi wprost od nazwy zwierzęcia *delfin*, którą przejęliśmy z łac. *delphinus*, a Rzymianie przejęli z gr. *delphis*, w dop. *delphinos*; nazwa zaś zwierzęcia z gr. *delfis*, *-yos* ‘macica’. Chodziło tu o to, że – jak podaje Kluge [s. 133] – delfin to nie ryba, lecz ssak morski z macicą. Przeniesienie nazwy zwierzęcia na człowieka tłumaczy dobrze Władysław Kopaliński: „Delfin, fr. *dauphin*, tytuł najstarszego syna króla Francji od 1349 do 1830. Poprzednio delfin był zwierzęciem herbowym, a od ok. 1150 przydomkiem władców Dolnej Burgundii (ze stolicą w Vienne), nazywanej odtąd *Delfinatem*, łac. *Delphinatus*, fr. *Dauphiné*. Humbert II, 1313–1359, ostatni bezpotomny władca Delfinatu, odstąpił w 1349 r. swój kraj królowi Francji Karolowi Valois, późniejszemu Karolowi V, pod warunkiem, że odtąd dla uwiecznienia nazwy następcy tronu będą mieli tytuł delfina” [SMiTK, s. 200]. Por. też wyrażenie *ad usum Delphini* ‘ocenzurowane wydanie klasyków łacińskich dla syna Ludwika XIV’, ‘wydawnictwo przygotowane na użytek młodzieży’. Imię przejęliśmy więc z jęz. francuskiego, znane było zwłaszcza imię żeńskie *Delfina* u Delfiny Potockiej (1807–1877), przyjaciółki polskich romantyków: J. Słowackiego i Z. Krasińskiego oraz F. Chopina. Z bohaterek literackich imię nosi tytułowa postać powieści Germaine de Stael *Delfine* (1802) i w powieści E. Jaraczewskiej *Zofia i Emilia* (1827) [KNI, s. 78–79]. W polszczyźnie wyraz *delfin* notowany był od drugiej połowy XVI w., przejęty został z łac. *delphinus*, a to z gr. *delphis*, w dop. łp. *delphinos* (znany już Homerowi) ‘ryba z macicą’ od gr. *delfis* ‘macica’ (anatomicznie).

W medycynie stosowana jest *delfinoterapia* ‘leczenie niepełnosprawnych przez kontakt z delfinami’, por. też *hippoterapię* ‘kontakt z końmi’ i *kynoterapię* ‘kontakt z psami’, podrzędne działu *terioterapii* [por. E. Breza, *Kynoterapia, nie: dogoterapia*, „Język Polski” 2003, s. 337–338]. Ksiądz H. Fros [KIS II, s. 22–24] prezentuje św. Delfina, biskupa Bordeaux (zm. na początku V w.), wspomnianego 24 XII, i Delfinę de Signe (ok. 1282–1360), żonę św. Eleazara (obojga franciszkanów), czczoną jako błogosławiona u franciszkanów 9 XII. SNWPU podaje 9 osób o nazwisku *Delfin* poza Pomorzem, mogą one jednak zawdzięczać je nazwie zwierzęcia.

Demetriusz, Dymitr, Dymitra i podobne

SIW podaje 13 mężczyzn o imieniu *Demetriusz*; 2 *Demitr*: po 1 w woj. katowickim i zielonogórskim; 1661 *Dymitr*; 2 *Dymiter*: po 1 w woj. bydgoskim i katowickim; 2 *Dymitrakis* w woj. jeleniogórskim; 1 *Dymitrij* w woj. legnickim; 39 *Dymitrios*; *Dymitris*; 3 *Dymitriusz*: po 1 w woj. białkopodlaskim, lubelskim i toruńskim; 21 *Dymitros*; 2 *Dymitrow*: po 1 w woj. katowickim i warszawskim; 11 *Dymitry*; 1 *Dymitrij* w woj. warszawskim; 6 *Dymitrys*; 1 *Dymitrysz* w woj. wrocławskim; 1 *Dymytris* w woj. wrocławskim; 18 *Dimitr*; 1 *Dimitar* w woj. siedleckim; 1 *Dimitier* w woj. nowosądeckim; 1 *Dima* w woj. jeleniogórskim; 1 *Dimar* w woj. opolskim; 3 *Dimas*: po 1 w woj. częstochowskim, gdańskim i jeleniogórskim; 1 *Dimczo* w woj. wrocławskim; 1 *Dimitras* w woj. wałbrzyskim; 4 *Dimitri*: po 1 w woj. katowickim, krakowskim, warszawskim i wrocławskim; 1 *Dimitrias* w woj. wrocławskim; 2 *Dimitrij*: po 1 w woj. białostockim i lubelskim; 74 *Dimitrios*; 1 *Dimitriosz* w woj. szczecińskim; 33 *Dimitris*; 2 *Dimitriusz*: po 1 w woj. poznańskim i zielonogórskim; 11 *Dimitros*; 1 *Dimitrow* w woj. katowickim; 1 *Dimitry* w woj. krakowskim; 1 *Dimityr* w woj. kieleckim; 4 *Dimo*: 2 w woj. warszawskim, po 1 w łódzkim i wałbrzyskim; 12 *Dimoas*; 14 *Dmitrij*; 1 *Dmitro* w woj. zielonogórskim; 12 *Dmitry*; 5 *Dmytro*; 16 kobiet o imieniu *Dymitra*; 1 *Dimitria* w woj. wrocławskim; 1 *Dimitrienka* w woj. łódzkim; 4 *Dimitrina*: po 1 w woj. kieleckim, łódzkim, poznańskim i warszawskim; 2 *Dimitrinka*: po 1 w woj. łódzkim i warszawskim; 5 *Dimitrula*: 3 w woj. wrocławskim, po 1 w krakowskim i szczecińskim; 2 *Dimitryna*: po 1 w woj. kieleckim i warszawskim; 20 *Dymitra*; 4 *Dymitruła*: po 1 w woj. bielskim, krakowskim, opolskim i wałbrzyskim; 1 *Dymytra* w woj. szczecińskim.

SI [s. 68–69] notuje imiona męskie *Demetriusz* i *Dymitr* z łacińskim odpowiednikiem *Demetrius* oraz żeńskie *Demetria* z takimże łacińskim odpowiednikiem; forma *Demetrius* występuje w jęz. ang., hol. i niem.; *Demetrio* w hiszp., *Démétrios* we fr.; *Dimitri* w fiń.; *Dmytro* w ukr.; *Dimitrije* w s.-ch.; *Demetrije* u Chorwatów; wariantywnie: *Dzmitryj*, *Zmitruk* w biał.; *Dimitar*, *Dimitrij* w biał.; *Dimitrij*, *Demetrius* w cz.; *Dimitri*, *Demeetrius*, *Temetrius* w est.; *Demetrijus*, *Demetras* w lit.; *Demetrijs*, *Dimitrijs*, *Dmitrijs* w łot.; *Dimitrio*, *Dimitrij*, *Dimitar* w mac.; *Dēmétrios*, *Dimitrios* w nowogr.; *Dmitrij*, *Dimitrij* w ros.; *Dumitru*, *Dimitrie*, *Mitru* w rum.; *Dimitar*, *Dmitar* u Serbów; *Demeter*, *Dimitrij* w słow. i słów.; *Demetrios*, *Demetrius* w szw.; *Dömötör*, *Demeter* w węg.; forma żeńska pojawia się jako *Demetria* w jęz. ang., hiszp., słow. i wł.; *Demetra* w łot.; wariantywnie: *Demetrija*, *Demetra* w lit.; *Dimitrija*, *Dimitra* w mac.; *Demetra*, *Demetria*, *Dumitria* w rum.; *Dimitrija*, *Dima*, *Dimka* u Serbów; *Demetria*, *Demeterke* w węg.

W staropolszczyźnie notowane jako *Dymitr* od 1397 r. w Małopolsce, na Mazowszu i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Dymitriusz* od 1377 r. w Małopolsce, Wielkopolsce i na wspomnianych Kresach; *Demetr* w 1438 r. na Kresach;

Demetrius od roku 1264 na Śląsku, w Wielkopolsce i na Kresach; *Demeterus* od 1437 r. na Kresach; *Demitr* w 1419 na Kresach; *Demetrius* w 1498 na Kresach; w 1439 *Dmetrius* na Kresach; od 1466 r. *Dmitr* na Kresach; *Dmitro* w 1444 r. na Kresach; *Dmitrius* od 1368 r. w Małopolsce i na Kresach; *Dometrius* i *Domitrius* w latach 1490 i 1491 na Kresach; *Dymetr* w 1467 r. na Kresach; *Dymetrius* od roku 1357 w Wielkopolsce, Małopolsce i na Kresach Południowo-Wschodnich; formy zdrobniałe pojawiają się jako *Dmitrzyk* w roku 1473; *Dmisz* w 1438; *Dmieszek* albo *Dmiszko* od 1465; *Dymaszek* lub *Dymaszeko* w roku 1445; *Dymiszek* lub *Dymiszko* w 1419; *Dymosz* w 1489 – wszystko na Kresach Południowo-Wschodnich; *Dymiszko* w 1358 r. na Mazowszu; *Mitrosz* w 1473 na Kresach Północno-Wschodnich; *Mitrana* w 1408 r. w Małopolsce; *Mit* od 1409 w Małopolsce i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Mita* w 1498; *Mital* od 1424 na Mazowszu; *Mitraszyc* w 1492 tamże; *Miteczko* w 1490 na Kresach Południowo-Wschodnich; *Mitek* lub *Mitko* od 1381 w Małopolsce, na Mazowszu i Kresach Północno- oraz Południowo-Wschodnich; *Mitka* w roku 1462 na Mazowszu i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Mituszyc* w 1441 na Kresach Południowo-Wschodnich; *Miszka* w 1491 na Kresach Południowo-Wschodnich; *Miszko* od 1435 tamże; *Niszka* w 1498 na Kresach Południowo-Wschodnich [Mal III, s. 210].

Imiona pochodzenia greckiego wywodzą się od greckiego przymiotnika *Dēmētrios* ‘należący do (bogini) *Dēmēter*’, do łaciny przejęte w formie *Demetrius*, z czego regularna polska forma *Demetriusz* i możliwa żeńska *Demetria* (nienotowana w SIW). Demeter była boginią roli i urodzajów, odpowiedniczką rzymskiej Cerery (*Ceres*), siostrą Zeusa, matką Kory (Persefony u Rzymian) [MEKSA I, s. 231]. W scs pojawiło się wiele form: *Dimitrii*, *Dimitrei*, *Dimitrь*, *Дѣмитрѣ*, *Дѣмитрѣ*, z czego u Słowian wschodnich i częściowo południowych oraz u Czechów i Słowaków *Dimitrij* lub *Dmitrij*; pod wpływem wschodniosłowiańskim na Kresach Wschodnich polska forma *Dymitr*. KIS [II, s. 24–26] podaje także: imię żeńskie *Demetria* i św. Demetrię z *Martyrologium rzymskiego*, męczennicę z czasów Juliana Apostaty, czczoną 21 VI; żeńskie imię patronimiczne *Demetriada*, utworzone od nazwy bogini *Dēmēter* przez dodanie przyrostka *-iades*, i św. Demetriadę, Rzymiankę z V w., fundatorkę kościoła ku czci św. Szczepana w Rzymie, wspominaną 24 II; męskie *Demetrian*, powstałe od imienia *Dēmētrios* za pomocą łacińskiego przyrostka *-ianus*, wskazującego na wyzwolenca lub adoptowanego, *Demetrian* to zatem ‘wyzwoleniec Demetriosa’ albo ‘adoptowany przez Demetriosa’, i św. Demetriana z X w., biskupa wyspy Chytri, czczonego 6 XI. Imię *Dymitr* nosili m.in.: 1) Dymitr z Goraja (zm. w 1400 r.), podskarbi koronny; 2) Dymitr Wiśniowiecki (zm. w 1563 r.), starosta kaniowski, dowódca kozaków zaporoskich; 3) Dymitr Samozwaniec (Grigorij Otriejew, zm. w 1606 r.), mnich, rzekomy carewicz Dymitr, syn Iwana IV Groźnego, w 1605 r. obwołany carem przez bojarów. KIS [II, s. 84–88] spośród ponad 20 świętych Dymitrów i Demetriuszy prezentuje

m.in.: 1) Dymitra, biskupa aleksandryjskiego z III w., wspomnianego 9 X; 2) Dymitra Dońskiego (1350 – 19 V 1389), kanonizowanego w roku 1988; 3) Dymitra z Rostowa (1651 – 28 X 1709), biskupa Tobolska i całej Syberii, potem Rostowa, kanonizowanego w roku 1757, wspomnianego 21 IX.

SNWPU podaje 49 osób o nazwisku *Dymitr* i wiele form pochodnych; 31 *Demeter*; 2 *Demetr*; *Dmitr* i *Dmitry* z wykładnikiem 0 oraz wiele form pochodnych.

Demostenes i podobne

SIW podaje 2 mężczyzn o imieniu *Demostenes*: po 1 w woj. katowickim i wałbrzyskim; 5 *Dimostenis*: po 2 w woj. wałbrzyskim i wrocławskim, 1 *Dimosthenis* w woj. wałbrzyskim.

SI [s. 69] notuje imię męskie *Demostenes* z łacińskim odpowiednikiem *Demosthenes*; *Demostenes* występuje w jęz. fiń. i hiszp.; *Demosthenes* w ang., hol., niem. i szw.; *Démoszthenész* w węg.; *Demostene* we wł.; *Demosten* w błg., mac., u Serbów i w słwn.; *Démostenés* w cz.; *Démosthéne* we fr.; *Demostenas* w lit.; wariantywnie: *Démostén*, *Dzimosfèn* w błr.; *Demosthenēs*, *Demosthenis* w nowogr.; *Demostten*, *Dimosfen* w ros. i ukr.

Imię przejęte od najslawniejszego mówcy greckiego i polityka Aten, Demostenesa (384–322 przed Chr.); jest strukturą dwuczłonową: w pierwszym członie występuje rzeczownik *dēmos* o podstawowym znaczeniu ‘lud’, a w drugim *sthénos* ‘siła, moc’, zatem całe imię objaśnić by można ‘silny (wśród) ludu’, niejako hasło polityków ‘jestem silny waszą siłą’ (m.in. hasło L. Wałęsy). Imię to w starożytnej Grecji nosili także inni zasłużeni obywatele [MEKSA I, s. 236–237].

Detlef, Detlew, Detlaf

SIW podaje 34 mężczyzn o imieniu *Detlef*; 3 *Detlew*: po 1 w woj. jeleniogórskim, wrocławskim i zielonogórskim; 1 *Detlaf* w woj. śląskim.

SSNO [I, s. 471] notuje od 1286 r. ze Śląska i Wielkopolski imię *Detleb*, które SEMot [V, s. 173] odnosi w pierwszym członie do staro-wysoko-niem. podstawy *diet/diot* ‘lud’ [por. SEMot V, s. 34], w członie drugim występuje staro-wysoko--niem. *leiba* ‘spadek, spuścizna’ [KVNB, s. 31]. Można w tej podstawie widzieć także germański rdzeń **līb-* ‘życie’, widoczny we współczesnym niem. *leben* ‘żyć’ i *Leben* ‘życie’ czy ang. *live* ‘żyć’ i *life* ‘życie’ [ChDE, s. 603]. Dziś i historycznie *Detlaf(f)* oraz *Detlof(f)* to częste nazwiska, o których szerzej w NP [s. 107–108], a które wywieść można także ze staropolskiego i staropomorskiego imienia *Dziesław*. Ponieważ imię nie jest motywowane, rozumiane, Polakom zalecić można częstszą formę *Detlef* z możliwością dotworzenia imienia żeńskiego *Detlefa*.

Dioklecjan

SIW podaje 3 mężczyzn o imieniu *Dioklecjan*: po 1 w woj. ciechanowskim, jeleniogórskim i wrocławskim. SI [s. 70] notuje imię męskie *Dioklecjan*, po łacinie *Diocletianus*; *Diocletian* występuje w jęz. ang.; *Diokletianus* w szw.; *Dioklecjan*

w błg.; *Dioclétien* we fr.; *Diokletian* w niem. i rum.; *Dioklecián* w cz. i słow.; brak w duń., est., łot., obu łuż. i nor.; brak także formy żeńskiej.

Caius Valerius Aurelius o przydomku *Diocletianus*, ostatecznie pochodnym od rodzinnego miasta *Dioklea* w Dalmacji, cesarz rzymski (243–313), domagający się czci boskiej (*Dominus Iovius* [od *Iuppiter*, w dop. lp. *Iovis*] *Diocletianus*), której mu okazać nie mogli chrześcijanie, dlatego srodze ich prześladował.

Dioklecjan od *Dioklétos*, a to od przymiotnika *klētós* 1. ‘zawezwany, zaproszony’, 2. ‘wybrany’ z typowym dla wyzwolenców i adoptowanych przyrostkiem *-ianus* (był synem wyzwolencą i według MEKSA [I, s. 246] przydomek miał pochodzić od nazwy miasta *Diokléa*); *-kles* od greckiego *kléos* ‘sława’ (SI, [s. 70] podaje imię *Diokles* jako fiński odpowiednik imienia *Dioklecjan*; etymologicznie to imiona różne: w drugim członie imienia *Diokles* występuje rzeczownik *kléos* ‘sława’).

Diomedes, Diomeda

SIW notuje 21 mężczyzn o imieniu *Diomid* (prawdopodobnie Słowianie wschodni lub południowi): po 1 w woj. białostockim i łomżyńskim. SI [s. 70–71] podaje imię męskie *Diomedes* i żeńskie *Diomeda* z takimiż odpowiednikami łacińskimi; *Diomedes* występuje w jęz. hiszp., hol., niem. i szw.; *Diomédés* w cz.; *Diomedas* w lit.; *Diomid* w błg. i mac.; *Diomède* we fr.; *Diomede* we wł.; wariantywnie: *Diomed*, *Diomede* w ang.; *Dzémid*, *Diomyd* w błr.; *Diomedés*, *Diomedis* w nowogr.; *Diomid*, *Demid* w ros.; *Diomede*, *Diomid*, *Domide* w rum.; *Diomide*, *Diomede* u Serbów; *Diomid*, *Demid* w słwn.; *Diomyd*, *Demyd* w ukr.; *Dioméd*, *Diomédész* w węg.; forma żeńska *Diomeda* tylko w łacinie i w polszczyźnie.

W staropolszczyźnie notowane jako *Dymidowic(z)* w roku 1438 i w 1497 jako *Dymidała* na Kresach Południowo-Wschodnich [Mal III, s. 210].

Imię znane z mitologii greckiej, nosili je: 1) Diomedes, król Tracji, który zabił wszystkich przybywających do jego kraju i mięsem ofiar żywił swoje rumaki; uśmiercił go Herakles (ósma jego praca); 2) Diomedes, najdzielniejszy po Achillesie wojownik grecki pod Troją [MEKSA I, s. 247; SMGiR, s. 73–74]. Jest dwuczłonowym imieniem greckim: w pierwszym członie występuje nazwa Zeusa, w dop. *Diós*, w członie drugim gr. *medō* ‘opiekować się, troszczyć się o coś’ oraz *medēōn* ‘stróż, opiekun, władca, pan’ [Abram III, s. 87], widoczny w nazwie *Andromeda*.

Dydak i podobne

SIW podaje 22 mężczyzn o imieniu *Dydak*; 1 *Dydok* w woj. częstochowskim. SI [s. 75] notuje imię męskie *Dydak* z łacińskim odpowiednikiem *Didacus*; *Didacus* występuje w jęz. ang.; *Didak* w błr., błg., cz., obu łuż., mac., ros., u Serbów i w słwn.; *Didace* we fr.; *Diego* w hiszp.; *Didakas* w lit.; *Didakos* w nowogr.; *Didache* w szw.; *Didák* w węg.; *Didaco* we wł.; obocznie: *Didacus*, *Didakus* w niem.; formy żeńskiej brak.

Do etymologii imienia prowadzi postać z jęz. hiszp. *Diego*, która jest formą hiszpańską imienia *Jakub*, oraz postać *Didache* z jęz. szw., prowadząca do greckiego wyrazu *didachē* ‘nauka’, łac. *doctrina*, jak w traktacie wczesnochrześcijańskim *Didachē tōn dōdeka apostōlōn*, po łacinie *Doctrina duodecim apostolorum* ‘Nauka 12 apostołów’. Naprościej założyć przejście *ch* w *k* w *Didachē*, ale także oboczność *g* : *k* jest częsta w różnych językach. Opowiadam się zatem za grecką podstawą *didachē*. KIS [II, s. 80] podaje, że to imię częste u franciszkanów, dla których św. Dydak jest patronem braci laików ‘niekapłanów’. Prezentuje bowiem św. Dydaka (1400 – 12 XI 1463), franciszkanina, Hiszpana, misjonarza na Wyspach Kanaryjskich; bł. Dydaka, biskupa Osmy, zm. 30 XII 1207 r., i 2 bł. Dydaków jezuitów.

Dytard, Diethard, Dietard i podobne

SIW notuje 11 mężczyzn o imieniu *Diethard*: 5 w woj. opolskim, po 2 w katowickim i olsztyńskim, po 1 w elbląskim i gdańskim (może więc być noszone przez Niemców); 1 *Diethardt* w woj. gorzowskim; 1 *Dietard* w woj. opolskim; 1 *Dietar* w woj. katowickim z zanikiem końcowego *-d*.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim także staro-wysoko-niem. przymiotnik *hart* ‘silny, mocny, odważny’ [KVNB, s. 45]. Jeśliby imię dać dziecku polskiemu, zapisać by je trzeba przez *-y-*: *Dytard*, por. *Dytmar*, *Dytrych*; obcokrajowcy z obywatelstwem polskim, zwłaszcza Niemcy, mogą je nosić w oryginalnych niemieckich formach.

SNWPU odpowiedniego nazwiska nie podaje.

Dytfryd

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Dietfried* w woj. toruńskim.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim także staro-wysoko-niem. rzeczownik *fridu* = nowo-wysoko-niem. *Frieden* ‘pokój’. Polacy winni nadawać (jeśli imię przypadnie im do gustu) omawiane imię w formie spolszczonej (podanej w tytule), jak np. *Gotfryd* < niem. *Gottfried*; obcokrajowcy z obywatelstwem polskim mogą je pisać oryginalnie po niemiecku *Dietfried*.

Dytgier

SIW podaje 2 mężczyzn o imieniu *Dietger* w woj. katowickim.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim także staro-wysoko-niem. rzeczownik *gēr* ‘lanca, dzida’, widoczny np. w imionach *Gerard*, *Gertruda*. Imię należałoby spolszczyć (jak w tytule), jeśli wybraliby je dla swego syna rodzice lub opiekunowie Polacy; cudzoziemcy mogą zapisać je oryginalnie po niemiecku. Wspomniany człon pierwszy, niem. *gēr*, w imionach zaadaptowanych do polszczyzny nie bywa

miękczoney (zob. *Gerard, Gertruda*), ale w pozycji drugiej raczej podlega palatalizacji, por. np. imię *Rytygier* czy *Rydygier*.

Dythelm

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Diethelm* w woj. katowickim.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim takież staro-wysoko-niem. rzeczownik *helm* = nowo-wysoko-niem. *Helm* ‘hełm’. Jak inne imiona z pierwszym członem *Diet-*, należałoby spolszczyć (jak w tytule), jeśli rodzice Polacy zdecydowaliby się wybrać je dla swego syna; obcokrajowcy mogą je zapisywać oryginalnie po niemiecku. Co do utrzymania *-h-* (kusiłoby bowiem uproszczenie do postaci *Dytelm*), por. imię *Frydhelm* (2 mężczyzn w woj. olsztyńskim).

Dytmar

SIW notuje 124 mężczyzn o imieniu *Dietmar*; 1 *Diethmar* w woj. suwalskim; 17 *Dytmar*.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim takież staro-wysoko-niem. przymiotnik *māri* ‘sławny’.

SNWPU podaje 1 osobę o nazwisku *Dietmar* w woj. elbląskim; 45 *Dytmar*: 3 w woj. warszawskim, 4 w radomskim, 2 w łódzkim; *Detmarska* 0.

Dytrych, Dietrich i podobne

SIW notuje 52 mężczyzn o imieniu *Dietrich*; 4 *Dietrych*: 2 w woj. olsztyńskim, po 1 w opolskim i warszawskim; 7 *Dytrych*: 3 w woj. katowickim, 2 w olsztyńskim, po 1 w opolskim i suwalskim; 1 *Dytrich* w woj. szczecińskim.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *diet/diot* ‘lud’, w drugim takież staro-wysoko-niem. przymiotnik *richi* ‘możny, potężny’ = nowo-wysoko-niem. *reich* ‘bogaty’. Gdyby rodzice lub opiekunowie zdecydowali się wybrać omawiane imiona dla syna lub podopiecznego chłopca, winni je spolszczyć do postaci *Dytrych*; cudzoziemcy z obywatelstwem polskim mogą je zapisać oryginalnie po niemiecku. Spośród imion z pierwszym członem *diet/diot* ‘lud’ wykazanych w KVNB w SIW potwierdzenia nie zyskują *Dietbald* i *Dietwalt* z drugimi członami *bald* ‘odważny, śmiały’ oraz *waltan* ‘panować’. To pierwsze jednak potwierdzone w zgrecozowanej formie jako *Teobald* (zob.).

SNWPU notuje 33 osoby o nazwisku *Detrych*; 1 *Detryk* w woj. opolskim; 580 *Dietrich*; 1 *Dietrieich* w woj. elbląskim; 82 *Dietrych*; 7 *Diettrich*; 334 *Ditrich*; 2 *Ditrich* vel *Bitrich* w woj. sieradzkim; 67 *Ditrych*; 14 *Dytrich*; 588 *Dytrych*; *Dytrych* vel *Bitrych*; 1 *Dytrrich* w woj. katowickim.

Dyzma i podobne

SIW notuje 48 mężczyzn o imieniu *Dyzma*; 29 *Dyzman*; 5 *Dyzmas*: 2 w woj. katowickim, po 1 w łódzkim, radomskim i warszawskim; *Dyzmaz*: po 1 w woj. śląskim i warszawskim; 1 zniekształcone *Dyznan* w woj. wałbrzyskim; 3 *Dimas* (prawdopodobnie to Litwini lub Grecy): po 1 w woj. częstochowskim, gdańskim i jeleniogórskim; 4 *Dimo* (zapewne to Węgrzy); obocznie:

SI [s. 76] podaje imię męskie *Dyzma* z łacińskim odpowiednikiem *Dismas*; *Disma* występuje w jęz. błg.; *Dizma* u Serbów; *Dysma* w ukr.; *Dismas* we fr. i wł.; *Dimas* w lit., *Dema* w łot; *Dimo* w węg.; wariantywnie: *Dismas*, *Demas*, *Desmas* w ang.; *Dysma*, *Dyzma*, *Dzisma* w błr.; *Disma*, *Dima* w mac. i słwn.; *Dismas*, *Dysmas* w niem.; *Dismas*, *Dimas* w nowogr.; *Dima*, *Dimu* w rum.

Tradycja chrześcijańska dała imię *Dyzma* Dobremu Łotrowi, ukrzyżowanemu razem z Chrystusem [Łk 23, 40–43], czczonemu na Wschodzie 23 III, na Zachodzie 25 III, patronowi skazanych na śmierć i „orędownikowi przy wzbudzaniu żalu za grzechy” [KIS II, s. 91]. Zdaniem J. Bubaka [KNI, s. 87], w Polsce pojawiło się dopiero w XVIII w. Nosili je m.in. *Dyzma* Bończa-Tomaszewski (1749–1825), poeta i komediopisarz, oraz Franciszek *Dyzma* Morawski (XIX w.), poeta i krytyk literacki.

Najprościej wywieść omawiane imię od greckiego rzeczownika *dysmē* ‘zachód słońca’ [Abram I, s. 619] i potraktować jako antynomiczne wobec *Anatol*: *anatolē* ‘wschód słońca’ dla ‘tych, co się urodzili o wschodzie i zachodzie słońca’; F. Sowa [KIS, l.c.] rozpatruje jednak kilka innych możliwości. Imię stanowi rzadki w jęz. pol. typ imion męskich zakończonych samogłoską, jak *Barnaba*, *Bonawentura*, *Jarema*; warianty z zakończeniem *-man(n)* powstały przez nawiązanie do takiego niem. członu pochodnego od rzeczownika *Mann* ‘człowiek, mężczyzna, mąż’.

SNWPU podaje 157 osób o nazwisku *Dyzma*; 11 *Dyzman*; 16 *Dyzmann*; 90 *Dyzmański*; *Dyzmas* 0; 149 *Dyzio* (por. współczesne zdrobnienie *Dyzio*); pewno i inne tutaj należą. Utrwalił je Tadeusz Dołęga-Mostowicz *Kariera Nikodema Dyzmy* (1931 r.) i w wersji zekranizowanej Roman Wilhelmi.

Ebenezer

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Ebenezer* w woj. wrocławskim.

SI [s. 76–77] notuje imię męskie *Ebenezer* z takimże odpowiednikiem łacińskim; *Ebenezer* występuje w jęz. niem.; *Ebenezar* w błg., mac., u Serbów i w słwn.; *Ebenyzeris* w lit.; *Evenezer* w nowogr.; *Ebenézer* w cz.; *Ebeneser* w szw.; *Ebenézer* w węg.; wariantywnie: *Ebenezer*, *Benezer* w ang.; *Ėvėnėzar*, *Ėbėnėzar* w błr.; *Eben*, *Haëzer*, *Ebenezer* w hol.; *Evenezer*, *Ebenezer* w ros.; *Jevenezzer*, *Jevenezar*, *Ebenezer* w ukr.; formy żeńskiej brak, nie występuje także postać męska w językach: duń., est., fiń., fr., hiszp., łot., obu łuż., nor., port., rum. i wł.

Imię pochodzenia biblijnego, związane z historią Samuela [I Sm 7, 12], wywodzi się ze starohebr. *Eben ha-Ezer*, co w LXX brzmi *Abenezer* i przełożone zostało

na *Líthos tū boēthū*, w *Wulgacie: Lapis adiutorii* ‘kamień pomocy’, por. odnośny fragment: „Potem Samuel wziął jeden kamień i ustawił między [miastami] Mispa a Jeszana, nazywając go *Eben-Haezer*, mówiąc: Aż dotąd wspierał nas Pan” (za *Biblią Tysiąclecia*, w *Biblii poznańskiej: Eben ha- Ezer* [I SM 7, 12; por. także PrSB, s. 293]. Jeśli w wyrażeniu hebr. pominiemy rodzajnik *ha*, otrzymamy *Ebenezer*, skrócone do *Benezer* w ang., *Eben* w hol.; z częścią drugą *Haëzer* w hol.; w wielu językach końcowe *-zer* < *ezer* ‘pomoc’ przechodzi w *-zar*: Co do semantyki imienia, por. ar. *Kefas*, gr. *Petros*, z czego polskie *Piotr*. W BNOiT [s. 100] podana podstawa ‘*eben ha- ‘ezer* ‘Skala Pomocy’.

Imię warto by przejąć do polszczyzny ze względu na semantykę, morfologię (znajdzie analogie w imionach: *Kacper/Kasper*, *Prosper*, *Roger*, *Sewer*).

Eberhard, Eberharda, Eberhardyna i podobne

SIW podaje 125 mężczyzn o imieniu *Eberhard*; 2 *Eberhardt*: po 1 w woj. bydgoskim i słupskim; 1 *Ebehard* w woj. legnickim; 1 *Eberchard* w woj. bydgoskim; 1 *Ebhard* w woj. katowickim; 1 kobietę noszącą imię *Eberhardyna* w woj. częstochowskim.

SI [s. 77] notuje imię męskie *Eberhard* z łacińskimi odpowiednikami *Eberhardus*, *Everardus*; *Eberhard* występuje w jęz. ang., w obu łuz. i w słow.; *Ebergard* w błg., ros., słwn. i ukr.; *Ėbėrgard* w błr.; *Eberhards* w łot.; *Everardo* w port.; wariantywnie: *Eborard*, *Everard*, *Evered*, *Everett* w ang.; *Eberhard*, *Everd* w duń., nor. i szw.; *Everti*, *Everhart* w est.; *Evertti*, *Vertti* w fiń.; *Éverard*, *Évrard*, *Éberhard* we fr.; *Everardo*, *Eberardo* w hiszp.; *Everhard*, *Everard*, *Everardus*, *Everhardus*, *Evert* w hol.; *Eberhardas*, *Everardas* w lit.; *Ebergard*, *Everard* w mac.; *Eberhard*, *Ebert*, *Everhard* w niem.; *Eberhard*, *Evert* w nor. i szw.; *Everardos*, *Everhard* w nowogr.; *Ebergard*, *Everardo* u Serbów; *Eberardo*, *Everardo*, *Averado* we wł.; forma żeńska pojawia się w jęz. est. jako *Eberharda*; *Eberta* w niem.; *Everarda*, *Everdina*, *Everharda* w hol.

Imiona „żyją” w polskich, a zwłaszcza w niemieckich nazwiskach *Ewert/Ebert* i pochodnych modelowych *Ewertowski/Ebertowski* [zob. NP, s. 126–127].

Germańskie imiona dwuczłonowe: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rzeczownik *ebur* = nowo-wysoko-niem. *Eber* ‘dzik’ (w dolnoniem. *Ewer*), w drugim przymiotnik *hart* ‘silny, mocny’ i ‘odważny’ [por. KVNB, s. 47]. Józef Bubak [Wyk] zamieścił tylko formę męską *Eberhard*, w systemie polszczyzny mieszczańską się także *Eberharda* i *Eberhardyna*. Książd H. Fros [KIS II, s. 95–96] prezentuje *Eberharda* I, benedyktyna i biskupa Salzburga, zm. 22 VI 1164 r. i otoczonego czcią religijną, ale niebeatyfikowanego, i *Eberharda* ze Stahlek, cystersa, założyciela klasztoru Commeda (w Niemczech), zm. 30 XI 1191 r. (również niewyniesionego na ołtarze).

Edbert

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Edbert* w woj. nowosądeckim. Poza tym imię nigdzie nienotowane. Można je interpretować jako germańskie imię dwuczłonowe: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rdzeń *ed-* ‘dziedziczny majątek’, znany z imion *Edward, Edmund, Edwin, Edgar, Edburga*, w drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘jasny, promieniejący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’.

Edelbert

SIW notuje 2 mężczyzn o imieniu *Edelbert*: po 1 w woj. elbląskim i katowickim. W pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. przymiotnik *adal* = nowo-wysoko-niem. *edel* ‘szlachetny’, w członie drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘jasny, promieniejący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’.

Edyp

SIW notuje 1 mężczyznę o imieniu *Edip* w woj. olsztyńskim. SI [s. 78] podaje imię męskie *Edyp* z łacińskim odpowiednikiem *Oedipus*; *Edip* występuje w jęz. błg., mac. i słwn.; *Edyp* w ukr.; *Edipo* w hiszp., port. i wł.; *Oedipe* we fr.; *Oidipus* w fiń., hol. w słow. i szw.; w węg. *Oidiposz*; wariantywnie: *Oedipus, Oidipus* ang.; *Èdyp, Èdzip* w błr.; *Edip, Oidipus* w cz.; *Edipas, Oidipas* w lit.; *Oidipos, Idipos* w nowogr.; *Èdip, Edip* w ros.; *Edip, Oedip, Oidip* w rum.; *Ódipusz, Ódipus* w est. i niem.; formy żeńskiej brak.

Imię pochodzi od mitycznego *Edypa*, króla Teb, syna Lajosa i Jokasty, nieszczęśliwego z tego powodu, że zabił własnego ojca i ożenił się z własną matką (por. w psychologii zespół Edypa), z tego małżeństwa zrodziło się dwóch synów: Eteokles i Polinejkes oraz dwie córki: Antygona i Ismena [MEKSA I, s. 271; SMGiR, s. 80–81]. Imię *Edyp*, po łacinie *Oedipūs*, dop. *Oedipod-is* [Kr, s. 595] z gr. *Oidípūs*, w dop. *Oidípodós*, od takiegoż hipotetycznego przymiotnika **oidípūs* ‘o opuchniętych stopach, nogach, opuchłonogi’ od gr. rdzenia *oid-*, widocznego w bogatej rodzinie etymologicznej, z której por. np. *oidéō* ‘nabrzmiwać, puchnąć’, *oidos* ‘obrząk, nabrzmiałość’ [Abram III, s. 245], i rzeczownika *poús*, w dop. *podós* ‘stopa, noga’ [Abram IV, s. 610]. Wspomnianego przymiotnika dostępne mi słowniki [Abram, Węcl] nie notują, ale dobrze on się mieści w systemie języka greckiego. Nieszczęście Edypa posłużyło Sofoklesowi do napisania tragedii *Edyp Król* i *Edyp w Kolonos*.

Efrem, Efrema, Efraim i podobne

SIW podaje 31 mężczyzn o imieniu *Efrem*; 1 *Efren* w woj. opolskim (najprawdopodobniej Hiszpan); 3 *Efraim*: 2 w woj. bielskim, 1 w płockim; 1 *Efram* w woj. bielskim; 5 *Efroim*: 2 w woj. warszawskim, po 1 w łódzkim, piotrkowskim i wrocławskim; 2 *Efrym*: po 1 w woj. skierniewickim i zamojskim; po 1 *Jefrem*

w woj. białostockim i *Jefrim* w woj. wrocławskim (zapewne to Ukraińcy); 3 kobiety noszące imię *Efrema*: 2 w woj. krakowskim, 1 we wrocławskim.

SI [s. 78] notuje imię męskie *Efrem* i *Efraim* z łacińskimi odpowiednikami *Ephraem*, *Ephraim*, *Ephraimus*; *Jafrēm* występuje w jęz. błr.; *Efrem* w błg., u Chorwatów, w mac., ros. i słwń.; *Jevrem* u Serbów; *Efraim* w duń., fiń, słow. i szw.; *Efraims* w łot.; wariantywnie: *Ephraim*, *Ephrem*, *Ephraem* w ang.; *Efraim*, *Efraem*, *Efreim* w cz.; *Ohrem*, *Efraimi* w est.; *Ephraim*, *Ephrem* we fr.; *Efraim*, *Efren*, *Efreno* w hiszp.; *Efraim*, *Ephraim* w hol.; *Efraimas*, *Efremas*, *Jefremas* w lit.; *Efrem*, *Efraim* w górnołuż. i nowogr.; *Ephraim*, *Ephräm*, *Ephrem* w niem.; *Efraim*, *Ephraim* w nor.; *Edfraim*, *Efrem*, *Ephrem* w port.; *Ifrim*, *Efrem*, *Efrim* w rum.; *Ochrim*, *Jefrem* w ukr.; *Efrem*, *Efraim*, *Efraimo* we wł.

Imię pochodzenia biblijnego, nosił je drugi syn patriarchy Józefa [Rdz 41, 52], stało się eponimem jednego z pokoleń izraelskich, wymienianego łącznie z pokoleniem Manasses, wywodzącym się od starszego syna Józefa [PrSB, s. 296]. Pochodzenie imienia tłumaczą autorzy różnie: według cytowanego PrSB [l.c.] to 'niezwykła żyzność, płodność', czemu odpowiadają wypowiedziane po narodzeniu syna słowa ojca: „Bóg uczynił mnie *plodnym* w kraju mojego nieszczęścia” [Rdz 41, 52], tj. w Egipcie; tak też KP [s. 134] 'plodowityj'; KIS [II, s. 114] wywodzi od hebr. *ephraim* 'kurz, piasek, popiół, ziemia'. BNOiT [s. 102] od hebr. *eprajim* 'żuławy, żyzna ziemia'. Najprawdopodobniej *Biblia* podaje tzw. etymologię ludową, a opracowania onomastyczne – naukową. W tym ujęciu można przypomnieć, że wspomniana w 1284 r. ziemia *Pirsna*, oznaczająca wsie wokół Kościerzyny (i samą Kościerzynę) z pow. kościerskiego i kartuskiego, także wywodzi się od staropolskiego rzeczownika *piersć* 'kurz, proch, pył' [zob. „Onomastica” 1971, 16 s. 41–64]. Imię przyjęte w polszczyźnie w podwójnej postaci: greckiej *Efrem* (częściej o imieniu) z gr. *Ephraim*, jak *hetera* z gr. *hetaira* 'towarzyszka', *egida* z gr. *aigís* 'tarcza Zeusa'; *Efraim* (częściej o pokoleniu izraelskim) z hebr. i gr. *Ephraim*. Szkoda, że F. Ceynowa, H. Derdowski i inni dotąd o tym nie wiedzieli i nie wyzyskali w utożsamianiu Kaszub i ich miejscowości z Palestyną.

Imię rozślawił św. Efrem, Syryjczyk, diakon, znany głównie jako hymnograf, zwłaszcza autor hymnów do NM Panny, doktor Kościoła (ok. 306 – 9 VI 373), wspominany po reformie kalendarza liturgicznego w dies natalis, tj. 9 VI [KIS II, s. 114–115].

SNWPU podaje nazwiska pochodne od imienia *Efrem*, a więc *Efremiuk* 0; 1 *Efremowicz* w woj. olsztyńskim.

Ehrenbert

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Ehrenbert* w woj. opolskim.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rzeczownik *ēra* = nowo-wysoko-niem. *Ehre* 'cześć, szacunek' i 'honor,

w drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘jasny, promieniejący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’ [por. KVNB, s. 48].

Ekard i podobne

SIW notuje 17 mężczyzn o imieniu *Ekard*; 9 *Ekart*; 1 *Egard* w woj. wałbrzyskim; 1 *Ekhard* w woj. olsztyńskim; 27 *Ekhard*; 3 *Ekkehard*: po 1 w woj. bydgoskim, koszalińskim i wałbrzyskim; 1 kobietę noszącą imię *Eka* w woj. warszawskim.

Badaczom średniowiecza znany jest mistyk średniowieczny, dominikanin „mistrz” Jan Eckhart (ok. 1260–1327), wywodzący się z rycerskiego rodu w Turynii [W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1958, s. 418].

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. rzeczownik *ecka* ‘miecz’, w drugim przymiotnik *hart* ‘silny, mocny’ i ‘odważny, śmiały’ [KVNB, s. 47]. W Wyk niepodane, w polszczyźnie można przyjąć formę męską *Ekard* i żeńską *Ekarda*. Warto przypomnieć, że niemiecki człon *-hart* oddajemy w Polsce przez *-(h)ard*, por. *Bernard*, *Eberhard*, *Gerard*, *Medard*.

Ekspedyt, Ekspedyta i podobne

SIW podaje 55 mężczyzn o imieniu *Ekspedyt*; 2 *Ekspedykt*, powstałe przez nawiązanie do rzeczownika *edykt* lub imienia *Bnenedykt*: po 1 w woj. krakowskim i śląskim; 2 *Ekspedytor*, tj. forma zawdzięczająca powstanie rzeczownikowi *ekspedytor*: po 1 w woj. katowickim i zielonogórskim; 3 *Wierzyn*: po 1 w woj. katowickim, warszawskim i wrocławskim; 3 kobiety o imieniu *Ekspedyta*: po 1 w woj. opolskim, poznańskim i warszawskim.

SI [s. 80] notuje imiona żeńskie *Ekspedyt* i *Wierzyn* z łacińskim odpowiednikiem *Expeditus*; *Expedit* występuje w jęz. ang.; *Ekspedit* w błg., u Serbów i w słwn.; *Expedito* w hiszp.; *Espedito* we wł.; *Expeditus* w niem.; *Ekspeditos* w nowogr.; *Expédit* we fr.; *Ekspeditas* w lit.; *Serény* w węg.

Imię pochodzi od łacińskiego przydomka *Expeditus* w formie męskiej i *Expedita* w formie żeńskiej [IC, s. 319, ujęte w grupie żołnierzy]. W łacinie klasycznej w znaczeniu wojskowym to ‘lekkie uzbrojony, bez pakunków, gotowy do walki’, ‘doborowy, wyborowy’, ‘szybki, prędkie’ – o flocie; w znaczeniu ogólnym ‘dogodny, dostępny’, ‘luźny, wolno zwisający’ – o szatach [Plezia II, s. 433]. F. Sowa [KIS II, s. 121] podaje, że imię spotykane wśród zakonników, a w średniowieczu przełożone na polskie *Wierzyn*, tzn. ‘człowiek, któremu można wierzyć’; jednak nienotowane w SSNO, gdzie bogato udokumentowany *Wierzynek* [VI, s. 70], nie podaje także Mal III. W *Mszale rzymskim* pod 19 IV figuruje zagadkowy św. Ekspedyt, patron od spraw niecierpiących zwłoki, wzywany przez studentów przed egzaminami i przez procesujące się strony w sądzie.

SNWPU podaje 3 osoby o nazwisku *Wierzyn* w woj. warszawskim. Por. nazwę restauracji *Wierzynek* / *U Wierzynka* w Krakowie.

Elbert, Agilberta

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Elbert* w woj. kieleckim i 1 kobietę noszącą imię *Agilberta* w woj. katowickim.

Są to germańskie imiona dwuczłonowe: z pierwszym członem staro-wysoko-niem. *agil* ‘miecz’ i drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘błyszczący, sławny’, który rozwinął się w nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’; forma *Elbert* jest imieniem skróconym od *Agilbert* [KVNB, s. 31, 49].

Elchan, Elchanon, Elhan

SIW notuje po 1 mężczyźnię o imieniu *Elchan* w woj. poznańskim; *Elchanon* w woj. wrocławskim; *Elhan* w woj. koszalińskim.

Dwuczłonowe teoforyczne imię starohebrajskie o znaczeniu ‘Bóg się lituje’, znane w *Biblii*, noszone przez jednego z Dawidowych dowódców, który zabił Lachmiego, brata Goliata [2 Sm 21, 19; 1 Krn 20, 5; 2 Sm 23, 4]. Por. PrSB [s. 305] – pierwszy człon imienia to *El*, drugi *channāh* ‘łaska’. BNOiT podaje podstawę ‘*elchanan* ‘Bóg jest łaskawy’, widoczną m.in. w imionach *Anna*, *Jan*. Poza tym nienotowane. Można zaproponować postać *Elchan*.

Elekt, Elekta

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Elekt* i 2 kobiety noszące imię *Elekta*: po 1 w woj. płockim i poznańskim. Imiona nigdzie poza tym nienotowane. Przyпускаm, że powstały w klasztorze przez nawiązanie do słów Chrystusa o św. Pawle: „On mi będzie naczyniem *wybranym* [*vas electum*]”, pochodzi bowiem od imiesłowu biernego czasu przeszłego (part. perf. pass.) *elect-us, -a, -um* ‘wybrany’ od *eligo, -ere, elegi, electum* ‘wybierać’.

Elpidiusz, Elpidia i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Elpidiusz* w woj. rzeszowskim; 3 kobiety noszą imię *Elpida*: po 1 w woj. jeleniogórskim, poznańskim i wrocławskim.

SI [s. 82] notuje imię męskie *Elpidiusz* z łacińskim odpowiednikiem *Elpidius*; *Elpidius* występuje w jęz. niem. i węg.; *Elpide* we fr.; *Elpidio* w hiszp. i port.; *Elpidij* w mac., ros. i słwn.; *Jelpidij* w ukr.; *Élpidij* w błg.; *Elpidijus* w lit.; *Elpidios* w nowogr.; *Jelpidije* u Serbów; *Elpidi* w rum.; obocznie: *Élpidij*, *Jalpidij* w błr.; *Elpidije*, *Elpidij* u Chorwatów; *Elpidio*, *Elpido* we wł.; forma żeńska notowana jedynie w hiszp. jako *Elpidia*.

Imię pochodzenia greckiego, wywodzi się z imienia *Elpis, -idos*, opratego na takim samym wyrazie pospolitym *elpis, -idos* ‘nadzieja’. Por. tradycję chrześcijańską o św. Zofii, matce trzech córek, które nosiły imiona od cnót chrześcijańskich: po grecku *Pístis, Élpis, Agápē*; po łacinie *Fides, Spes* i *Caritas*, w Kościołach wschodnich *V’era, Nad’ezda, L’ubow’*. *Elpidiusz* i *Elpidia* to formy pochodne od *Elpis*, utworzone za pomocą przyrostków *-ios, -ia*, z czego łac. *Elpidius, Elpidia* i regularnie polskie *Elpidiusz, Elpidia*; forma *Elpida* jest analogiczna do imion

żeńskich typu *Doryda, Iryda, Filida, Izyda*, w postaci mianownikowej *Dorys, Irys, Filis, Izys* (zob. pod odpowiednimi hasłami).

Książd H. Fros [KIS II, s. 140–141] notuje św. Elpidiusza, męczennika z Meliteny (w Armenii), którego wspomina się 18 IV, bliższych świadectw historycznych brak.

Emeryk, Emeryka i podobne

SIW podaje 108 mężczyzn o imieniu *Emeryk*; 2 *Emerych* w woj. katowickim; 3 *Emerich*: 1 w woj. bielskim, 2 w opolskim; 1 *Emerik* w woj. warszawskim; 1 *Emerlich* w woj. katowickim; 5 *Imre*; 1 *Emre* w woj. śląskim (zapewne to Węgrzy); 2 w woj. krośnieńskim, po 1 w woj. chełmskim, krakowskim i łódzkim; 1 *Emrych* w woj. katowickim; 1 *Ameryk* w woj. koszalińskim (zapewne Portugalczyk lub Włoch); prawdopodobnie należą tu także: 1 *Imri* w woj. opolskim i 1 *Imro* w woj. katowickim; 1 *Emmerich* tamże; 4 kobiety noszące imię *Emeryka*: po 1 w woj. bielskim, bydgoskim, elbląskim i jeleniogórskim, 1 *Emeryta* w woj. śląskim (wskutek opozycji ekwipolentnej *K : T*).

SI [s. 83] notuje imię męskie *Emeryk* z odpowiednikiem łacińskim *Emericus*; *Emerik* występuje w jęz. błg. i mac.; *Emeric* w rum.; *Emmerik* w duń.; *Imre* w węg.; *Émeric* we fr.; *Emerichs* w łot.; *Emrik* w nor.; *Americo* w port.; *Emeriikki* w fiń. *Mirko* u serbów i Chorwatów; *Imrich* w słow.; *Imre* u Serbów; wariantywnie: *Emery*, *Emmery*, *Emory*, *Emerick* w ang.; *Emerich*, *Imrich* w cz.; *Āmarik*, *Emmerich* w est.; *Emerico*, *Emer* w hiszp.; *Emmerik*, *Emmericus*, *Emericus*, *Emrik* w hol.; *Emerikas*, *Emerichas* w lit.; *Emerich*, *Emmerich*, *Emrich* w niem.; *Emmerihos*, *Emmerikos* w nowogr.; *Emerik*, *Emerikij* w ros.; *Emerik*, *Imbro*, *Imbre* u Serbów; *Emerik*, *Mirko* w słwn.; *Emeryk*, *Emerykij* w ukr.; *Emmerico*, *Emerico*, *Americo*, *Amerigo* we wł.; forma żeńska notowana jako *Emeriika* w fiń.; *Emmerika* w hol. i szw.; *Imriška* w słow.

W staropolszczyźnie notowane było w postaci łacińskiej jako *Emericus* od 1419 r. na Mazowszu, w Małopolsce, Wielkopolsce i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Aimericus* w XIV w. na wspomnianych Kresach; *Amrych* w 1423 r. w Wielkopolsce; *Embrych* od 1420 w Wielkopolsce; *Embryk*, po łacinie *Embricus* w 1419 r. na Mazowszu; *Emrych* od 1418 r. w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu; *Hamrych* w 1423 w Wielkopolsce; *Hemeryk* z łac. *Hemericus* w roku 1477 w Małopolsce; *Hymrych* w 1415 w Wielkopolsce; w 1419 w Wielkopolsce; *Imbrzecz Imbrych* i *Imbrych* w 1418 w Wielkopolsce; *Jambrych* w latach 1411–1450 w Wielkopolsce; *Jamrych* w 1396 r. w Małopolsce; *Jenrych* w 1418 w Wielkopolsce, możliwe także *Hymek* z 1446 r. ze Śląska [Mal III, s. 212].

Imię pochodzenia germańskiego, wywodzi się z germańskich imion dwuczłonowych: w pierwszym członie występuje rdzeń *Amal(a)*-, spotykany – według legendy gockiej – w nazwie rodu królewskiego *Amalów*, pochodzenia boskiego, o znaczeniu ‘zarliwy, gorliwy’. Rdzeń ten miał oboczne postaci **Amaro*, **Amro*

i **Ambro*. Imię zapisywane było po grecku *Amalárichos*, po łacinie *Amalaricus*, z czego polskie *Amalaryk*. W członie drugim występuje staro-wysoko-niem. *rihhi* ‘panowanie, władza’, z czego dzisiejsze niem. *reich* ‘bogaty’. Niektórzy upatrują w pierwszym członie niem. *immer* i objaśniają imię jako ‘zawsze bogaty’ (por. 2 osoby noszące nazwisko *Immerglück* ‘zawsze szczęśliwy’ w SNWPU); w pierwszej interpretacji imię znaczy ‘władca Amalów’ [KIS II, s. 156; Mal III, s. 212; KNI, s. 94–95; Kupisz, s. 71; Knap, s. 84; Majtan, s. 58; KVNB, s. 34]. Imię popularne u Węgrów dzięki św. Emerykowi (1007–1031), synowi św. Stefana, króla Węgrów (czczonych razem 5 XI na Węgrzech, w Kościele powszechnym 4 XI), znanemu też z historii sanktuarium Świętego Krzyża w (późniejszych) Górach Świętokrzyskich. Imię nosili także Imre Kálmán (1882–1953), węgierski kompozytor popularnych operetek; Emeryk Czapski (1828–1896), numizmatyk, fundator muzeum im. Hutten-Czapskich w Krakowie. Z historii doktryn filozoficznych znany Amalryk z Beny (zm. ok. 1206 r.), nauczyciel filozofii i teologii w Paryżu, zwolennik panteizmu i poprzednik nauki o trzech okresach: Ojca, Syna i Ducha, potępionych w Paryżu na synodzie w 1210 r. [J. Umiński, *Historia Kościoła*, t. 1, wyd. 4, Opole 1959, s. 472]. J. Bubak [Wyk] podaje tylko imię męskie *Emeryk*.

Warto przypomnieć, że imię św. Emeryka tkwi ostatecznie w nazwie *Ameryka*, wprost bowiem pochodzi od Włocha *Amerigo Vespucciego* (1451–1512), uznanego odkrywcy Nowego Świata, za jakiego uznał go Martin Waldseemüller (ok. 1470 – 1521), niemiecki geograf i kartograf.

SNWPU podaje 4 osoby noszące nazwisko *Emerych* w woj. wrocławskim; 41 *Emeryk*: 9 w woj. radomskim, po 6 w warszawskim i katowickim; *Imbrych* 0; zapewne i inne nazwiska w omawianym imieniu mają swój początek. Znany jest rosyjski pisarz i historyk Andriej Amalryk (1938–1980). Nazwisko nosiła także znana niemiecka wizjonerka Katarzyna Emmerich.

Enniusz

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Ennio* w woj. warszawskim, zapewne to Hiszpan, Portugalczyk lub Włoch. SI [s. 85] notuje imię męskie *Enniusz* z łacińskim odpowiednikiem *Ennius*; *Ennius* występuje w jęz. ang., cz., fr., niem., szw. i węg.; *Ennij* w ros. i słwń.; *Jenij* w ukr.; *Enij* w mac.; *Ennios* w nowogr.; *Ennio* w hiszp. i wł.; *Enniu* w rum.; *Ennijs* w łot.; *Jenije* u Serbów; *Enije* u Chorwatów; obocznie: *Ėnij*, *Janij* w błr.; *Ennij*, *Enij* w błg.; *Ennio*, *Enio* w port.

IC [s. 33, 146] notuje formy pochodne od *Ennius*, mianowicie *Ennianus*, *Enniana*, utworzone od *Ennius* za pomocą przyrostków *-anus*, *-ana*, wskazujących na wyzwoleńców lub adoptowanych. Enniusz (Ennius Quintus Calaber) z Rudiae w Kalabrii (239–169 przed Chr.) był najsłynniejszym poetą rzymskim z okresu przedklasycznego [MEKSA I, s. 289; Kr, s. 296], dlatego mawiano o nim *ille Ennius* ‘ów sławny Enniusz’. Współczesne imię kontynuuje miano poety rzymskiego, to zaś dla mnie niejasne.

Epifaniusz, Epifani, Epifania i podobne

SIW podaje 17 mężczyzn o imieniu *Epifaniusz*; 2 *Epifamiusz*: po 1 w woj. katowickim i plockim; 1 *Epifany* w woj. plockim; 3 *Epifoniusz*: po 1 w woj. konińskim, warszawskim i wałbrzyskim.

SI [s. 86] notuje imię męskie *Epifaniusz* i *Epifani* z łacińskim odpowiednikiem *Epiphanius* oraz żeńskie *Epifania* z łacińskim odpowiednikiem *Epiphana* (winno być *Epiphania*); *Epiphanius* występuje w jęz. ang.; *Epifanij* w błg., ros., słwn. i ukr.; *Epiphani* w fiń.; *Épiphane* we fr.; *Epifanio* w hiszp. i wł.; *Epifan* w mac.; *Epifanios* w nowogr.; *Epifâio* w port.; *Jepifanije* u Serbów; wariantywnie: *Épifanij*, *Japifanij* w błr.; *Epifan*, *Epifanius* w cz.; *Pihva*, *Eipivaanius*, *Epivanius*, *Epivaanius* w est.; *Epifanius*, *Epifanes*, *Epiphanius*, *Epiphanes* w hol.; *Epifanijus*, *Epifanas* w lit.; *Epiphanius*, *Eiphan* w niem.; *Epifanie*, *Ipifanie*, *Chifanie* w rum.; *Epifán*, *Epiphanés* w węg.

Imiona mają związek ze świętem Objawienia Pańskiego, obchodzonym w Kościele zachodnim 6 I na pamiątkę objawienia się nowo narodzonego Chrystusa mędrcom, zwanym inaczej królami lub magami. W średniowieczu sądzono, że winno ich być przynajmniej pięciu, bo winni reprezentować pięć kontynentów, wreszcie poprzestano na trzech i wymyślono dla nich imiona Kasper, Melchior i Baltazar; niektórzy jednak inicjały K + M + B czytają *Christus mansionem benedicat* 'Niech Chrystus pobłogosławi temu mieszkaniu'. Jest jeszcze inne odczytanie skrótu: *Cogito* – 'dowiadam się, poznaję', tak jak dowiedzieli się o Zbawicielu, poznali Go, złożyli Mu hołd trzej królowie; *M* 'matrimonium': pierwszy cud P. Jezusa na godach w Kanie Galilejskiej; *B* – *baptimus* 'chrzest', tj. Chrzest P. Jezusa z rąk św. Jana Chrzciciela w Jordanie. Opierając się na św. Augustynie, interpretuje się zapis: *Christus multorum benefactor* 'Chrystus dobroczyńcą wielu' [E. Ferenc-Szydełkowa, *Rok kościelny a polskie tradycje*, Poznań 1988, s. 86].

Po grecku objawienie się, zjawienie się i ukazanie się Chrystusa (tak samo ukazywanie się Pana Boga patriarchom w Starym Testamencie) to *epipháneia*, w nazwie święta oczywiście *Epipháneia*, z czego łac. *Epiphania*, a z tego ang. *Epiphany* we fr. *Epiphanie*, wł. i hiszp. *Epifania*; w Cerkwi prawosławnej *Bogojawl'enije* 'Pojawienie się Boga'; u Niemców *Dreikönigsfest*, czyli jak u nas. Omawiane imiona można wywieść także od greckiego przymiotnika *epiphanēs* w rodz. m. i ż., *epiphanés* w nijakim 'ukazujący się, objawiający się' o bogach i o Bogu chrześcijańskim [Abram II, s. 283]. Omówione imiona godne są przejęcia do Polski, choćby tylko w zakonach.

Spośród 9 świętych Epifaniuszy ks. H. Fros [KIS II, s. 176–177] prezentuje dwóch: Epifaniusza przełożonego mnichów egipskich, biskupa Salaminy na Cyprze, ostro zwalczającego doktryny przeciwne ortodoksji chrześcijańskiej, zm. w 403 r., i Epifaniusza biskupa Pawii (446 – 21 I 496); nadto św. Epifanię, przełożoną klasz-

toru w Pawii, zm. w roku 796, wspomnianą 6 X. KP [s. 134] podaje św. Epifaniasza 12 III i 7 XI (Epifanii brak).

Ewan

SIW nie notuje, znajdziemy tu 2 *Evan*: po 1 w woj. łódzkim i zielonogórskim; 2 *Evans*: po 1 w woj. białostockim i lubelskim; 2 *Ewam*: po 1 w woj. opolskim i ostrołęckim; 1 *Ewami* w woj. radomskim.

SI [s. 140–141] notuje *Evan* i *Even* od imienia *Jan* w jęz. duń. oraz *Evan* w nor. Byłoby to zatem genetyczne zdrobnienie od imienia *Jan*, nie miałyby więc etymologicznego związku z żeńskim imieniem *Ewa*. Milena Knappová [Knap, s. 86] objaśnia jako imię angielskie pochodzenia irlandzko-celtyckiego z pełnego imienia *Eogbain* o znaczeniu ‘młody człowiek, młodzik, dobrze urodzony’, w Czechach nadawane rzadko, imieniny 24 XII (razem z Ewą). KIS [II, s. 171] podaje imię *Eoban*, uznając je za germańskie: od gockiego *aba* ‘mężczyzna’. Szerzej omawia św. Eobana (też *Eoba*, forma mianownikowa), towarzysza św. Bonifacego (z którym zginął we Fryzji), opiekuna nowej diecezji w Utrechcie, wspomnianego 27 VI i 26 VII.

Pochodzenie imienia jest więc ostatecznie do końca niejasne, kojarzone bywa z *Ewą*. Pod względem morfologicznym dobrze się mieści wśród polskich imion męskich, jak *Roman*, *Łucjan*, *Kasjan*, choć te są pochodzenia łacińskiego; zasługuje na aprobatę.

Gad, Gada i podobne

SIW podaje 1 kobietę o imieniu *Gada* w woj. wrocławskim i 1 *Gadula* w woj. gdańskim. SI i wyzyskiwane przeze mnie źródła i opracowania nie uwzględniają.

Imię biblijne, syn Jakuba i niewolnicy jego żony Lei (Lii) – Zilpy, objaśnione przez Leę: „Zilpa, niewolnica Lei, urodziła Jakubowi syna. Wtedy Lea zawołała «Szczęśliwie!» i dała mu imię Gad” [Rdz 30, 11]; BT [przypis dolny na s. 48] „Gad – ‘szczęścił’”, BNOiT [s. 121] ‘szczęście’. PrSB [s. 367] tłumaczy ‘szczęście’ i podaje Gada ‘proroka i przyjaciela Dawida’ [1 Sm 22, 5] oraz semickie bóstwo szczęścia [Iz 65, 11]. Ze względu na to, iż w polszczyźnie kojarzone byłoby z rzeczownikiem *gad* ‘wąż’, ‘człowiek nikczemny, podły’, nie zasługuje na upowszechnienie; *Gadula* z kolei odnoszono by do rzeczownika *gadula*. Stanisław Rospond [SNS I, s. 119] odnosi czeskie nazwisko *Hadina*, spolszczone *Hadyna*, do rzeczownika pospolitego *hadina* ‘gadzina’.

Gajusz, Gaja, Kajusz i podobne

SIW notuje 1 mężczyznę o imieniu *Gajus* w woj. warszawskim; 8 *Gajusz*; 6 *Kajus*: po 1 w woj. katowickim, poznańskim, piotrkowskim, słupskim, toruńskim i wrocławskim; 5 *Kajusz*: po 1 w woj. gdańskim, jeleniogórskim, radomskim,

rzeszowskim i warszawskim; 33 kobiety noszą imię *Gaja*; 5 *Gajana*; 3 *Gajane*: 2 w woj. warszawskim, 1 w nowosądeckim.

SI [s. 107] notuje imiona męskie *Gajusz* i *Kajusz* z łacińskimi odpowiednikami *Caius* i *Gaius* oraz żeńskie *Caia*; *Gaj* występuje w jęz. błg., mac., słwn. i szw.; *Kaj* w dolnołuż.; *Kai* w fiń. i nor.; *Kay* w ang.; *Cayo* w hiszp.; *Gajs* w łot.; *Kájusz* w węg.; *Gaij* w błg. i ukr.; *Caïus* we fr.; *Gaios* w nowogr.; wariantywnie: *Gajus*, *Kájus* w cz.; *Kai*, *Kaj* w duń.; *Kaajus*, *Kaius*, *Gaius* w est.; *Gaius*, *Caius*, *Gaju*, *Kay* w hol.; *Kajus*, *Gajus* w lit.; *Gaius*, *Gajus* w górnołuż.; *Gaius*, *Kajus*, *Gajus* w niem.; *Caio*, *Gaio* w port.; *Gaie*, *Gaius* w rum.; *Gajo*, *Kajo* w s.-ch.; *Caio*, *Gaio*, *Gaggio*, *Cajo* we wł.

W staropolszczyźnie notowane jako *Gajusz* od 1394 r. w Małopolsce i na Mazowszu [Mal III, s. 221].

Imiona pochodzenia łacińskiego, bezpośrednio od takichże przydomków *Gaius* dla mężczyzn i *Gaia* dla kobiet, notowane także struktury pochodne *Gaianus*, *Gaiana*, powstałe przy użyciu przyrostka *-anus*, *-ana*, właściwego do tworzenia imion wyzwolenców i adoptowanych (znane one także wśród chrześcijan), również zdrobniałe *Gailla* i *Gaiolus*; nadto *Caianus* i *Caiana* (także wśród chrześcijan), [por. IC, s. 172]. Etymologia imion do końca niewyjaśniona: jedni uważają je za greckie, inni za łacińskie pochodzenia etruskiego [Mal III, l.c.; KIS II, s. 422]. Przypomnijmy, że imiona weszły do formuły przysięgi małżeńskiej, którą wypowiedziała młoda pani w atrium – głównej sali domu rzymskiego: *Ubi tu Caius, ibi et ego Caia* ‘Gdzie ty, Kajusie, tam i ja, Kaja’.

Ksiądz H. Fros [KIS I, s. 90, II, s. 422] wspomina św. Gajusza męczennika z Apamei we Frygii z czasów Marka Aureliusza, czczonego 27 X razem ze św. Aleksandrem. Święty Paweł wspomina Kajusa w Rzymie: „Pozdrawia was Kajus, gospodarz mój, i cały kościół” [Rz 16, 23] oraz Gajusa w Koryncie, którego ochrzcił [I Kor 1, 14].

Gali, Galik, Galila, Galin, Galida

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Gali* w woj. poznańskim; 1 *Galik* w woj. białostockim; 1 *Galin* w woj. częstochowskim; 2 kobiety *Galida* w woj. toruńskim, 1 *Galila* w woj. wrocławskim. KP [s. 145] notuje św. Gali, której pamięć obchodzi się 10 III, i objaśnia to imię (pochodzenia, jak podaje, greckiego) jako *priekrasnaja* ‘przepiękna’. W Abram i w Węcl takiego wyrazu nie znajduję. Jako imię męskie wskazywać może na ros. *Galij*, por. *Agapi* z *Agapij*. Inne podane imiona są tworami pochodnymi: *Galik* utworzony za pomocą przyrostka *-ik*, *Galila* – *-ila*, *Galin* – *-in*; *Galida* – greckiego patronimicznego *-ides*, realizowanego w łacinie jako *-ida*.

SNWPU podaje 62 osoby o nazwisku *Gali*; 1127 *Galik* (też od *Gal(I)* [por. hasło *Gall*]; 74 *Galin*; 4 *Galiń*, z tego 3 w woj. gdańskim; liczne pochodne pomijam.

Gaston, Wedast

SIW notuje 25 mężczyzn o imieniu *Gaston*. SI [s. 109] podaje *Gaston* lub *Wedast*, po łacinie *Wedastus*, *Gastoni*; *Gaston* występuje w jęz. ang., cz., duń., fr., hiszp., nor., rum., słow.; *Gastone* we wł., *Gasztón* w węg.; obocznie: *Gaston*, *Waast*, *Wedastus*, *Wedasius* w hol.; *Gastonas*, *Vedastas* w lit.; *Gaston*, *Wedastus* w niem.; *Gaston* lub *Gastōn* w nowogr.

Knap [s. 91] wywodzi z jęz. fr. lub hol., nie umie jednak wskazać bezpośredniej podstawy imienia, dodaje, że najczęściej wyprowadza się od regionu *Gaskonia*, a więc ‘rodem z Gaskonii, Gaskończyk’. Józef Staszewski [MS, s. 58] wiąże nazwę *Gaskonia* z Baskami, zwanymi pierwotnie *Waskonami* (*Aquitania vel Vasconia* 806 w *Kapitularku* Karola Wielkiego). Ale jest miasto *Gastonia* w Północnej Karolinie (USA), którego końcowa część nazwy na pewno zawiera współczesny ang. rzeczownik *town* ‘miasto’ (część początkowa dla mnie niejasna, kojarzy się tylko z niem. *Gast* ‘gość’). Majtan [s. 52] wywodzi z jęz. fr., a ostateczną podstawę widzi w niem. *Gast* ‘gość’, KVNБ [s. 55] wyprowadza z ang., bez podania etymologii; u Kupisa nieopracowane. Imienniny 13 IV. KIS [II, s. 429] odsyła od hasła *Gaston* do *Wedast*, gdzie [VI, s. 59] *Wedast* objaśnione jako zlatynizowana forma imienia germańskiego *Widugast*, które jest strukturą złożoną: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. *widu-/vitu-* ‘las’ (współczesne ang. *forest* ‘las’), w drugim staro-wysoko-niem. i nowo-wysoko-niem. *Gast* ‘gość’. Objasnia imiona *Forest* i *Gaston* jako ‘człowiek leśny, leśnik’. Notuje także świętobliwego biskupa Arras, *Wedasta*, zm. 6 II 540 r. SNWPU podaje nazwisko *Gastoń* ze wskaźnikiem 0.

Gawel

SIW podaje 136 mężczyzn o imieniu *Gawel*. SI [s. 110] notuje imię męskie *Gawel* z łacińskim odpowiednikiem *Gallus* (w średniowieczu *Gaulus*); forma żeńska brzmi po łacinie *Galla*; *Gall* występuje w jęz. ang.; *Gavail* w bfr.; *Kallus* w est.; *Gallus* w fiń., hol. i szw.; *Galo* w hiszp.; *Gallo* we wł.; *Gallos* w nowogr.; obocznie: *Gal*, *Galín* w błg.; *Havel*, *Gál* w cz.; *Gal*, *Gall* we fr.; *Gavelas*, *Galas* w lit.; *Gawel*, *Gaw’el* w dolnołuż.; *Hawoł*, *Gall* w górnołuż.; *Gal*, *Galo* w mac. i u Serbów; *Gall*, *Gallus* w niem.; *Galo*, *Gallo* w port.; *Galie*, *Gelu* w rum.; *Gál*, *Galus*, *Havel* w słow.; *Gavail*, *Gavel* w ukr.; *Gaál*, *Gálos* w węg.; forma żeńska występuje jako *Galla* w ang., fr., hol., niem., nowogr., węg. i wł.; *Gala* w błg., hiszp., port. i rum.; *Galina* w cz.; *Galka* w mac.; wariantywnie: *Gala*, *Galča* u Serbów; *Havla*, *Galina* w słow.

Imię *Gawel* wywodzi się wprost ze średniowiecznej łacińskiej postaci *Gaulus*, analogicznie jak z łac. *Paulus* powstał *Pawel* (zob.), a z *Saulus Szawel* (SIW ujawnia 1 mężczyznę o imieniu *Szawl* w woj. katowickim). Ów *Gaulus* powstał z łacińskiego *Gallus* ‘mieszkaniec Galii’ od nazwy krainy *Galia*. Czy nazwę *Galii* można wiązać z łac. *gallus* ‘kogut’ (por. wiersz *Gallo crocitantí*, dedykowany umykającemu z Polski Henrykowi Walezemu), nie wiem. MS [s. 146] zaznacza,

że Rzymianie rozumieli to określenie jako *viri pugnaces* ‘waleczni mężowie’, i sprowadza nazwę do rdzenia *gala* ‘męstwo’.

W staropolszczyźnie notowane często: jako *Gawel* od roku 1363 w Małopolsce, Wielkopolsce, na Mazowszu i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Gawał* od 1393 r. przez analogię do imion *Michał*, *Rafał* w Małopolsce i na Mazowszu; pod wpływem czeskim *Hawel* od 1333 r. na Śląsku i na Kresach Południowo-Wschodnich, także w formie zlatynizowanej *Haulus* od końca XIII w. na Śląsku; w formie zdrobnionej *Hawłusz* – ta postać zdrobnienia także w postaci *Hawłusz* od 1381 r. w Małopolsce; łacynizowana forma *Gaulus* aż 26 razy od 1189 r. w Małopolsce, na Śląsku, w Wielkopolsce, na Mazowszu i na Kresach Południowo-Wschodnich; na tychże Kresach od roku 1443 *Gal*, też w postaci zlatynizowanej *Gallus* od 1189 r. na Śląsku, w Wielkopolsce i Małopolsce; formy zdrobniałe to *Gawłosz* z roku 1379 z Małopolski, pochodna *Gawłoszowic* z 1242 z Mazowsza i zczechizowana *Hawłosz* z 1442 z Małopolski; *Gawek* bądź *Gawko* z 1471 r., też *Gawk* z 1498 z Mazowsza; *Hawczek* z 1427 z Kresów Południowo-Wschodnich; *Gala* z 1417 z Małopolski, też *Gala* z 1470 z Mazowsza i pochodne *Galic* od Długosza z lat 1470–480 z Małopolski i *Galik* z 1472 r. z Kresów Południowo-Wschodnich [Mal III, s. 222].

Ksiądz H. Fros prezentuje dwóch spośród 9 św. Gawłów: św. Gawła zakonnika, potem biskupa Clermont (486–551), wspominanego 1 VII, oraz św. Gawła ucznia św. Kolumbana (550 – ok. 640), apostoła Szwajcarii, patrona klasztoru St Gallen, założonego w miejscu pustelni. Imię „żyje” w opowieści A. Fredry o Pawle i Gawle, którzy „w jednym stali domu”.

SNWPU podaje 8041 osób o nazwisku *Gawel*; 55 *Gawel* i wiele form pochodnych.

Gebhard

SIW podaje 9 mężczyzn o imieniu *Gebhard*. SI [s. 110] notuje *Gebhard* z odpowiednikiem łacińskim *Gebhardus*; *Giffard* występuje w jęz. ang.; *Gebhard* w cz., duń., obu łż. i w szw.; *Gebhart* w fiń.; *Gibardas* w lit.; *Gebardo* we wł.; wariantywnie: *Jeppart*, *Jephart*, *Kebhart* w est.; *Gebhardt*, *Gebhart* we fr.; *Guebardo*, *Gebhardus* w hiszp.; *Gebhardus*, *Gebhard*, *Gephart* w hol.; *Gebhard*, *Gevehard*, *Gebbert*, *Gebert* w niem.; *Gibárt*, *Gebhárd* w węg.; forma żeńska występuje w postaci *Gebharda* w est.; *Gebharde* w niem.

W staropolszczyźnie [SSNO II, s. 95–96] od 1244 r. notowany jest *Gebhardus*, oddający polską formę *Gebhard*, na Śląsku; od 1208 r. *Gebardus*, po polsku *Gebard*, również na Śląsku; od 1239 r. *Gebehardus*, a więc *Gebehard*, w Małopolsce, na Śląsku i na Pomorzu; w 1207 r. *Gebherdus*, co M. Malec [Mal III, s. 223] czyta *Gebherd*.

Jest to germańskie imię dwuczłonowe: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. czasownik *geban* = nowo-wysoko-niem. *geben* ‘dać, dawać’,

w drugim przymiotnik *hart* ‘silny, mocny, odważny’ [KIS II, s. 441; Mal III, s. 223], pozostałe wyzyskiwane przez mnie opracowania popularne imienia nie ujmują). Ksiądz H. Fros KIS [II, s. 441–442] prezentuje dwóch świętych Gebhardów: 1) Gebharda biskupa Konstancji (7 VIII 949 – 27 VIII 995), fundatora opactwa w Petershausen; 2) Gebharda arcybiskupa Salzburga (ok. 1023 – 15 lub 16 VI 1088), uważanego przez potomnych za *speculum omnium bonorum* ‘zwierciadło wszelkich dóbr’.

SNWPU podaje 10 osób o nazwisku *Gebhard*; 52 *Gebhardt*: 10 w woj. gdańskim, 10 *Gebhart*, 1 *Gebkard* w woj. warszawskim, 7 *Gebkart*; 6 *Giebarda* w woj. słupskim; 17 *Giebartowski*, z obocznym *-p(b)-*; 21 *Giepard*: 5 w woj. gdańskim; 54 *Gieparda*: 1 w woj. słupskim; 28 *Giepart*: 7 w woj. gdańskim; 1 *Giepchar* w woj. warszawskim; *Gieperd* 0; 25 *Giepert*: 4 w woj. bydgoskim; 2 *Giephard* w woj. warszawskim; 1 *Gieppart* w woj. szczecińskim; 3 *Gieppert*; 5 *Gephard*; 1 *Gephardt* w woj. szczecińskim; 2 *Geppard* w woj. poznańskim; 10 *Geppart*; 318 *Geppert*: 29 w woj. bydgoskim, 8 w gdańskim. Jak widzimy, należy tu także nazwisko wybitnej śpiewaczki Edyty Geppert.

Gedeon, Gedeona i podobne

SIW podaje 64 mężczyzn o imieniu *Gedeon* (odnotowane w Wyk); 2 *Gedion*: po 1 w woj. opolskim i słupskim; 1 *Gedon* w woj. łódzkim; 1 *Gideon* (zapewne to obcokrajowiec); 1 kobietę noszącą imię *Gedeona* w woj. katowickim.

SI [s. 110] notuje imię męskie *Gedeon* z takimż łacińskim odpowiednikiem; *Gedeon* występuje w jęz. cz., hiszp., port., ros., słow. i ukr.; *Gédéon* we fr.; *Gideon* w ang., fiń., obu łuz., słwń. i szw.; *Hodan* w dolnołuż.; *Gedeone* we wł.; *Gedeonas* w lit.; *Gideons* w łot.; wariantywnie: *Gédéon*, *Gidon* w błr.; *Gedeon*, *Gideon* w błg.; *Giideon*, *Gideon*, *Kiideon* w est.; *Gideon*, *Gedeon*, *Gidion* w hol.; *Gedeon*, *Gedon* w mac.; *Gedeon*, *Gideon*, *Gidion* w niem.; *Gedeōn*, *Jedeon* w nowogr.; *Ghedeon*, *Ghidu* w rum.; *Gedeon*, *Dedeeon* u Serbów; *Gedeon*, *Gedō*, *Gida* w węg.

W staropolszczyźnie notowane w formie łacińskiej jako *Gedeon* w latach 1166–1185 w Małopolsce i na Mazowszu; w formie zdrobniałej *G(i)edcz* (?) w 1480 r. w Wielkopolsce; *Giedek* lub *Giedko* od 1189 r. w Małopolsce, na Śląsku, Mazowszu i w Wielkopolsce; *G(i)edk* w 1425 r. w Wielkopolsce; *G(i)edka* od roku 1180 w Małopolsce i na Mazowszu; *G(i)edko* od 1165 w Małopolsce, na Mazowszu, w Wielkopolsce i na Kresach Południowo-Wschodnich [Mal III, s. 223].

Starotestamentowe imię biblijne, wywodzące się od podstawy *gideōn* ‘wojownik’, ‘drwal, rębacz’, BNOiT [s. 124] tłumaczy ‘rębajło’, transkrybowane do greki (LXX) *Gedeōn*, z czego łac. *Gedeon*, a z łacińskiego polskie *Gedeon* i tak samo w wielu językach europejskich, z tekstu hebr. *Gideon*. Gedeon był jednym z wielkich sędziów w Izraelu [Sdz 6, 11–8, 35], wspomniany go św. Paweł w *Liście do Hebrajczyków* [11, 32; por. PrSB, s. 373]; w *Martyrologium rzymskim* wspo-

minany razem z Jozuem 1 IX, na Wschodzie osobno 26 IX [KIS II, s. 443–445]. KNI [s. 118] podaje imieniny 28 III i 10 X.

SNWPU podaje 3 osoby o nazwisku *Gedeon*: 2 w woj. wrocławskim, 1 w warszawskim; 5 *Gedek*; 37 *Gedecki*.

Genadiusz, Genady, Genadia i podobne

SIW podaje 127 mężczyzn o imieniu *Genadiusz* (odnotowane w Wyk); 5 *Genadiusz*: 2 w woj. białostockim, po 1 w jeleniogórskim, olsztyńskim i warszawskim; 1 *Genediusz* w woj. białostockim; 10 *Genadij*; 9 *Gennadij*; 4 *Genady*: po 1 w woj. elbląskim, opolskim, szczecińskim i wrocławskim; 4 *Genadzi* w woj. białostockim; 1 *Gennady* w woj. warszawskim; 7 *Genadi*; 2 *Gennadi* (może to Estończycy): po 1 w woj. białostockim i łódzkim; 2 kobiety noszą imię *Genadia*: po 1 w woj. szczecińskim i wałbrzyskim.

SI [s. 111] notuje imiona męskie *Genadiusz* i *Genady* z łacińskim odpowiednikiem *Gennadius*; *Gennadius* występuje w jęz. ang. i niem.; *Genadij* w cz., ros., słow. i ukr.; *Gennadij* w słwń.; *Genadijs* w łot.; *Gennadio* we wł.; *Genadio* w hiszp. i mac.; *Gennadi* w est.; *Ghenadie* w rum.; *Genadije* u Serbów; *Genadiosz* w węg.; wariantywnie: *Gènnadzij*, *Ganadzij* w błr.; *Gennadi*, *Genadi* w błg.; *Genadijus*, *Genadas* w lit.; *Gennadios*, *Jennadios* w nowogr.; forma żeńska to *Ghinuța* w jęz. rum.

Imię pochodzenia greckiego, utworzone od przymiotnika *gennádios* ‘rzeński, silny, dobry’, jak podaje F. Sowa [KIS II, s. 454]. Osobiście znajduję w słownikach greckich tylko *gennadás* ‘szlachetny’, ostatecznie od *gennáō* ‘urodzić’ [np. Abram I, s. 459]. KVNB [s. 55] tłumaczy z greckiego jako *wohlgeboren*, tj. ‘dobrze urodzony’, łączy więc z rdzeniem *gen-*.

Ksiądz H. Fros [KIS II, s. 454–457] podaje świętobliwych i doznających czci religijnej trzech biskupów: 1) Gennadiusza I, patriarchę Konstantynopola (ok. 400 – 20 XI 471); 2) Gennadiusza mnicha i biskupa Astorgi, zm. w 936 r., wspomnianego w liturgii 25 V; 3) Gennadiusza arcybiskupa Nowogrodu i Pskowa od 1484 r., potomka knaziów, mnicha i archimandrytę klasztoru w Moskwie, obwołanego po śmierci w 1506 r. świętym.

Genezjusz

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Genezjusz* w woj. katowickim. SI [s. 112] notuje imię męskie *Genezjusz* z odpowiednikiem łacińskim *Genesisius*; *Genesisius* występuje w jęz. niem.; *Genesio* we wł.; *Genesij* w błg., mac., ros., u Serbów i w ukr.; *Gennys* w ang.; *Genesijus* w lit.; *Genezije* u Chorwatów; *Genesie* w rum.; *Genesziosz* w węg.; obocznie: *Gènésij*, *Gènisij* w błr.; *Genés*, *Genest* we fr.; *Genesios*, *Jenesios* w nowogr.

Imię pochodzenia greckiego, wywodzi się od przymiotnika *genésios* ‘urodzinowy’, z czego *hē genésia hēméra* ‘urodziny’ [Abram I, s. 458]. Ksiądz H. Fros [KIS

II, s. 451–453] spośród ok. 10 św. Genezjuszów prezentuje dwóch: św Genezjusza z Arles, męczennika z czasów Decjusza lub Dioklecjana, wspomnianego 25 VIII i 16 XII, oraz św. Genezjusza, aktora, męczennika rzymskiego i patrona aktorów.

Gerazym, Harasim i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Gerazym* w woj. radomskim; 1 *Gerazyn* w woj. białostockim; 2 *Gerasim*: po 1 w woj. białkopodlaskim i gorzowskim; 1 *Gerasimos* w woj. bydgoskim; 2 *Gerazym*: po 1 w woj. bydgoskim i koszalińskim; 3 *Harasim*: po 1 w woj. białkopodlaskim, chełmskim i koszalińskim; 3 *Harasym*: 2 w woj. legnickim, 1 we wrocławskim; 3 *Aras*: po 1 w woj. jeleniogórskim, siedleckim i szczecińskim.

SI [s. 113] notuje imię męskie *Gerazym* z odpowiednikiem łacińskim *Gerasmus*; *Gerasimus* występuje w jęz. ang., hol. i niem.; *Gerasim* w błg., cz., górnołuź., mac. i słwn.; *Gerasimo* w hiszp. i wł.; *Gerasime* we fr.; *Gerasimas* w lit.; *Gerazim* w słow.; obocznie: *Gérasim*, *Garasim* w błr.; *Karassima*, *Gerassim* w est.; *Gerasimos*, *Jerasimos* w nowogr.; *Gherasim*, *Derasim* u Serbów; *Garasym*, *Gerazym* w ukr.; *Gerazim*, *Gerázim* w węg.; forma żeńska notowana jako *Gerasimka* w jęz. błg.; *Gerasima* w hol., niem. i u Serbów.

W staropolszczyźnie notowane na Kresach Południowo-Wschodnich jako *Gerazym* w roku 1476, *Harasym* od 1473; w postaci zlatynizowanej *Harasimus* w roku 1476 i *Arasym* w 1486 [Mal III, s. 224].

Imię pochodzenia greckiego, wywodzi się z rzeczownika *géras*, *-aos* ‘zaszczytny, poczesny dar’ z przyrostkiem *-imos*, por. też przymiotnik *gerásmios* ‘zaszczytny’; ‘czcigodny’, ‘sędziwy, wiekowy’ [Abram I, s. 461; por. KIS II, s. 467 i Mal III, l.c.]. Warianty *Harasym*, *Aras* i podobne z błr. i ukr. *Garasim*, *Harasym* oraz *Aras*. Imię odbierane jako wschodniosłowiańskie i cerkiewne: w prawosławiu obchodzi się św. Gerasima 24 i 29 I; 4 III i 1 V [KP, s. 132, gdzie objaśnione jako *poczestnyj* ‘czcigodny’]. Ksiądz H. Fros [KIS II, s. 467–468] prezentuje św. Gerazyma, ihumena palestyńskiego z V w. (zm. 5 III 475 r.).

SNWPU notuje 13 osób o nazwisku *Gerasim* w woj. chełmskim; 11 *Gierasim* w woj. olsztyńskim; 1765 *Harasim*; 144 *Harasym*; 511 *Harazim*; 281 *Harazin*; 40 *Aras*; 311 *Arasim*; 1 *Arasin* w woj. białkopodlaskim i wiele form pochodnych.

Gereon, Gereona

SIW podaje 6 mężczyzn noszących imię *Gereon*: po 1 w woj. elbląskim, gdańskim, katowickim, poznańskim, szczecińskim i warszawskim; 1 *Gerry* w woj. łódzkim; 2 kobiety noszące imię *Gereona*: po 1 w woj. gdańskim i gorzowskim.

SI [s. 113] notuje imię męskie *Gereon* z takimże odpowiednikiem łacińskim; *Gereon* występuje w jęz. błg., fiń., hiszp., górnołuź., mac., niem., ros. i słwn.; *Géréon* we fr.; *Geru* w rum.; *Gereón* w słow.; *Gerjén* w węg.; *Gereone* we wł.; obocznie:

Gery, Geary, Gereon w ang.; *Gèrèon, Girèon* w biał.; *Gereōn, Jereon* w nowogr.; *Gereon, Gireon* w ukr.

Imię nosił m.in. Gereon Grzenia (pseud. Zbigniew Romanowski, 1916–1983), kontradmirał, rodem z Pieców, pow. Starogard Gdański [SBPN II, s. 129–130]. Książdz H. Fros [KIS II, s. 468–469] wymienia św. Gereona, członka Legii Tebańskiej, który miał zginąć na polach pod Kolonią w IV w., wspominany dawniej 9 lub 10 X, obecnie 10 X, czczony także na ziemiach polskich.

Co do pochodzenia imienia zdania są podzielone: KVNБ [s. 56] objaśnia z greckiego ‘starzec’ ‘*Greis*’, odnosi zatem do greckiego *gérōn, géront-os* ‘starzec’ (stąd *gerontologia* ‘nauka o chorobach wieku starczego’; *geruzja* ‘rada starszych’, *geriatria* ‘leczenie chorób wieku starczego’, no i *gerontofilia* ‘nierząd ze starcami’), por. na tym rdzeniu oparte imię *Geroncjusz* (nienotowane jednak w SIW). F. Sowa dodatkowo odnosi także do plemienia *Gerreńczyków*, wspomnianych w 2 Mach [13, 24]; nazwa ich pochodzi od miejscowości *Gerar* ‘miejsce obwarowane, twierdza’ [PrSB, s. 376], BNOiT [s. 125] objaśnia *Gerreńczyków* jako ‘mieszkańców miasta *Gerra* w pobliżu Peluzjum’; nazwa miasta *Gerra* nieobjaśniona.

German, Germana i podobne

SIW notuje 30 mężczyzn o imieniu *German*; 2 *Gierman*: po 1 w woj. łódzkim i olsztyńskim; 2 *Germanik* w woj. jeleniogórskim; 2 *Germanos* (zapewne Grecy) w woj. jeleniogórskim; 93 kobiety noszą imię *Germana*; 10 *Germaine* (prawdopodobnie Angielki lub Francuzki); 11 *Germania*; 1 *Germana* w woj. ostrołęckim; 3 *Giermana*: 2 w woj. białostockim, 1 w jeleniogórskim; 1 *Giermina* (zapewne Holenderka lub Litwinka) w woj. krakowskim; 2 *Germana*: po 1 w woj. gdańskim i warszawskim.

SI [s. 113] podaje imię męskie *German* z łacińskim odpowiednikiem *Germanus* i żeńskie *Germana* z łacińskim odpowiednikiem *Germana*; *German* występuje w jęz. cz., obu łuz., mac., ros., słow., ukr.; *Gèrman* w biał.; *Germanus* w duń., hiszp. i szw.; *Germain* we fr.; *Germanis* w łot.; *Germanos* w nowogr.; *Germano* w port. i wł.; *Germán* w węg.; wariantywnie: *Jermyn, Jarman, Jerman, German* w ang.; *German, Gero* w błg.; *German, Germaan, Kerman* w est.; *Germanus, Kerma* w fiń.; *German, Garmen, Germanus, German* w hol.; *Germanas, Germas* w lit.; *Gherman, Herman* w rum.; *German, Germann* w nor.; *German, Derman* u Serbów; forma żeńska występuje jako *Germaine* w jęz. ang. i fr.; *Germana* w hiszp., niem., u Serbów i we wł.; *Germiné* w lit.; *Germanie* w est.; *Germanija* w mac.; obocznie: *Germanka, Žermana* w błg.; *Germentsje, Germien, Germina* w hol.; *Germana, Jermana* w nowogr.

Imię notowane jako *Germanus* od 1413 r. w Wielkopolsce, Małopolsce, na Kresach Południowo-Wschodnich i Północno-Wschodnich [Mal III, s. 224].

Objaśnić możemy podwójnie: albo od łacińskich wyrazów pospolitych *germanus* ‘rodzony brat’ ‘brat przyrodni’, *germana* ‘siostra rodzona’ i ‘siostra przyrodnia’

[Plezia II, s. 650], albo od nazwy etnicznej *German* pochodzenia celtyckiego [MS, s. 151; SEMot nie ujmuje, bo nienotowane w SSNO]; apelatyw łac. *germanus* o tym samym rdzeniu co *germen*, *-inis* ‘zarodek, załazek’. *Germanus*, *Germaninus* były także przydomkami łacińskimi [IC, s. 201], *Germanicus*, z czego polskie *Germanik*, to forma pochodna, utworzona od *Germanus* za pomocą przyrostka *-icus*. Imię nosił m.in. Caius Claudius Drusus Caesar Germanicus (15 przed Chr. – 19 po Chr.), syn Nerona, bratanek Tyberiusza, zawdzięczający przydomek *Germanik* zwycięstwom odniesionym nad Germanami, otruty z rozkazu Tyberiusza [MEKSA I, s. 370].

Ksiądz H. Fros prezentuje czterech spośród ok. 30 świętych Germanów 1) Germana biskupa Auxerre (ok. 378 – 31 VII 448); 2) Germana biskupa Paryża, zm. 28 V 576 r.; 3) Germana I, patriarchę Konstantynopola (ok. 634 – ok. 734), wspomnianego 12 V; 4) Germana Kusznickiego, Macedończyka, żyjącego najprawdopodobniej w IX w.; 5) Germana z Ławry (ok. 1252–1336), pustelnika; spośród czterech świętych omawia Germanę Cousin z Pibrac pod Tuluzą (ok. 1579 – 1 VI 1601), biedną i ułomną dziewczynę wiejską, pasterkę, kanonizowaną w 1867 r. Znany także św. Germanik, męczennik, figurujący w martyrologiach pod 19 i 26 I.

SNWPU podaje 295 osób o nazwisku *German*; 21 *Germann*; 4 *Germani* i wiele form pochodnych.

Gerwin, Gerwina i podobne

SIW notuje 5 mężczyzn o imieniu *Gerwin*; 1 kobietę noszącą imię *Gerwina* w woj. gdańskim; 1 *Gerwinia* w woj. toruńskim – postać analogiczna do imion *Apolonia*, *Eugenia*, *Sonia*.

SI [s. 114] podaje imię męskie *Gerwin* z łacińskim odpowiednikiem *Gervinus*, występującym także w jęz. cz. i szw.; *Garvin* w ang.; *Gerwin* w hol. i niem.; *Gervin* w duń., est., fr., słow. i węg.; *Gervino* w hiszp.; *Gervinas* w lit.

W staropolszczyźnie poświadczono 8 razy jako *Gerwin* (po łacinie *Gerwinus*) od r. 1227 na Pomorzu, Śląsku, w Wielkopolsce; 3 razy *Garinus* od 1250 r. w Małopolsce; *Gerinus* od ok. 1265 r. na Śląsku i w Wielkopolsce [Mal III, s. 225].

Jest to dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro--wysoko-niem. *gēr* ‘oszczep, dzida’, w drugim staro-wysoko-niem. *wini* ‘przyjaciel, miłośnik’, całe więc imię objaśnić można jako ‘miłośnik oszczepu’. Imię nosił m.in. Gerwin, opat benedyktyński z Saint-Riquier (Francja), tęskniący do życia pustelniczego, reformator klasztorów, zmarły na trąd 3 III 1075 r., uchodzący za świętego u benedyktynów [KIS II, s. 484–485]; Mal III [s. 225] wylicza dalszych nosicieli imienia. Imieniny 3 III, 17 IV [KNI, s. 120].

SIW notuje także imiona męskie: 1 *Gari* w woj. warszawskim; 2 *Gariusz*: po 1 w woj. katowickim i piotrkowskim; 1 *Gary* w woj. nowosądeckim; można je odnieść jako zdrobnienia ang. (*Gari*, *Gary*) od imienia *Gerwin*; *Garvin* w jęz. ang., przejęte z jęz. fr.; *Gariusz* zakłada łacińską formę *Garius*.

SNWPU podaje 30 osób noszących nazwisko *Gerwin*, z tego 8 w woj. gdańskim, po 6 łomżyńskim i warszawskim; 7 *Gerwing* w woj. katowickim z wtórnym -g, (analogicznie do niem. patronimicznego sufiksu -ing); 1 *Garwin* w woj. zamojskim; 3 *Garwiński*: 2 w woj. łódzkim, 1 w krakowskim.

Giesbert, Gisbert, Gizbert

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Giesbert* w woj. toruńskim; 12 *Gisbert*; 1 *Gizbert* w woj. toruńskim. SI nie notuje.

Jest to germańskie imię dwuczłonowe: w pierwszym członie występuje staronordycki rdzeń *gisli/geisl(i)* ‘strzała, kij’ [KVNB, s. 57], uproszczony do *gis-*, pojawiający się także w imionach *Giselher* (por. 1 mężczyznę o tym imieniu w woj. katowickim) – tu z drugim członem staro-wysoko-niem. *heri* = nowo-wysoko-niem. *Heer* ‘wojsko’ – i *Giselmar* (uproszczone także do postaci *Gismar*), a w drugim staro-wysoko-niem. *beraht* ‘świecący, jasny’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’. Kupis [s. 108] podaje Giselberta (IX–X w.), księcia Lotaryngii.

Gilbert, Gilberta i podobne

SIW podaje 146 mężczyzn o imieniu *Gilbert*; 1 *Gielbert* w woj. gorzowskim, a więc zapisane na sposób niem. z -ie-, oddającym dźwięk *i* (*Gielbert* może być Holendrem); 1 *Gilberto* w woj. wałbrzyskim (zapewne to obcokrajowiec: Hiszpan, Portugalczyk czy Włoch); 8 kobiet noszących imię *Gilberta*.

SI [s. 115] notuje męskie imię *Gilbert* z łacińskim odpowiednikiem *Gilbertus* i żeńskie *Gilberta* z łacińskim odpowiednikiem *Gilberta*; *Gilbert* występuje w jęz. ang., błg., cz., duń., est., fr., nor., rum., słow., słwn., szw. i węg.; *Gil'bèrt* w błr.; *Gilberto* w hiszp., port. i wł.; *Gil'bert* w ros. i ukr.; *Giljberto* w mac.; *Gilbertas* w lit.; wariantywnie: *Gilbert*, *Gilbertus*, *Gielbert*, *Gielbertus*, *Jibert* w hol.; *Gilbert*, *Gilbertus*, *Gilbrecht* w niem.; *Gilvertos*, *Jilvertos* w nowogr.; forma żeńska występuje jako *Gilberta* w cz., hol., niem., słow., węg. i wł.; *Gilberte* we fr.; wariantywnie: *Gilberte*, *Gilbertina*, *Gilbertine* w ang.

W staropolszczyźnie notowane 5 razy jako łacińskie *Gilbertus* od 1202 r. na Śląsku i w Wielkopolsce [Mal III, s. 226].

Jest to dwuczłonowe imię germańskie. W pierwszym członie występuje staronordycki rdzeń *gisli/geisl(i)* ‘strzała, kij’ [KVNB, s. 57], uproszczony do *gil-*, pojawiający się także w imionach *Giselher* (por. 1 mężczyznę o tym imieniu w woj. katowickim – tu z drugim staro-wysoko-niem. członem *heri* = nowo-wysoko-niem. *Heer* ‘wojsko’ – i *Giselmar*, to ostatnie uproszczone także do postaci *Gismar*, por. niem. imię *Gisbert* (zob.) F. Sowa [KIS II, s. 487] podaje ten rdzeń w kształcie *gisil*, a samo imię objaśnia jako ‘przesławny, wspaniały łucznik’. Podobnie M. Malec [Mal III, s. 226] za autorami niemieckimi, ale objaśnia je jako ‘potomek’, potem ‘kij, drządek’, następnie ‘bat’; rdzeń ten widoczny także w imionach *Gizela*, *Gisulf* – od pierwszego z nich pochodzą nazwiska *Giza/Giża* i pokrewne [zob. NP]; niektórzy

autorzy (właśnie w związku z tymi nazwiskami) objaśniają rdzeń *gisil* jako ‘bicz flagelantów’, tj. ‘biczowników’. Morfologicznie zatem badacze wskazują na ten sam wieloznaczny rdzeń, którego znaczenia można by uszeregować następująco: 1) ‘drewniany pręt, patyk’, 2) ‘strzała’, która przecież jest patykiem, 3) ‘różga’, która służyła także do smagania ciała, por. miotelki z witek krzewów w dawnych łąznięch, 4) ‘różgi i rzemienie flagelantów, służące za bicze’, 5) ‘potomek’, por. „ródźka Jessego” z proroctwa Izajasza [Iz 11, 1], czyli ‘potomek Jessego, tj. Dawid, a potomkiem Dawida jest Chrystus’. O „przedziwnej ródźce Jessego” śpiewają katolicy w *Godzinkach o niepokalanyim poczęciu NM Panny*. Ze strzałą wiązą ten rdzeń także Majtan [s. 53], Kupis [s. 108], Kupisz [s. 80]; J. Bubak [KNI, s. 120] uznaje za niejasny, podobnie Knap [s. 92], wysuwając sugestię, że może oznaczać ‘uroczyste życzenie’. Imieniny 4 i 13 II [wg KNI], co zyskuje potwierdzenie w dniu śmierci, w nomenklaturze kościelnej dies natalis, tj. ‘dnia urodzenia (dla nieba) dalej podanych świąt(obliw)ych mężów’; tak też Kupis [s. 108], lub 4 II i 24 X [wg Knap]. Człon drugi *-bert* pochodzi ze staro-wysoko-niem. *beraht* ‘jasny, błyszczący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’ i występuje m.in. w imionach *Albert* i *Adalbert Herbert, Hubert, Robert*. Książ H. Fros [KIS II, s. 487–488] prezentuje Gilberta biskupa Meaux, zm. 13 II 1009 r., i św. Gilberta z Sempringham (w Anglii), ur. ok. 1085 – zm. 4 II 1189 r. i kanonizowanego przez Innocentego III w 1202 r., fundatora dwóch klasztorów: żeńskiego benedyktyńskiego i męskiego według reguły kanoników regularnych. Kupis [l.c.] dodaje jeszcze Gilberta de la Porré (latynizowanego jako *Gilbertus Porretanus*), jednego z głównych przedstawicieli słynnej szkoły w Chartres, biskupa w Poitiers, zm. w 1154 r.

SNWU podaje 1 osobę o nazwisku *Gilbar* w woj. warszawskim; 3 *Gilbard* w woj. krakowskim; 2 *Gilbart* w woj. krakowskim; *Gilber* 0; 58 *Gilbert*, z tego 8 w woj. gdańskim, 25 w kieleckim; 7 *Gielbart*; *Gielberd* 0; 13 *Gielbeert*: 5 w woj. gdańskim, 6 w jeleniogórskim; *Gielbet* 0; nazwiska z końcowym *-bar(t)* powstały w wyniku rozwoju fonetycznego *-bert* > *-bar(t)*.

Gleb i podobne

SIW podaje imię *Gleb* u 9 mężczyzn; *Glebiusz* u 1 w woj. toruńskim. SI [s. 115] notuje imię męskie *Gleb* z łacińskim odpowiednikiem *Glebus*: *Gleb* występuje w jęz. ang., blr., est., hiszp., mac., ros., rum., u Serbów, w słow., słwn. i węg.; *Glëb* w cz.; *Glèbe* we fr.; *Glebas* w lit.; *Glebs* w łot.; wariantywnie: *Gljeb*, *Gleb* w niem.; *Glaivos*, *Glevos* w nowogr.; *Gleb*, *Glieb* we wł.

W staropolszczyźnie notowane tylko na Kresach Południowo-Wschodnich jako *Gleb* od roku 1361, *Hleb* od 1375, *Hlib* od 1410; *Leb* od 1439; *Lib* w 1499; w formach zdrobniałych na tychże Kresach w postaci: *Hlebek* od 1439 r.; *Hlebk* w 1446; *Hlebko* w 1366; *Lebko* w 1493; *Hlec* od 1481; *Lec* od 1446; *Leciech* w 1450; *Leck* w 1450; *Lecko* w 1440 [Mal III, s. 226].

Imię objaśnia się na dwa sposoby: 1) zdaniem prof. S. Rosponda jest pochodzenia słowiańskiego, reprezentuje typ budowy słowotwórczej: przyimek + forma nominalna (indeclinabile + nomen), a więc *Gъ-lebъ*; 2) widzi się podstawę staroskandynawską *Gutleifr* ‘chleb Boga’; ‘postępujący za Bogiem’ [KIS II, s. 492].

Znany św. Gleb, syn Włodzimierza Wielkiego, księcia ruskiego, brat św. Borysa, zm. w 1015 r.; pamięć jego obchodzona w Cerkwi prawosławnej 2 III, 29 VI, 24 VII i 5 IX [KP, s. 132]. Pod Grodnem, w Kałoży, jest świątynia pod wezwaniem świętych Borysa i Gleba.

SNWPU notuje 118 osób o nazwisku *Gleb*; 108 *Glib* i wiele form pochodnych.

Gordon

SIW podaje imię męskie *Gordon* u 3 mężczyzn (podane także w Wyk): po 1 w woj. katowickim, ostrołęckim i wrocławskim. SI nie notuje.

Zdaniem J. Bubaka [KNI, s. 122] i M. Knappovej [Knap, s. 93], pochodzi ono od szkockiej nazwy miejscowej (której jednak nie podają), skąd się wywodzi tak samo nazywający się ród szlachecki; tylko o rodzie szlacheckim mówią Kupisz [s. 81] i Majtan; Kupis [s. 110] – z jęz. gaelickiego, zachodniego odłamu jęz. celtyckich, o znaczeniu ‘wysokie wzgórze’ (ale podstawy leksykalnej nie podaje). Kupis [s. 110] podaje dwóch nosicieli imienia: 1) Gordon Pasza, właśc. Charles George Gordon, XIX-wieczny generał brytyjski, realizator brytyjskiej ekspansji kolonialnej w Chinach, Egipcie i w Sudanie; 2) Gordon Jehuda Lejb (XIX w.), żydowski pisarz i publicysta w Rosji. Imieniny 10 V, Kupis 27 VIII.

Wywodzenie imienia *Gordon* od rodu szkockiego potwierdza Jan Stanisław Bystron [Nazwiska polskie, Warszawa 1993, s. 179], który pisze, że wielu Polaków, a zwłaszcza Żydów grodzieńskich, podszyciło się pod ród Gordonów, co stwierdzały już *Volumina legum* w 1699 r. Nazwisko *Gordon* nosi według SNWPU 787 obywateli polskich; 17 *Gordoń*, a długa byłaby lista form pochodnych.

Gorgoniusz, Gorgonia i podobne

SIW podaje 42 mężczyzn o imieniu *Gorgoniusz*; 2 *Gorgoni* (innosłowiańskie, zob. niżej): po 1 w woj. pільskim i wrocławskim; 1 *Gorgomiusz* z wtórnym *m* w woj. gdańskim; 1 *Gorganiusz* z wtórnym *a* w woj. warszawskim; 12 kobiet nosi imię *Gorgonia*; 1 *Gorgona* w woj. opolskim; 1 *Gorgoniusza* w woj. katowickim.

SI [s. 117] notuje imię męskie *Gorgoniusz* i żeńskie *Gorgonia* z łacińskimi odpowiednikami *Gorgonius*, *Gorgonia*; *Gorgonius* występuje w jęz. fiń., hol., niem.; *Gorgónius* w słow.; *Gorgonij* w biał., biał., górnołuż., ros., słow. i ukr.; *Gorgonio* w hiszp. i wł.; *Gorgonijs* w łot.; *Gorgonios* w nowogr.; *Gorgonije* u Serbów; wariantywnie: *Gorgonijus*, *Gorgonas* w lit.; *Gorgon*, *Gorgonij* w mac.; forma żeńska notowana jako *Gorgonija* w jęz. biał., biał., ros., u Serbów, w słow. i ukr.; *Gorgonia* w hol., węg. i wł.; *Gorgona* w rum.; obocznie: *Gorgonia*, *Gorgona* w ang.; *Gorgonia*, *Gorgonija* w nowogr.

Imiona notuje tylko KIS [II, s. 507] i wywodzi od nazwy wyspy *Gorgona* na Korsyce, na Morzu Tyrreńskim; nazwę wyspy zaś objaśnia jako ‘ognista, płomienna’ (bez podania podstawy, nie podaje MS). W tym ujęciu obcojęzyczne imię żeńskie *Gorgona* trzeba by wiązać wprost z nazwą wyspy. Może jednak imiona należy odnieść do *Gorgon* (po grecku *Gorgō*, dop. lp. *Gorgonos*; łac. *Gorgō*, *Gorgonis*, tj. Steno, Euriale i Meduza, z których tylko ta ostatnia była śmiertelna, okropne to demony, straszdyła, mające węże zamiast włosów, zamieniające człowieka spojrzaniem w kamień [zob. MEKSA I, s. 377; SMGiR, s. 114]). Forma męska *Grogonius* powstałaby od tematu *Gorgon-* za pomocą przyrostka *-ius/-ia*; postać żeńska *Gorgona* oddawałaby nazwę jednej z poczwar: pol. *Gorgona*, fr., niem. *Gorgone*.

Hagiografia wymienia świętobliwą Gorgonię, siostrę św. Grzegorza z Nazjanzu (IV w.) [WZ 21], wspominaną 23 II, oraz Gorgoniusza, męczennika rzymskiego, wspomnianego 9 IX, o którym nic pewnego powiedzieć nie można, nadto Gorgoniusza i Doroteusza, męczenników z Nikomedii z roku (najprawdopodobniej) 303, wspomnianych 12 III [KIS II, s. 507–509].

SNWPU podaje 60 osób o nazwisku *Gorgon*; 1523 *Gorgoń* i wiele innych opartych na podstawie *Gorg-*.

Gotard, Gotarda i podobne

SIW podaje imię męskie *Gotard* u 34 mężczyzn; 87 *Gothard*; 16 *Gotthard*; 1 *Gothardt* w woj. opolskim; 2 *Gothart*: po 1 w woj. legnickim i opolskim; 1 *Gothardt* w woj. katowickim; 1 kobietę pisaną *Gothalda* w woj. katowickim, która to postać powstała na pewno przez wymianę spółgłoski *r* na *l* w etymologicznej postaci *Gotarda*.

SI [s. 117] podaje imię męskie *Gotard* z odpowiednikami łacińskimi *Godehardus*, *Gotardus*, *Gotthardus*; *Gotard* występuje w jęz. błr., rum. i ukr.; *Gothard* w cz., duń. i słow.; *Gotthard* w fiń., obu łuż. i szw.; *Godard* w słwn.; *Gotthardos* w nowogr.; *Gotardo* u Chorwatów; wariantywnie: *Goddard*, *Godard*, *Godart*, *Goddart* w ang.; *Gotchard*, *Gotard* w błg.; *Gotthard*, *Gottart* w est.; *Godard*, *Godart* we fr.; *Gotardo*, *Godardo*, *Gildardo* w hiszp. i port.; *Godart*, *Gothard* w hol.; *Gotharda*, *Godehardas*, *Gotardas* w lit.; *Gothards*, *Gotards* w łot.; *Godard*, *Godard* w mac.; *Gotthard*, *Godehard*, *Godhart*, *Goddert* w niem.; *Godthard*, *Gotthard* w nor.; *Gotegard*, *Gotard* w ros.; *Kocsárd*, *Gocsard*, *Gothárd* w węg.; *Godeardo*, *Gottardo* we wł.

W staropolszczyźnie notowane od 1376 r. jako: *Gotart* w Małopolsce, Wielkopolsce i na Mazowszu; *Godart* w 1233 r. w Wielkopolsce; *Gothart* od 1284 r. na Pomorzu, Mazowszu i na Kresach Południowo-Wschodnich; *Godehart* w XIII w. w Wielkopolsce i na Pomorzu; *Gutart* w r. 1359 na Kresach Południowo-Wschodnich; w formie łacińskiej *Gotardus* od 1230 r. w Wielkopolsce i *Godardus* od 1202 w Małopolsce; *Gothardus* w XIII–XV w. we wszystkich dzielnicach Polski; *Godehardus* od 1230 r. w Wielkopolsce i na Pomorzu; *Gutardus* w 1492 r. na Kresach

Południowo-Wschodnich i *Guthardus* w 1245 r. na Śląsku; w postaci zdrobniałej: *Got* od 1318 r. w Małopolsce; *Gota* w 1417 na Kresach Południowo-Wschodnich; *Gotosza* ok. 1265 r. na Śląsku, *Gotysz* w roku 1413 na Kresach Północno-Wschodnich [Mal III, s. 228]. Historycznie notowane było także na Pomorzu Gdańskim, np. Nobilis *Gothard* Bistram 1570 (Ciecholewy, pow. starogardzki) [ZDz, s. 129].

Jest to dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. *got* = nowo-wysoko-niem. *Gott* ‘bóg, bóstwo’ (por. ang. *God* ‘Bóg’), w drugim staro-wysoko-niem. przymiotnik *hart* ‘silny, mocny, odważny’, w dolnoniem. brzmi ono *Godehard* [KVNB, s. 58; Mal III, s. 228; KIS II, s. 510–511]. Znany św. Gotard, benedyktyn i biskup Hildesheimu, zm. 1038 r. On też stał się eponimem (dał nazwę) przełęczy w Alpach (dziś 17-kilometrowy tunel), tzn. Przełęczy św. Gotarda, choć niektórzy widzą w patronie przełęczy św. Gotarda, pustelnika z Alp [KIS II, s. 511].

Odnótowane w Wyk, dla Polaków godna zalecenia forma męska *Gotard*, jak *Bernard*, *Gerard*, *Leonard* i inne, oraz żeńska *Gotarda*, jak *Bernarda*, *Gerarda*, *Leonarda*, z imieninami 4 V [Knap, s. 9].

SNWPU podaje 10 osób o nazwisku *Gotthard*: 7 w woj. bydgoskim, po 1 w elbląskim, słupskim i toruńskim; 50 *Gotthard*; 52 *Gotard*; 1 *Gotart* w woj. warszawskim; 22 *Gotthard* i formy pochodne.

Gothold

SIW podaje 2 mężczyzn o imieniu *Gotthold*: po 1 w woj. katowickim i kaliskim. Oboczna forma imienia *Gotwald* (zob.), jak podaje KVNB [s. 58]. W nazwiskach neutralne [SNWPU].

Gottlieb i podobne

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Gottlieb* w woj. suwalskim; 1 *Gottliebe* w woj. szczecińskim (winna być kobieta, jakieś potknięcie); 2 *Gotlieb* w woj. opolskim; 2 kobiety noszące imię *Gotliba* w woj. olsztyńskim; 13 *Gotlib* (może, przynajmniej w części, noszą je Węgrzy lub jest to forma spolszczona); 2 kobiety *Gotliba* w woj. olsztyńskim (forma spolszczona). Można by spolszczyć niem. *Gottlieb* i *Gottliebe* do postaci *Gotlib*, *Gotliba*.

SI [s. 53] zamieszcza pod hasłem *Bogumił*: *Gotloeb* w jęz. duń.; *Gotlibis* w łot.; *Gotlib* w węg.; *Kotliep* w fiń.; *Godlef* w hol.; wariantywnie: *Gottlieb*, *Godolef* w niem.; forma żeńska notowana jako *Godeliva* w ang.; *Goda* w lit.; wariantywnie: *Godelaine*, *Godelive* we fr.; *Godeliva*, *Godelina* w hiszp.; *Gottliebe*, *Godelieba*, *Godolewa*, *Godelieff* w niem.; w pozostałych językach występują warianty fonetyczno-morfologiczne polskich imion *Bogumił*, *Bogumiła*.

W 1402 r. w Toruniu notowana była kobieta o imieniu *Gotelyeb*, co redakcja czyta *Gotlib* [SSNO II, s. 183], w 1462 r. gwardian klasztoru w Inowrocławiu *Gotliba* (?) i w 1250 r. w Małopolsce *Getlep* [ib., s. 87, 102; por. SEMot V, s. 75].

Dwuczłonowe germańskie imię teoforyczne: w pierwszym członie występuje nazwa Boga – *Gott*, w drugim staro-wysoko-niem. rzeczownik *leiba* ‘Hinterlassenschaft’, tj. ‘spuścizna, spadek’, lub przymiotnik *liob* ‘miły, kochany’ [KVNB, s. 58]. Semantycznie odpowiada ono greckiemu imieniu *Teofil*, polskiemu *Bogumił*, które mogą być przekładem wspomnianego imienia greckiego lub też mogły powstać niezależnie od niego. Warto przypomnieć, że autor *Słownika języka polskiego* Samuel *Bogumił* Linde podpisywał się wcześniej *Gottlieb*. Wyk nie podaje.

SNWPU notuje 220 osób o nazwisku *Gotlib*; 4 *Gotlieb*: po 2 w woj. opolskim i wrocławskim; 38 *Gotlibowski*; 1 *Gottleb* w woj. legnickim; *Gotlib* 0; 59 *Gottlieb*.

Gottlob, Lobegott

Nienotowane w SIW i Wyk, ale godne rozpatrzenia i przejęcia ze względu na semantykę i morfologię. Antroponomaści niemieccy [zob. Zoder I, s. 598] twierdzą, że imię *Gottlob* stworzyli XVII-wieczni pietyści, podaje przykłady jego użycia od pierwszej połowy XVIII w.: Gottlob Beier z 1718 r., Adam Gottlob Badloffski aus Dresden ‘z Drezna’ z 1735 r.; nosili je także Gottlob Ephraim Lessing (1729–1781), dramaturg niem. i sorabista niem. Karl Gottlob Anton (1751–1818), autor pracy o Słowianach z 1783 r., w której po raz pierwszy wspomniął tzw. Słowińców. Podstawą do stworzenia tego imienia mógł być hymn ambrozjański *Te Deum laudamus*, po niem. *Grosser Gott wir loben Dich* ‘Ciebie, Boże, chwalimy’; zresztą o chwale Bożej często mówi *Pismo św.*, np. ps. 18, 2: *Caeli enarrant gloriam Dei* ‘Niebiosy głoszą chwałę Boga’. Podobnie godne przyjęcia imię z odwróconymi członami, tj. *Lobe Gott* ‘Chwał Boga’, łac. *Lauda Deum*, por. np. napis na dzwonie kościelnym kościoła Świętej Trójcy w Mławie: *Deum verum laudo* ‘Chwałę prawdziwego Boga’. Imię stworzone przez pietystów i używane u Niemców, nosił je np. jako drugie August Lobegodt Randt, kupiec i księgarz gdański z przełomu XVIII i XIX w. (zm. w 1859 r.), absolwent gdańskiej Szkoły Sztuk Pięknych (Kunstschule), interesujący się historią i sztuką Gdańska. Por. także imię *Bogusław*. W nazwiskach polskich niepotwierdzone.

Gotwald

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Gottwald* w woj. gdańskim; 6 *Gotwald*: po 3 w woj. katowickim i opolskim. SI nie notuje.

Germańskie dwuczłonowe imię: w pierwszym członie występuje nazwa boga lub Boga *Gott*, w drugim staro-wysoko-niem. czasownik *waltan* = nowo-wysoko-niem. *walten* ‘rządzić, panować’ [KVNB, s. 58]. Materiał staropolski w opracowaniu Z. Klimka [SEMot V, s. 74–76]. Nazwisko nosił m.in. komunistyczny prezydent Czechosłowacji, Klement Gottwald (1896–1953). Jeśli przejąć imię, to w pisowni spolszczonej (przez pojedyncze *t*).

SNWPU podaje 111 osób o nazwisku *Gotwald*; 8 *Gotwalski*; *Godwald* 0; 144 *Gottwald*; może i 1 osoba o nazwisku *Gutfald* w woj. toruńskim tutaj należy oraz 5 noszących nazwisko *Gutwald* w woj. katowickim.

Gracjusz, Gracjan, Gracjana i podobne

SIW podaje 4 mężczyzn o imieniu *Gracjusz*: po 1 w woj. katowickim, legnickim, plockim i tarnowskim; 2733 *Gracjan*; 1 *Gracijan* w woj. słupskim; 2 *Gracjano*: po 1 w woj. słupskim i szczecińskim (może to Hiszpanie); 1 *Gratian* w woj. wrocławskim (prawdopodobnie Anglik); 1 *Harith* w woj. krakowskim (może to Rumun); 1 *Gracijan* w woj. gorzowskim; 438 *Gracjana*; 60 *Gracjana*; 3 *Gracyjana*: po 1 w woj. gdańskim, opolskim i toruńskim.

SI [s. 117] notuje imię męskie *Gracjus* i żeńskie *Gracja* (zob. hasło *Gracja*) z odpowiednikami łacińskimi *Grattius* (winno być *Gratius*) i *Gratia*; *Gracio* występuje w jęz. hiszp. i wł.; *Gracijus* w lit.; *Gratio* w mac.; *Grattius* w niem.; *Gratios* w nowogr.; *Gratij* w ros., słwń. i ukr.; *Gratije* u Serbów; *Gráciius* w słow.; wariantywnie: *Harit* lub *Haret* w rum. to przekład; *Gracjan* i żeńskie *Gracjana* z odpowiednikami łacińskimi *Gratianus*, *Graciana*; *Gratian* występuje w jęz. ang.; *Gracyjan* w błr.; *Gracián* w cz. i słow.; *Gratianus* w fiń., hol. i szw.; *Gratien* we fr.; *Graciano* w hiszp. i port.; *Graziano* we wł.; *Gracijan* u Serbów; *Gratianos* w nowogr.; *Gracian* w ros. i ukr.; *Graťian* w rum.; obocznie: *Gracian*, *Gratian* w błg.; *Gratssiaan*, *Gratsianus* w est.; *Gracijonas*, *Gracianas* w lit.; *Gratianus*, *Gratian*, *Grazian* w niem.; *Gracián*, *Karácson* w węg.; forma żeńska występuje jako *Graciana* w błg.; *Graciána* w cz., słow. i węg.; *Gratiana* w hol.

Imię *Gracjusz* pochodzi od rzymskiego rodu (nomen gentile/gentilicium) *Gratius* (*gens Gratia*) pochodzenia plebejskiego, który wydał m.in. poetę współczesnego Owidiuszowi (przełom I w. przed i po Chr.) [MEKSA II, s. 379–380]. IC [s. 282] notuje przydomki: *Gratus*, zdrobniałe *Gratula* i *Gratilla* oraz pochodny od niego *Gratil(l)ianus*, *Grat(t)ianus*, wskazujący na wyzwolenca lub adoptowanego, patronimiczny *Gratinus*, *Gratiosus*, wskazujący na obfitość, dostatek. Nazwa rodu *Gratii* utworzona została od przymiotnika *gratus*, *-a*, *-um* ‘wdzięczny’, ‘miły, przyjemny’, ‘życzliwy’ (por. hasło *Gracja*) za pomocą przyrostka *-ius*.

Ksiądz F. Fros [KIS II, s. 516–518] prezentuje doznające czci religijnej: 1) Gragę z Bergamo, wspomnianą 1 V; 2) Gratusa biskupa Aosty w Piemontcie, wspomnianego 7 IX jako opiekuna pól i upraw; 3) Gratusa biskupa Chalon-sur-Saône z VII w., wspomnianego 8 X; 4) Gracjana męczennika spod Amiens i inne postaci o imieniu *Gratylilianus* i *Gratynian*.

SNWPU podaje nazwisko *Gracjan* z wykładnikiem 0.

Guntbert

SIW podaje 1 mężczyznę o imieniu *Guntbert* w woj. opolskim. SI nie notuje, z wyzyskiwanych przeze mnie opracowań popularnych omawia tylko KVN B

[s. 59] i interpretuje, jak łatwo się domyślić, jako germańskie imię dwuczłonowe: z pierwszym członem staro-wysoko-niem. *gunt* ‘walka, wojna, bój’ i drugim członem staro-wysoko-niem. *beraht* = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’. W nazwiskach polskich niekontynuowane [zob. SNWPU].

Guntram

SIW podaje 4 mężczyzn o imieniu *Guntram*: po 1 w woj. bydgoskim, gdańskim, katowickim i wałbrzyskim. SI [s. 119] notuje imię męskie *Guntram* z odpowiednikami łacińskimi *Guntherus*, *Guntharus* (to od *Gunter*, nieujętego w SI, zob. hasło *Ginter*), *Gunthrammus*, *Guntramus*; *Guntram* w jęz. błr., błg., mac., ros., u Serbów, w słwn., szw. i ukr.; *Gontran* we fr. i port. [tak też KIS II, s. 504]; *Guntramas* w lit.; *Gontranno* we wł.; *Gunthram* w rum.; obocznie: *Gundahario*, *Gundicario*, *Gontran* w hiszp.; *Guntram*, *Gondrom* w niem.; *Gounthammos*, *Gunthramnos* w nowogr.; forma żeńska pojawia się jako (zob.) *Ginter*, *Gunnar*.

Dwuczłonowe imię germańskie: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. *gunt* ‘bój, walka, wojna’, w drugim staro-wysoko-niem. *-ram* < *hraban* = nowo-wysoko-niem. *Rabe* ‘kruk’ [KIS II, s. 504; KVNB, s. 59]. Imię nosił król Burgundów, Guntram (525 – 28 III 592), doznający czci religijnej w diecezjach Dijon i Autun [KIS II, s. 505].

Gwalbert

SIW podaje 22 mężczyzn o imieniu *Gwalbert*. SI [s. 119–120] notuje *Gwalbert*, po łacinie *Gualbertus*; *Gualbert* w jęz. ang., fr. i górnołuż.; *Gualberto* w hiszp. i wł.; *Gvalbertos* w nowogr., *Gvalbertas* w lit., *Gualbertusz* w węg.; *Gwalbert* w ros. i słwn.; wariantywnie: *Gualbert* i *Gualbertus* w niem.; forma żeńska *Gualberta* tylko we wł.

Jest to germańskie imię dwuczłonowe: w pierwszym członie występuje staro-wysoko-niem. *waltan* ‘rządzić, panować’, które rozwinęło się w nowo-wysoko-niem. *walten*, por. imię *Walter*, w członie drugim znany nam już (zob. *Guntbert*, *Gunthilda*) przymiotnik staro-wysoko-niem. *beraht* ‘błyszczący’ = nowo-wysoko-niem. *berühmt* ‘sławny’. Początkowe *G-* jest pochodzenia anglosaskiego, por. odpowiednio *Gwido(n)* i *Wido*, *Gwibert* i *Wibert* [Kupis, s. 115; TI, s. 260], zob. w SI [s. 120] *Gwibert* i *Wibert* z łacińskimi odpowiednikami *Vibertus*, *Guibertus*, *Gwidon*, ale w błr. obocznie *Vidon*; *Vietti* w fiń.; *Veit* obocznie w hol.; *Vido(n)* obocznie w mac.; *Vidu* obocznie w rum.; *Vid*, *Vida* obocznie w węg.

Imię nosił Jan Gwalbert (ok. 1000 – 12 VII 1073) spod Florencji, benedyktyn, potem twórca osobnej społeczności zakonnej, założonej w Vallombrosa pod Florencją i zwanej od jego imienia Gwalbertynami, kanonizowany w 1193 r. przez Celestyna III, patron strażników leśnych i São Paulo w Brazylii. Imieniny 12 VI.

OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

- Abram – Słownik grecko-polski, red. Z. Abramowiczówna, t. 1–4, Warszawa 1958–1965
- BNOiT – Antoni TRONINA, Piotr WALEWSKI, Biblijne nazwy osobowe i toponimiczne. Słownik etymologiczny, Częstochowa 2009
- BT – tzw. Katolicka Biblia Tysiąclecia, wyd. 4, Poznań 1989
- ChDE – Chambers Dictionary of Etymology, New York 2001
- IC – Jiro CAJANTO, The Latin Cognomina, Helsinki 1965
- KIS – Henryk FROS, Franciszek SOWA, Księga imion i świętych, t. 1–6, Kraków 1997–2007
- Kluge – Friedrich KLUGE, Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache, 22. Auflage, Berlin – New York 1989
- Knap – Milena KNAPPOVÁ, Jak se bude jmenovat?, Praha 1978
- KNI – Józef BUBAK, Księga naszych imion, Wrocław 1993
- KP – Kalendarz prawosławny, Supraśl 2002
- Kr – Słownik łacińsko-polski do użytku szkół średnich, red. B. Kruczkiewicz, Lwów–Warszawa 1925
- Kupis – Bogdan KUPIS, Nasze imiona, Warszawa 1991
- Kupisz – Władysław KUPISZEWSKI, Dlaczego Agnieszka, a nie Ines? Wybierz imię dla swego dziecka, Warszawa 1991
- KVNB – Horst NAUMANN, Gerhard SCHLIMPERT, Johannes SCHULTHEIS, Das kleine Vornamenbuch, 3. Auflage, Leipzig 1980
- Majtan – Milan MAJTÁN, Matej POVAŽAJ, Meno pre naše dieťa, Bratislava 1985
- Mal III – Maria MALEC, Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce, Kraków 1994
- MEKSA – Mała encyklopedia kultury świata antycznego, t. 1, red. G. Pianko, t. 2, red. Z. Piszczyk, Warszawa 1958–1962
- MS – Józef STASZEWSKI, Masłownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych, wyd. 3, Warszawa 1968
- NP – Edward BREZA, Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany, Gdańsk 2000
- Pelp – Diecezja pelplińska. Zarys statystyczno-geograficzny, Pelplin 1928
- Plezia – Słownik łacińsko-polski, t. 1–5, red. M. Plezia, Warszawa 1959–1979
- PrSB – Praktyczny słownik biblijny, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994

- SBPN – Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego red. S. Gierszewski, Z. Nowak, Gdańsk od 1992
- SEMot – Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, cz. 1–7, red. A. Cieślikowa, M. Malec, K. Rymut, Kraków 1995–2002
- SI – Wanda JANOWOWA, Aldona SKARBK, Bronisława ZBIJOWSKA, Janina ZBINIOWSKA, Słownik imion, wyd. 2, Wrocław 1991
- SIW – Słownik imion współcześnie w Polsce używanych, wyd. K. Rymut, Kraków 1995
- SMGiR – Pierre GRIMAL, Słownik mitologii greckiej i rzymskiej, Wrocław 1987
- SMiTK – Władysław KOPALIŃSKI, Słownik mitów i tradycji kultury, Warszawa 1985
- SNWPU – Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych, t. 1–10, wyd. K. Rymut, Kraków 1990–1992
- SNŚ – Stanisław ROSPOND, Słownik nazwisk śląskich, t. 1–2, Wrocław 1967–1973
- SSNO – Słownik staropolskich nazw osobowych, red. W. Taszycki, M. Malec, t. 1–7, Wrocław 1965–1987
- TI – Ks. Henryk FROS SJ, Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny, Kraków 1975
- Węcl – WĘCLEWSKI, Słownik grecko-polski, wyd. 5, Warszawa 1905
- Wyk – Józef BUBAK, Wykaz imion używanych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Język Polski”, 1983, z. 1–2, s. 72–84
- WZ – Ks. Wincenty ZALESKI SDB, Święci na każdy dzień, Warszawa 1989
- ZDz – Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Źródła dziejowe, t. 23, red. I.T. Baranowski, t. 12, Prusy Królewskie, Warszawa 1911
- Zoder – Rudolf ZODER, Familiennamen in Ostfalen, Bd. 1, 2, Hildesheim 1968

Symbol 0 przy nazwiskach oznacza formę z różnych względów niepewną

Edward Breza

NIEKTÓRE RZADSZE IMIONA MĘSKIE (III)

Streszczenie

Artykuł jest częścią obszerniejszego tematu, w którym autor omawia imiona męskie rzadziej występujące obywateli polskich, tj. u Polaków i cudzoziemców z obywatelstwem polskim. Podstawą

doboru imion jest *Słownik imion współcześnie w Polsce używanych*, obejmujący stan na rok 1994, opublikowany przez K. Rymuta w Krakowie w 1995 r.

Opracowane imiona są pochodzenia: hebrajskiego – *Ebenezer, Efrem, Elchan, Gad, Gedeon*; greckiego: *Chil, Cyriak, Delfin, Demetriusz, Demostenes, Dioklecjan, Diomedes, Dydak, Dyzma, Edyp, Elpidiusz, Epifaniusz, Gali, Genadiusz, Genezjusz, Gerazyn, Gorgoniusz*; łacińskiego – *Ekspedyt, Elekt, Enniusz, Gajusz, Gawel, Gracjusz*; germańskiego – *Dag, Dagomir, Dankward, Degenhard, Detlef, Dytard, Dytrych, Dytgier, Dythelm, Dytmar, Eberhard, Edbert, Ehrenbert, Ekard, Elbert, Emeryk, Gaston, Gebhard, Gero, Gerwin, Giesbert, Gilbert, Gotard, Gothold, Gottlob, Gottlieb, Logebot, Gotwald, Gunbert, Guntram, Gwalbert*; celtyckiego – *Cedryk*; dwuznaczne – *Gleb*; inne: *Dacjusz, Dalmacjusz*; wieloznaczne – *Dan, Ewan*.

SOME RARE MALE NAMES (III)

Summary

It is a part of a broader subject in which the Author selects male names that are rarely used by Polish citizens (Poles and foreigners with Polish citizenship). He makes the choice of names on the basis of *Dictionary of names currently used in Poland (Słownik imion współcześnie w Polsce używanych)*, reflecting state in 1994, published by Kazimierz Rymut in Kraków, in 1995.

The studied names are of Hebrew origin: *Ebenezer, Efrem, Elchan, Gad, Gedeon*; of Greek origin: *Chil, Cyriak, Delfin, Demetriusz, Demostenes, Dioklecjan, Diomedes, Dydak, Dyzma, Edyp, Elpidiusz, Epifaniusz, Gali, Genadiusz, Genezjusz, Gerazyn, Gorgoniusz*; of Latin origin: *Ekspedyt, Elekt, Enniusz, Gajusz, Gawel, Gracjusz*; of German origin: *Dag, Dagomir, Dankward, Degenhard, Detlef, Dytard, Dytrych, Dytgier, Dythelm, Dytmar, Eberhard, Edbert, Ehrenbert, Ekard, Elbert, Emeryk, Gaston, Gebhart, Gero, Gerwin, Giesbert, Gilbert, Gotard, Gothold, Gottlob, Gottlieb, Logebot, Gotwald, Gunbert, Guntram, Gwalbert*; of Celtic origin: *Cedryk*; other: *Dacjusz, Dalmacjusz*; ambiguous: *Dan, Ewan, Gleb*.

The Author also provides information about outstanding Poles, sometimes foreigners, with the discussed names; he also enumerates saints with the discussed names.

IZABELA EJSMUNT-WIECZOREK
Łódź

METODY BADAWCZE SŁOWOTWÓRSTWA WERBALNEGO W GWARACH

VERBAL WORD FORMATION RESEARCH METHODS IN DIALECTS

Abstract

This article is an attempt to answer a question how to properly analyze and describe verbal derivatives in dialects. The scope of such a wide subject matter includes the following: general understanding of word-formation definition, a difference between work-formation and verb inflection, substantiation of panchronic method in the verbal word-formation description and manner of collecting and analyzing dialect material.

Słowa kluczowe: dialektologia, gwara, słowotwórstwo, czasownik, eksploracja

Keywords: dialectology, dialect, word-building, verb, exploration

Teoretyczne fundamenty polskiego słowotwórstwa powstały już na początku XX w. w postaci psychologicznej teorii dwuczłonowości wyrazów Jana Rozwadowskiego. Powiązał on kwestię poznania (apercepcji) z teorią nazywania. Dwuetapowość postrzegania świata została utrwalona w dwuczłonowej strukturze językowej. Mechanizm apercpcji polega na wydobywaniu z rzeczywistości elementów, które podmiot postrzegający zna, i tych niewiadomych, odróżniających, które odnosi do ogólnej klasy obiektów już rozpoznanych. Dlatego też wyróżnia się dwa człony: utożsamiający (pojęcie ogólne – *genus proximum*), np. *statek*, i odróżniający (cecha szczegółowa – *differentia specifica*), np. *parowy* [Rozwadowski, 1921, s. 133].

W oparciu o teorię o dwudzielnej strukturze wyrazów Witold Doroszewski [1962, s. 221] osadza słowotwórstwo na podstawach syntaktycznych. Uważa, że leksemy w swojej dychotomicznej strukturze zawierają składniki odpowiadające konstytutywnym komponentom zdania prostego, tzn. podmiotowi, orzeczeniu, dopełnieniu itp.

Mirosław Skarżyński początki polskiego słowotwórstwa opisowego wiąże z przełomem lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., gdy w polskim językoznawstwie zaczął się rozwijać strukturalizm z jego postulatem rozdzielenia synchronii (opisu stanu) od diachronii (opisu procesów). Zauważa, że „granica między synchronią i diachronią była [...] nieistotna w słowotwórstwie Doroszewskiego, pojmowanym jako *historyczna epistemologia*” [Skarżyński, 1999, s. 34].

Słowotwórstwo definiuje się zwykle jako dział nauki o języku opisujący morfologiczne środki tworzenia nowego wyrazu. Podstawowym środkiem słowotwórczym jest derywacja, polegająca na tworzeniu nowych leksemów za pomocą formantów słowotwórczych. Morfemy derywacyjne pomnażają zasób leksykalny danego języka w sposób na ogół regularny, włączając jednostki leksykalne w system kategoriałno-semantyczny [EJP, s. 361]. Kłopotliwe wydaje się jednoznaczne stwierdzenie, które zagadnienia włączamy w zakres słowotwórstwa, a co nim już nie jest i mieści się w ramach opisu fleksyjnego. Zasadnicza różnica między słowotwórstwem a fleksją polega na tym, że afiksy słowotwórcze są wykładnikami różnic semantycznych, zatem określają znaczenie wyrazu, natomiast morfemy gramatyczne – końcówki fleksyjne wskazują na rolę, jaką wyraz odgrywa w zdaniu lub wyrażeniu syntaktycznym. Według Renaty Grzegorzycowej [1979, s. 78], tym, co dzieli słowotwórstwo od fleksji, jest gramatyczność fleksji i brak gramatyczności słowotwórstwa. Założenie to bywało niekonsekwentnie stosowane przy opisach słowotwórstwa werbalnego. Centralnym elementem opisu słowotwórczego czasownika jest formant i jego funkcja oraz kategoria aspektu i krotności. Zdarza się natomiast, że w zakres analizy słowotwórczej włącza się także informacje o budowie form gramatycznych (fleksyjnych) takich, jak imiesłowy, rozkazniki, tryby, które mają wymiar formotwórczy i powinny być rozpatrywane w ramach systemu koniugacyjnego czasownika. Przy opisie słowotwórstwa werbalnego fakty z zakresu fleksji omawiali m.in. Jan Tokarski [1951], Stanisław Szober [1967], a na gruncie gwarowym Władysława Dembecka [1977].

Wątpliwe jest także włączanie w zakres słowotwórstwa czasownikowego wyrazów, które występują wyłącznie w stronie zwrotnej (reflexiva), np. *bać się*, *modlić się* (tak czyni m.in. W. Dembecka). Wprawdzie kategoria strony zwrotnej odbiega nieco swym charakterem od strony czynnej czy biernej, ponieważ można ją wyrazić w formie bezokolicznika, a pozostałe tylko w formach osobowych, ale nadal pozostaje kategorią syntaktyczną. Inaczej jest z derywatami, w których element *się* jest postfiksem i oprócz zwrotności dostarcza również nowych znaczeń oraz ma swój odpowiednik bez użycia zaimka *się* (czasowniki nierefleksywne), np. *brudzić* : *brudzić się*, *cieszyć* : *cieszyć się* (por. prace Z. Klemensiewicz, T. Lehra-Spławińskiego, S. Urbańczyka oraz H. Gaertnera, w których nie podejmowano problemu zwrotności przy omawianiu słowotwórstwa, traktując kategorię strony zwrotnej jako fleksyjną, zatem formotwórczą).

Tym, co wspólne dla werbalnego słowotwórstwa ogólnego i gwarowego, jest identyczne rozumienie formantu słowotwórczego i kategorii słowotwórczej. Zasób wykładników derywacyjnych i klas znaczeniowych w gwarze i w polszczyźnie ogólnej jest w zasadzie zbieżny¹, różnica polega jednak na różnej realizacji funkcji semantycznej². Odrębna dystrybucja przedrostków wiąże się z tym, że niektóre z nich pełnią funkcje, których brak w języku ogólnym, np. przedrostek *przy-* w gwarach znacznie częściej wyraża czynność dodatkową niż w języku ogólnym, zastępując wyspecjalizowany w tej funkcji ogólnopolski przyrostek *do-*, por. *przydadać* ‘dodać’: *za dužo soli pšydaŭam*; *przysadzić* ‘dosadzić’: *stare ževa powyžynaŭy, a muode žefka pšysažiuŭy*; *przysłodzić* ‘dosłodzić’: *muše se iešče troxe pšysuožić, bo čož goškava ta χerbata*; *przyłożyć* ‘dołożyć’: *oğiń povoli dogasuje, albo tšeba drevna pšyuožyć, albo sam vygašne*; *gospodyni pšyuožyua na oğiń fkužni*; *przylać* ‘dolać’: *denaturom troxe v oğiń pšyŭauam, žeby še lepij rospaliu*. Ponadto formy, które w gwarach występują jako dublety znaczeniowe, w polszczyźnie ogólnej wyspecjalizowały się w odrębnych funkcjach, np. *zaprzęgnąć* ‘konia do zaprzęgu’ i *doprzęgnąć* ‘dołożyć drugiego konia do zaprzęgu’, podczas gdy w gwarze ich znaczenie jest tożsame.

Niektóre derywaty, pomimo budowy słowotwórczej identycznej z odpowiednikami innogwarowymi i ogólnopolskimi, mogą różnić się znaczeniem zarówno

¹ Werbalne kategorie słowotwórcze mają często charakter umowny, trudno niekiedy jasno określić, do której grupy semantycznej zakwalifikować derywat. Zdarza się, że ten sam wyraz pochodny można umieścić jednocześnie w dwu różnych grupach znaczeniowych np. *nakrochmalić* ‘nasyć krochmalem’ *jak še za mocno košule nakroχmaŭiuo, to pužnij ņe χcauy χožić f takij štyvněj* (przedrostek *na-* oprócz znaczenia ‘nasylenia czymś’ oznacza również pewną ‘intensywność akcji’); *pofelcować* ‘porobić rowki w deskach’ *jak na poduoge deski kuaduy to mušauy je pofelcovać, powyžynać rofki* (poza znaczeniem ‘czynności skierowanej na powierzchnię lokalizatora’ prefiks *po-* ma również charakter dystrybutywny) itp. Zjawisko to jest wynikiem wciąż niejasno określonych granic i wyznaczników pojęcia kategorii słowotwórczych [por. EJP, s. 179], a co się z tym wiąże, czasem zbędnego mnożenia grup semantycznych w obrębie jednego typu słowotwórczego. I. Jaros, wypowiadając się na temat pojemności semantycznej kategorii nazw środków czynności, stwierdziła, że o przynależności derywatu do danej kategorii semantycznej decyduje w znacznym stopniu jego znaczenie realne, co z kolei umożliwia różną interpretację derywatów, mogących tym samym wchodzić w zakres innych kategorii słowotwórczych [2009, s. 7]. Z kolei K. Waszakowa „brak ostrości granic między [...] kategoriami słowotwórczymi” tłumaczy z kognitywnego punktu widzenia jako rezultat „odmiennego wyprofilowania tej samej bazy kognitywnej na różnych poziomach opisu języka” [2004a, s. 291].

² Znaczenie istoty funkcji w badaniu staropolskich czasownikowych dubletów prefiksalnych podkreśla M. Witkowska-Gutkowska. Pisze ona, że „aby uznać daną grupę verbów za dublety, ich prefiksy [...] muszą pełnić taką samą funkcję” [1999, s. 5]. Inne ujęcie zagadnienia funkcji prefiksu zaproponowała A. Krupianka, stosując metodę logiczno-syntaktyczną. Koncepcja ta pozwala przypadkowe odcienie semantyczne przedrostków podporządkować ogólnym kryteriom składniowym. Między formantem a podstawą czasownika zachodzą bowiem relacje analogiczne do tych, jakie istnieją w grupie orzeczenia zdania pojedynczego. Funkcja rdzenia w wyrazie jest równorzędna z funkcją orzeczenia w zdaniu, a formantu z okolicznikiem czy dopełnieniem [Krupianka, 1968, s. 23–24]. Przy opisie słowotwórstwa czasownika ważna jest jego struktura składniowa, ponieważ znaczenie derywatu werbalnego jest często związane z jego funkcją w zdaniu.

leksykalnym, jak i słowotwórczym – są to tzw. polisemy słowotwórczo-leksykalne, np. *pomknąć* ‘ominąć kawałki pola podczas orki’ : *pomknąć* ‘posunąć, popchnąć’ [SSK, 2, s. 125] : *pomknąć* ‘szybko pobiec’ (jęz. ogpol.). Wskazując na wartość znaczeniową formacji o identycznej budowie słowotwórczej, ale odmiennej semantyce, należy zwrócić szczególną uwagę zarówno na wynikające z niej znaczenie strukturalne (gramatyczne) wyrazu, jak i na znaczenie leksykalne (realne, słownikowe), dużo bogatsze od pierwszego, kumulujące większy zasób informacji. O znaczeniu słowotwórczym czasownika decyduje użyty w procesie derywacji afiks, np. *nalamać* ‘naniszczyć wiele czego’ : *nalamać* ‘lekko ułamać’ [BGK, s. 127]. Czasowniki o znaczeniu leksykalnym powstają na zasadzie poszerzenia zakresu wartości semantycznej leksemu, np. *dopędzić* ‘dobiec do określonego miejsca’ : *dopędzić* ‘doprowadzić świnie do knura’ [SL, 21, s. 239], natomiast znaczenie metaforyczne jest wynikiem przeniesienia semantycznego i zazwyczaj ujawnia się dopiero na tle kontekstu oraz konsytuacji, np. *naciekać* ‘o kurach: zbiegać się w jedno miejsce’ [SL, 25, s. 128], *ululać się* ‘ubrać się ciepło’ [SSK, 2, s. 111]. Trudno wyznaczyć wyraźną granicę między wartością słowotwórczą a leksykalną derywatu, ponieważ „w skład definicji słownikowej leksemu wprowadza się także słowotwórcze atrybuty oceny wyrazu jako derywatu” [Gala, Gala, 2006, s. 13].

Ponadto inaczej może przebiegać granica między wyrazem motywowanym i motywującym w gwarach i w polszczyźnie ogólnej. Gwara jako odmiana języka narodowego uformowana historycznie może zawierać leksykę o znamionach archaicznych, pewnej wyjątkowości czy ograniczoności, ale może też wykazywać cechy innowacyjności, derywat dawno ustalony może podlegać reinterpretacji [por. Gala, 2006, s. 82]. Taki zasób leksyki wydaje się szczególnie cenny, ponieważ może poświadczać dawne wykładniki derywacyjne i ich funkcje, nieznane innym gwarom i polszczyźnie ogólnej. Sam proces leksykalizacji jest niejednoznaczny, ponieważ granica między jednostkami zleksykalizowanymi a strukturami wyraźnie podzielonymi słowotwórczo jest płynna i zależy od subiektywnego czynnika świadomości. To, co w języku ogólnym lub w innych gwarach uchodzi za zleksykalizowane, w danej gwarze może być wciąż żywe, np. *powierzyć* ‘wierząc komu, w zaufaniu oddać mu co na przechowanie’: *jak mu vježe, jestem pevna, že mne ne ošuka, to mu ftedy coš povježam, piñonže albo co*.

Źródłem badań słowotwórstwa czasowników w języku ogólnym jest standaryzowana polszczyzna historyczna i ogólna jako jedność, dlatego też w języku ogólnym nie uwzględnia się zagadnienia geografii lingwistycznej. Gwara natomiast jest to odmiana języka etnicznego zróżnicowana geograficznie. Wykładniki derywacyjne są przydatne w jej definiowaniu, ponieważ wskazują na opozycje wobec języka ogólnego i, co ważniejsze, wobec innych gwar. Żeby wydobyć istotę słowotwórstwa czasowników w gwarach, trzeba wiedzieć, w jakich funkcjach występują w nich poszczególne przedrostki i przyrostki. Na obecnym etapie badań jest to wciąż nie-

możliwe. Trudno aktualnie precyzyjnie określić dokładne zasięgi występowania poszczególnych prefiksów innogwarowych oraz stwierdzić ich użyteczność przy tworzeniu określonych kategorii słowotwórczych ze względu na stosowane w opracowaniach gwarowych różne metody badawcze lub niedookreślanie funkcji semantycznych przedrostków. Najczęściej w monografiach gwarowych podaje się przykłady w ujęciu kontekstowym bez klasyfikacji słowotwórczo-semantycznej albo też przyporządkowuje się derywaty czasownikowe do proponowanych klas znaczeniowych, nie podając parafraz i kontekstów [np. Dembecka, 1977], niezbędnych przecież do poprawnego określenia funkcji przedrostka. Dlatego obecnie możemy jedynie opisywać słowotwórstwo czasownika w gwarach i na podstawie tego opisu, w miarę możliwości, wskazywać na odpowiedniki innogwarowe.

Eksplorację w gwarach określa funkcjonalny charakter danych i ich stan aktualny. Pozyskiwane derywaty funkcjonują w codziennej mowie ludowej. O ich pochodności słowotwórczej rozstrzygamy na podstawie relacji między wyrazem motywowanym i motywującym, którą sugeruje parafraza i kontekst. Rangę kontekstu zdaniowego podkreślał już Witold Doroszewski, uznając go za „kardynalny postulat wszelkiej analizy semantycznej” [1963, s. 296]. Według Elżbiety Sękowskiej, „operowanie parafrazą pozwala na wydobywanie znaczeń kategorialnych, [...] a zasadniczy wpływ na określenie znaczenia przedrostka wywiera kontekst” [1982, s. 97]. Irena Jaros uważa, że „analiza parafrazy posłyszanej od informatora [...] oddaje świadomość użytkownika gwary” [2009, s. 28].

Podczas eksploracji danych rejestruje się nie tylko derywaty, ale także mechanizmy ich powstawania. Wydobywanie elementów procesualnych ma charakter diachroniczny, natomiast badania na materiale aktualnym mieszczą się w ramach synchronii. Trudno zatem mówić w odniesieniu do słowotwórstwa gwarowego o wyraźnym rozgraniczeniu na synchronię i diachronię. Najbardziej odpowiednią metodą wydaje się panchronia, zespalająca opis synchroniczny i diachroniczny. Zdaniem Sławomira Gali, „panchronia to metoda interpretacji derywatów wynikająca z nadrzędności ich funkcji w gwarze, niezależnie od wymiaru historycznego czy aktualnego, innogwarowego czy ogólnopolskiego, zmierzająca do wydobywania tych elementów morfologii słowotwórczej, które mogą wskazywać na ich gwarotwórczy charakter” [2006, s. 82]. Trafności wykorzystania metody panchronicznej przy opisywaniu słowotwórstwa gwarowego dowodzi również stwierdzenie Krystyny Kleszczowej, która uważa, że „nadszedł czas przełamania sztucznej granicy między synchronią a diachronią, przy czym nie chodzi o programowe znoszenie różnic między podejściem opisowym a ewolucyjnym, [...] ale o pokazanie korzyści posiłkowania się osiągnięciami obu dyscyplin. Chodzi o wzajemne otwarcie” [2005, s. 254]. Za „wyjściem poza postulowaną w badaniach strukturalistycznych synchronię i uwzględnieniem w większym zakresie mechanizmów dynamiki języka” opowiada się także Krystyna Waszakowa [2004, s. 78]. Również Jerzy

Sierociuk zauważa, że „przy badaniach stricte synchronicznych uwzględnianie aspektu diachronicznego jest nie tylko możliwe, ale wręcz konieczne, a współczesna dialektologia nie może uchylać się od obowiązku opisu złożoności językowej współczesnej wsi” [2007, s. 217–218].

Posługując się metodą panchroniczną, niełatwo jest uwzględniać ograniczenia terytorialne i odmianowe, a także wyznaczać ramy czasowe, określające sięganie wstecz przy wyjaśnianiu pochodności struktur gwarowych. Badając słowotwórstwo czasowników w gwarach³, opisujemy formacje, które realnie w nich funkcjonują, bez rozstrzygania, jakiego są pochodzenia, i czasami bez możliwości ustalenia, czy wywodzą się z odmian środowiskowych, z polszczyzny potocznej, czy z innych gwar. W związku z tym, że interpretacja stanu morfologicznego czasowników jest korelowana z ich funkcją, problematyczne staje się wskazanie granicy chronologicznej wyrazu fundującego, która nie zawsze jest możliwa do określenia, nawet przy sięganiu do słowników etymologicznych. Wydaje się, że dopiero gdy powstanie wiele opracowań gwarowych, zrealizowanych według podobnych założeń, będzie można, stosując współczynnik opozycji geograficznej i chronologicznej, wskazać elementy swoiste dla danej gwary.

Ogromnie ważna jest metoda gromadzenia materiału gwarowego. Niestety, dotychczas nie odnotowano literatury, w której językoznawcy określiliby jednoznacznie, w jaki sposób zebrać wartościowy, wyczerpujący pod względem jakościowym, jak również ilościowym materiał zawierający hasła czasownikowe. Istnieje powszechnie przyjęte przekonanie, że to zasób rzeczowników w gwarach jest nieporównywalnie większy w stosunku do pozostałych części mowy. Należy jednak pamiętać, że rzeczownik nazywa przede wszystkim pojęcia odnoszące się do realnych przedmiotów, istniejących w otaczającej nas rzeczywistości, w związku z czym znacznie łatwiej przewidzieć przybliżoną liczbę możliwych struktur, oddających nazwy konkretnych desygnatów. Natomiast w głównej mierze za pomocą formacji czasownikowych oddajemy ogromną obfitość znaczeniową czynności, procesów i stanów, związanych z wyrażaniem emocji i uczuć abstrakcyjnych. Dlatego nie jesteśmy w stanie oszacować domniemanej liczby żywych formacji czasownikowych funkcjonujących w gwarach. Wydaje się, że podstawowym rozwiązaniem, niezbędnym przy badaniach formacji werbalnych, są rozmowy przeprowadzone z najstarszymi mieszkańcami wsi, autochtonami, którzy w najlepszym stopniu zachowują gwarę. Informatorzy należący do najstarszego pokolenia, nawet jeśli są świadomi swojej odrębności

³ W słownikach polszczyzny ogólnej stawia się znak równości pomiędzy tym, co gwarowe, a tym, co w gwarze występuje. Rozpatrując jednak tę kwestię z perspektywy badań dialektologicznych, dostrzec można istotną różnicę pomiędzy powyższymi określeniami. Gwarowe jest bowiem to, co genetyczne, prymarne dla danej gwary, natomiast posługując się terminem „w gwarze”, wskazuje się na cechy różnego pochodzenia, zarówno innogwarowego, jak i zaczerpnięte z języka ogólnego oraz z jego odmian środowiskowych. K. Dejna [1968] zasób wyrazów funkcjonujących w gwarze nazywa słownictwem ludowym.

językowej, w kontaktach oficjalnych zachowują się naturalnie, co pozwala uniknąć kodu łączonego i tworzenia form hiperpoprawnych. Ponadto aby dany derywat czasownikowy mógł zostać uznany za charakterystyczny dla danej gwary, powinien pojawić się w zasobie leksykalnym kilku informatorów.

Wszystkie zarejestrowane teksty po odsłuchaniu i rozpisaniu stanowią źródło indeksu derywatów czasownikowych. Tematyka nagrywanych rozmów powinna być różnorodna, winna dotyczyć wielu dziedzin życia wiejskiego, kultury materialnej i duchowej, ponieważ tylko w ten sposób można zbadać zasób słownictwa czynnego i biernego właściwego mieszkańcom eksplorowanej wsi [Zagórski, 2001, s. 25]. Chociaż nagrywane teksty są niezbędne, nie można uznać ich za wystarczające, ponieważ wiele form czasownikowych może zostać pominiętych, gdy informator nie posłuży się nimi w czasie konwersacji⁴. Dlatego też podczas eksploracji w terenie niezbędny jest kwestionariusz. Jak zauważył Jerzy Sierociuk, kwestionariusz w większym stopniu „pozwała wejrzeć w strukturę językową badanej gwary i uchwycić wiele interesujących przykładów” [2001, s. 153–160]. Odpowiedni do tego typu eksploracji jest niepodważalnie *Kwestionariusz do badań słowotwórstwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego* [Gala, 2007]. W odniesieniu do czasowników został on tak pomyślany, aby wydobyć możliwie jak najwięcej form werbalnych, m.in. formacje dokonane, czasowniki wielokrotne, jednokrotne itp. Zawiera pytania o czasowniki podstawowe oraz o tzw. struktury heteromorficzne, mające na celu wydobyć derywatów należących do jednego gniazda słowotwórczego. Określenie to odnosi się do zbioru leksemów powiązanych ze sobą stosunkiem motywacji bezpośredniej, pośredniej bądź wzajemnej.

Skonstruowany w ten sposób kwestionariusz jest nie tylko ważnym uzupełnieniem nagranych tekstów, ale także w dużej mierze je weryfikuje. Najwięcej problemów podczas eksploracji czasowników sprawia sformułowanie pytania o dany derywat, ponieważ pytając o czynności i stany, nie można wyjść od desygnatu, jak w trakcie pozyskiwania rzeczowników czy przymiotników, ale należy nakreślić informatorowi sytuację, w której przypuszczalnie może użyć formy czasownikowej, np. *W południe krowy z pastwiska do obory się ... (zgania, przygania); Mówi się, że ktoś za granicę ... (wyjechał, pojechał)*. Eksplorację należałoby rozpocząć od pytań ogólnych na określony temat, np. *Jak się dawniej piekło chleb?, Jak obchodzono święta Bożego Narodzenia?*, a następnie za pomocą haseł kwestionariuszowych prowadzić z informatorem ukierunkowaną rozmowę. Metoda zapisu kierowanej

⁴ Wg K. Dejny przy badaniu słowotwórstwa gwarowego zmuszeni jesteśmy opierać się jedynie na posłyszanych tekstach i zapisanych przykładach. W związku z tym jego obraz nie zawsze jest pełny i dokładny, ale nie powinno to nikogo zniechęcać do podejmowania opisów procesów słowotwórczych w badanych gwarach lub przynajmniej do uporządkowania materiałów, które mogą ułatwić porównanie badania słowotwórstwa badanej gwary ze stanem panującym w innych gwarach i w języku ogólnym [1989, s. 19].

tematycznie rozmowy pozwala wydobyć wiarygodne formy, szczególnie w odniesieniu do derywatów werbalnych, których nie można zestawić z konkretnymi, realnie istniejącymi desygnatami. Wymieniony sposób gromadzenia materiału służy wyeliminowaniu formacji potencjalnych i jest niezastąpionym źródłem pozyskiwania kontekstów stanowiących bazę do utworzenia poprawnych parafraz, które rozstrzygają o znaczeniu danego czasownika. Posługiwanie się kwestionariuszem przy zbieraniu materiału gwarowego wydaje się celowe szczególnie przy badaniach na większym obszarze, ponieważ taka metoda prowadzi do porównywalności zgromadzonych danych.

Problem stanowi jedynie fakt, o którym tak pisał Karol Dejna: „właściwe mowie ludowej, a odrębne od ogólnopolskich środki i zasady tworzenia nowych wyrazów od podstaw derywacyjnych za pomocą formantów słowotwórczych są stosunkowo mało zbadane i usystematyzowane” [1988, s. 45]. Możliwości odniesienia derywatów czasownikowych funkcjonujących w konkretnych gwarach do danych innogwarowych są ograniczone, ponieważ nie dysponujemy w pełni porównywalnym materiałem. Ze względu na stosowanie odmiennych metod badawczych interpretacje występujące w monografiach gwarowych są rozbieżne, co wynika m.in. z różnego rozumienia samego słowotwórstwa oraz pojęcia kategorii. Przydatność istniejących materiałów gwarowych, które mogłyby stanowić tło porównawcze, bywa różna ze względu na brak kontekstów będących podstawą skonstruowania odpowiedniej parafrazy. Jednak, pomimo utrudnionej komparatywności danych gwarowych, w perspektywie dalszych badań powinno się dążyć do pozyskiwania swoistych cech odróżniających gwary od siebie. Takie podejście posłuży zapewne określeniu ekspansywności i aktywności afiksów czasownikowych w określonych funkcjach na danym terytorium, a tym samym przyczyni się w przyszłości do istotnego dla dialektologii polskiej uzyskania rzetelnego i całościowego obrazu gwarowego słowotwórstwa werbalnego.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- BGK – Piotr BAK, Gwara okolic Kramska w powiecie konińskim (Zarys fonetyki i słowotwórstwa), Wrocław 1968
- EJP – Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, M. Kucała, Wrocław 1999
- SL – Karol DEJNA, Słownictwo ludowe z terenów województw kieleckiego i łódzkiego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 20–31, 1974–1985
- SSK – Bogdan SYCHTA, Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej, t. 1–3, Wrocław 1980–1985

BIBLIOGRAFIA

- DEJNA Karol, 1968, Słownictwo gwarowe i słownictwo ludowe, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, Kraków, s. 49–54
- DEJNA Karol, 1988, Zagadnienia słowotwórcze w kwestionariuszu *Atlasu gwar polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 34, s. 45–51
- DEJNA Karol, 1989, Słowotwórstwo sufiksalne gwary czeskiej Kucowa, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 35, s. 19–68
- DEMBECKA Władysława, 1977, Słowotwórstwo czasowników w gwarach południowej Wielkopolski, Poznań
- DOROSZEWSKI Witold, 1962, Kryteria słowotwórcze w etymologii, [w:] *Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa, s. 227–244
- DOROSZEWSKI Witold, 1963, Podstawy gramatyki polskiej, Warszawa
- GAERTNER Henryk, 1933, Gramatyka współczesnego języka polskiego, Lwów–Warszawa
- GALA Sławomir, 2006, Diachronia czy synchronia w badaniach słowotwórstwa gwarowego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 51, s. 79–84
- GALA Sławomir, 2007, Kwestionariusz do badań słowotwórstwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego, Łódź
- GALA Sławomir, GALA Beata, 2006, Słowotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu, [w:] *Ze studiów nad gramatyką i leksyką języka polskiego i ukraińskiego*, „Rozprawy Sławistyczne UMCS”, 20, s. 13–20
- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa
- JAROS Irena, 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*, Łódź
- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław, 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa
- KLESZCZOWA Krystyna, 2005, Przemiany systemu słowotwórczego, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, Zielona Góra, s. 253–290
- KRUPIANKA Aleksandra, 1968, Próba logiczno-syntaktycznej klasyfikacji polskich czasowników przedrostkowych, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, s. 23–30
- ROZWADOWSKI Jan, 1921, O zjawiskach i rozwoju języka. O dwuczłonowości wyrazu, „Język Polski”, z. 6, s. 129–139
- SĘKOWSKA Elżbieta, 1982, Z badań nad funkcjami przedrostków odczasownikowych, [w:] *Język – teoria – dydaktyka. Materiały V Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Kielce, s. 96–102
- SIEROCIUK Jerzy, 2001, Założenia metodologiczne badań słowotwórstwa gwarowego, [w:] *Gwary dziś. 1. Metodologia badań*, Poznań, s. 153–160

- SIEROCIUK Jerzy, 2007, Aspekt diachroniczny w synchronicznych badaniach języka mieszkańców wsi (Problemy metodologiczne), „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 52, s. 215–221
- SKARŻYŃSKI Mirosław, 1999, Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa, Kraków
- SZOBER Stanisław, 1967, Gramatyka języka polskiego, Warszawa
- TOKARSKI Jan, 1951, Czasowniki polskie, Warszawa
- WASZAKOWA Krystyna, 2004a, Słowotwórstwo a niektóre założenia kognitywizmu, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 67–80
- WASZAKOWA Krystyna, 2004b, Kategorie słowotwórcze z perspektywy semantyki kognitywnej (Zarys problematyki), [w:] Językowa kategoryzacja świata, red. R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska, Lublin
- WITKOWSKA-GUTKOWSKA Maria, 1999, Staropolskie prefiksalne dublety czasownikowe i ich współczesne odpowiedniki, Łódź
- ZAGÓRSKI Zygmunt, 2001, O różnych metodach badań dialektologicznych, [w:] Gwary dziś. 1. Metodologia badań, Poznań

Izabela Ejsmunt-Wieczorek

METODY BADAWCZE SŁOWOTWÓRSTWA WERBALNEGO W GWARACH

Streszczenie

Określenie ekspansywności i aktywności afiksów czasownikowych w konkretnych funkcjach na danym terytorium językowym i uzyskanie autentycznego, kompleksowego obrazu gwarowego słowotwórstwa werbalnego wymaga wypracowania odpowiednich, jednolitych metod badawczych.

Artykuł pokazuje zawiłości związane z zagadnieniem zakresu słowotwórstwa czasownika, zwraca uwagę na podobieństwa i różnice werbalnego słowotwórstwa ogólnego i gwarowego, szkicuje proces eksploracji w terenie oraz uzasadnia wykorzystanie metody panchronicznej w opisie gwarowych derywatów werbalnych.

VERBAL WORD FORMATION RESEARCH METHODS IN DIALECTS

Summary

Determination of expansiveness and activity of verbal affixes in specific functions in a given linguistic territory, and obtaining an authentic, comprehensive picture of local dialect verbal word formation require establishing appropriate and uniform research methods.

The article presents complexities connected with verb word formation scope, draws attention to similarities and differences of general and dialectal verbal word formation, outlines the exploration process in the field and substantiates application of panchronic method in the description of verbal, dialectal derivatives.

SŁAWOMIR GALA
Łódź

CHRONIA W SŁOWOTWÓRSTWIE GWAROWYM

CHRONIC STUDIES IN DIALECT WORD FORMATION

Abstract

The article presents the idea of applying chrony as the method of interpreting the dialectal word formation. Chrony does not limit the material's chronological caesura, does not place the synchrony and diachrony on the opposite poles. It serves as the indication of the primary semantic and word formation function of the derivatives. Chrony seems to be useful in defining the dialectal word formation set in the broad chronological caesura.

Słowa kluczowe: dialektologia, słowotwórstwo, chronia jako metoda

Keywords: dialectology, word formation, chrony as a method

Jednym z podstawowych atrybutów nauki – dziedziny badawczej – jest autonomiczna, jej właściwa metoda interpretacyjna i – co za tym idzie – terminologia. Komplementarność przytoczonych instrumentów, poprawne posługiwanie się nimi, stosownie do danych interpretowanych, służy niewątpliwie osiągnięciu wyników zobiektywizowanych i porównywalnych.

Językoznawstwo polskie zaczęło spełniać powyższe warunki od początku XX w., od wyodrębnienia się strukturalizmu i wskazania dwóch perspektyw postrzegania języka jako systemu – synchronicznej i diachronicznej.

Perspektywa synchroniczna (idiosynchroniczna) uwzględnia funkcje określonych kategorii językowych – znaków – z punktu widzenia opozycji binarnej, statycznie. W perspektywie diachronicznej poszczególne składniki – znaki języka – są postrzegane dynamicznie, w rozwoju, ewolucyjnie [Heinz, 1983, s. 241]. Te dwie perspektywy ujmowania języka od czasów de Saussure'a można określić jako językoznawstwo stanów i językoznawstwo procesów [Łozowski, 1999, s. 31].

Do tej podstawowej kwestii metodologicznej odnoszą się także kognitywiści, dla których rozgraniczanie synchronii i diachronii stanowi pewien problem głównie – jak się wydaje – ze względu na odejście od koncepcji autonomicznej funkcji

języka i od właściwych językoznawstwu metod interpretacyjnych na rzecz postrzegania języka jako narzędzia poznawania świata i kreowania jego obrazu, na rzecz stawiania pozajęzykowych kategorii mentalnych ponad kategoriami językowymi i podporządkowania tych drugich pierwszym [Skarżyński, 1999, s. 201].

Odejście od językoznawstwa autonomicznego skłoniło kognitywistów do poszukiwania perspektywy, która by łączyła bądź niwelowała te różnice. Odwołując się do de Saussure'a, przywołali pojęcia panchronii, transchronii, które odnosili do pozaczasowości, a więc do relacji, zależności, zasad obowiązujących zawsze i wszędzie, powszechnych, niezwiązanych z konkretnymi faktami jednostkowymi [Łozowski, 1999, s. 28]. Takie reguły poza konkretnymi zjawiskami, zdarzeniami jako ontologiczne, czyli dotyczące struktury rzeczywistości i ogólnej teorii bytu, zostały wyłączone przez de Saussure'a poza zakres zainteresowań językoznawstwa. Odnoszą się one, jak to określa Przemysław Łozowski [1999, s. 36], do „uniwersalizmu poznawczego w odróżnieniu od uniwersalizmu językowego [...], odkrywanego na mniej lub bardziej oddalonych od siebie poziomach synchronii i diachronii”.

Zagadnienie synchronii i diachronii jest nieodłącznym problemem słowotwórstwa, a słowotwórstwa gwarowego w szczególności [Gala, 2006]. Według G.O. Winokura, którego publikacja *Zamietki po ruskomu słowoobrazowaniu* [1946] niewątpliwie wpłynęła na formowanie się metod analizy słowotwórczej, opis słowotwórczy jednostek leksykalnych winien być podporządkowany funkcji derywatu w określonej cezurze chronologicznej. Badacza nie powinny interesować ani sposoby, ani środki, za pomocą których wyraz został utworzony w przeszłości [Winokur, 1959]. Przedmiotem interpretacji winny być jedynie wyrazy o przejrzystej strukturze, aktualnie motywowane [Winokur, 1976, s. 274–279].

Perspektywę synchroniczną negował N.M. Szanskij, który twierdził, że interpretacja synchroniczna nie daje odpowiedzi na pytanie, jak dany wyraz powstał, ponieważ uwzględnia jedynie relacje formalno-semantyczne między wyrazami w danym wymiarze czasowym [1968, s. 9–10]. Podobną opinię wyraził K.A. Timofiejew, zauważając, że opisywane relacje formalno-semantyczne dotyczą już gotowych struktur ustalonych w przeszłości, aktualnie jedynie odtwarzanych [1971, s. 30–36].

Diachronia i synchronia – zdaniem innych badaczy – to dwie wzajemnie się uzupełniające metody, z których pierwszą interesuje geneza i ewolucja struktury słowotwórczej, drugą – funkcja derywatu względem innych derywatów [Jancenickaja, 1979, s. 9–10; Niemczenko, 1984, s. 118; Nagórko, 1998, s. 165].

Według Michała Sajewicza, badania słowotwórcze są prowadzone w dwojakiej perspektywie: diachronicznej (genetycznej) i synchronicznej (funkcjonalnej).

Pierwsza [...] dotyczy tworzenia wyrazów we właściwym procesualnym znaczeniu tego słowa i procesów słowotwórczych, druga – rezultatów tych procesów struktury wyrazów, jej konsekwencji dla systemu językowego. Oba aspekty są wzajemnie uwarunkowane i ściśle powiązane ze sobą [Sajewicz, 2002, s. 64].

W nowszych publikacjach odchodzi się od rygoryzmu rozdzielania metod i twierdzi, że w praktyce badawczej nie da się postawić granicy między synchronią i diachronią

[n]ie tylko dlatego, że decyzja, co jest (jeszcze) motywowane, a co już nie jest, w konkretnych wypadkach bywa trudne do określenia, ale także dlatego, że opisy słowotwórcze, jakimi dysponujemy, mają nachylenie mocno derywacyjne (procesualne) niezależnie od tego, jakie deklaracje są składane. Myślę, że jest to rzecz nie do uniknięcia, a wobec tego synchroniczność należy traktować z pewnym dystansem i nie tak bardzo ortodoksyjnie [Skarżyński, 1999, s. 195].

O ile stosowanie obu perspektyw, synchronicznej i diachronicznej, na gruncie polszczyzny ogólnej jest możliwe w zależności od założonego celu, o tyle w gwarach bywa o wiele trudniejsze i niekiedy wydaje się nieprzydatne. Słowotwórstwo polszczyzny ogólnej – literackiej – jest jedno i pewne niedostatki materiałowe, szczególnie jednostek wyrazowych motywujących – jak podaje Jerzy Reichan – można „uzupełnić danymi z własnej kompetencji językowej”, to w badaniach gwarowych, dialektologicznych w interpretacji danych o dużym zróżnicowaniu winniśmy „odwoływać się do danych historycznojęzykowych i porównawczodialektalnych. Pozwoli to na zaliczenie do formacji motywowanych wielu wyrazów, które stosując metody ściśle synchroniczne należałoby uznać za niemotywowane” [Reichan, 1996, s. 194]. Stosowanie zatem deklarowanej perspektywy synchronicznej czy diachronicznej jest niewątpliwie metodologicznie niejednolite.

Ostatecznym celem każdego opisu słowotwórczego jest zdefiniowanie funkcji kategoriałosemantycznej derywatów gwarowych, ustalonych w rozległej cezurze chronologicznej, funkcji często modyfikowanej, o czym świadczą liczne przesunięcia kategoriałowe, powodowane aktywnością derywacyjną nowych klas wyrazów jako podstaw i zmieniającym się znaczeniem leksykalnym w nowych warunkach kulturowych wsi. Gdyby założyć rygorystycznie perspektywę synchroniczną i w jej następstwie ustalać strukturę derywatów na podstawie motywacji informatorów – użytkowników mowy ludowej, ich quasi-kompetencji językowej, można by wkroczyć na obszar etymologii ludowej i zbytnej wariantywności, odstępując od etymologii słowotwórczej. Ze względu na procesualny charakter słowotwórstwa – co wynika z jego istoty – interpretację rezultatów tych procesów, zachodzących w rozległej, niekiedy trudnej do wskazania cezurze chronologicznej, proponujemy nazwać perspektywą chroniczną w badaniach słowotwórstwa gwarowego, stosownie do warunków wyzyskującą elementy synchronii i diachronii. Perspektywa chroniczna, której celem jest odtwarzanie struktury derywacyjnej przez dochodzenie do etymonu, prymarnego wykładnika derywacyjnego, służy postrzeganiu, często odtwarzaniu słowotwórstwa paradygmatycznego, określaniu czy wydobywaniu semantyki kategoriałowej w ścisłej relacji z charakterem gramatyczno-leksykalnym wyrazów podstawowych i w związku z tym bez nadmiernego obciążenia semantyką leksykalną wyrazów derywowanych. Strukturę derywatów,

zasób kategorii słowotwórczych – semantycznych, ich pojemność wyznaczamy zarówno ze względu na funkcję derywatów gwarowych, jak i według kryterium etymologiczno-paradygmatycznego.

Przedstawione spostrzeżenia są następstwem prac nad rzeczownikowymi derywatami sufiksalnymi w gwarach małopolskich i małopolsko-wielkopolsko-mazowieckiego pogranicza, ekscerpowanymi z publikowanego w „Rozprawach Komisji Językowej ŁTN” *Słownictwa ludowego...* [Dejna, 1974–1985]. Leksyka zwana ludową, ekscerpowana i publikowana w drugiej połowie XX w., pochodzi od informatorów urodzonych na przełomie XIX i XX stulecia. Z aktualnego punktu widzenia nosi wyraźne znamiona stanu historycznego. Niewątpliwie większość derywatów ustaliła się w przeszłości i przetrwała do dziś, co czyni niemożliwym oddzielenie warstwy historycznej od aktualnej, tym bardziej że ustalone w przeszłości funkcje semantycznokategorialne żyją aktualnie.

Stosowanie perspektywy chronicznej może wpływać na zmianę obrazu struktur derywacyjnych, przynależności do kategorii semantycznych oraz stanu ilościowego egzemplifikacji danej funkcji.

Przytaczana niekiedy jako argument gwarowości dwu- i wieloskładnikowość wykładników derywacyjnych formacji deminutywno-hipokorystycznych wydaje się z tej perspektywy nie rezultatem procesów aglutynacyjnych morfemów sufiksalnych, lecz wynikiem reinterpretacji bez dochodzenia do bezpośrednich podstaw derywacyjnych, por. *balkoniczek* to mały, ładny balkonik z wykładnikiem *-ik*, a nie mały, ładny balkon z *-iczek*; *garnuszczyk* to dem.-expr. od *garnuszek* z *-ek*, nie z *-uszczek* od *ganek*; *grzybeczek* dem.-expr. od *grzybek* z *-ek*, nie z *-eczek* od *grzyb*; *kościółeczek* dem.-expr. od *kościółek* z *-ek*, nie od *kościół* z *-eczek*; *obrazeczek* dem.-expr. od *obrazek* z *-ek*, nie od *obraz* z *-eczek*, podobnie jak *słowiczek* od *słowik*, *szlupczek* od *szlupek*, *snopeczek* od *snopek*, *stołeczek* od *stolek*, *szafliczek* od *szaflik*. Podobnie derywat *biedaczek* wypada zaliczyć do formacji deminutywno-ekspresywnych od *biedak*, z wykładnikiem *-ek*, a nie do formacji atrybutywnych od *biedny* z *-aczek*. Należy dodać, że zarówno derywaty, jak i wyrazy podstawowe dla tych derywatów pochodzą ze *Słownictwa ludowego...* [Dejna, 1974–1985]. Przez odsłanianie etymonu, prymarnej struktury derywatu, dochodzimy do właściwej jego funkcji semantycznokategorialnej bez większego udziału jednostkowej semantyki leksykalnej, zależnej od pozajęzykowych warunków kulturowych.

Nie negując oczywistej kategorii nazw narzędzi, można wiele zaliczanych do tej kategorii derywatów włączyć do kategorii nazw atrybutywnych, zbudowanych na podstawach substancywno-adiektywnych, ustalonych w następstwie uniwerbizacji, por. występujący także w polszczyźnie ogólnej derywat *sprężynówka* – brona sprężynowa, zaliczany do leksykalnej klasy nazw narzędzi rolniczych, czy *bagażówka* – taksówka bagażowa, *terenówka* – pojazd terenowy, *wyścigówka* – pojazd

wyścigowy. W następstwie proponowanej interpretacji wykładnikiem atrybutywności jest sufix *-ka*, nie *-ówka* [por. Grzegorzyczkowa, Puzynina, 1979, s. 144].

W wartościowym i ważnym w badaniach słowotwórstwa gwarowego studium słowotwórczo-leksykalnym o nazwach środków czynności w gwarach łączycko-sieradzkich [Jaros, 2009] perspektywa synchroniczna uzasadnia wariantywność w systematyzacji kategoryjnej jako następstwo wielomotywacyjności, por. *bębnowka* – młocarnia bębnowa [Jaros, 2009, s. 196, passim], *dubeltówka* – strzelba myśliwska o dubeltowej lufie [s. 196, passim], *talerzówka* – brona talerzowa [s. 197, passim], klasyfikowane jako nazwy narzędzi z paralelną funkcją atrybutywności. Na problemowość takich ujęć zwraca uwagę wielu synchronistów [Puzynina, 1972; Kreja, 1972; Szczepankowska, 1998]. Irena Szczepankowska [1998, s. 64–66] podkreśla, że wielomotywacyjność skłania interpretatora do wyborów co, wprowadza element subiektywizmu podyktowanego kompetencją badacza wyniesioną najczęściej z polszczyzny ogólnej. Zapewne dlatego Witold Doroszewski [1963, s. 268] wyraźnie skłaniał się do interpretacji diachronicznej; uznawał wtórność słowotwórczą za chronologiczną, a nie formowaną przez świadomość kompetencyjną.

Podobną uwagę można odnieść do leksykalnych nazw miejsc, np. *zankowisko* to pole zamkowe, teren, przestrzeń zamkowa, czyli obszar czymś się wyróżniający; *żwirowisko* to grunt żwirowaty, czyli zawierający dużo żwiru; *żydowisko* – przestrzeń, pole Żydowe, czyli należące do Żyda. W wymienionych derywatach wyodrębnia się funkcja atrybutywna z wykładnikiem *-isko*, a wtórnie, ze względu na znaczenie jednostkowe leksykalne określonego miejsca, funkcja lokatywna z wykładnikiem *-owisko* [por. Kowalska, 2011, s. 35].

Interpretacja danych w perspektywie chronicznej wzmacnia argumentację słowotwórstwa systemowego, modelowego w rozległości historycznej, a także tworzy warunki do rekonstrukcji słowotwórczej jednostek aktualnie zleksykalizowanych.

Wyniesiony z prasłowiańszczyzny sufix **-dlo*, rozszerzony o samogłoskę tematyczną podstawowego czasownika [Sławski, 1974, s. 113] do postaci *-a-dlo*, *-i-dlo*, *-y-dlo*, wykazywał regularność w tworzeniu pra/słowiańskich nominów instrumenti. Wykazuje także regularność w tej funkcji w gwarach małopolskich i małopolsko-mazowiecko-wielkopolskiego pogranicza, por. *bawidło* ‘zabawka’ : *bawić*; *bielidło* ‘proszek do prania’ : *bielić*; *cedzidło* ‘szmatka do cedzenia mleka’ : *cedzić*; *czernidło* ‘czarna pasta do butów’ : *czernić*; *gasidło* ‘kij z czapeczką do gaszenia świec’ : *gasić*; *gładzidło* ‘zgrzebło, szczotka do czyszczenia koni’ : *gładzić*, *golidło* ‘przyrząd do golenia’ : *golić*; *kadzidło* ‘środek do wypełniania wonią otoczenia’ : *kadzić*; *kropidło* ‘narzędzie do kropienia wodą święconą’ : *kropić*; *krzesiadło*, *krzesidło* ‘krzesiwo, narzędzie stalowe do uderzania w kamień’ : *krzesać*, *krzesić*; *maidło* ‘zielone gałęzie, tatarak do ozdoby mieszkań na Zielone Świąta’ : *maić*; *mazidło* ‘smar do wozu’ : *mazać*; *motowidło* ‘przyrząd do ręcznego nawijania przędzy z wrzeciona’ : *motać*; *nosidło* ‘drążek do noszenia konewek lub

wiader' : *nosić*; *opasidło* 'pasek do przywiązywania włókna na kręzołku' : *opasać*; *ostrzydło* 'kamień do ostrzenia' : *ostrzyć*; *pobidło* 'rama warsztatu tkackiego służąca do przybijania wątku' : *pobić*; *poidło* 'narzędzie do pojenia zwierząt' : *poić*; *prawidło* 'forma służąca do robienia butów' : *prawić* 'formować'; *smarowidło* 'smar; to, czym się smaruje' : *smarować*; *snowidło* 'przeząd do snucia przędzy' : *snować*; *stawidło* 'zastawa do podnoszenia poziomu wody przy młynie' : *stawiać*, *zastawiać*; *straszydło* 'narzędzie do straszenia, głównie ptaków' : *straszyć*; *szydło* 'igła rymarska do szycia skóry' : *szyc*; *toczydło* 'obracany korbą okrągły kamień do ostrzenia narzędzi' : *toczyć*; *wodzydło* 'pręt metalowy przy uździe, wkładany koniowi do pyska dla kierowania nim' : *wodzić*.

W przytoczonym modelu (paradygmacie) zawierają się derywaty historyczne, dziś zleksykalizowane: *bydło* 'jako środek do bycia', *bródło* 'narzędzie walki' : **bor-ti*, *szczudło* 'dziś narzędzie służące do podpierania się'.

Przyjmując chronię jako zasadę interpretacyjną, odsłaniamy derywaty z prymarną funkcją kategorialną, które w perspektywie synchronicznej (idiosynchronicznej) są uznawane za zleksykalizowane. Proponowana perspektywa może prowadzić do wielu rekonstrukcji stanu pierwotnego derywatów, co służy odtworzeniu w miarę reprezentatywnego stanu słowotwórstwa paradygmatycznego – gramatycznego, opartego na prymarnych relacjach między odpowiednią klasą gramatyczną wyrazów podstawowych a wyrazami pochodnymi i wykładnikami derywacyjnymi. Chronia nie ogranicza cezury chronologicznej danych, nie stawia na przeciwstawnych biegach synchronii i diachronii; wydaje się przydatna w definiowaniu słowotwórstwa gwarowego ustalonego w różnych cezurach chronologicznych.

BIBLIOGRAFIA

- DEJNA Karol, 1974–1985, Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 20–31
- DOROSZEWSKI Witold, 1963, Syntaktyczne podstawy słowotwórstwa, „Z Polskich Studiów Sławistycznych”, seria 2, Językoznawstwo
- GALA Sławomir, 2006, Diachronia czy synchronia w badaniach słowotwórstwa gwarowego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 51
- GRZEGORCZYKOWA Renata, PUZYŃNINA Jadwiga, 1979, Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego, Warszawa
- HEINZ Adam, 1983, Dzieje językoznawstwa w zarysie, Warszawa
- JANCENIECKAJA, M.N., 1979, Siemanticeskije woprosy teorii słowoobrazowanija, Tomsk
- JAROS Irena, 2009, Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne, Łódź

- KOWALSKA Anna, 2011, *Apelatywne nazwy miejsc w dialektach polskich. Derywacja sufiksalna*, Poznań
- KREJA Bogusław, 1972, *Z zagadnień analizy słowotwórczej*, [w:] *Problemy współczesnego słowotwórstwa a dydaktyka uniwersytecka*, Warszawa
- ŁOZOWSKI Przemysław, 1999, *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin
- NAGÓRKO Alicja, 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa
- NIEMCZENKO W.N., 1984, *Sowriemiennyj russkij jazyk. Słowoobrazowanie*, Moskwa
- PUZYNINA Jadwiga, 1972, *O pojęciu synchronicznej pochodności derywatów*, [w:] *Problemy współczesnego słowotwórstwa a dydaktyka uniwersytecka*, Warszawa
- REICHAN Jerzy, 1996, *Problem syntetycznego ujęcia polskiego słowotwórstwa gwarowego. Zarys koncepcji*, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. 1, red. B. Dunaj, J. Reichan, Kraków
- SAJEWICZ Michał, 2002, *Derywacja sufiksalna osobowych nazw subiektów w nadnarwiańskich gwarach białoruskich Białostoczczyzny*, Lublin
- SKARZYŃSKI Mirosław, 1999, *Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego*, Kraków
- SŁAWSKI, 1974, *Słownik prasłowiański*, t. 1, Wrocław
- SZANSKIJ N.M., 1968, *Oczerki po russkomu słowoobrazowaniju*, Moskwa
- SZCZEPANKOWSKA Irena, 1998, *Nomina attributiva w gwarze łomżyńskiej*, Białystok
- TOMOTIEJEW K.A., 1971, *Ob osnovnych poniatijach słowoobrazowanija*, „Russkij jazyk w szkole”, 3
- WINOKUR Grigorij O., 1946, *Zamietki po russkomu słowoobrazowaniju*, [w:] *Izwestija AN SSSR*, 5, *Sierija Literatury i Jazyka*, 1; przedruki: 1959, [w:] *Izobrannyje raboty po russkomu jazyku*, Moskwa; 1976, [w:] *Obszczeje jazykoznanije. Chriestomatija*, Minsk

Sławomir Gala

CHRONIA W SŁOWOTWÓRSTWIE GWAROWYM

Streszczenie

W kontekście dwóch opozycyjnych perspektyw badań języka – synchronicznej i diachronicznej, stosowanych także w słowotwórstwie, a jednocześnie słusznych w odniesieniu do słowotwórstwa gwarowego wątpliwości, uzasadniona wydaje się, poparta obiektywnymi argumentami, perspektywa chroniczna.

Chronia nie ogranicza cezury chronologicznej danych, nie stawia na przeciwstawnych biegunach synchronii i diachronii. Za cel interpretacji uznaje wskazywanie, wydobywanie prymarnej seman-

tycznosłowotwórczej funkcji derywatów, określenie ich struktury opartej na względnie prymarnych relacjach między odpowiednią klasą gramatyczną wyrazów podstawowych a wyrazami pochodnymi i wykładnikami derywacyjnymi. Ogranicza w ten sposób reinterpretacje głównie pod wpływem jednostkowych znaczeń leksykalnych.

Chronia wydaje się przydatna w definiowaniu słowotwórstwa gwarowego ustalonego w różnych cezurach chronologicznych z wyzyskaniem – na ile to możliwe – systemu paradygmatycznego.

CHRONIC STUDIES IN DIALECT WORD FORMATION

Summary

The use of chronic perspective, supported by objective arguments, seems justified, in the context of two opposing views on linguistic studies – synchronic and diachronic, which are also widely applied in word formation, and which are also appropriate in reference to dialect word formation.

Chronic Studies neither limit the chronological frames of data, nor place the synchrony and diachrony on the opposing poles. Its main purpose of interpretation is finding and showing primary semantic and formative function of derivatives, determining their structure based on primary relations between an appropriate grammatical class of basic words and derivatives. This way it limits reinterpretations mainly due to individual lexical meanings.

Chronic Studies seems useful in defining dialect word formation within various chronological frames with the use of, where possible, paradigmatic system.

BEATA GALA-MILCZAREK
Łódź

GWAROWE DEWERBALNE NOMINA LOCATIVA JAKO PRZYKŁAD KATEGORYZACJI DERYWATÓW

DIALECTAL AND DEVERBAL NOMINA LOCATIVA (LOCATIVE NOUNS) AS AN EXAMPLE OF DERIVATIVES CATEGORIZATION

Abstract

The bibliography on appellative and locative names seems to prove their primary lexical nature. These names were incorporated into the semantic and word formation category as a result of civilizational and cultural changes of the Slavic people and of certain word formation and linguistic regularities in their creation, subsequently indicated by linguists.

Słowa kluczowe: dialektologia, słowotwórstwo, kategoria słowotwórczo-semantyczna

Keywords: dialectology, word formation, word formation and semantic category

Zainteresowanie wymienioną klasą semantyczną zaowocowało wcale obszerną i w miarę wyczerpującą literaturą [por. Doroszewski, 1962; Ostromięcka-Frączak, 1970; Kreja, 1996; Kleszczowa, 1998; Kowalska, 2011]¹, która skłania do konstatacji o prymarnym leksykalnym charakterze derywatów. Za takim wnioskiem zdają się przemawiać następujące argumenty: 1) brak w prasłowiańszczyźnie wyodrębnionych wykładników derywacyjnych tej klasy derywatów [por. Sławski, 1974], 2) wyodrębnienie w polszczyźnie w tej funkcji wykładników dwu- i wieloskładnikowych o znamionach względnej regularności [por. Klemensiewicz, 1964, s. 231–216; Kreja, 1996, s. 35–37; Kleszczowa, 1998, s. 141, 143], 3) wariantywność bądź współfunkcyjność wielu tożsamyh morfologicznie derywatów, 4) wielofunkcyjność wykładników derywacyjnych z funkcją prymarną inną niż lokatywna.

Już na poziomie definiowania kategorii locativów zaznaczają się pewne problemy z uwzględnieniem podstawowych dla słowotwórstwa kryteriów oceny relacji, regularności relacyjnych między klasami wyrazów podstawowych, wyrazami po-

¹ Przytoczono wyłącznie publikacje o charakterze studiów monograficznych.

chodnymi oraz wykładnikami derywacyjnymi te relacje wyrażającymi w postaci semantycznej wartości kategorialnej. Wprawdzie Bogusław Kreja, przywołując opinię Jadwigi Puzyniny, że „kategoria słowotwórcza to taka kategoria semantyczna, która ma określone, sobie właściwe środki słowotwórcze” [Puzynina, 1962, s. 36], i Renaty Grzegorzczukowej, że kategoria słowotwórcza to „klasa wyrazów mająca tę samą wartość kategorialną” [Grzegorzczukowa, 1972, s. 44], określa locativa jako zbiór wszystkich typów słowotwórczych o takiej właśnie funkcji [Kreja, 1996, s. 25], ale samą definicję pojęciową locativów buduje na podstawie realnego znaczenia poszczególnych jednostek (wyrazów) nazywających miejsce, najczęściej ze względu na jakiś wyróżnik, atrybut tego miejsca, np. *mokradło* ‘teren mokry, bagnisty’, *pustynia* ‘obszar ziemi pusty’, *zieleniec* ‘teren zielony’ [Kreja, 1996, s. 26]; podobnie Krystyna Kleszczowa, por. *bydlenie* ‘miejsce zamieszkania’, *leganie* ‘miejsce do leżenia, legowisko’, *stawadło* ‘miejsce postoju’, *tajnica* ‘miejsce ukryte, niewidoczne, kryjówka’, *twierdzica* ‘umocnienie obronne’ [Kleszczowa, 1998, s. 138–142]. Dalej autor *Studiów z polskiego słowotwórstwa* twierdzi, że

[k]ategoria słowotwórcza nazw miejsc jest pod względem znaczeniowym wewnątrznie dość zróżnicowana, bo i pojęcie „miejsce” nie jest jednoznaczne. Dlatego może celowe byłoby mówienie o centrum, jądrze (semantycznym) jakiejś kategorii słowotwórczej i o jej marginesie, peryferiach [Kreja, 1996, s. 25].

Przytoczone przykłady zaliczono do locativów ze względu na ich funkcję tekstową, bowiem *stawadło* z formantem *-adło* pierwotnie nazywało narzędzie i w takiej funkcji przetrwało w gwarach kieleckich jako narzędzie do zastawiania czy podnoszenia poziomu wody, która np. napędza koło młyńskie [patrz. Gala, 2010]. Derywat *tajnica* z wykładnikiem *-ica* od przymiotnika *tajny* prymarnie wskazywał na atrybut; *twierdzica* to desygnat od wyrazu podstawowego *twierdza*, który leksykalnie nazywał miejsce czy urządzenie obronne, zatem wykładnik *-ica* tylko modyfikował znaczenie wyrazu podstawowego. Derywat *leganie* od *legać* z *-anie* to pierwotnie nomen actionis użyty do wskazania miejsca wykonywania czynności, podobnie *bydlenie* z *-enie* to pierwotnie nomen actionis od *bydlić*, por. „Chytrze *bydlę* z pany kmiecie, wiele sie w jich siercu plecie” [Włodarski, 1997, s. 13–15], wtórnie użyte w funkcji lokatywnej.

Perspektywa synchroniczna czy to dla cezury staropolskiej, czy dla współczesnej w ujęciu słowotwórstwa funkcjonalnego tłumaczy przypisanie wymienionym przykładom funkcji lokatywnej.

Wskazane wyżej mechanizmy i procesy z pogranicza leksyki i słowotwórstwa obserwujemy także w gwarach małopolskich i pogranicza małopolsko-mazowiecko-wielkopolskiego².

² Przykłady gwarowe zaczerpnięto ze *Słownictwa ludowego...* K. Dejny [1974–1985] oraz z pracy omawiającej budowę słowotwórczą rzeczowników w gwarach piotrkowskich [Gala-Milczarek, 2009].

W przytoczonym poniżej przykładowo materiale znajdujemy derywaty o tej samej strukturze, lecz różnej, poza lokatywną, funkcji kategoriałnej: rezultatywnej, czynnościowej, instrumentalnej, atrybutywnej i temporalnej.

Loc./res., np. *wyrwa* : *wyrwać* – loc. ‘dolina, dół wypłukany przez wodę deszczową’: *vyrva*, res. ‘próbka, urywek, przykład’: *to take vyrvy z gvary su v radyjo*; *lepka*³ : *lepić* – loc. ‘miejsce do spania za piecem’: *śadoj na lepce, beže ci ćepli*, res. ‘przylepka’: *lepka z višxu*; *karczunek* : *karczować* – loc. ‘pole po wykarczowaniu lasu’: *karcunek*, res. ‘drzewo z wykarczowanych pni’: *karcunek*; *zawalisko* : *zawalić (się)* – loc. ‘zawalone zbocze’: *zavalisko*, res. ‘zawalony dom’: *zavalisko*; *skład* : *składać* – loc. ‘miejsce magazynowania przedmiotów, sklep’: *to take skuady su z ubrańamy*, res. ‘szeroki zagon zaorany na 8–30 skib; rola z dwóch zagonów złączonych w jeden po zaoraniu dzielącej je bruzdy’: *skuady som šyrse, syroki zogun to še nazyvo skuat*; *wyrzut* : *wyrzucić* – loc. ‘nieużytek, część gruntu gromadzkiego, z którego wszyscy biorą piasek czy glinę’: *vyžut*, res. ‘krosta, wyprysk na skórze, wrzód’: *vyžut na tfaży*; *zrąb* : *zrąbać* – loc. ‘obszar wyrąbanego lasu’: *na zrembe*, res. ‘podstawa budynku, ściany bez dachu’: *zromp stoi, daXu ijesce ni ma*.

Zjawisko to dotyczy formacji przynależnych pierwotnie, zapewne wyłącznie, do kategorii nazw rezultatywnych, które pod wpływem konkretnych użyc kontekstowych zyskały charakter lokatywny.

Podobne przesunięcia dotyczą derywatów prymarnie wyrażających czynności, stany, np. *przejście* : *przejsć*: *pšeńśće*; *przecinka* : *przecinać* ‘przecinanie młodego lasu’: *pšećijka*; *oranka* : *orać* ‘oranie drugie pod zasiew’: *uoranka*; *przystanek* : *przystanąć* ‘postój, zatrzymanie się’: *na pexotki šli s pšystājkām*; *leżenie* : *leżeć*; *poXne mu lezyńe, paszenie* : *paśać* ‘pilnowanie pasącego się bydła’: *zajmujum še jino tero pasyńim uovec*; *kopanina* : *kopać* ‘kopanie kartofli’: *kopańina*; *spiekota* : *spiekać* ‘upał, gorąco’: *špekota*; *wychód* : *wychodzić* ‘wyjście, pójsie na spacer, w gości’: *vyXut, zlew* : *zlewać* ‘ulewa’: *ale zlif poset, zlif bes pšery*; *zrąb* : *zrąbać* ‘wyrąbywanie drzewa’: *zrop žževa*. W gwarach funkcjonują one także jako nazwy miejsc. Niektóre z nich, np. *przecinka* : *przecinać* ‘dukt w lesie’: *pšećinka*; *oranka* : *orać* ‘pole zaorane’: *uoranki ne beže še razovać*; *kopanina* : *kopać* ‘karczowisko’: *kopańina*; *spiekota* : *spiekać (się)* ‘teren popękany od upału’: *špekota*; *zrąb* : *zrąbać* ‘obszar wyrąbanego lasu’: *zromp, na zrembe*, wyraźnie zachowują rezultatywny odcień znaczeniowy. Wyrażają miejsce ze względu na zakończoną w nim czynność. Pozostałe: *przejście* : *przejsć* ‘miejsce, w którym się przechodzi’: *pšeńśće*; *przystanek* : *przystanąć* ‘oznaczone miejsce zatrzymania się pojazdów pasażerskich’: *pšystanek*; *leżenie* : *leżeć* ‘legowisko’: *lezyńe*; *paszenie* : *paśać* ‘pastwisko’: *pasyńe, pasyńe uogulne*; *wychód* : *wychodzić* ‘wyjście, np. w domu, schody’: *vyXut na stryX*; *zlew* : *zlewać* ‘specjalny dół na podwórzu’: *zlef* wskazują na czynność wielokrotną bądź ciągłą.

³ Rzeczownik *lepka* ze względu na różne jego funkcje semantyczne kategoryzowany jest w gwarach także jako nazwa rezultatywna, atrybutywna oraz nazwa środka czynności.

Często też zaciera się granica pomiędzy nazwami środków czynności a nazwami miejsc [por. Grzegorzczkowska, 1998, s. 413]. Formacje typu *przegroda*, *karmik*, *okólnik*, *przelaz*, *skręt*, *spust* w gwarach mogą być definiowane zarówno jako ‘to, co służy do wykonywania czynności’, jak i ‘konkretne miejsce z tą czynnością związane’, por. *przegroda* : *przegrodzić* – instr. ‘to, co służy do przegradzania, część międzicy’: *mjało sfojđ pšegrodđ*, loc. ‘sąsiek, przedział w spichrzu na ziarno’: *pšegroda*; *okólnik* : *okalać* – instr. ‘plot z pojedynczych drągów przybitych do kołków, najczęściej wokół pastwiska’: *uokulnik*, loc. ‘miejsce, ogrodzona łąka, na której pasie się bydło, odpoczywa’: *uokulnik*, *pastfisko uogrozone i žeby to lo byduā*; *przelaz* : *przelazić* – instr. ‘deska, przez którą przechodzi się przez plot’: *pšeuas*, loc. ‘płytkie miejsce w rzece, gdzie można przejść’: *na pšeuāže voda je noiṗuytso*; *skręt* : *skręcać* – instr. ‘drewniana, rozwidlona część wozu, w której osadzony jest dyszel’: *pšodni skret*, loc. ‘zakręt’: *na skreće drogi*; *spust* : *spuszcząć* – instr. ‘spust u pługa’: *spust*, loc. ‘rów odwadniający, miejsce, gdzie odprowadzana jest nadmiar wody z pola’: *pšyūur abo spust*.

Neutralizacji ulega także opozycja między nazwami miejsc a odczasownikowymi nazwami atrybutywnymi⁴, np. *trzęsawica* : *trząść (się)* – loc. ‘podmokły, bagnisty grunt, trzęsawisko’: *tšesavica*, attr. ‘galaretka z wygotowanych kości i mięsa’: *tšesavica*; *lepka* : *lepić* – loc. ‘miejsce do spania za piecem’: *lepka*, attr. ‘tłuste, lepkie zielsko rosnące w lnie’: *lepka*; *trzęsawa* : *trząść (się)* – loc. ‘trzęsawisko’: *čšysava*, attr. ‘galaretka z wygotowanych kości i mięsa’: *tšqsava*.

Jako nazwy miejsc i jako nazwy temporalne kategoryzowane są derywaty: *wschód* : *wschodzić* – loc. ‘strona świata’: *na fsxože*, temp. ‘czas, kiedy wschodzi słońce’: *uo fsxože*; *zachód* : *zachodzić* – loc. ‘strona świata’, kraj leżący w przeciwnej stronie od wschodu’: *vyjexou na zachut*, temp. ‘moment, gdy słońce przecina linię horyzontu’: *zachut suoijnca*.

Struktura wielu odczasownikowych formacji, choć określanych w gwarach jako nazwy wyłącznie lokatywne, wyraźnie wskazuje na ich pierwotnie inną przynależność kategorialną, np. formanty *-cie*, *-anie*, *-enie* informują o prymarnej funkcji czynnościowej, por. *obejście* : *obejść* ‘plac między budynkami gospodarskimi a chałupą’: *uobejće*; *mieszkanie* : *mieszkać* ‘chałupa, mieszkalny dom wiejski’: *χαιupa = meskañe = dum*; *skrzyżowanie* : *skrzyżować* ‘miejsce, gdzie krzyżują się drogi’: *skšyzovane druk*; *przegrodzenie* : *przegrodzić* ‘sąsiek, przedział w spichrzu na ziarno’: *pšegrožeñe*; *więzienie* : *więzić*: *v vejžihu šeži*.

Na prymarny rezultatywny charakter derywatu zdaje się wskazywać prefigowany czasownik dokonany jako podstawowy dla derywatu, por. *odpływ* : *odpływać* ‘rów odwadniający’: *uōtṗuyf vuody*; *ozrzutka* : *ozrzuć* ‘kawałek pola rozorany na

⁴ Brane są pod uwagę formacje ustalane od podstawach czasownikowych o atrybutywnych znaczeniach leksykalnych wnoszących do derywatów – poza semantycznym – także element oceniający, wartościujący [Gala-Milczarek, 2009a, s. 72].

dwie części, przedzielone bruzdą’: *uozżutka*; *podmiak* : *podmiękać* ‘miejsce niskie, podmokłe’: *podmōnk*; *przegrodka/przegrodzka* : *przegrodzić* ‘sąsiedź, przedział w spichrzu na ziarno’: *pšegrotka*; *przegród* : *przegrodzić* ‘przegroda, przedział w spichrzu na ziarno’: *pšegrut*, *v ĩednym pšegroże*; *przysieczka* : *przysiekać* ‘miejsce (małe), gdzie się trawę siecze, np. brzeg rowu’: *pšyśecka*; *spiek* : *spiekać (się)* ‘teren, ziemia gliniasta, łatwo twardniejąca’: *spyk – glina*, *piasek*, *spece še*, *tako pšetlixa*; *zagaj* ‘młody las’ : *zagaić* ‘zarosnąć drzewami, krzewami’: *zogaj – laz mauy*; *zakręt* : *zakręcać*: *zakrynd drogi*; *zalew* : *zalewać* ‘miejsce podmokłe’: *zolef*; *zalamek* : *zalamać (się)* ‘wklęsnięcie, podmokłe miejsce’: *zauamek*; *zalog* : *zalegać* ‘pole, które nie jest uprawiane, odłóg’: *zauogi to uoduogi*, *uugory*.

Zdaniem Zenona Klemensiewicza [1964, s. 231–216], na stosunkowo regularny charakter derywacji lokatywnej (wg autora – nazw przestrzennych) wskazują struktury z formantami prostymi oraz dwu- i wieloskładnikowymi, takimi jak: *-nik*, np. *chodnik*; *-isko//-ysko*, np. *splawisko*, *-nia*, np. *czatownia*; *-arnia*, np. *barwiarnia*; *-alnia*, np. *szwalnia*; *-elnia*, np. *czytelnia*.

Analogiczne odczasownikowe formacje lokatywne notujemy w gwarach:

– z wykładnikiem *-nik* – *bielnik* : *bielić*: *belnik*; *nieśnik* : *nieść* ‘klatka, w której kury znoszą jaja’: *nieśnik*; *okólnik* : *okalać* ‘miejsce, ogrodzona łąka, na której pasie się, odpoczywa bydło’: *uokulnik*, *pastfisko uogrozone i žeby to lo bydua*; *paśnik* : *paść* ‘pastwisko’: *paśnik*; *zagajnik* : *zagaić* ‘młody, nieduży las’: *zagajnik – muodo dževina*;

– z *-isko//-ysko*, *-alisko*, *-elisko*, *-anisko*, *-enisko*, *-awisko*, *-owisko* – *gonisko* : *gonić* ‘pastwisko’: *guńisko*; *karczowisko* : *karczować* ‘pole po wykarczowaniu lasu’: *karcovisko*; *klepisko* : *klepać* ‘płaszczyzna z mocno ubitej gliny, ziemi w stodole, gdzie się młóci zboże’: *klepisko*; *kolnisko* : *klóć* (‘szczepać drzewo’ [Brückner, 1993, s.v. *kolnia*]⁵) ‘miejsce rąbania drzewa’: *kolnisko*; *leżysko* : *leżeć* ‘legowisko’: *leżysko*; *moczysko* : *moczyć* ‘miejsce, gdzie moczy się len’: *mocysko – lin tam byu vuzony, pšycišenty deskamy i karnehamy*; *naścielisko* : *naścielić* ‘miejsce zasłane słomą’: *naścielisko*; *okopisko* : *okopać* ‘odgrozione miejsce, gdzie chowa się zwierzęta’: *padhâte uovady* [daje się] *na uokopisko*; *posieczysko* : *posiec* ‘skoszone pole lub łąka’: *pošecysko*; *przegonisko* : *przegonić* ‘droga, przez którą pędzono bydło’: *pšeguńisko*; *rujnisko* : *rujnować* ‘miejsce, gdzie stała chałupa’: *rujńisko*; *sapisko* : *sapać* (‘o ziemi podmokłej, która pod nogami wydaje dźwięki podobne do sapania’ [Brückner, 1993, s.v. *sapać*]) ‘podmokłe miejsce’: *sapisko*; *siedlisko* : *siedlić (się)* ‘zagroda wiejska’ *śedlisko*; *sklepisko* : *sklepić* ‘klepisko; płaszczyna z mocno ubitej gliny, ziemia w stodole, gdzie młóci się zboże’: *sklepisko z gliny*; *spuścisko* : *spuścić* ‘stok góry’: *spuścisko*; *stoisko* : *stoi-, stać* ‘koniec pola nie doorywany przy nawracaniu konia’: *stojisko*, *bo še staje*; *targowisko* : *targować* ‘plac,

⁵ Inną podstawą wskazywaną przy tym derywacie jest rzeczownik *koło* [por. Brückner, 1993, s.v. *kolnia*].

na którym sprzedaje się i kupuje bydło’: *targovisko*; *wylewisko* : *wylewać* ‘mokre pole, łąka’: *vylevsko*; *wylazisko* : *wylazić* ‘otwór w piecu garncarskim, przez który wkłada się i wyjmuje naczynia naczynia’; *vyuazisko*; *zamulisko* : *zamulić* ‘łąka zamulona po powodzi’: *zamulisko*; *zawalisko* : *zawalić (się)* ‘zawalone zbocze’: *zavalisko*; *zwalisko* : *zwalić* ‘miejsce zasypane piaskiem’: *zvalisko*; *żerowisko* : *żerować* ‘murawa, gdzie wychodzą gęsi paść się’: *zorovisko*; *wykopalisko* : *wykopać* ‘łąki potorfowe’: *vykopaliska* nom. pl.; *spadzielisko* : *spadać* ‘mokradła o obniżonej części gruntu’: *mokšolce*, *spažel’isko*; *kopanisko* : *kopać* ‘pole po wykopanych kartoflach’: *kopańisko*; *oranisko* : *orać* ‘zaorane pole’: *orańisko*; *palenisko* : *palić* ‘część pieca’: *palāńisko f’pecu kovola*; *spalenisko* : *spalić* ‘pogorzelsko’: *spalenisko*; *trzęsawisko/trzęsiawisko* : *trząść (się)* ‘podmokły, bagnisty grunt’: *řsesavisko*; *bekowisko* : *beczeć* ‘liche pastwisko, gdzie krowy beczą z głodu’: *krova becy na bekovisku*; *grzebowisko* : *grzebać* ‘cmentarz zwierzęcy’: *gžebov’isko*; *legowisko* : *legać/leżeć*: *legov’isko*; *stanowisko* : *stanąć* ‘miejsce wspólnego odpoczynku bydła w południe’: *stanov’isko*;

– z *-nia*, *-alnia*, *-elnia* – *katownia* : *katować*: *katov’no*; *kolnia* : *klóć* (‘szczepać drzewo’ [Brückner, 1993, s.v. kolnia]⁶) ‘miejsce na podwórzu, gdzie się rąbie drzewo’: *kolňa to gže še žževo rombuje*; *kuźnia* : *kuć* [Brückner, 1993, s.v. kuźń : *kuć*] : *kuźňa*, *za kuźnom*; *ozlewnia* : *ozlewać* ‘rozlewnia’: *uozlev’no*; *przychodnia* : *przychodzić* : *přychod’no*; *rzeźnia* : *rzezać*: *v žež’ni*; *stajnia* : *stajac* ‘budynek, pomieszczenie dla koni’: *kuňe majo sfoje staj’no*; *kopalnia* : *kopać*: *kopal’ňa*, *do kopal’ni* *my chož’il’i*; *plywalnia* : *plywać* ‘miejsce płytkie w rzece lub jeziorze, gdzie się pływa’: *pyyval’no*; *poczekalnia* : *poczekać* ‘poczekalnia kolejowa’: *pocekal’no*; *rąbalnia* : *rąbać* ‘miejsce, gdzie rąbie się drzewo’: *robal’ňa*; *spalnia* : *spać*: *spal’no*; *ubezpieczalnia* : *ubezpieczyć (się)*: *f tyv uubeš’pecal’ňa* *χ χory prežyk še vyňeše na drugom strune*, *jağ vylicy*; *ujeżdźalnia* : *ujeżdżać* ‘część podwórka dworskiego’: *uujęzžal’no*; *warzelnia* : *warzyć* ‘miejsce, gdzie się gotuje’: *važel’no*;

– z *-arnia*, *-ernia* – *durkarnia* : *durkować* ‘drukarnia’: *drukar’no*; *farbiarnia* : *farbować* ‘zakład farbujący wełnę’: *farbar’no*; *garbarnia* : *garbować*: *garbar’no*; *palarnia* : *palić* ‘pomieszczenie, w którym gotuje się w lecie ziemniaki dla bydła’: *palar’no*; *piekarnia* : *piekać*: *duza pekar’nuř* gen. pl.; *suszarnia* : *suszyć*: *sušar’ňa*; *szlufiernia/szlufiernia* ‘dziś nazwa terenu (pola), na którym była dawniej fabryka papieru, wytwórnia papieru’ : *szlufować/szlufować* ‘wyrabiać papier’: *šluf’er’ňa* – *kedyš bela tam šluf’er’ňa*, *pařer šluf’uovali*.

Przytoczone argumenty w odniesieniu do polszczyzny ogólnej – historycznej, współczesnej oraz gwarowej wskazują na mechanizmy i procesy kulturowo-językowe jako następstwa przechodzenia od klasy leksykalnej do kategorii semantycznej. W gwarach obserwuje się zjawisko wariantowości kategoriałnej wskazujące na

⁶ Patrz *kolnisko*.

sekundarny charakter kategorii lokatywnej. Wydaje się, że szczególną rolę w formowaniu locativów pełniły derywaty dewerbalne, nazywające miejsca związane z ważnymi czynnościami a także miejsca czymś się wyróżniające.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- acc. – kategoria nazw czynności
- attr. – kategoria nazw atrybutywnych
- instr. – kategoria nazw środków czynności
- loc. – kategoria nazw miejsc
- res. – kategoria nazw rezultatywnych
- temp. – kategoria nazw temporalnych

BIBLIOGRAFIA

- BRÜCKNER Aleksander, 1993, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa
- DEJNA Karol, 1974–1985, *Słownictwo ludowe z terenu byłych województw kieleckiego i łódzkiego*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 20–31
- DOROSZEWSKI Witold, 1962, *Nomina loci jako kategoria słowotwórcza*, „Slavia”, 31, s. 342–347
- GALA Sławomir, 2010, *Przydatność Słownictwa ludowego... Karola Dejnego w pracach nad słowotwórstwem gwarowym*, „Studia Dialektologiczne”, 4, s. 145–150
- GALA-MILCZAREK Beata, 2009, *Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach piotrkowskich*, Łódź
- GALA-MILCZAREK BEATA, 2009a, *Czynnościowy charakter derywatów rzeczownikowych w gwarach piotrkowskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 54, s. 57–76
- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1972, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa
- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1998, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Warszawa
- KLEMENSIEWICZ Zenon, 1964, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa
- KLESZCZOWA Krystyna, 1998, *Nazwy miejsc*, [w:] *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczownik*, Katowice, s. 137–146
- KOWALSKA Anna, 2011, *Apelatywne nazwy miejsc w dialektach polskich*, Poznań
- KREJA Bogusław, 1996, *Słowotwórstwo nazw miejsc we współczesnym języku polskim*, [w:] *Studia z polskiego słowotwórstwa*, Gdańsk, s. 24–56
- OSTROMĘCKA-FRĄCZAK Bożena, 1970, *Nazwy miejsc w gwarach polskich*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 16, s. 45–57

- PUZYNNINA Jadwiga, 1962, Uwagi o układzie kategorialnym słowotwórstwa (Na marginesie książki I. Kowalyka *Pytannja imennykovoho slovannśkoho slovo-tvorce*, Lwów 1958), „Poradnik Językowy”, z. 1
- SŁAWKI Franciszek, 1974, Słownik prasłowiański, t. 1, Wrocław
- WŁODARSKI Maciej, 1997, Satyra na leniwych kmieciów, [w:] Polska poezja świecka XV w., oprac. M. Włodarski, Wrocław, s. 13–15

Beata Gala-Milczarek

GWAROWE DEWERBALNE NOMINA LOCATIVA
JAKO PRZYKŁAD KATEGORYZACJI DERYWATÓW

Streszczenie

Obszerna literatura dotycząca locativów zdaje się świadczyć i przekonywać o ich prymarnym leksykalnym charakterze. Wydaje się, że włączenie tej klasy leksykalnej nazw w zakres kategorii słowotwórczych nastąpiło w wyniku zmian kulturowych, cywilizacyjnych Słowian i związanych z tym przesunięć derywatów z innych kategorii słowotwórczych, jak np. *karczunek* ‘pole po wykarczowaniu lasu’ oraz ‘drzewo z wykarczowanych pni’, *oranka* ‘pole zaorane’ i ‘oranie drugie pod zasiew’, *przelaz* ‘płytkie miejsce w rzece, gdzie można przejść’, a także ‘deska, przez którą przechodzi się przez płot’, *trzęsawica* ‘podmokły, bagnisty grunt, trzęsawisko’ i ‘galaretka z wygotowanych kości i mięsa’. Pewną regularność o oznakach paradygmatycznych wykazują struktury odczasownikowe o funkcji lokatywnej z formantami jedno-, dwu- i wieloskładnikowymi, por. *kuźnia*, *ozlewnia*, *kopalnia*, *warzelnia*, *garbarnia*, *bielnik*, *gonisko*, *wykopalisko*, *spadzielisko*, *spalenisko*, *trzęsawisko*, *grzebowisko*. Wyodrębnienie tej kategorii słowotwórczej jest uzasadnione z tego powodu, jak również w ujęciu słowotwórstwa opisowo-funkcjonalnego.

DIALECTAL AND DEVERBAL NOMINA LOCATIVA (LOCATIVE NOUNS)
AS AN EXAMPLE OF DERIVATIVES CATEGORIZATION

Summary

Extensive literature on locatives seems to convince and prove their primary lexical character. It seems that the inclusion of this class of lexical names into the category of word-formation was the result of cultural and civilization changes of the Slavs as well as transferring the derivatives from other categories of word-formation i.e.: *karczunek* [clearing, grubbing up] ‘field after having forestgrubbed’ or ‘tree trunks grubbed’, *oranka* ‘field ploughed’ and ‘the second ploughing to sow’, *przelaz* [stile] ‘shallow place in the river where one can go’ and ‘a board which one may pass through the fence’, *trzęsawica* ‘a bog, wet, swampy soil’ and ‘jelly of boiled meat and bones’. A certain regularity in the paradigmatic signs shows the gerund structures [compound structures] of locative function with one-, two- or multi-component formant words i.e.: *kuźnia* [smithy], *rozlewnia* [bottling], *kopalnia* [mine], *warzelnia* [saltworks], *garbarnia* [tannery], *bielnik* [bleachery], *wykopalisko* [excavation], *spalenisko* [rubble], *trzęsawisko* [quagmire, bog], *grzebowisko* [burial site].

To distinguish this category of word formation is justified for that reason as well as in the terms of the functional and descriptive word formation.

AGATA KAWECKA
IVAN PETROV
MAŁGORZATA SKOWRONEK
Łódź

Z PROBLEMATYKI PRZEKŁADU STAREJ LITERATURY KRĘGU SLAVIA ORTHODOXA NA JĘZYK POLSKI (CZ. 3)¹

TO THE PROBLEMS OF TRANSLATION OF THE OLD CHURCH SLAVONIC INTO POLISH (PART 3)

Abstract

In this paper, the authors concentrated on the work of Fr Stanisław (Eustachy) Strach, who maintains a regular column entitled *Język naszej liturgii* ('*The language of our liturgy*') in the Polish monthly *Przegląd Prawosławny* ('*The Orthodox Review*'). The paper analyzes both the characteristics of the texts translated and the peculiarities of the system of the Church Slavonic language, a number of solutions in the process of translating being determined by the latter. A commentary on certain linguistic problems pointed out by the translator himself has also been provided. The text is accompanied by an Appendix – to be viewed as an integral part of the article – which lists Fr S. Strach's publications.

Słowa kluczowe: przekład, literatura (staro)cerkiewnosłowiańska, *Język naszej liturgii*

Keywords: translation, the (Old) Church Slavonic literature, *The language of our liturgy*

Wśród osób najbardziej zasłużonych dla przyswajania polszczyźnie literatury/kultury kręgu Slavia Orthodoxa znajdują się filolodzy sławiści, jak Aleksander Naumow czy Ryszard Łużny, a także teolodzy i kapłani – żeby wspomnieć chociażby o Henryka Paprockiego czy o Romana Piętkę. Znamienne jest to, jak rodzaj przygotowania każdego z wyżej wymienionych do pracy tłumacza odzwierciedla charakterystyczny styl przekładów: można w nich odczytać indywidualność każdego z tłumaczy, ich bardzo osobisty stosunek do tekstu (zarówno w języku oryginalnym, jak i docelowym). Niniejszy artykuł poświęcamy twórczości prze-

¹ Dwie części cyklu publikacji pod tym tytułem, poświęcone przekładom z drugiej połowy XX i początku XXI w. oraz z XIX i pierwszej połowy XX w. ukazały się w latach 2009 i 2010 (zob. zapisy w bibliografii).

kładowej o. Stanisława Stracha, którego jasno określona koncepcja translatorska i całokształt jego działalności w tym zakresie pozwalają uczynić ją przedmiotem osobnego studium w ramach cyklu poświęconego polskim przekładom (i tłumaczom) z cerkiewszczyzny.

Ojciec Stanisław (Eustachy) Strach (ur. w 1957 r. w Krakowie²) jest jednym z najaktywniejszych (wśród duchownych prawosławnych w Polsce) tłumaczy literatury cerkiewnosłowiańskiej (dalej: cs.) na język polski. Od razu trzeba zaznaczyć, że twórczość o. Stracha wyróżnia się tym, iż poza literackim, artystycznym czy religijnym niesie wielki walor edukacyjny – sam tłumacz nazywa swoje przekłady dydaktycznymi, a nie liturgicznymi. Poza pracą przekładową o. Strach jest też autorem opracowań o charakterze językoznawczym: dwukrotnie wydanej gramatyki cerkiewnosłowiańskiej [1994 i 1999], słownika cerkiewnosłowiańsko-polskiego [1999], a także przygotowywanej obecnie syntezy składni tegoż języka [w druku]³. Bierze również udział w wielu innych przedsięwzięciach wydawniczych jako edytor i korektor tekstów cs.: opracował część haseł i przygotował do druku najpopularniejszy i najobszerniejszy *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski* ks. Aleksiego Znoski [1996]. Duże zasługi ma również na polu dydaktycznym jako organizator i juror cyklicznego turnieju czytania tekstów cs.

We wrześniu 1996 r. w wydawanym w Białymstoku miesięczniku „Przegląd Prawosławny” (dalej: PP) o. Strach inicjuje nową stałą rubrykę zatytułowaną *Język naszej liturgii*, poświęconą przekładom na język polski wybranych cs. utworów o charakterze liturgicznym (należy zauważyć, iż rubryka ta dość regularnie ukazuje się na łamach pisma do chwili obecnej). Pierwszy artykuł⁴ poprzedzony jest słowem wstępnym, w którym autor zarysowuje podstawowe cele swoich publikacji. Pierwszym i najważniejszym, co wydaje się oczywiste, jest zapoznanie czytelnika za pośrednictwem przekładu i jego krótkiej analizy z „treścią i głębią teologiczną” tłumaczonych utworów, drugim zaś – „wyjaśnienie w krótki i w miarę przystępny sposób trudniejszych, a zarazem ciekawszych zagadnień z zakresu języka na wybranych przykładach” [PP, 09/1996, s. 30]. Wspomniana rubryka poprzedzona została trzema artykułami o. Stracha, których tematyka oraz układ korespondują z późniejszym cyklem (struktura rubryki *Język naszej liturgii* jest z reguły stała i składa się najczęściej z tłumaczonego utworu w języku cs., jego przekładu, komentarza i cytatów oraz wiadomości z zakresu języka).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na stan opisu języka, z którego tłumaczy o. Strach. Jak sam mówi w jednym z wywiadów, „współczesnym językiem cerkiewnosłowiańskim prawie nikt się nie interesuje, zwłaszcza składnią” [Radziukiewicz, 1996, s. 13]. Stosowany przez tłumacza termin „język cerkiewnosłowiański” wy-

² Więcej informacji biograficznych można znaleźć w opracowaniach: A. Radziukiewicz [1996], M. Bołtryka [2003], W. Swistuna [2006].

³ Informacja za „Przeglądem Prawosławny”, (dalej: PP) 12/2010, s. 29.

⁴ Tu i dalej – zob. aneks bibliograficzny do niniejszego artykułu.

maga pewnego wyjaśnienia, w literaturze slawistycznej bowiem nie zawsze jest on używany w sposób jednoznaczny. Po pierwsze – nazwa ta nieraz odnoszona jest do języka staro-cerkiewno-słowiańskiego (scs., nazywanego też starosłowiańskim bądź starobułgarskim), a więc pierwszego słowiańskiego języka literackiego, powstałego w związku z Misją Wielkomorawską św. św. Cyryla i Metodego w IX w. Po drugie – za pomocą tego terminu określane bywają późniejsze (od XII w.) redakcje narodowe języka scs.: bułgarska, serbska czy ruska, zachowane w niezliczonej ilości rękopisów. Najważniejsze jednak odniesienie terminu „język cerkiewnosłowiański” (stosowane również przez o. Stracha) obejmuje niezwykle istotny fenomen kulturowy i językowy dla całego obszaru Slavia Orthodoxa: używany od połowy XVII w. do dnia dzisiejszego przez niemal wszystkich prawosławnych Słowian (i nie tylko Słowian) język liturgiczny, powstały na bazie ruskiej redakcji języka scs., stopniowo stabilizowany w wyniku rozwoju druku cyrylicy (począwszy od inkunabułów krakowskich z 1491 r.), skodyfikowany w wiekach późniejszych (zwłaszcza po pojawieniu się pierwszych słowiańskich gramatyk, w tym najważniejszej – autorstwa Melecjusza Smotryckiego z 1619 r.), oraz zreformowany za czasów rosyjskiego patriarchy Nikona w XVII w. Język ten oddziaływał na sytuację językową na wschodzie i południu Słowiańszczyzny, determinując w sposób zasadniczy zarówno dyskusje nad powstaniem niektórych nowożytnych literackich języków słowiańskich, jak i sam kształt tych języków.

Wydaje się, że wyrażona przed piętnastoma laty opinia o. Stracha o nikłym zainteresowaniu naukowym tym językiem wciąż jest uzasadniona. Podziela ją też dwoje rosyjskich badaczy najnowszej historii tego wciąż żywego przecież języka:

Что касается синхронного описания современного церковнославянского языка, то такая работа пока никем не была проделана. [...] Значительное число выпущенных с учебными целями популярных грамматик церковнославянского языка не представляет интереса в научном отношении [Кравецкий, Плетнева, 2001, s. 16–17].

Być może aż takie deprecjonowanie publikacji o charakterze dydaktycznym i popularyzatorskim jest przesadzone, niemniej jednak rzeczywiście trzeba stwierdzić, iż wciąż nie ma naukowej monografii gramatycznej języka scs., pełnego i opartego na ścisłych regułach leksykograficznych słownika ani syntetycznego ujęcia jego historii od momentu powstania po czasy obecne (takie cele badawcze stawia przed sobą m.in. Centrum Badań nad Językiem Cerkiewnosłowiańskim, utworzone w 2009 r. w Instytucie Języka Rosyjskiego Rosyjskiej Akademii Nauk). Niemniej jednak warto w tym miejscu odnotować kilka ważnych naszym zdaniem prac, które przybliżają zagadnienia gramatyki i leksyki tego języka [zob. Дьяченко, 1899; Петковић, 1935; Бончев, 1952; Изотов, 2001; Бончев, 2002].

* * *

Niemal wszystkie artykuły o. Stracha dotyczą gatunków poezji używanej przez Kościół prawosławny w obrzędach liturgicznych. Zaproponowany przezeń schemat

doboru prezentowanych regularnie – niemal co miesiąc – utworów opiera się na porządku kalendarza liturgicznego: tłumacz przedstawia uroczystość bądź postać świętego, którego wspomnienie liturgiczne przypada w danym miesiącu, w świetle właściwych na tę okoliczność utworów literackich. Jak już wspomnieliśmy, przekłady o. Stracha mają (w dobrym tego słowa rozumieniu) charakter dydaktyczno-popularyzatorski, a dodatkowo i paradoksalnie manifestują jego jednoznaczność i konsekwentną pozycję w kwestii użycia języków narodowych w liturgii:

celem ubocznym [rubryki] będzie też uświadomienie, przede wszystkim zwolennikom wprowadzania języków narodowych do liturgii, że sam przekład tekstów cerkiewnosłowiańskich na języki narodowe wcale automatycznie nie gwarantuje ich pełnego zrozumienia [PP, 09/1996, s. 30].

Dotychczas opublikowane w PP komentowane prace translatorskie o. Stracha zostały ujęte w następujące cykle: *Tropariony i kondakiony niedzielne; Niedzielne dogmatyki Maryjne* oraz rozpoczęty w lutym 1998 r. *Święta cerkiewne i prawosławni święci*. Materiał dla pierwszego z nich stanowi treść krótkich pieśni liturgicznych: ośmiu par troparionów i kondakionów, powtarzających się cyklicznie w nabożeństwach niedzielnych. Cykl drugi to omówienie ośmiu pieśni poświęconych Bogurodzicy, tzw. dogmatyków (autorstwa Jana z Damaszku). Oba te cykle realizowane są przez wspólny schemat, na który składają się: tekst oryginalny i polski przekład (z dodaniem komentarza historyczno-literackiego) oraz wiadomości z zakresu języka. Ilość artykułów poświęconych troparionom i kondakionom oraz dogmatykom wynika z przypisania pieśni do ośmiu tzw. tonów (nazywanych też głosami) – wzorców rytmiczno-melodycznych w muzyce Kościoła prawosławnego (tak więc wszystkie wspomniane gatunki są przedstawione kompletnie). Również *Święta cerkiewne i prawosławni święci* mają stałą strukturę, różniącą się szczegółami, determinowanymi przez omawiany właśnie tekst. Wprowadzeniem do tekstu – w postaci oryginalnej (cs.) i w przekładzie polskim – jest omówienie historii święta albo przedstawienie postaci świętego (niekiedy prezentacja tekstu biblijnego). Potem następuje część nazywana: „objaśnienie z zakresu teologii”, „komentarz biograficzny w świetle sticher”, „komentarz do treści”, „komentarz znaczeniowo-teologiczny”, „komentarz historyczny” lub „komentarz znaczeniowo-historyczny”, a wreszcie część trzecia – komentarz gramatyczny – zatytułowana: „wiadomości z zakresu języka”, „komentarz językowy” czy „komentarz składniowo-logiczny”.

Czytelnik polski miał już możliwość zapoznania się z tym specyficznym działem literatury kręgu kulturowego Slavia Orthodoxa, jakim jest poezja liturgiczna, jako że m.in. w rozmaitych antologiach średniowiecznych literatur słowiańskich dostępny jest dość reprezentatywny wybór słowiańskiej poezji liturgicznej, powstałej zarówno w okresie tworzenia się narodowych Kościołów prawosławnych, jak i w dobie niewoli tureckiej na Bałkanach, czy nawet tworzonej w czasach nowożytnych/współczesnych. Wiele przekładów znajduje się też w drukach rozproszonych oraz w Internecie – ich wykaz zostanie zamieszczony w jednej z kolejnych części

naszego opracowania *Z problematyki przekładu starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski*.

W polskich studiach naukowych nad literaturą i kulturą kręgu Slavia Orthodoxa hymnografii (staro)cerkiewnosłowiańskiej poświęcono natomiast jak dotąd stosunkowo niewiele uwagi [m.in. Gil, 1995; Naumow, 1996; 2002; Kuczyńska, 2003, s. 13–32 (rozdział I – *Poezja liturgiczna jako gatunek literacki*); Skowronek, 2008, s. 105–113 (rozdział IV – *Aniołowie w poezji liturgicznej*)]. Tym cenniejsza jest inicjatywa o. Stracha: z jednej strony przedstawia teksty, z drugiej – opatruje je kompletnym komentarzem kulturowo-językowym, tłumacząc w ten sposób charakter fenomenu poezji liturgicznej. Ojciec Strach prezentuje przede wszystkim: fragmenty oficjum (wersety – tzw. stichery – różnych typów, ikos, kondakion, sławnik) oraz poszczególne strofy kanonu, podstawowej formy poetyckiej (hirmos, tropariony, bogorodiczen). Nie charakteryzując ich bliżej, na przykładzie nazw samych strof warto przyrzeć się stosowanej przez o. Stracha strategii nazywania ich w języku polskim (na tle innych tego typu prób – por. tabelę)⁵.

Chyba żaden gatunek cs. poezji liturgicznej nie jest w przekładach polskich określany konsekwentnie, zawsze w ten sam sposób. Opracowana tabela ukazuje sposób przekładu na język polski nazw poszczególnych gatunków poezji liturgicznej Kościoła prawosławnego. Z tego uproszczonego porównania form można wysnuć następujące wstępne wnioski:

1. W przekładach terminologii dotyczącej tekstów kultury Kościoła prawosławnego równorzędnie występują spolszczenia określeń cs. (lub rosyjskich) i pochodzących z greki bizantyńskiej. Dotychczasowe próby uporządkowania terminologii związanej z liturgią Kościoła prawosławnego – nie tylko w przekładach (użytkowych oraz literackich), ale i w słownikach⁶ – są fragmentaryczne, ponadto dokonywane przez badaczy/tłumaczy pochodzących z różnych środowisk i związanych do różnych tradycji, wobec czego nie skutkują wypracowaniem wspólnych rozwiązań. Być może decydujące w zakresie normalizacji byłyby tutaj głosy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz sławistów polskich. Z drugiej jednak strony – rezultatem braku jednolitej strategii jest wzbogacanie polszczyzny o zapożyczenia z greckiego i słowiańskiego obszaru językowego.

⁵ Zestawienie obejmuje wyłącznie terminy gatunków przedstawianych przez o. Stracha w rubryce *Język naszej liturgii*. Nie włączono doń określeń dodatkowych, jak np. precyzującej charakter sticher przydawki na „Господи воззвахъ”, oddawanej niekiedy w transkrypcji polskiej (stichera na „Gospodi wozzwach”), a niekiedy w przekładzie (stichera na „Panie, zawołałem do Ciebie”).

⁶ Poza wskazanymi w bibliografii, także w słownikach stanowiących komentarze do wydań tekstów, np. *Słownik liturgiczny* [w: Beniamin, 2007, s. 271–288]; *Słownik terminologiczny* [w: Symeon, 2007, s. 95–109].

TABELA: Nazwy gatunków poezji liturgicznej w przekładzie o. Stanisława Stracha na tle innych przekładów polskich (wybór)

| Termin grecki | Termin cs. | o. Strach | Naumow, 1983 | Naumow, 1985 | Znosko (Strach), 1996 | Kuczynska, 2003 | Smykowska, 2004 | Wellesz, 2006 | Skowronek, Minczew, 2010 |
|-----------------|---------------------------------------|------------------|----------------------|----------------------------------|---|-----------------------|--------------------------|---------------|------------------------------------|
| τροπάριον | тропарь | troparion | tropar | troparion | troparion | tropar | troparion | troparion | troparion |
| είρμος | ірмосъ, ирмосъ | hirmos | hirmos | hejrmos | hirmos a. hirmos | hirmos | hirmos | hirmos | hirmos |
| θεοτόκιον | богороди- ченъ | bogorod- czen | // | theoto- kion | hymn Maryjny, liturgiczny ku czci Bogarodzicy | bogorodičen | bogorodizcen | teotokion | theotokion; do Matki Boskiej |
| στιχῆρα | стихѣра | stichera | stichira | stichera | stichera a. sticher | stichera | stichera > sti- chira | stychiron | stichera |
| κοντάκιον | кондакъ | kondakion | kondakion; kondak | kontakion | kontakion a. kondakion | kondak | kondak > ka- tyzma | kontakion | kontakion |
| δογματικόν | догматѣкъ | dogmatyk | // | // | dogmatyk | // | dogmatyk | dogmatykon | // |
| κάθισμα | сѣдѣльнѣ, сѣдильнѣ, сѣдальнѣ | siedalen | sedalan | kathisma; sedalen; sedalen | siedalen (dosl. siadalny) | sedalen | sedalen > ka- tyzma | katyznat | sedalen > ka- tyzma |
| φωταγωγικόν | свѣтѣльнѣ, свѣтѣльна, свѣтѣльнѣ | swietilen | svetilan | světílen | swietilen | swetilen | // | // | // |
| ἐξαποστειλάριον | ѣѣапостѣлѣрій | // | // | // | eksapostylarion | exaposte- ilárlion | egzapostyla- rion | // | eksapostela- rion |

> oznacza odsyłacz między hasłami.

// oznacza brak nazwy strofy w opracowaniu.

2. Grecyzmy, takie jak np. *katyzma/katyzmat*, *theotokion/teotokion*, zdają się łatwiej adaptować w polszczyźnie ze względu na fakt, iż odmieniają się jak rzeczowniki [por. Wellesz, 2006, s. 513–517] – w przeciwieństwie do cerkiewizmów mających formę imiesłowów/przymiotników, takich jak *sedalen* czy *bogorodiczen*.

3. Sam o. Strach jest zwolennikiem adaptacji terminów cs., co czyni jego strategię translatorską bardzo czytelną. Warto jednak podkreślić, że jej realizacja nie zawsze jest w pełni konsekwentna, jak choćby w przypadku użycia nagłosowego *h-* w wyrazie *hirmos* na wzór terminu bizantyńskiego, a nie słowiańskiego (gr. *ἱρμός* – czyt. *hirmos*, cs. *їрмосъ*, *їрмосъ*).

* * *

Uwagi lingwistyczne o. Stracha do przekładanych utworów dotyczą zasadniczo dwóch płaszczyzn. Pierwszą jest płaszczyzna leksykalna. Na podstawie analizy materiału źródłowego (tekstów oryginalnych oraz ich przekładów) należy w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka problemów. Czytając przekłady o. Stracha, nietrudno zauważyć, iż autor jest zwolennikiem dosłownego tłumaczenia tekstów cs. na język polski (sam zresztą zaznacza to we wstępie do pierwszego artykułu z rubryki *Język naszej liturgii* [PP, 09/1996, s. 31]). Chociaż ten dosłowny sposób translacji, następczający kłopotów już na poziomie samej definicji, wśród teoretyków przekładu ma zapewne równie wielu zwolenników co przeciwników, nie sposób odmówić o. Strachowi niezwyklej wrażliwości filologicznej, która sprawia, iż skomplikowana struktura języka oryginału nabiera w przekładzie zupełnie innej wartości. Praca nad tłumaczeniem z reguły wymaga od każdego tłumacza podejmowania arbitralnych decyzji odnośnie do wykorzystywania określonych środków leksykalnych, a znalezienie właściwego odpowiednika gwarantującego zachowanie ekwiwalencji semantycznej, po dogłębnej wielopłaszczyznowej analizie poszczególnych komponentów języka oryginału, w języku przekładu bywa często sprawą kluczową [zob. np. Naumow, 1995]. Ojciec Strach stosuje nieco inną strategię – starając się pozostać wiernym pierwotnemu założeniu o tłumaczeniu dosłownym (przynajmniej w odniesieniu do tzw. dosłowności wyrazowej), dopuszcza jednak pewną wariantowość leksykalną, którą zamieszcza w zasadniczym przekładzie, np.:

Разршилъ еси крестомъ смерть, ѿверзалъ еси разбойникъ рай: мѣроносницамъ плачь преложилъ еси. – *Zniszczyłeś (zburzyłeś, rozwalileś) Krzyżem Twoim śmierć, otworzyłeś złoczyńcy (rozbójnikowi – lotrowi) raj, Miroforom (Niewiastom niosącym miro – wonny olejek) płacz odmienileś* [PP, 03/1997, s. 27].

СВЫШЕ ЗВАНІЕ ТВОЕ, НЕ ѿ ЧЕЛОВѢКЪ, ВСТАФІЕ: НО САНЪ ТВОЕ ПЛАДЕТСА ХРѢТОСЪ ЧЛѢКОУБЕЦЪ, И ОУДОВАДЕТЬ ТѦ, БЛЖЕННЕ, ВЪРЫ МРЕЖАМИ, И КРЕЩЕНІЕМЪ ТВОИМЪ УЧИСТИЕЪ ГРѢХИ ТВОА, ЖИТІА ИСКЪЩЕНІЕМЪ, ТЕРПѢНІЕ ТВОЕ ПРОСТИРАЕТЪ ЯКЪ ВЛКА, И ПОКАЗЪЕТЕЪ ПОВѢДИТЕЛА СЛОВЩАГО. – *Powołanie twoje z niebios (dosł. z wysokości), nie (zaś) przez ludzi, (o) Eustachy, bowiem objawia się tobie Sam Chrystus Miłujący ludzi i wylawia cię, (o) błogostawiony, sieciami wiary, a (następnie) chrztem twoim (tzn. dokonany na tobie) oczyściwszy grzechy twoje, przez doświadczenie życia (domyśl. twego)*

cierpliwością siebie, jako władca, obdarowuje i objawia (dosł. pokazuje) jako znakomitego (dosł. słynącego) zwycięzcę [PP, 09/2008, s. 38].

Zabieg ten pozwala odsłonić mniej dostrzegalne odcienie znaczeniowe terminów lub pojęć, świadczy też o wnikliwej lekturze tekstu oryginalnego, którą poprzedzone zostały próby translatorskie.

Warto również odnotować, iż autor w swoich tłumaczeniach bardzo często proponuje ekwiwalenty leksykalne inne aniżeli w dostępnych słownikach cerkiewnosłowiańsko-polskich⁷, co bez wątpienia jest wynikiem jego doświadczenia w sztuce przekładu. Przykładowo: cs. czasownik *оуклонитисѧ* w słowniku Znoski tłumaczony jest jako ‘pochylać się, schylać się, uchylać się, oddalać się’ – o. Strach natomiast przekłada go poprzez *cofać się* (*не оуклонимсѧ оубо, в воини! – nie cofniemy się więc, o rycerze!* [PP, 03/2006, s. 39]; rzeczownik *жжєніѧ* (‘oparzenie, oparzelina’) oddaje jako *spiekota*; czasownik *держати* zaś (1. ‘brać, trzymać, chwycić’. 2. ‘wstrzymywać, powstrzymywać’. 3. ‘zachowywać’. 4. ‘władać’. 5. ‘trzymać czyjąś stronę’) u o. Stracha nabiera znaczenia ‘trawić’, ewentualnie ‘ogarniać’ (*сердца жжєніѧмъ держима слымъ напои – serca okrutną spiekotą trawione (ew. ogarnięte) napoił* [PP, 04/2008, s. 40]).

Przekład określonej treści – nawet na język systemowo zbliżony do języka oryginału – nie jest, jak wiadomo, możliwy przy zachowaniu pełnej dosłowności gramatycznej. Problem ten widoczny jest również w tłumaczeniach o. Stracha. Specyfika systemu języka cs. oraz samych tekstów powoduje, iż tłumacz często zmuszony jest zrezygnować z użycia dosłownego ekwiwalentu, ponieważ nie przystaje on do przekazywanej treści teologicznej. W takich wypadkach autor udziela dodatkowego objaśnienia użycia danej formy poza zasadniczym tekstem przekładu, np.:

воскрєслѧ еси тридневный спѧсе, дарѧай миру вѧ жизнь – zmartwychwstałeś na trzeci dzień, Zbawicielu, darujący światu życie [...]. Przymiotnik *тридневный* oznacza dosłownie: trzydniowy lub mający trzy dni. W powyższym tekście występuje w charakterze przydawki do rzeczownika *спасє* [...], lecz w tekście polskim użyty jest w znaczeniu ‘na trzeci dzień’, tj. okolicznika [PP, 09/1996, s. 30];

слава смотрєнію твоєму – chwala opatrności Twojej [...]. Rzeczownik *смотрєніѧ* (w tekście w celowniku *смотрєнію*) znaczy dosłownie ‘patrzenie’, ‘widzialny kształt, obiekt patrzenia’ postrzegany np. przez Boga; w szerszym znaczeniu, jak to jest w powyższym tekście, oznacza ‘troskę’ lub ‘opatrność Boską’, związaną ze zbawieniem człowieka. [PP, 09/1996, s. 30];

*„и апѧвєтъ сѧщенныхъ верховнаго, [...] наѧчающѧ лѧчшыимъ дѧхѧ бл҃годѧтїю – i stojącego na czele świętych apostołów (domyśl. do ciebie posyła), który [...] naucza w łasce Ducha o rzeczach najważniejszych (dosł. lepszych). [...] W przytoczonym wypowiedzeniu występuje składnik *лѧчшыимъ* – jest to urzeczownikowiony przymiotnik jakościowy, pełniący w tym wypowiedzeniu funkcję dopełnienia dalszego. Przymiotnik ten występuje w tekście cs. w formie stopnia wyższego, natomiast w ekwiwalencji polskiej został oddany jako stopień najwyższy o rzeczach najważniejszych (ew. najlepszych). [Ponieważ] apostoł nauczał o rzeczach najważniejszych dla człowieka, tak więc powinno to znaleźć*

⁷ Punktem odniesienia na potrzeby niniejszego artykułu jest najpopularniejszy i najobszerniejszy słownik autorstwa ks. A. Znoski [1996], częściowo opracowany również przez o. Stracha.

swoje językowe odzwierciedlenie w odpowiedniej formie wyrazowej, a więc w stopniu najwyższym [PP, 09/2009, s. 62].

W celu jak najwierniejszego oddania treści teologicznej i sensu przekładanego utworu przy jednoczesnym zachowaniu przejrzystości przekładu bądź w celu uwypuklenia znaczenia danego zwrotu o. Strach czasem proponuje parafrazę tekstu oryginalnego:

ДА ВЕСЕЛАТСА НЕБЕСНАА, ДА РАДЮТСА ЗЕМНАА – *Niech się weselą niebiańskie (istoty), niech się radują ziemskie (istoty)* [PP, 11/1996, s. 26];

МІРОНОСИЦАЛГЬ ПЛАЧЬ ПРЕЛОЖИЛЪ ЕСИ – *Miroforom (Niewiastom niosącym miro – wonny olej) płacz odmieniłeś* [PP, 03/1997, s. 27];

ТРЕПЕТЕНЪ БЫСТЬ ПРЕДТЕЧА – *Poprzednik (tj. poprzedzający Jezusa Chrystusa Jan Chrzciciel) zdrzał (dosł. stał się drżący)* [PP, 02/1998, s. 27];

ТЪМЖЕ, ПРЕЧИСТАА БЦЕ, ПРИСНУ СЪ ЖИВОНОСИМЪ ЦРЪМЪ, И РЖТВОМЪ ЖИВЪЩИ, МОЛСА [...] – *A zatem, Przczysta Bogarodzico, przebywając zawsze z Życionośnym Królem i zrodzonym (przez Ciebie Dziecięciem) blagaj* [PP, 08/2002, s. 21].

Zabieg ten jest szczególnie widoczny w przekładzie konkretnych jednostek leksykalnych, jakimi są nomina composita z komponentem *Bóg* lub odnoszące się do tego, co przypisywane jest Bogu: БГЪНОСЕЦЪ – *nosiciel Boga (mieszkanie Boże)* [PP, 01/2007, s. 41], БГЪМЪДРЫЙ – *obdarzony przez Bożą mądrość* [PP, 05/2007, s. 36], БГЪЗНАМЕНІА – *znaki Boskie (cuda)* [PP, 10/2007, s. 38], ТАЙНОСКАЗАТЕЛЬ – *komentator tajemnic (Bożych)* [PP, 05/2006, s. 38], БГЪДЪХОВЕННЫЙ – *natchniony przez Boga* [PP, 04/2008, s. 40]. Stosunkowo rzadko w analizowanych przekładach możliwe jest oddanie treści niesionej przez dane compositum za pomocą dosłownego ekwiwalentu słowotwórczego: БОГОМЪЖНЫЙ – *Bogoludzki* [PP, 08/1997, s. 25], БЛГЪДЪТЕЛЬ – *Dobroczyńca* [PP, 08/2006, s. 37].

Drugą (i w zasadzie najważniejszą) płaszczyzną systemową, znajdującą się w polu zainteresowania tłumacza i regularnie bardzo szeroko przezeń komentowaną, jest składnia. Dla języka cs. (podobnie jak wcześniej dla języka scs.) poziom syntaktyczny stanowi bardzo złożony (a zarazem ciągle słabo opisany) problem. Strukturalizacja treści w obrębie zdania z punktu widzenia niezbędnej w procesie przekładu współczesnej interpretacji i eksplikacji (bądź dekodacji, jak nazywa ją o. Strach) jest niezwykle utrudniona przez szereg czynników: od innych niż współczesne zasad interpunkcji tekstów cs. począwszy, poprzez często występujące kalki z języka greckiego, aż po tkwiącą w języku oryginałów daleko posuniętą wieloznaczność. Charakter religijny tłumaczonych tekstów dodatkowo komplikuje sprawę, albowiem wybranie tej lub innej opcji tłumaczeniowej może rzutować na wymowę dogmatyczną przekładu. Wszystkie te czynniki, wraz z mniej ważnymi dla interpretacji, ale mogącymi zmylić polskiego czytelnika osobliwościami formalnymi języka cs. (np. elipsa czasowników posiłkowych/łączników od БЫТИ), znajdują się w komentarzach o. Stracha.

Omawiane zagadnienia składniowe dotyczą m.in. imiesłowowych równoważników zdań, osobliwych cs. konstrukcji syntaktycznych (dativus absolutus, accusativus cum infinitivo, dativus cum infinitivo, accusativus duplex) czy znaczenia spójników (takich jak np. и, но, же, так) i powiązanej z nimi klasyfikacji zdań złożonych⁸. We wszystkich tych wypadkach (a także w wielu innych miejscach) gramatyczne objaśnienia tłumacza ukazują subtelne odcienie znaczeniowe przekładanych zdań, a więc nie tyle poruszają problematykę samego systemu form (aczkolwiek element opisowy w komentarzach jest bardzo wyraźny), ile pomagają uświadomić złożoność semantyczną tłumaczonych tekstów, nie zawsze widoczną poprzez zwykłe odniesienie do współczesnej polszczyzny. Na przykładzie konkretnych zdań o. Strach skrupulatnie ukazuje różne możliwości interpretacyjne, przestrzegając przed powierzchownym i mechanicznym rozumieniem tekstów cs.

Nie sposób tutaj nawet skrótowo omówić wszystkich omawianych zjawisk gramatyczno-składniowych występujących w tekstach, dlatego ograniczymy się głównie do przytoczenia kilku uogólniających komentarzy tłumacza:

Równoważniki [typu dativus absolutus] zastępują najczęściej zdanie czasowe; niekiedy można też wydobyć z tekstów cs. przykłady konstrukcji tej, znaczeniowo odpowiadające zdaniom przyczynowym, warunkowym, przyzwalającym czy skutkowym, do bardzo dużej rzadkości należą natomiast tu zdania o funkcji sposobowej (porównawczej) [PP, 12/1997, s. 27].

Przedmiotem obecnych naszych rozważań nad problemami cs. składni uczyniliśmy zjawisko językowe, polegające na niewłaściwym zastosowaniu spójników jako wskaźników zespolenia wypowiedzi złożonych. Zagadnienie jest bardzo ważne ze względu na to, że stanowi jeden z kluczowych czynników, umożliwiających prawidłową dekodację, czyli prawidłowe odczytywanie tekstów cs. [...]. O prawidłowym ustaleniu zachodzącego stosunku syntaktycznego rozpatrywanych wypowiedzi decyduje wzajemna zależność myślowa ich treści, tym bardziej, że niektóre spójniki są wielofunkcyjne i mogą wyrażać różne stosunki składniowe [PP, 08/2000, s. 27–28].

Zasada oznaczania czasu trwania akcji za pomocą imiesłowowych równoważników zdania (gdzie imiesłowy współczesne powinny oznaczać współczesność, a imiesłowy uprzednie – uprzedniość czynności względem czynności wypowiedzenia nadrzędnego) ulega niekiedy zachwianiu. W takich konstrukcjach zacierają się różnice między imiesłowami współczesnymi a uprzednimi [PP, 11/2005, s. 38].

Struktury imiesłowowe wykazują semantycznie dużą „pojemność”, wyrażając najróżniejsze związki składniowe dwóch czynności i mogą znajdować zastosowanie w różnorodnych typach okolicznikowych równoważników zdań [PP, 01/2006, s. 39].

Dokonując analizy tekstów cs. w planie syntaktycznym, za podstawę normatywną takiej operacji przyjmujemy reguły zawarte w koncepcji tzw. składni szkolnej – tradycyjnej. [...] Niestety posiada ona słabe strony i jest obecnie krytykowana przez wielu współczesnych syntaktologów, przede wszystkim za to, że zasada się jednocześnie na kryteriach znaczeniowych i formalnych. Jednym z mankamentów

⁸ O. Strach posługuje się – na równi z tradycyjną terminologią gramatyczną, nawiązującą do młodogramatycznych bądź strukturalistycznych ujęć składniowych – aparatem pojęciowym składni transformacyjno-generatywnej bądź semantycznej („struktura głęboka”, „struktura powierzchniowa”, „transformacja”, „predykcja”, „modalność” itp.), proponując tym samym czytelnikowi poszerzenie refleksji o zagadnienia teorii języka.

takiego ujęcia składni jest nieprecyzyjność w definiowaniu oraz trudności w wyodrębnianiu członów znaczeniowych – ich interpretacji [PP, 09/2004, s. 24].

* * *

W kontekście przedstawionych w niniejszym artykule różnorodnych aspektów pracy translatorskiej o. Stracha wydaje się, iż dołączanie przezeń komentarzy historycznych, teologicznych i językowych do tłumaczonych tekstów jest zabiegiem bardzo pożytecznym przede wszystkim dla czytelników, którym, podobnie jak samemu autorowi, cerkiewszczyzna jest niezwykle bliska, a którym – z różnych powodów – nie było dane bliższe zapoznanie się ze strukturą całego cs. systemu językowego. Szeroko i jednocześnie drobiazgowo prezentowane wiadomości lingwistyczne składają się na swoiste kompendium wiedzy o języku cs. – w tym kontekście przygotowywaną przez o. Stracha syntezę składni języka cs.⁹ należy uznać za książkę bardzo oczekiwaną i ważną. Pragniemy również wyrazić nadzieję, że same przekłady całego cyklu (zarówno już opublikowane, jak i te ukazujące się w PP nadal) zostaną zebrane i wydane w oddzielnym tomie.

BIBLIOGRAFIA

- BENIAMIN, arcybiskup Niżnego Nowogrodu i Arzamasu, 2007, *Nowe Tablice, czyli o cerkwi, liturgii, nabożeństwach i utensyliach cerkiewnych*. Wybór i przekład I. Petrov, red. G. Minczew, Kraków
- BOLTRYK Michał, 2003, *Jubileusz ojca Stracha*, PP, 03/2003, s. 27
- GIL Dorota, 1995, *Serbska hymnografia narodowa*, Kraków
- KAWECKA Agata, PETROV Ivan, SKOWRONEK Małgorzata, 2009, *Z problematyki przekładu starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski (cz. 1)*; *Aneks. Materiały do bibliografii powojennych przekładów starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski*, „*Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne*”, 4, red. M. Kuczyńska, W. Stępiak-Minczewa, J. Stradomski, [Kraków], s. 247–273
- KAWECKA Agata, PETROV Ivan, SKOWRONEK Małgorzata, 2010, *Z problematyki przekładu starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski (cz. 2)*; *Aneks. Materiały do bibliografii przekładów starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski*, „*Acta Universitatis Lodziensis*”, *Folia Litteraria Rossica*, 3, s. 175–188, 189–193
- KUCZYŃSKA Marzanna, 2003, *Południowosłowiańska poezja liturgiczna w zbiorach bibliotek polskich*, Szczecin
- NAUMOW Aleksander (wybór i oprac.), 1983, *Dar słowa. Ze starej literatury serbskiej*, Łódź

⁹ Por. przypis 3.

- NAUMOW Aleksander (wybór, przekł. i oprac.), 1985, *Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, Kraków
- NAUMOW Aleksander, 1995, Czy język jest konfesyjny? Uwagi przy przekładaniu Franciszka Skoryny, „Roczniki Humanistyczne”, 43, z. 7, s. 33–41
- NAUMOW Aleksander, 1996, Wiara i historia. Z dziejów literatury cerkiewnosłowiańskiej na ziemiach polsko-litewskich [= „Krakowsko-Wileńskie Studia Slawistyczne”, 1], Kraków
- NAUMOW Aleksander, 2002, *Domus Divisa. Studia nad literaturą ruską w I Rzeczypospolitej*, Kraków
- RADZIUKIEWICZ Anna, 1996, Strażnik cerkiewnego języka, PP, 03/1996, s. 13–14
- SKOWRONEK Małgorzata, 2008, „Świat cały ma Cię za obrońcę”. Michał Archanioł w kulturze Słowian prawosławnych na Bałkanach, Łódź
- SKOWRONEK Małgorzata, MINCZEW Georgi (oprac.), 2010, *Uczniowie Apostołów Słowian. Siedmiu Świętych Mężów* [= Biblioteka Duchowości Europejskiej 4], Kraków
- SMYKOWSKA Elżbieta, 2004, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa
- STRACH ks. Stanisław, 1994 i 1999, *Krótką gramatyka języka cerkiewnosłowiańskiego*, Białystok (I), Hajnówka (II)
- STRACH ks. Stanisław, 1999, *Szkolny słownik cerkiewnosłowiańsko-polski*, Hajnówka
- STRACH ks. Stanisław, w druku, *Składnia języka cerkiewnosłowiańskiego wraz z podręcznym słownikiem cerkiewnosłowiańsko-polskim*
- SWISTUN Władimir, 2006, Język, który wyrósł na modlitwie, PP, 01/2006, s. 36–38 [wywiad z o. S. Strachem]
- SYMEON z Tessaloniki, 2007, *O świątyni Bożej*, przeł. A. Maciejewska, red. G. Minczew, Kraków
- WELLESZ Egon, 2006, *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*, przeł. M. Kaziński, Kraków
- ZNOSKO ks. Aleksy, 1996, *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski*, Białystok
- БОНЧЕВ Атанасий, 1952, *Църковнославянска граматика и Речник на църковнославянския език*, София [istnieją późniejsze reprinty]
- БОНЧЕВ Атанасий, 2002, *Речник на църковнославянския език, том 1 (А–О)*
- ДЪЯЧЕНКО Григорий, 1899, *Полный церковно-славянский словарь*, Москва [istnieją późniejsze reprinty]
- ИЗОТОВ Андрей Иванович, 2001, *Старославянский и церковнославянский языки. Грамматика, упражнения, тексты*, Москва
- КРАВЕЦКИЙ Александр Геннадьевич, ПЛЕТНЕВА Александра Андреевна, 2001, *История церковнославянского языка в России (конец XIX–XX в.)*, Москва
- ПЕТКОВИЋ Сава, 1935, *Речник црквенословенскога језика*, Сремски Карловци [istnieją późniejsze reprinty]

Agata Kawecka, Ivan Petrov, Małgorzata Skowronek

Z PROBLEMATYKI PRZEKŁADU STAREJ LITERATURY KRĘGU
SLAVIA ORTHODOXA NA JĘZYK POLSKI (CZ. 3)

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest trzecim z cyklu publikacji omawiających problematykę polskich przekładów starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa (artykuł pierwszy, opublikowany w 2009 r., poświęcony był działalności translatorskiej wybitnego slawisty, prof. A. Naumowa, w świetle innych tłumaczeń powojennych, drugi zaś, wydany w r. 2010, dotyczył przekładów z XIX i pierwszej połowy XX w.). Tym razem w polu zainteresowań autorów znalazła się działalność przekładowa o. Stanisława (Eustachego) Stracha, prowadzącego na łamach miesięcznika „Przegląd Prawosławny” autorską rubrykę *Język naszej liturgii*. W artykule zwrócono przede wszystkim uwagę na specyfikę zarówno przekładanych tekstów, jak i systemu języka cerkiewnosłowiańskiego, determinującą określone rozwiązania w zakresie tłumaczenia. Komentarzem opatrzone również wybrane problemy lingwistyczne, jakie w swoich pracach sygnalizuje sam tłumacz. Integralną część tekstu stanowi aneks, obejmujący wykaz publikacji o. S. Stracha w „Przeglądzie Prawosławnym” od roku 1996 do 2010 włącznie.

TO THE PROBLEMS OF TRANSLATION OF THE OLD CHURCH
SLAVONIC INTO POLISH (PART 3)

Summary

This paper constitutes the third part of a series of publications dealing with Polish translations of older literary works stemming from the sphere of the Slavia Orthodoxa (the first article in the series, published in 2009, was devoted to the translation work of the prominent Slavist Prof. A. Naumov in relation to other post-war efforts in the field; the second one, published in 2010, discussed 19th and early 20th century translations). This time, the authors concentrated on the work of Fr Stanisław (Eustachy) Strach, who maintains a regular column entitled *Język naszej liturgii* ('*The language of our liturgy*') in the Polish monthly *Przegląd Prawosławny* ('*The Orthodox Review*'). The paper analyzes both the characteristics of the texts translated and the peculiarities of the system of the Church Slavic language, a number of solutions in the process of translating being determined by the latter. A commentary on certain linguistic problems pointed out by the translator himself has also been provided. The text is accompanied by an Appendix – to be viewed as an integral part of the article – which lists Fr S. Strach's publications in *Przegląd Prawosławny* from 1996 through 2010.

ANEKS

Materiały do bibliografii przekładów starej literatury kręgu *Slavia Orthodoxa* na język polski

(ks. protoijeriej Stanisław Strach, przekłady w rubryce *Język naszej liturgii*, „Przegląd Prawosławny”, 1996–2010)

Poniższy wykaz bibliograficzny obejmuje wszystkie dokonane przez o. Stanisława Stracha polskie przekłady tekstów cerkiewnosłowiańskich (wraz z komentarzami), publikowane stosunkowo regularnie na łamach wydawanego w Białymstoku miesięcznika „Przegląd Prawosławny” (dalej: PP) od roku 1996 do 2010 włącznie. Zdecydowana większość publikacji ukazała się jako część rubryki *Język naszej liturgii*, wyjątek stanowią trzy pierwsze artykuły oraz jeden okolicznościowy tekst z roku 2001. Należy podkreślić, że publikacja cyklu jest przez PP kontynuowana, tak więc proponowane tu *Materiały* stanowią tylko początek systematyzacji przekładów o. Stracha. Dodajmy też, iż jego twórczość translatorska nie ogranicza się wyłącznie do publikacji w PP i wyłącznie do tłumaczenia z języka cerkiewno-słowiańskiego. na polski, obejmuje bowiem również język rosyjski oraz tłumaczenia w odwrotnym kierunku: na cerkiewnosłowiański. W tym kontekście nie możemy nie wspomnieć np. o publikacjach tłumacza w hajnowskim wydawnictwie „Bratczyk”, których nie umieszczamy w poniższym wykazie, mając nadzieję, iż lukę tę uzupełnimy w następnych artykułach naszego cyklu.

Wszystkie artykuły zostały uporządkowane chronologicznie, z podziałem na cykle w ramach rubryki, jedynie w przypadku publikowanych nieraz sprostowań bądź uzupełnień informacja bibliograficzna o nich znajduje się przy tekście, do którego te poprawki się odnoszą. Każda z wprowadzonych do wykazu pozycji bibliograficznych została sprawdzona *de visu*.

Na końcu chcemy podziękować Panu Profesorowi Aleksandrowi Naumowowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego za systematyczną pomoc i wsparcie naszej inicjatywy, a także samemu tłumaczowi, o. Stanisławowi Strachowi, za przejrzanie sporządzonego wykazu.

Pieśń Cherubinów, PP, 03/1996, s. 14

O troparionie Zmartwychwstania Pańskiego, PP, 04/1996, s. 7

Modlitwa rozgrzeszająca (dosłownie – rozwiązująca) przez kapłana nad zmarłym odczytywana.

Wyjaśnienie kontrowersji składniowych, PP, 08/1996, s. 29

Cykl: *Tropariony i kondakiony niedzielne*:

Troparion w tonie 1., kondakion, PP, 09/1996, s. 30–31

Troparion w tonie 2., kondakion, PP, 10/1996, s. 26

Troparion w tonie 3., kondakion, PP, 11/1996, s. 26–27

Troparion w tonie 4., kondakion, PP, 12/1996, s. 30

Troparion w tonie 5., kondakion, PP, 01/1997, s. 27

Troparion w tonie 6., kondakion, PP, 02/1997, s. 27–28

Troparion w tonie 7., kondakion, PP, 03/1997, s. 27–28

Troparion w tonie 8., kondakion, PP, 04/1997, s. 27

Cykl: *Niedzielne dogmatyki Maryjne*

Niedzielne dogmatyki Maryjne, dogmatyk w tonie 1., PP, 05/1997, s. 27–28 [poprawka w PP, 07/1997, s. 32]

Dogmatyk w tonie 2., PP, 07/1997, s. 31–32

Dogmatyk w tonie 3., PP, 08/1997, s. 25

Dogmatyk w tonie 4., PP, 09/1997, s. 27–28

Dogmatyk w tonie 5., PP, 10/1997, s. 28–29

Dogmatyk w tonie 6., PP, 11/1997, s. 27

Dogmatyk w tonie 7., PP, 12/1997, s. 27

Dogmatyk w tonie 8., PP, 01/1998, s. 31

Cykl: *Święta cerkiewne i prawosławni święci*

- Objawienie Pańskie, troparion 1. i 3. godziny liturgicznej Objawienia Pańskiego, PP, 02/1998, s. 27–28
- Spotkanie Pańskie, dwie stichery ze sticher litii, PP, 03/1998, s. 27–28
- Zwiastowanie Przenajświętszej Władczyni naszej Bogarodzicy i zawsze Dziewicy Marii, trzy stichery na „Panie, zawołałem do Ciebie”, PP, 04/1998, s. 31–32
- Święty Wielkomęczennik Jerzy, stichera na stichownie, troparion i kondakion, PP, 05/1998, s. 27–28
- Święty (prepodobny) Onufry Wielki, trzy tropariony i bogorodyczn 7. pieśni kanonu św. Onufremu (z minci), PP, 08/1998, s. 27–28
- Święci najznakomitsi (pierwowiechowni) Apostołowie Piotr i Paweł, stichera na „Panie, zawołałem do Ciebie”, dwie stichery na stichownie, PP, 09/1998, s. 27–28
- Święte Przemienienie Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, dwie stichery na „Panie, zawołałem do Ciebie”, siedalen 1., PP, 10/1998, s. 25–26;
- Święty Mikołaj Cudotwórca (6/19 XII), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 12/1999, s. 25–26
- Niedziela Adoracji Krzyża Świętego, stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 03/2000, s. 25–26
- Połowa (Priepołowienije) Pięćdziesiątnicy, dwie stichery [na stichownie i na chwalitech], PP, 05/2000, s. 39–40
- Święty Równy Apostołom wielki książę kijowski Włodzimierz, stichera na litii, stichera na stichownie, PP, 08/2000, s. 27–28
- Święta Wielkomęczennica Barbara, dwie stichery na chwalitech, PP, 12/2000, s. 36–37
- Święto Bożego Narodzenia. Znaczenie postu, historia i cel ustanowienia święta, stichera na litii, stichera na stichownie PP, 01/2001, s. 32–34 [+ O święcie Bożego Narodzenia jeszcze raz, poprawna wersja sticher, PP, 02/2001, s. 40]
- Św. Wielkomęczennik Teodor Tyron (Rycerz), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera na stichownie, PP, 03/2001, s. 34–35
- Narodzenie Bogarodzicy, stichera [na stichownie], PP, 09/2001, s. 26–27
- [poza cyklem] Troparion i kondakion ku czci św. Atanazego Brzeskiego, w: Ku czci św. Atanazego Brzeskiego, PP, 09/2001, s. 26–27.
- Święty apostoł Jan Teolog, stichera [na litii], siedalen, PP, 10/2001, s. 34–35
- Objawienie Pańskie, stichera [na stichownie], hirmos 3. pieśni 2. kanonu, PP, 01/2002, s. 10–12
- Święta Maria Egipcjanka, trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 04/2002, s. 28–30
- Rodzicielska sobota przed świętem Pięćdziesiątnicy (dzień modlitw za zmarłych), trzy stichery [na chwalitech], PP, 06/2002, s. 30–32
- Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny, stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 08/2002, s. 20–21
- Święto Kazańskiej Ikony, stichera [na litii], siódma pieśń 2. troparionu 2. kanonu, PP, 10/2002, s. 23–25; ts.: Święto Kazańskiej Ikony Matki Bożej, PP, 11/2002, s. 32–33
- Obrzezanie Pańskie, stichera [na chwalitech], PP, 01/2003, s. 29–31
- Św. Aleksander Newski (23 XI/6 XII i 30 VIII/12 IX), trzy stichery na „Panie, zawołałem do Ciebie” z małych nieszpórów, stichera [na chwalitech z jutrzni], PP, 11/2003, s. 29–31
- Święty Bazyli Wielki (1/14 I), stichera [na litii], dwie ze sticher [na chwalitech], PP, 01/2004, s. 32–33
- Sobór św. Archanioła Gabriela (26 III/8 IV), trzy ze sticher [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 03/2004, s. 24
- Środa Wielkiego Tygodnia, dwa fragmenty: dwie stichery, frgm Ewangelii i stichera, PP 4/2004, s. 19–20 [+ poprawka stichery w PP, 05/2004, s. 28]

- Święty męczennik Justyn Filozof, dwie ze sticher [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 06/2004, s. 33–34
- Święto Złożenia Szaty Matki Bożej w Blachernach, trzy stichery [na chwalitech] w głosie 4., PP, 07/2004, s. 35–36
- Siedmiu Męczenników Młodzieńców z Efezu (4/17 VIII), dwie ze sticher [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], troparion 2., PP, 08/2004, s. 39–40
- Ścięcie głowy św. Jana Chrzyciela (29 VIII/11 IX), stichera [na litii], stichira [na stichownie], PP, 09/2004, s. 23–25
- Św. wielkomęczennik Dymitr z Tesalonik (26 X/8 XI), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], [swetilen], PP, 11/2004, s. 36–37
- Święty Ambroży arcybiskup Mediolanu (7/20 XII), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], kondakion, PP, 12/2004, s. 35–36
- Święty Grzegorz Teolog arcybiskup konstantynopolitański (25 I/7 II), stichera na stichownie, PP, 01/2005, s. 37–38
- Święci sprawiedliwi Symeon, który wziął na ręce Dzieciątko Boże i prorokini Anna (3/16 II), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 02/2005, s. 36–37
- Święty Arseniusz biskup Tweru (2/15 III), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na litii], Łk 10, 1–2, PP, 03/2005, s. 27–29
- Święty apostoł i ewangelista Marek (25 IV/8 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 04/2005, s. 27–28
- Święty Prorok Boży Jeremiasz (1/14 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 05/2005, s. 35–36
- Pięćdziesiątnica – Dzień Świętego Ducha, Ef 5.15–16, PP, 06/2005, s. 32–33
- Przeniesienie relikwii św. męczennika Filipa metropolity moskiewskiego (3/16 VII), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 07/2005, s. 37–39
- Świętych Siedmiu braci Machabeuszy, ich matka Salomea i nauczyciel Eleazar (1/14 VIII), cztery stichery [na chwalite], PP, 08/2005, s. 37–38
- Święty Symeon Słupnik (1/13 IX), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 09/2005, s. 35–37
- Święty apostoł i ewangelista Łukasz (18/31 X), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na stichownie], PP, 10/2005, s. 28–29 [+ poprawka stichery na „Panie, zawołałem do Ciebie” w PP, 11/2005 s. 38]
- Święty apostoł i ewangelista Mateusz (16/29 XI), dwie (1. i 2.) stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 11/2005, s. 37–38
- Pierwszy męczennik święty Stefan (27 XII/9 I), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na chwalitech], PP, 01/2006, s. 38–39
- Świętych Czterdziestu Męczenników z Sebasty (9/22 III), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 03/2006, s. 38–40
- Św. męczennik Symeon krewny Pański, biskup jerozolimski (27 IV/10 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 04/2006, s. 38–39
- Św. Atanazy Wielki arcybiskup aleksandryjski (2/15 V), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 05/2008, s. 38–39
- Święci apostołowie Bartłomiej i Barnaba (11/24 VI), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 06/2006, s. 37–38
- Święty Antoni Pieczerski (10/23 VII), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na litii], PP, 07/2006, s. 38–39
- Święty prorok Boży Samuel (20 VIII/2 IX), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 08/2006, s. 37–38

- Święty apostoł Tomasz (6/19 X), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na stichownie], PP, 10/2006, s. 40–41
- Święty mnich Barlaam Chutyński (6/19 XI), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], strofa inna, PP, 11/2006, s. 36–37
- Święty Jan Damasceński (4/17 XII), dwie stichery pogrzebowe św. Jana Damasceńskiego, PP, 12/2006, s. 38–39
- Święty Sawa Serbski (12/25 I), dwie stichery, PP, 01/2007, s. 41–42
- Święty męczennik Tryfon (1/14 II), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] i swietilen, PP, 02/2007, s. 38–39
- Święty Aleksy Człowiek Boży (17/30 III), cztery stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 03/2007, s. 40–41
- Święty Męczennik Antypas Biskup Pergamonu (11/24 IV), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] i 2. troparion, PP, 04/2007, s. 37–38
- Święty Wielce Cierpiący Hiob Sprawiedliwy (6/19 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 05/2007, s. 35–37
- Święty Prorok Boży Elizeusz (14/27 VI), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 8., PP, 06/2007, s. 39–41
- Święty Wielkomęczennik i Uzdrawiciel Pantelejmon (27 VII/9 VIII), cztery stichery [na chwalitech], PP, 07/2007, ss. 39–41, 54
- Święty Męczennik Miron Prezbiter (17/30 VIII), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], stichera [na stichownie], stichera po 50. psalmie (po Ewangelii na jutrzni), PP, 08/2007, s. 40–41
- Święty Michał metropolita kijowski i całej Rusi (30 IX/13 X), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”], PP, 09/2007, s. 37–39
- Święty apostoł i diakon Filip (11/24 X), trzy stichery, PP, 10/2007, s. 38–40 [+ poprawka PP, 11/2007, s. 41]
- Św. wielkomęczennica Katarzyna (24 XI/7 XII), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 1., swietilen, stichera [na chwalitech] w tonie 4., PP, 11/2007, s. 39–41
- Akatyst „O upokojeniu usopszych”, 7. kondakion, PP, 12/2007, s. 38–39
- Św. apostoł Tymoteusz (22 I/4 II), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 1., słownik w tonie 8., stichera [na stichownie] w tonie 1., PP, 01/2008, s. 40–41
- Św. apostoł Onezym (15/28 II), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 1., PP, 02/2008, s. 39–40
- Święty (w upodobnieniu się do Boga) Benedykt (14/27 III), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 2., PP, 03/2008, s. 40–41
- Święci apostołowie Jazon i Sozypater (28 IV/11 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 8., PP, 04/2008, s. 40–41
- Św. równi ap[ostołom] cesarz Konstantyn i cesarzowa Helena (21 V/3 VI), cztery stichery [na chwalitech] w tonie 8., PP, 05/2008, s. 38–39
- Święty apostoł Juda brat Pański (19 VI/2 VII), trzy stichery [na chwalitech] w tonie 5. i słownik w tonie 2., PP, 06/2008, s. 41–42
- Święty Andrzej Arcybiskup Krety (4 VII/17 VII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 1. i słownik na jutrzni w tonie 6., PP, 07/2008, s. 45–47
- Święci męczennicy Focjusz i Anikita (12/25 VIII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 4., PP, 08/2008, s. 39–40
- Święty męczennik Eustachy Placyda (20 IX/3 X), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 4. i słownik w tonie 2., PP, 09/2008, s. 38–40
- Święci Cyprian Biskup i Justyna Dziewica (2/15 X), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie”] w tonie 4. i słownik w tonie 2., PP, 10/2008, s. 39–40

- Święty męczennik Merkury Smoleński (24 XI/7 XII), stichera [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4., stichera [na stichownie] w tonie 4., PP, 11/2008, s. 33–34
- Święta męczennica Tatiana (12/25 II), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 2., PP, 01/2009, s. 35–37
- Święty Leon (Lew), papież rzymski (18 II/2 III), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., PP, 02/2009, s. 39–40
- Post w życiu człowieka, trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” i na stichownie] w tonie 2., 8. i 5. na różne dni Wielkiego Postu, PP, 03/2009, s. 61–62
- Święty Marcin wyznawca, papież rzymski (14/27 IV), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., PP, 04/2009, s. 61–62
- Święta męczennica Pelagia (4/17 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 2., PP, 05/2009, s. 61–62
- Święty prorok Boży Amos (15/28 VI), dwie stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 2. z oficjum na święto proroka Amosa, PP, 06/2009, s. 61–62
- Święta wielkomęczennica Maryna (17/30 VII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., sławnik w tonie 2., stichera [na stichownie] w tonie 2., PP, 07/2009, s. 61–62
- Święci męczennicy Adrian i Natalia (26 VIII/8 IX), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4., sławnik w tonie 6., PP, 08/2009, s. 61–62
- Św. męczennik biskup Korneliusz Setnik (13/26 IX), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4., PP, 09/2009, s. 61–62
- Święta Pelagia (8/21 X), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8. i sławnik w tonie 4., PP, 10/2009, s. 61–62
- Święty Paweł Wyznawca, arcybiskup (patriarcha) Konstantynopola (6/19 XI), cztery stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4. i sławnik w tonie 1., PP, 11/2009, s. 61–62
- Święty prorok Boży Abbakum (2/15 XII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4., PP, 12/2009, s. 61–62
- Święta męczennica Agata (5/18 II), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4. i sławnik w tonie 8. z oficjum na dzień św. męczennicy Agaty, PP, 02/2010, s. 61–63
- Święty w upodobnieniu się (do Boga) Gerazym znad Jordanu (4/17 III), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., PP, 03/2010, s. 61–62
- Święty Eutychiusz, arcybiskup konstantynopoliński (6/19 IV), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 2., PP, 04/2010, s. 61–62
- Święty apostoł Andronik i Junia (17/30 V), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8. z oficjum na dzień św. św. Andronika i Junii, PP, 05/2010, s. 61–62
- Święty biskup męczennik Euzebiusz z Samosaty (22 VI/5 VII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., PP, 06/2010, s. 61–62
- Święty wielkomęczennik Prokop (8/21 VII), sześć sticher [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4., sławnik w tonie 6., PP, 07/2010, s. 61–63
- Święty męczennik Miron (17/30 VIII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 2. z oficjum na dzień św. męczennika Mirona, PP, 08/2010, s. 62
- Święty męczennik Mamant (2/15 IX), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 8., sławnik w tonie 2. z oficjum na dzień św. męczennika Mamanta, PP, 09/2010, s. 61–62
- Święci męczennicy Sergiusz i Bachus (7/20 X), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 6. i sławnik w tonie 4. z oficjum na dzień świętych męczenników Sergiusza i Bachusa, PP, 10/2010, s. 61–62
- Święty Jan Miłosierny patriarcha Aleksandryjski (12/25 XI), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 4. i sławnik w tonie 2. z oficjum na dzień św. Jana Miłosiernego patriarchy aleksandryjskiego, PP, 11/2010, s. 61–62
- Święty męczennik Sebastian (18/31 XII), trzy stichery [na „Panie, zawołałem do Ciebie” w tonie 1. z oficjum na dzień św. męczennika Sebastiana, PP, 12/2010, s. 32–33

MAGDALENA LIPIŃSKA
Łódź

**CZY „DZIECI I RYBY” NIC NAM DZIŚ NIE MÓWIĄ?
– RZECZ O POLSKICH I FRANCUSKICH PRIAMELACH**

**DON'T 'GOSSIPS AND FROGS' TELL US ANYTHING NOWADAYS?
– A STUDY OF POLISH AND FRENCH PRIAMELS**

Abstract

The work is a comparison of surveys conducted among Polish and French students meant to establish the passive and active knowledge of priamels being a formal, meaning based type of proverbs. The above mentioned sentences appeared to be more familiar for young Poles rather than young Frenchmen.

Słowa kluczowe: paremiologia, przysłowie, priamel

Keywords: paremiology, proverb, priamel

WSTĘP

Czasem słowo wierne pojęciu, które oznacza, umiera wraz z zanikającym desygnatem. Podobnie jest ze zdaniami takimi jak przysłowia i zawartymi w nich myślami. Spotyka się też często przykłady wypowiedzi sentencyjnych, które, tak jak inne frazeologizmy, funkcjonują w języku jako *signifiant* (forma) bez *signifié* (treści). Czy priamele polskie i francuskie są ciągle znane i używane? Czy może dołączyły do innych zanikających paremii? Postaramy się odpowiedzieć na te pytania, opierając się na wynikach ankiet przeprowadzonych wśród studentów polskich i francuskich w latach 2005–2006.

Po przypomnieniu m.in. wybranych z dotychczas przeprowadzonych analiz, badających znajomość przysłów polskich i francuskich, scharakteryzujemy metodę zastosowaną w naszych dwóch ankietach. Część zasadniczą pracy stanowi opis wyników powyższych sondaży, dotyczących znajomości biernej i czynnej priameli polskich i francuskich.

Priamel to tzw. przysłowie łańcuszkowe, pewien typ zdań sentencyjnych określony formalnie i znaczeniowo. W wersji prototypowej składa się on z dwóch części: zestawienia rzeczy, cech, zjawisk różniących się między sobą (są to tzw. elementy cytowane) i ze stwierdzenia ich nieoczekiwanego i paradoksalnego podobieństwa (tj. cechy wspólnej), np. *Ryby, raki i dzieci głosu nie mają*. Paremię traktujemy jako termin generyczny, oznaczający różne rodzaje zdań sentencyjnych, np. przysłowie, sentencję, maksymę, apoftegmat, slogan, formę przysłowiową, aforyzm itd. [Lipińska, 2004].

KILKA UWAG NA TEMAT STANU BADAŃ

Badania priameli rozumianych nie jako epigramatyczne formy poetyckie, ale jako przysłowia datują się od początku XX w. Znajdujemy tu dwa opracowania niemieckie: książkę Karola Eulinga [1905] i dzieło Friedridiego Seilera [1922], a także prace językoznawców francuskich: Fréderica-Guillaume'a Bergmanna [1868] i Antona Fridrichsena [1940]. Paremiolodzy amerykańscy z Archerem Taylorem [1931] na czele kontynuowali studia teoretyczne. Spośród polskich badaczy Julian Krzyżanowski jako pierwszy wzmiankuje ten typ zdań [1980, s. 51–52]. Pisali też o nich Dobrosława Świerczyńska [1974] i Grzegorz Szpila [2001]. Przytoczmy również nasz cykl artykułów [Lipińska, 2001a; 2001b; 2002/2003; 2003a; 2007; 2008; 2009] i monografię poświęconą tym przysłowiom [2006].

Zarówno językoznawcy polscy, jak i francuscy [Buttler, 1989; Szpila, 2003; Arnaud, 1992; Anscombe, 2000] podkreślają zjawisko słabnięcia znajomości przysłów funkcjonujących od lat w tych dwóch językach. Należy jednak zauważyć, że nie jest ono równoznaczne ze stwierdzanym przez niektórych badaczy procesem „eliminowania przysłowia jako kategorii z zasobów środków językowych” [Szpila, 2003, s. 10]. Zanikanie starych przysłów, podobnie jak pewnych jednostek leksykalnych, jest jedynie dowodem na to, że język żyje i zmienia się. Zmiany te polegają również na pojawianiu się nowych przysłów, które albo są oryginalnymi konstrukcjami, albo bazują na starych strukturach. O żywotności tej kategorii zdań świadczą cytowane przez autorów przykłady funkcjonowania przysłów w prasie, reklamie i w literaturze.

Porównanie wyników ankiet polskich i francuskich badających znajomość czynną przysłów nie prowadzi do jednoznacznych wniosków. Badania polskiego minimum paremiologicznego (podstawowych dla naszego języka przysłów mniej lub bardziej znanych) przeprowadzone przez G. Szpilę w roku 1998 [2003] pozwoliły wyłonić 56 przysłów cytowanych przez 10–57% ankietowanych studentów. Sondaż obejmował 96 osób studiujących na kierunkach filologicznych.

W badaniach francuskiego językoznawcy Pierre'a Arnauda [1992] z około 1990 r. wzięło udział 279 studentów podobnych specjalizacji. Celem jednej z tych

ankiet było również ustalenie znajomości czynnej przysłów, tym razem francuskich. Paremiolog ten odnotował 66 zdań sentencyjnych, w tym 34 hapaxy. Tylko trzy przysłowia zostały zacytowane przez więcej niż 10% osób poddanych sondażowi. Co prawda, badania francuskie dotyczyły trzy razy większej ilości osób niż polskie, ale w zestawieniach procentowych uderza dysproporcja w znajomości przysłów: Polacy znali je kilkanaście razy lepiej niż Francuzi.

Nasza ankiet z 2000 r., określająca prototyp przysłowia polskiego i francuskiego, nie potwierdza tej tezy [Lipińska, 2003a]. Pod kątem znajomości czynnej przysłów polskich przebadano 120 studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Porównując wyniki naszego sondażu i ankiety Arnauda, można stwierdzić, że identyczny procent badanych osób wymieniło najbardziej popularne przysłowia. Inaczej mówiąc, wyrażona w procentach ilość cytatów na szczeblu prototypowym jest identyczna (15%). Na pozostałych siedmiu szczeblach jest bardzo podobna, co świadczy o prawie takiej samej znajomości przysłów polskich i francuskich. Poza tym, porównując skład minimum paremiologicznego G. Szpili z naszymi wynikami, odnajdujemy kilka tych samych zdań, ale nie występują one w analogicznej kolejności, jeśli chodzi o częstość cytowania, co sugeruje relatywny charakter skali prototypowości i/lub różnice w sposobie przeprowadzania ankiety.

METODA BADAWCZA

Ankiety badające znajomość priamele polskich i francuskich uwzględniały specyfikę grup respondentów. Między innymi z tego powodu nie są całkiem ekwiwalentne i dlatego umożliwiają jedynie częściowe porównywanie wyników badań. Wnioski dotyczące rozbieżnych punktów sondaży zostaną opisane oddzielnie.

Ankietami objęto stu polskich studentów Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego i taką samą liczbę francuskich studentów nauk humanistycznych, w większości filologicznych, Uniwersytetu Marca Blocha w Strasburgu. Przeważały kobiety. Brano pod uwagę jedynie odpowiedzi rodowitych Polaków i Francuzów.

Procedura przeprowadzania sondażu była następująca. Poprzedzał go wstęp teoretyczny o tym, że przysłowia są powszechnie znanymi i cytowanymi zdaniami wyrażającymi ogólne prawdy, a badania dotyczą rodzaju przysłów zwanych priamelami. Następnie osoba prowadząca ankietę czytała wszystkie jej punkty. W końcu studenci byli proszeni o samodzielne wypełnienie formularza w ciągu 10 minut. Ponadto w przypadku respondentów francuskich dodano, że jeśli nie znajdują odpowiedzi na polecenie zawarte w punkcie II, to mogą zaznaczyć znane im zdania z punktu I. Priamele te, zarówno w ankiecie polskiej, jak i francuskiej, zostały wybrane na podstawie następujących przesłanek: kompetencji językowej autorki ankiety, analizy źródeł paremiograficznych pod kątem częstości występo-

wania w nich przysłów i ich wariantywności oraz podobnych badań na tekstach pisanych prasowych i literackich. Rozdane formularze były następujące:

Ankieta polska

Priamel (typ przysłowia = zdania wyrażającego prawdę ogólną)

Schemat prototypowego priamela

Baby, brzytwy i zegarka nie pożyczaj

Elementy cytowane (2 albo 3 albo 4...) + cecha wspólna (uwaga odnosząca się do wszystkich elementów cytowanych, która może je poprzedzać albo występować po nich)

I. Podkreśl zdanie/a znane Ci :

1. Dym, dach dziurawy, zła żona najrychlej wypędzą z domu.
2. Nie dowierzaj psu z przodu, koniowi z tyłu, a kobiecie z żadnej strony.
3. Miłość, śmierć i sraczka przychodzą znienacka.
4. Ryby, raki i dzieci głosu nie mają.
5. Gość i ryba trzeciego dnia cuchnie.
6. D... nie szklanka, nie stłucze się.

II. Znany/e mi priamel/e (inny/e niż wyżej cytowany/e) to:

.....

III. Uwagi dodatkowe (np. sytuacja, w jakiej zdanie to jest używane):

.....

Ankieta francuska

Priamèle (type de proverbe = phrase qui exprime une vérité générale)

Schéma d'une priamèle prototypique

Amour, faim, fumée, toux, argent ne peuvent se cacher longtemps

Éléments cités (2 ou 3 ou 4... + trait commun (une remarque qui s'applique à tous les éléments cités, laquelle peut les précéder ou suivre)

I. Exemples :

1. Ciel pommelé et fille fardée ne sont pas de longue durée.
2. Les enfants et les fous disent la vérité.
3. Après trois jours l'on s'ennuie de femme, d'hôte et de pluie.
4. De trois choses Dieu nous garde : du derrière d'une mule, du devant d'une femme et d'un soldat de tout côté.
5. Dieu aide à trois sortes de personnes : aux fous, aux enfants et aux ivrognes.
6. Femme, livre et cheval ne se prêtent pas.

II. Priamèle dans ma langue maternelle :

.....

III. Traduction française :

.....

IV. Remarques supplémentaires (p. ex. la situation dans laquelle on emploie la priamèle) :

.....

V. Ma langue maternelle :

Ankieta francuska w polskim tłumaczeniu¹

Priamel (typ przysłowia = zdania wyrażającego prawdę ogólną)

Schemat prototypowego priamela

Miłość, głód, dym, kaszel i pieniądze ukryć się nie dadzą

Elementy cytowane (2 albo 3 albo 4....) + cecha wspólna (uwaga odnosząca się do wszystkich elementów cytowanych, która może je poprzedzać albo występować po nich)

I. Przykłady:

1. Niebo z obłokami i umalowana dziewczyna – nic stałego.
2. Dzieci i szaleńcy mówią prawdę.
3. Gość i ryba trzeciego dnia cuchnie.
4. Nie dowierzaj psu z przodu, koniowi z tyłu, a kobiecie z żadnej strony.
5. Pan Bóg pomaga trzem rodzajom osób: szaleńcom, dzieciom i pijakom.
6. Strzelba, koń i żona – rzecz niepożyczona.

II. Priamel w moim języku ojczystym:

.....

III. Tłumaczenie francuskie:

.....

IV. Uwagi dodatkowe (np. sytuacja, w jakiej priamel ten jest używany):

.....

V. Mój język ojczysty:

Nagłówki formularzy polskiego i francuskiego objaśniają pojęcie „priamel”. Jest to termin rzadko używany w obydwu językach i znany tylko nielicznym językoznawcom.

Punkt I polskiej ankiety miał na celu zbadanie znajomości biernej przytoczonych paremii. Ten sam punkt w ankiecie francuskiej stanowił przede wszystkim ciąg dalszy wyjaśnień dotyczących powyższego pojęcia. Rezultaty badań francuskich wykazały jednak, że 18% ankietowanych podało przysłowia cytowane w punkcie I jako znane, co można uznać za przybliżone określenie znajomości pasywnej wybranych zdań.

Punkt II sondażu polskiego i francuskiego zmierzał do wyłonienia najbardziej popularnych priameli, przy czym formularz polski zawęził pole analizy do znajomości czynnej, podczas gdy francuski nie wykluczał odpowiedzi oddających znajomość bierną tych przysłów.

¹ Tam, gdzie to jest możliwe, podane są ekwiwalenty idiomatyczne zamiast tłumaczenia literalnego.

Ostatni, III punkt ankiety polskiej miał dostarczyć informacji o charakterze pragmatycznym na temat cytowanych przez studentów zdań. Odpowiadał mu punkt IV w ankiecie francuskiej. Różnice w sformułowaniach punktu II, III i V w formularzu francuskim wynikały z tego, że około 24% respondentów stanowiły osoby narodowości innej niż francuska.

Jak widać, trzy z priameli wymienionych w dwóch formularzach są ekwiwalentne znaczeniowo: *Baby, brzytwy i zegarka nie pożyczaj; Femme, livre et cheval ne se prêtent pas; Nie dowierzaj psu z przodu, koniowi z tyłu, a kobiecie z żadnej strony; De trois choses Dieu nous garde : du derrière d'une mule, du devant d'une femme et d'un soldat de tout côté; Gość i ryba trzeciego dnia cuchnie; Après trois jours l'on s'ennuie de femme, d'hôte et de pluie*. Są to odpowiedniki idiomatyczne, nieliteralne.

WYNIKI POLSKIEJ ANKIETY

Wszyscy polscy respondenci rozpoznali co najmniej jedno z przysłów podanych w I punkcie. Najpopularniejszym zdaniem (96% odpowiedzi) okazało się *Ryby, raki i dzieci głosu nie mają*, przy czym niektórzy ankietowani zwracali uwagę na to, że przysłowie to funkcjonuje obecnie w formie *Dzieci i ryby głosu nie mają*, a więc jako priamel z dwoma elementami cytowanymi o różnych klasemach².

Prawie dwa razy rzadziej podkreślano zdania: *D... nie szklanka, nie stłucze się* (47%) i *Miłość, śmierć i sraczka przychodzą znienacka* (41%). Pierwsze z nich można zaklasyfikować jako priamel niewłaściwy, negatywny; drugie zaś jako typową wypowiedź tego rodzaju, czyli priamel właściwy, trzelementowy, bogaty, o zróżnicowanych klasemach elementów cytowanych, rymowany. Obydwa te przysłowia, silnie ekspresywne, zawierają wulgaryzmy.

Dwa razy mniej popularna niż poprzednie okazała się paremia *Gość i ryba trzeciego dnia cuchnie* (24%), a więc priamel ubogi, dwuelementowy z różnymi klasemami, którego wariant znajdujemy też w języku francuskim. Jeszcze mniej osób wybrało przysłowie, również z ekwiwalentem francuskim, *Nie dowierzaj psu z przodu, koniowi z tyłu, a kobiecie z żadnej strony* (10%) – priamel bogaty, trzelementowy, z różnymi klasemami, podobny pod tym względem do najrzadziej (2%) wskazywanego zdania *Dym, dach dziurawy, zła żona najrychlej wypędzą z domu*, cytowanego przez znanego paremiologa amerykańskiego A. Taylora jako jeden z najstarszych priameli biblijnych. Nie trzeba chyba dodawać, że przysłowie to znane też było w języku francuskim. W tych dwóch najmniej popularnych zdaniach znajdujemy treści nieprzychylnie kobietom.

² Dane procentowe traktujemy jedynie jako środek, a nie cel artykułu. Umożliwiają one ustalenie pewnych tendencji (nie praw) dających się zaobserwować w funkcjonowaniu przysłów. Ważniejsze pozostają wnioski wynikające z analizy przykładów priameli przytoczonych przez studentów.

Priamel prototypowy, według naszej ankiety, dla znajomości biernej oraz ten z drugiego miejsca skali prototypowości są wypowiedziami, które najczęściej dotyczą dzieci. Prawie wszystkie umieszczone w ankiecie zdania, oprócz najrzadziej wskazywanego jako znane, mają charakter mniej lub bardziej żartobliwy, o czym świadczyły reakcje osób ankietowanych.

Na polecenie z punktu II odpowiedziało prawidłowo 31 osób, w tym trzy wskazały dwa priamele, a jedna – trzy. Dwunastu ankietowanych zacytowało zdania lub wyrażenia niebędące priamelami. Szczególnie produktywny okazał się model priamela negatywnego. Najczęściej (13%) cytowanym zdaniem było: *Praca (roboty, matura, obowiązki, nauka, tramwaj, coś) nie zajac, nie ucieknie*, a 7% osób podało wariant zdania nr 6 z punktu I. *Morda nie szklanka, nie stłucze się*. Oto inne przykłady oparte na tym samym schemacie: *Facet (człowiek) nie mucha, gówna jadu nie będzie* (2%); *Chłop nie kaktus, pić musi* (1%); *Zęby nie grzyby, po deszczu nie odrosną* (1%); *Mięso nie kluski, nie urosnie* (1%); *Wykształcenie nie piwo, nie trzeba mieć pełnego* (1%); *Chłopak nie ściana, da się przesunąć* (1%). Należy podkreślić zróżnicowanie klasemów elementów cytowanych, a także minimalną ich ilość. Nieco mniej odpowiedzi stanowiły priamele porównawcze: *Życie jest jak papier toaletowy: szare, długie i do d...y* (6%); *Chłopak jest jak autobus, zawsze przyjeżdża następny* (1%). Najrzadziej cytowano priamele właściwe (po jednym przykładzie): *Świnia i gość nigdy nie ma dość; Mężczyzny i szczoteczki do zębów nigdy nie pożyczaj; Najmądrzejsi we wsi: ty (adresacie wypowiedzi) i pies soltysa*. Wszystkie powyższe zdania zawierają jedynie dwa elementy cytowane.

Do polecenia z punktu III polskiego sondażu ustosunkowało się 16% ankietowanych, czyli połowa osób, które zacytowały znane im priamele. Najwięcej informacji pragmatycznych dotyczyło najczęściej cytowanego modelu ... *nie zajac, nie ucieknie*. Określano rodzaj sytuacji użycia tego przysłowia (w której nie chce się pracować; gdy mamy dużo pracy, a kusi nas inna alternatywa; gdy chcemy zrobić coś innego niż pracować, kiedy nie należy się z czymś spieszyć) i jego wartość pragmatyczną (usprawiedliwienie, tłumaczenie się). Sprecyzowano również sytuacje, kontekst użycia następujących zdań: *Morda nie szklanka, nie stłucze się* (kiedy ktoś ma iść się bić; w sytuacji jakiejś bijatyki); *Zęby nie grzyby, po deszczu nie odrosną* (w kontekście walki sportowej, ulicznej). Zwrócono też uwagę na takie elementy pragmatyczne, jak emocje nadawcy przekazu: *Życie jest jak papier toaletowy: szare, długie i do d...y* (gdy osoba wypowiadająca zdanie jest niezadowolona z sytuacji życiowej), cechę referenta: *Świnia i gość nigdy nie ma dość* (o osobie nadużywającej gościnności), typ społeczny sytuacji komunikacyjnej: *Mężczyzny i szczoteczki do zębów nigdy nie pożyczaj* (nieoficjalne sytuacje komunikacyjne, między znajomymi), typ przekazu ze względu na proces komunikowania się, tzn. reakcję na wypowiedź rozmówcy: *Najmądrzejsi we wsi: ty* (adresacie wypowiedzi) i *pies soltysa* (gdy ktoś się wymądrza). Na podkreślenie zasługują komentarze dotyczące przysłów:

Mężczyzny i szczoteczki do zębów nigdy nie pożyczaj oraz *Wykształcenie nie piwo, nie trzeba mieć pełnego*. Dwukrotnie odnotowano charakter humorystyczny tych wypowiedzi i określono funkcję dyskursywną pierwszej z nich jako podsumowanie rozmowy. Reasumując: informacje pragmatyczne podane przez respondentów były bardzo zróżnicowane i nie wykluczały się. Ostatnie stwierdzenie świadczy o tym, że zdania te były dobrze znane osobom ankietowanym.

Narzucającym się ważnym wnioskiem jest produktywność matrycy priamela negatywnego i porównawczego w kompetencji językowej młodego pokolenia³. We współczesnej polszczyźnie zauważamy też warianty dawnych priameli, takich jak *Ryby, raki i dzieci głosu nie mają* (Dzieci i ryby głosu nie mają), czy też *Baby, brzytwy i zegarka nie pożyczaj* (*Mężczyzny i szczoteczki do zębów nigdy nie pożyczaj*). Obserwuje się w nich zmniejszenie liczby elementów cytowanych i/lub ich wymianę na inne leksemy. Ewidentną cechą najbardziej znanych czynnie priameli okazała się ich duża wartość ekspresywna wynikająca z obecności wulgaryzmów i/lub nacechowania humorystycznego.

WYNIKI FRANCUSKIEJ ANKIETY

W przeciwieństwie do polskich studentów, z których wszyscy ustosunkowali się do poleceń ankiety, jedynie 78% respondentów francuskich udzieliło jakiegokolwiek odpowiedzi. 24% sondażów nie zostało wziętych pod uwagę ze względu na inną niż francuska narodowość osób ankietowanych. Jedna czwarta respondentów udzieliła odpowiedzi nieadekwatnych, cytując przysłowia lub wyrażenia niebędące priamelami.

Trudno mówić o jednoznacznej ocenie znajomości biernej priameli francuskich, ponieważ w sondażu jedynie sugerowano ustnie podkreślenie znanych zdań w przypadku, gdyby niemożliwe było podanie innego przykładu priamela niż cytowane w punkcie I. Niektórzy respondenci francuscy jednak nie tylko wskazywali przykłady znane im wśród podanych zdań, ale też cytowali inne priamele.

Tylko 18% osób poddanych sondażowi rozpoznało przysłowia z I punktu ankiety. Najbardziej popularnym zdaniem, podkreślonym przez 9% osób, było *Les enfants et les fous disent la vérité* (Dzieci i szaleńcy mówią prawdę). Nieco mniej, bo 6%, wskazało paremię *Femme, livre et cheval ne se prêtent pas* (Strzelba, koń i żona – rzecz niepożyczona). Priamele *Ciel pommelé et fille fardée ne sont pas de longue durée* (Niebo z obłokami i umalowana dziewczyna – nic stałego); *Après trois jours l'on s'ennuie de femme, d'hôte et de pluie* (Gość i ryba trzeciego dnia

³ W czasie dyskusji nad niniejszym referatem, prof. A.M. Lewicki zwrócił uwagę na zjawisko ewolucji priameli, której ostatnim ogniwem są rozpowszechnione wcześniej w formie przysłów-dowcipów priamele negatywne. Oto przykład przysłowia-dowcipu: *Czym różni się słoń od fortepianu? Fortepian można zasłonić, a słońca nie da się zasłonić.*

cuchnie) i *Dieu aide à trois sortes de personnes : aux fous, aux enfants et aux ivrognes* (Pan Bóg pomaga trzem rodzajom osób: szaleńcom, dzieciom i pijakom) miały status hapaxów. Przysłowie *De trois choses Dieu nous garde : du derrière d'une mule, du devant d'une femme et d'un soldat de tout côté* (Nie dowierzaj psu z przodu, koniowi z tyłu, a kobiecie z żadnej strony) okazało się nieznanie wszystkim studentom.

Znajomość czynną priameli francuskich należałoby określić jako 17-procentową. Na szczeblu prototypowym (4% odpowiedzi) znalazł się priamel *Amour, gloire et beauté – des mots qui font rêver* (Miłość, sława i piękno – słowa, które rozmarzają) z trzema elementami cytowanymi, rytmiczny i rymowany. Dwie osoby zacytowały zdanie Einsteina, a więc pierwotnie sentencję, a nie przysłowie w ścisłym znaczeniu tego terminu: *Deux choses sont infinies, l'univers et la bêtise humaine mais pour l'univers, je n'en ai pas la certitude absolue* – Są dwie rzeczy nieskończone: wszechświat i głupota ludzka, ale co do wszechświata, nie mam absolutnej pewności. Wskazanie tego zdania bez podania autora świadczy, że stało się już ono przysłowiem. Taka sama liczba ankietowanych zacytowała morał z bajki La Fontaine'a, który również należy uważać za przysłowie: *Patience et longueur de temps font mieux (plus) que force ni que rage* (Cierpliwość i upływ czasu działają więcej (robią lepiej) niż siła albo złość), o czym świadczy chociażby jego wariantowość. Dwie ostatnie paremie cechuje minimalna ilość elementów cytowanych. Wymieńmy dla przykładu jeszcze trzy zdania raz przytoczone: *Sagesse du fou, folie du sage, les biens sont hors d'usage* (Mądrość szaleńca, szaleństwo mędrca – nieużywane dobra); *Du pain et des jeux, voilà le propre de l'homme* (Chleb i igrzyska – oto to, co właściwe człowiekowi); *On ne peut pas avoir le beurre, l'argent du beurre et la crème* (Nie można mieć i masła, i pieniędzy za masło, i mleczarki). Szczególnie ciekawą odpowiedzią był ad hoc wymyślony priamel (zostało to zaznaczone explicite w formularzu) rymowany, współczesny i ciekawy treściowo: *Homme, foot, bière, plaisir éphémère* (Mężczyzna, piłka nożna, piwo to ulotna przyjemność). Wśród elementów cytowanych znajdujemy tu anglicyzm (*foot* od *football*), będący potoczną apokopą charakterystyczną dla języka młodzieżowego. Narzuca się oczywisty wniosek, że priamele francuskie są rozpoznawane, znane czynnie, a ponadto kompetencja językowa młodych Francuzów obejmuje matrycę, według której mogą oni tworzyć tego rodzaju przysłowia.

Tylko 6% ankietowanych (ok. 1/3 osób, które zacytowały priamele) podało informacje o charakterze pragmatycznym, dotyczące wymienionych przysłów. Dwie z nich precyzowały źródła paremii: przysłowie *Du pain et des jeux, voilà le propre de l'homme* (Chleb i igrzyska – oto to, co właściwe człowiekowi) zostało określone jako literalne tłumaczenie łacińskiego zdania przypisywanego Juvenalisowi, a priamel *Patience et longueur de temps font mieux (plus) que force ni que rage* (Cierpliwość i upływ czasu działają więcej (robią lepiej) niż siła albo złość)

rozpoznano jako morał z bajki La Fontaine'a. Inne dodatkowe uwagi charakteryzowały sytuację użycia paremii, np. priamel *Araignée du matin chagrin ; du midi profit, du soir espoir* (Pająk – rankiem smutek, w południe korzyść, wieczorem nadzieja) zazwyczaj jest cytowany, kiedy widzi się pająka w określonej porze dnia. Jedna osoba wyjaśniła ogólny sens przysłowia *Les enfants et les fous disent la vérité* (Dzieci i szaleńcy mówią prawdę), mówiącego o naiwności i prostoduszności, inna natomiast zwróciła uwagę na wartość poetycką zdania *Sagesse du fou, folie du sage, les biens sont hors d'usage* (Mądrość szaleńca, szaleństwo mędrca – nieużywane dobra), wyrażającą się obecnością asonansów [g], [s], [f]. Dodatkowe informacje o wymienianych priamelach były więc różnorodne i odzwierciedlały nie tylko naturalną kompetencję językową osób cytujących te paremie, ale też wiedzę językoznawczą i literacką respondentów.

PORÓWNANIE REZULTATÓW DWÓCH SONDAŻY

Ilość udzielonych odpowiedzi świadczy o tym, że priamele są lepiej znane młodzieży polskiej niż francuskiej. Studenci francuscy mieli też dwa razy większe kłopoty ze zrozumieniem ogólnego schematu tej paremii (25% vs 12% odpowiedzi nieadekwatnych). Mimo że obie grupy ankietowanych rozpoznawały te zdania (na podkreślenie zasługuje rozpoznawalność zdania *Ryby, raki i dzieci głosu nie mają*), cytowały, a nawet (w sondażu francuskim) tworzone nowe wypowiedzi tego rodzaju, to próg prototypowości w znajomości czynnej priameli był, ogólnie rzecz biorąc, niski (polski 13% vs francuski 4%), a w języku francuskim ponad trzy razy niższy niż w polskim. Wyniki polskiej ankiety są bliskie rezultatom dotychczas przeprowadzonych badań naszych [Lipińska, 2003a] i Arnauda [1992] (15%), dotyczących przysłów prototypowych. Próg prototypowości w niniejszym sondażu francuskim odbiegał natomiast od rezultatów Arnauda (4% vs 15%). Narzucającym się stwierdzeniem jest to, że priamele francuskie (w przeciwieństwie do polskich), mimo że są rozpoznawane, cytowane, a nawet tworzone ad hoc, nie należą do najbardziej popularnych przysłów. Jedna z ankietowanych Francuzek zauważyła, że zanikają one w świadomości językowej młodego pokolenia.

Najczęściej rozpoznawane priamele w dwóch językach – *Dzieci i ryby głosu nie mają*; *Les enfants et les fous disent la vérité* (Dzieci i szaleńcy mówią prawdę) – nie są ekwiwalentne treściowo, chociaż w obydwu mowa o dzieciach i ich wypowiedziach. Podobieństwo dotyczy budowy – w zdaniach tych znajdujemy tylko dwa elementy cytowane, przy czym w polskiej paremii charakteryzują się one różnymi klasemami, a we francuskiej – takimi samymi. Polskie przysłowie jest ciekawsze stylistycznie (syllepsis), francuskie zaś ma jedynie znaczenie literalne.

Znajomość czynna priameli francuskich okazała się prawie dwa razy słabsza (17% vs 31%) od znajomości polskich zdań. Najczęściej cytowane paremie polskie

i francuskie nie są ekwiwalentne ani znaczeniowo, ani składniowo. Zróźnicowanie klasemów elementów cytowanych okazało się bardziej typowe dla polskich priameli niż dla francuskich. Na szczeblu prototypowym w języku polskim znajdujemy priamel niewłaściwy, negatywny: *Praca (robota, matura, obowiązek, nauka, coś, tramwaj) nie zając, nie ucieknie*, podczas gdy we francuskim jest to priamel właściwy z trzema elementami cytowanymi o niezróźnicowanych klasemach: *Amour, gloire et beauté – des mots qui font rêver (Miłość, sława i piękno – słowa, które rozmarzają)*. Cechami charakterystycznymi najbardziej znanych polskich priameli są: popularność matrycy priamela negatywnego i porównawczego, nowoczesne wersje starych priameli oraz nacechowanie ekspresywne tych zdań, a szczególnie obecność wulgaryzmów. Typowe zaś dla priameli francuskich jest wywodzenie się z wypowiedzi niebędących przysłowiami właściwymi, a więc sentencyjność (zdanie Einsteina), i pochodzenie literackie (morał bajki La Fontaine’a), w tym niefrancuskie (zdanie satyrycznego poety łacińskiego Juniusa Juwenalisa).

Studenci francuscy podali prawie trzykrotnie mniej (6% vs 16%) informacji na temat użycia przysłów niż studenci polscy. Możliwe jest więc, że wiele tych zdań funkcjonuje w języku francuskim jako formy pozbawione treści. W sondażu polskim ilość uwag, ogólnie rzecz biorąc, pozostawała w związku z częstością cytowania danego zdania, podczas gdy w ankiecie francuskiej nie zauważa się takiej zależności. Wartości pragmatyczne priameli polskich były zróźnicowane i określone precyzyjniej, ale nie oddawały wiedzy językoznawczej i literackiej respondentów, tak jak to miało miejsce w ankiecie francuskiej, w której opis sytuacji użycia priameli był mniej dokładny niż np. informacje na temat ich pochodzenia. Komizm priameli wydaje się właściwością bardziej ewidentną dla młodzieży polskiej niż francuskiej.

Przedstawione tu wyniki dwóch ankiet pozwalają stwierdzić, że te szczególne wypowiedzi echem (termin Sperbera i Willson, według których każde przysłowie jest echem zdania również będącego echem) pozostają zdaniami rozpoznawanymi, cytowanymi i nawet tworzonymi ad hoc. Mimo że echo to pobrzmiwa coraz słabiej, szczególnie dla młodego pokolenia Francuzów, a w języku polskim rażą wulgarne dysonanse, to ciągle możemy się jeszcze zasłuchać w ten pogłos i zadziwić oryginalnością, humorem i trafnością myśli priamelowych.

BIBLIOGRAFIA

- ANSCOMBRE Jean-Claude, 2000, La parole proverbiale, „Langages”, 139
ARNAUD Pierre, 1992, La connaissance des proverbes français par les locuteurs natifs et leur sélection didactique, „Cahiers de lexicologie”, 60, s. 195–238
BERGMANN Frédéric-Guillaume, 1868, La priamèle dans les différentes littératures anciennes et modernes, Strasbourg & Colmar

- BUTTLER Danuta, 1989, Dlaczego zanikają przysłowia w dwudziestowiecznej polszczyźnie?, „Poradnik Językowy”, z. 5, s. 332–337
- EULING Karl, 1905, Das Priamel bis Hans Rosenplüt. Studien zur Volkspoesie, Breslau
- FRIDRICHSEN Anton, 1940, La priamèle dans l’enseignement de Jésus, „Acta Seminarii Neotestamentici Upsaliensis”, s. 6–16
- KRZYŻANOWSKI Julian, 1980, Szkice folklorystyczne, t. 3, Wokół legendy i zagadki. Z zagadnień przysłowioznawstwa, Kraków
- LIPIŃSKA Magdalena, 2001a, Les priamels polonais, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, 57, s. 185–191
- LIPIŃSKA Magdalena, 2001b, La vision du monde et les normes dans les priamèles polonaises, „Kwartalnik Neofilologiczny”, 48, 3, s. 259–272
- LIPIŃSKA Magdalena, 2002/2003, Analyse sémantique et stylistique des priamèles polonaises, „Revue des Études slaves” [Paris], fasc. 2/3, s. 441–452
- LIPIŃSKA Magdalena, 2003a, Analiza stylistyczna priameli niewłaściwych, „Rozprawy Komisji Językoznawczej ŁTN”, 48, Łódź, s. 73–86
- LIPIŃSKA Magdalena, 2003b, Les proverbes prototypiques polonais et français, Łask
- LIPIŃSKA Magdalena, 2004, L’équivalence des proverbes polonais et des proverbes français, Łódź
- LIPIŃSKA Magdalena, 2006, Essais sur les priamèles polonaises, Łódź
- LIPIŃSKA Magdalena, 2007, Cechy definicyjne francuskich priameli, „Problemy Frazeologii Europejskiej”, 8, red. A.M. Lewicki, s. 89–105
- LIPIŃSKA Magdalena, SYPNICKI Józef, 2008, Humor we francuskich zdaniach cytowanych, [w:] Humor. Teorie – praktyka – zastosowania. Odcienie humoru, red. A. Kwiatkowska, S. Dżereń-Głowacka, t. 1, Piotrków Trybunalski, s. 93–103
- LIPIŃSKA Magdalena, 2009, Mechanizmy pragmatyczne komizmu słownego w priamelach polskich i francuskich, [w:] Humor. Teorie – praktyka – zastosowania, red. S. Dżereń-Głowacka, A. Kwiatkowska, t. 2, Piotrków Trybunalski, s. 99–108
- SEILER Friedridi, 1922, Deutsche Sprichwörterkunde, München
- SZPIŁA Grzegorz, 2001, Rzecz o polskich priamelach, „Literatura Ludowa”, 1 (45), s. 13–20
- SZPIŁA Grzegorz, 2003, Krótko o przysłowiu, Kraków
- ŚWIERCZYŃSKA Dobrosława, 1974, O kilku gatunkach przysłów: welleryzmy, dialogi, priamele, „Literatura Ludowa”, 4/5, s. 29–35
- TAYLOR Archer, 1931, The Proverb, Cambridge (Mass.), reed. 1962, Pennsylvania, Hartboro

Magdalena Lipińska

CZY „DZIECI I RYBY” NIC NAM DZIŚ NIE MÓWIĄ?
– RZECZ O POLSKICH I FRANCUSKICH PRIAMELACH

Streszczenie

Artykuł zawiera porównanie wyników ankiet przeprowadzonych wśród studentów polskich i francuskich. Celem powyższych sondaży było określenie stopnia znajomości biernej i czynnej polskich i francuskich priameli, będących formalno-semantycznym typem przysłów. Zdania te okazały się lepiej znane młodzieży polskiej niż francuskiej. Mimo że priamele są rozpoznawane, cytowane i nawet tworzone ad hoc, to nie należą do najbardziej popularnych paremii. Najczęściej rozpoznawane i cytowane priamele w dwóch językach nie są ekwiwalentne treściowo. Cechami charakterystycznymi polskich priameli są: popularność matrycy priamela negatywnego i porównawczego, nowoczesne wersje starych paremii oraz nacechowanie ekspresywne, a szczególnie obecność wulgaryzmów. Typowe zaś dla priameli francuskich jest wywodzenie się z wypowiedzi niebędących przysłowiami właściwymi. Komizm priameli wydaje się cechą bardziej oczywistą dla młodzieży polskiej niż francuskiej.

DON'T 'GOSSIPS AND FROGS' TELL US ANYTHING NOWADAYS?
– A STUDY OF POLISH AND FRENCH PRIAMELS

Summary

The work is a comparison of surveys conducted among Polish and French students meant to establish the passive and active knowledge of priamels being a formal, meaning based type of proverbs. The above mentioned sentences appeared to be more familiar for young Poles rather than young Frenchmen. In spite of the fact that priamels are recognized, quoted, and even created ad hoc, they are not seen as the most popular proverbs. Prototypical priamels are not equivalent in contents in the two languages. The most characteristic features of the Polish priamels are the following: the frequency of the negative and the comparative priamel, modern versions of old priamels and expressive marking of those sentences, with the presence of vulgarisms in particular. What is typical of French priamels is their stemming from utterances which are not proper proverbs, i.e. their sentential quality and literary origin. The comic aspect of analyzed priamels appears to be more evident for the Polish rather than for the French youth.

RENATA MARCINIAK-FIRADZA
Łódź

ZAGADNIENIE CENTRUM I PERYFERII W SŁOWOTWÓRSTWIE NAZW OSOBOWYCH WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI

THE ISSUE OF CENTRE AND PERIPHERY IN THE MORPHOLOGY OF PROPER NAMES OF AGENTS

Abstract

The subject of the article concerns the issues the volume category the names of agents, indicate the criteria determining the word classes with the same category value, both those that constitute its central part and those that have been placed at its periphery, for example, as a result of losing their distinctive features within this category.

Słowa kluczowe: dialekt, słowotwórstwo, centrum, peryferia

Keywords: dialect, word formation, centre, periphery

Terminy „centrum” i „peryferia”, odnoszące się najczęściej do horyzontalnego rozmieszczenia pewnych elementów znajdujących się w środku czegoś, stanowiących jądro (centrum) i wokół niego, na uboczu (peryferia) są wykorzystywane w językoznawstwie na różnych płaszczyznach badawczych, w tym w badaniach słowotwórstwa, zarówno z punktu widzenia diachronicznego [por. Długosz-Kurczabowa, Dubisz, 1999, s. 9], jak i synchronicznego [por. Skarżyński, 1999, s. 56, 165, 171]. Oba te pojęcia mogą odnosić się do badania słowotwórczego zróżnicowania gwar w aspekcie geograficznym, kiedy możemy obserwować wiele faktów słowotwórczych, których terenowa repartycja pozwala wnioskować o ich centralnym bądź peryferycznym charakterze, a także do analizy derywatów na poziomie kategorii słowotwórczo-semantycznych¹.

¹ Zjawiska związane z centrum i peryferiami, odnoszące się do koncepcji kategorii, wyznaczenia ich zakresu semantycznego, wskazania struktury, określane są też mianem „zjawisk (elementów) prototypowych/nieprototypowych” [por. Puzynina, 1994; Tabakowska, 2001, s. 36, 37, 42; Kleiber, 2003; Waszakowa, 2004]. J. Reichan w odniesieniu do nazw czynności operuje pojęciami „kategorialne”/ „niekategorialne” [1997; 2002; 2010], zaś S. Gała mechanizmy derywacyjne o względnie regularnym charakterze i takie postępowanie interpretacyjne, które zmierza do wydobycia tych mechanizmów, do

Celem artykułu jest, po pierwsze, określenie pojemności tej kategorii słowotwórczej ze wskazaniem tych kryteriów, tych czynników, które decydują o wyodrębnieniu klasy wyrazów mających tę samą wartość kategorialną, po drugie, wskazanie formacji jednoznacznie wyznaczających kategorię nazw osobowych wykonawców czynności, należących do jej centrum oraz tych, które znajdują się na jej peryferiach m.in. w wyniku utraty ostrości kategorialnej.

O ile opracowanie słowotwórstwa z punktu widzenia wykładników formalnych i ich funkcji nie nastęrcza trudności, o tyle trudności stwarza układ kategorialny, tj. taki, w którym elementami porządkującymi są kategorie znaczeniowo-formalne, inaczej mówiąc kategorie słowotwórcze². Dwa czynniki: brak powszechnie przyjętych kryteriów pozwalających na określenie, kiedy stopień strukturalnego lub znaczeniowego podobieństwa wyrazów słowotwórczo podzielnych jest wystarczająco duży, by można było je uznać za należące do jednej kategorii słowotwórczej z jednej strony oraz brak jednolitości terminologicznej z drugiej – wpływają na rozbieżności w pojmowaniu kategorii słowotwórczych i – co się z tym wiąże – na mobilność granic wyznaczających obszary semantyczne poszczególnych kategorii [por. Boryś, 1969, s. 16; Grzegorzyczkowa, 1972a, s. 83–84; EJP, s.v. *kategoria słowotwórcza*; Gala, 2002a, s. 149; Gala, Gala-Milczarek, 2006, s. 15]³.

Istotne jest, że różne propozycje usystematyzowania polskich derywatów rzeczownikowych według określonych kategorii odnoszą się w zasadzie do materiału pochodzącego z polszczyzny ogólnej [por. Sierociuk, 1995, s. 54], tymczasem to fakty ze słowotwórstwa gwarowego dostarczają pewnych argumentów w określaniu obszarów znaczenia kategorialnego (słowotwórczego) i leksykalnego oraz relacji między tymi obszarami, stanowiącymi o istocie słowotwórstwa [por. Gala, Gala-Milczarek, 2006, s. 13, 16]. Następstwami przenikania się znaczenia leksykalnego ze znaczeniem wynikającym z budowy słowotwórczej są częste międzykategorialne przesunięcia derywatów, reinterpretacje motywacyjne (obserwowane w gwarach głównie w klasie derywatów dewerbalnych) oraz poszerzanie zakresu gramatycznego podstaw.

Następstwa wpływu wywieranego w obszarze znaczenia kategorialnego przez znaczenie leksykalne derywatów zaobserwowałam, poddając analizie około trzech tysięcy derywatów – leksemów reprezentujących różne genetycznie warstwy chronologiczne, podporządkowane nadrzędnemu kryterium funkcjonalności słowotwór-

wskazania etymonu, od którego ustalił się badany derywat i przyjął prymarne znaczenie kategorialne, określa mianem „słowotwórstwa paradygmatycznego” [2009, s. 49].

² Jak podkreśla J. Puzynina, „jeden z podstawowych mankamentów opracowań pełnych systemów słowotwórczych różnych języków stanowi mglistość pojęcia kategorii słowotwórczej” [1962, s. 34]. Do najgorzej zdefiniowanych i najbardziej dyskusyjnych pojęć słowotwórczych zalicza się kategorię słowotwórczą w *Encyklopedii języka polskiego* [1999, s.v. *kategoria słowotwórcza*].

³ Por. też definicję kategorii słowotwórczej z punktu widzenia kognitywistycznego [Grzegorzyczkowa, Szzymanek, 2001, s. 473].

czej, słowotwórstwu funkcjonalnemu, czyli takiemu, „w wyniku którego ustalają się i żyją w gwarze derywaty o w miarę wyrazistej gramatycznej funkcji semantycznej, kategoriałnej” [Gala, 2002, s. 150]. Te o różnej, tj. gwarowej/niegwarowej proveniencji derywaty (por. *cieraczka, rębacz*), funkcjonujące w gwarach jako nazwy osobowych wykonawców czynności, zostały poddane ocenie bez rozstrzygania, czy jest to prymarna nazwa wykonawcy czynności, która powstała, by pełnić taką funkcję, czy sekundarna, ustalona w wyniku przesunięć semantycznych⁴.

Przez derywat rozumiem wyraz pozostający w określonym związku formalnym i znaczeniowym z innym wyrazem, z którego się wywodzi.

Źródłem zgromadzonych danych jest eksploracja terenowa w 33 punktach – wsiach położonych na pograniczu małopolsko-mazowieckim. Północną granicę eksplorowanego obszaru, wyznaczoną na podstawie skupisk izogłos cech małopolskich sięgających na północ za mapami *Atlasu gwar polskich* [AGP, 1998; 2000], stanowi linia łącząca miasta Sierpc – Przasnysz – Ostrów Mazowiecka, południową zaś, wyznaczoną analogicznie na podstawie skupisk izogłos cech mazowieckich sięgających na południe, linia łącząca miasta Włoszczowa – Sandomierz – Janów Lubelski. Schematyczna zachodnia granica eksploracji terenowej, wyznaczona linią łączącą Koniecpol – Piotrków Trybunalski – Gostynin – Sierpc, oraz wschodnia, wyznaczona linią łączącą Lublin – Siedlce – Wysokie Mazowieckie, wykreślona została na podstawie mapy *Terytoria formowania się dialektów polskich*, zamieszczonej w *Atlasie polskich innowacji dialektalnych* Karola Dejny [1994, s. 61], oraz mapy z podziałem politycznym badanego obszaru w XIV–XVI w., zamieszczonej w MAGP.

Przyjęcie za obszar badań terenu pogranicza dialektalnego pozwala na wydobycie zespołu cech morfologicznych, gwarotwórczych, dystynktywnych w płaszczyźnie horyzontalnej (dialektalnej) i wertykalnej – pionowej (w stosunku do odmiany ogólnej) [por. Gala, 2003, s. 32].

Nazwy osobowych wykonawców czynności zostały zgromadzone na podstawie *Kwestionariusza do badań słowotwórstwa i słownictwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego* autorstwa Sławomira Gali [2008]. Na kanwie tego hasłowego kwestionariusza, będącego, jak pisze autor, „przewodnikiem do prowadzenia przez przygotowanego do badań słowotwórczych eksploratora tematycznej [...] rozmowy – tekstu zawierającego uzasadnienia motywacyjne derywatów, ich znaczenia kategoriałnego i leksykalnego” [Gala, 2008, s. 9], z racji opracowywania jednej kategorii powstał rozszerzony kwestionariusz zawierający pytania-hasła dotyczące interesujących mnie nazw.

⁴ Termin „przesunięcie semantyczne”, pochodzący z semantyki leksykalnej, rozumiany jako przeniesienie nazwy na inny desygnat, będące jednym ze sposobów zmian znaczeniowych wyrazów [por. Buttler, 1978], można też odnieść do zmian wartości kategoriałnej derywatów.

Dialektolog podejmujący badania słowotwórcze powinien uwzględnić to, że istotną cechą gwar jako odmian języka etnicznego jest zachowanie słownictwa archaicznego, wielu elementów morfologicznych wyniesionych z przeszłości, niekiedy o częściowo zatartej wyrazistości funkcyjnej i zamazanej strukturze derywacyjnej, derywatów z dawnymi cechami strukturalnymi i takich, które aktualnie uległy reinterpretacji. Fakt ten istotnie łączy się z potrzebą wypracowania takiego stanowiska badawczego, które umożliwiłoby interpretacje słowotwórczych cech gwarotwórczych ustalonych w różnym czasie. Zadaniem słowotwórstwa gwarowego jest bowiem, jak podkreśla S. Gala,

pokazanie stanu aktualnego, a tam, gdzie to możliwe, odpowiedź na pytanie, jak do tego stanu doszło. Wydobywamy w ten sposób zarówno stan dawniejszy, jak i elementy innowacyjne, które mogą różnicować gwary oraz wskazywać na odrębność gwar wobec polszczyzny ogólnej [Gala, 2002b, s. 45].

Podstawę opisu procesów derywacyjnych rzeczowników motywowanych, o przejrzystej budowie dychotomicznej, stanowią zasady synchronicznej analizy słowotwórczej, opartej na podstawach teoretycznych Jana Rozwadowskiego o dwuczłonowości wyrazów [1921], a źródłem wyrazu stanowiącego bazę derywacyjną jest przede wszystkim parafraza usłyszana od informatora, podlegająca ocenie eksploratora. W odniesieniu do nazw o zakłóconej motywacji, o zatartej dla użytkownika gwary, ale czytelnej dla eksploratora strukturze derywacyjnej, stosuje metody słowotwórstwa historycznego, dociekania słowotwórcze łączące z etymologicznymi.

Jak widać, w odniesieniu do danych gwarowych trudno postawić ostrą granicę między synchronią a diachronią⁵, trudno przy interpretacji stanu aktualnego nie wykorzystywać analizy historycznej, nie sięgać do danych etymologicznych⁶. Należy bowiem pamiętać o tym, że zasada etymologii jest szczególnie przydatna przy określaniu struktury derywatów, bo za jej pomocą dochodzi się do etymonu, czyli wyrazu lub pierwiastka, od którego ustalił się badany derywat i przyjął prymarne znaczenie kategoriałne. Tak pojmowana metoda interpretacji derywatów, nazwana przez S. Galę metodą panchroniczną [Gala, 2006; por. też Greszczuk, 1997], zrywająca ze stereotypową zasadą analizy synchronicznej lub diachronicznej, pozwala badaczowi na zaliczenie do formacji motywowanych wielu wyrazów, które, stosując

⁵ Na fakt, że trudno mówić w odniesieniu do słowotwórstwa gwarowego o wyraźnych rozgraniczeniach na synchronię i diachronię niezależnie od rozumienia terminów, zwraca uwagę S. Gala [2006]. Podobne stanowisko zajęli też inni językoznawcy [por. Mieszkow, 1976, s. 7–8; Janczenieckaja, 1979, s. 9–10; Niemczenko, 1985; Moisiejew, 1987, s. 97–105; Reichan, 1996, s. 194; Nagórko, 1998, s. 165; Skarżyński, 1999, s. 195; Sajewicz, 2002, s. 64].

⁶ Na znaczenie wzajemnych relacji między etymologią a słowotwórstwem zwracali wcześniej uwagę W. Doroszewski [por. 1962] i A. Zaręba, który pisał: „metody analizy słowotwórczej ułatwiają nieraz wykrycie etymologii wyrazu [...] i na odwrót, w niektórych wypadkach dane etymologiczne pozwalają na rozwiązanie budowy wyrazu” [1957, s. 168–169]. Por. też wypowiedź S. Gali [2000, s. 34].

metody ściśle synchroniczne, musiałyby uznać za niemotywowane, co znacznie zawęziłoby zakres materiału oraz mogłoby doprowadzić do uproszczonych wniosków na temat motywacji semantyczno-formalnej niektórych derywatów. Szukanie motywacji w danych historycznojęzykowych, a nawet porównawczodialektalnych, pozwoliło mi włączyć do analizy chociażby takie derywaty, jak np. *drapieżca* : *drapieżyc* [por. Peplowski, 1974, s. 82; Kleszczowa, 1996, s. 34], *górnik* : *góra* ‘kopalnia’ [por. Kreja, 1972, s. 61–62], *kaletnik* : *kaleta* [por. Kleszczowa, 1996, s. 148], *karbowy* : *karb* ‘ryzy, rygor’ [por. PSWP], *kolarz* : gw. *koło* ‘rower’ [por. Kreja, 1972, s. 61–62], *szafarka* : *szafować* [por. Kleszczowa, 1996, s. 268].

W związku z pojmoaniem pojemności tej kategorii słowotwórczej na gruncie słowotwórstwa polszczyzny ogólnej pozostaje termin „nazwy osobowych wykonawców czynności”. Formalna zbieżność odczasownikowych nazw wykonawców czynności z nazwami narzędzi, wynikająca m.in. z wielofunkcyjności tworzących je formantów, notowana już w prasłowiańszczyźnie [por. Sławski, 1974, 1976], a także ślady paralelizmu tego typu nazw, widoczne zarówno w materiale staropolskim [por. Kleszczowa, 1996], jak i w polszczyźnie XVI–XVIII w. [por. Peplowski, 1974], spowodowały, że niektórzy badacze do kategorii nazw wykonawców czynności włączają oprócz nazw osób również nazwy narzędzi [por. Laskowski, 1966, s. 32–34; Satkiewicz, 1969, s. 19–39]. Spotykamy także klasyfikacje, w których do nazw wykonawców czynności zalicza się nazwy istot żywotnych [np. Klemensiewicz i in., 1964, s. 197; Sławski, 1974; 1976]⁷.

Przyjmując temat badań *Nazwy osobowych wykonawców czynności*, wychodzę z założenia, które przedstawił w *Syntaktycznych podstawach słowotwórstwa* Witold Doroszewski, pisząc: „Do klasy nazw wykonawców czynności (*nomina agentium*) zaliczamy tych, którzy realizują czynności przez siebie zamierzone a więc – osoby” [1963b, s. 75] oraz: „Narzędziem jest to, za pomocą czego wykonywana jest pewna celowa czynność. Za wykonawcę właściwego uważany jest ten, kto się posługuje narzędziem” [s. 74]. Podobnie uważa Maciej Grochowski, podkreślając, że „agens reprezentuje obiekty należące do zbioru osób, które wykonują pewne czynności w sposób samoistny, tzn. nie wynikający z działania żadnych sił fizycznych istniejących poza tymi obiektami” [1975, s. 32]⁸. Por. także stanowisko Marii Wojtyły-Świerzowskiej o bardzo wczesnej na gruncie prasłowiańskim polaryzacji pojęć „agens właściwy”, „osobowy” (= ja – człowiek – działający), a z drugiej strony „narzędzie” (ono – przedmiot, którym człowiek może czynność wykonać)

⁷ Por. też stanowisko F. Trávnička [1951, s. 316] i niemieckiego językoznawcy, autora znanego dzieła *Grundriss der vergleichenden Grammatik der indogermanischen Sprachen*, Karla Brugmanna, który traktował nazwy wykonawców jako szczegółową odmianę nazw istot żyjących (*Lebewesen*), wychodząc z założenia, że działać może tylko to, co żyje [za: Doroszewski, 1946, s. 32].

⁸ Na osobę jako wyłącznego wykonawcę czynności zwracają również uwagę autorzy prac słowotwórczych języków czeskiego i słowackiego, tj. M. Dokulil [1979, s. 50] i K. Buzássyová [1974, s. 40].

i wynikającej stąd potrzebie jej językowego wyrażenia w postaci dwu kategorii: *nomen agentis* (osobowe) i *nomen instrumenti* [1992, s. 20].

Zakładam też, że decydującym czynnikiem wyodrębnienia nazwy wykonawcy czynności jest znaczenie leksykalne wyrażone w zdaniu definiującym jego funkcję przy wykonywaniu czynności. Kontekst zdaniowy bowiem odgrywa główną rolę w procesie identyfikacji nazw, na co zwracał uwagę m.in. W. Doroszewski [1963a, s. 296], gdyż wykrycie znaczenia realnego danej nazwy jest możliwe przy zastosowaniu kryterium semantyczno-syntaktycznego, por. *pieszczoch* ‘ten, co się pieści’ – subiekt obok *pieszczoch* ‘ten, kto lubi być pieszczony’ – obiekt; *dojarka* ‘ta, która doi krowy’ – agens obok *dojarka* ‘to, za pomocą czego doi się krowy; to, co służy do dojenia krów’ – narzędzie, instrument.

Choć w większości opracowań nazwy osobowych wykonawców czynności zalicza się do agentywnych w opozycji do nieagentywnych nazw nosicieli procesów, stanów i relacji [por. Laskowski, 1971; Grzegorzczkova, Puzynina, 1979; GWJP, 2], to w praktyce jednak zarówno nazwy wykonawców czynności, jak i nazwy nosicieli stanów, procesów i relacji analizowane są najczęściej wspólnie, w ramach szeroko pojętych nazw agentywnych [por. Laskowski, 1971], tym bardziej że zarówno jedne, jak i drugie są derywowane za pomocą tych samych formantów słowotwórczych [por. Sajewicz, 2002, s. 128]. Zgodnie zatem z dotychczasową praktyką opisu derywatów, do swoich rozważań włączam takie derywaty, jak *następca*, *spioch*, *wisielec*, *znawca*.

Przyjęcie w klasyfikacjach kryterium, zgodnie z którym zasób kategorii derywacyjnych buduje się na podstawie gramatycznej, tj. na częściach mowy [por. Brodowska-Honowska, 1967, s. 21; Sławski, 1974, s. 58–141], spowodowało, że autorzy niektórych opracowań słowotwórczych konsekwentnie odróżniają dwie kategorie słowotwórcze, tj. dewerbalne nazwy działacza i denominalne nazwy wykonawców zawodów [por. Doroszewski, 1963a, s. 316; Klemensiewicz i in., 1964, s. 197, 199–200]. Za włączeniem przede mną do omawianej kategorii słowotwórczej również form denominalnych, które mają w swojej strukturze odniesienie nie do czynności, lecz do obiektu, przedmiotu działania (np. *rybok*, *drvol*), wytworu (np. *copník*, *povroźník*), materiału (np. *vikl'inoš*, *blažoš*), narzędzia (np. *piloš*, *uorganišta*), miejsca (np. *aptekoš*, *mynoš*) czy czasu (np. *žni'voš*), przemawia z jednej strony możliwość tzw. podwójnej motywacji wyrazu, czyli możliwość wyprowadzania go od podstawy czasownikowej lub rzeczownikowej, por. *brukarž*⁹ : *brukować* : *brukaš* *brukuje droge* (Czat) obok *brukarž* : *bruk* : *brukoš ukudo bruk* (Wiad); *druciarž* : *drutować* : *drućaže davńej to ježžiu y i drutova y garki* (Wit) obok *druciarž* : *drut* : *drućaš reperova y drutem gl'ihane garki* (Bran); *dzierżawca* : *dzierżawić* : *žęžofca*

⁹ Przytaczanie materiału z eksplorowanego terenu wygląda następująco: hasło grafia literacką, kursywą, po dwukropku z odstępami z obu stron, wyraz podstawowy, motywujący derywat, kursywą; po dwukropku z lewej strony bez spacji, z prawej – ze spacją – kontekst użycia derywatu o charakterze parafrazy, kursywą, pismem fonetycznym, w nawiasach lokalizacja przykładu.

žezaviŋ od Němca gospodarke (Wiad) obok *dzierżawca : dżerżawa : žeržafca brau žeme v žeržave* (Kal); *kosiarz : kosić : košaže koso košili zbože* (Krześ) obok *kosiarz : kosa : košaš zešek koso zyto* (Mos), z drugiej rozszerzenie zasięgu sufiksu *-arz* z podstaw nominalnych, prymarnych, na werbalne, por. *belczarz : belka : belcoš tne na belki drevno* (NW); *blacharz : blacha : blaχaš kryje daχy blaχom* (Wiad) obok *misiarz : misić : mišoš mišiu šfyne i uogery* (Wiad); *pleciarz : pleść : plečoš pleće koše* (Wiel), czy odwrotnie, łączenie się formantu *-ca*, prymarnego w strukturach odczasownikowych [por. Klemensiewicz i in., 1964, s. 197; Sławski, 1974, s. 102], z podstawami rzeczownikowymi. Jak zauważa Krystyna Kleszczowa w monografii *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, w staropolszczyźnie,

derywacja odrzeczownikowa również dawała nazwy subiekty, ale rzadziej niż obecnie, tym samym rozbudowanie typów mutacyjnych nazw subiektów opartych na podstawach rzeczownikowych jawi się jako jedna z ważniejszych przemian w ewolucji polskiego systemu słowotwórczego [Kleszczowa, 1998, s. 58]¹⁰.

Prymarnie systemowy – gramatyczny charakter słowotwórstwa dostrzec można również w opracowaniach słowotwórstwa ogólnopolskiego, których autorzy przyjęli konwencjonalnie mechaniczne i arbitralne rozstrzygnięcie, że do nomina agentis zaliczymy formacje odczasownikowe, a do nosicieli cech odprzymiotnikowe i odmiesłowowe [por. np. Ułaszyn, 1923, s. 218–221; Doroszewski, 1946, s. 28, 33; Szober, 1953, s. 124–126; Klemensiewicz i in., 1964, s. 197–199, 200–202; Brodowska-Honowska, 1967, s. 23; Satkiewicz, 1969, s. 19, 45; Grzegorzczkowa, 1972b, s. 75–83, 87–95; Grzegorzczkowa, Puzynina, 1979, s. 32–33; GWJP, 2, s. 393, 416, 421]. Analogiczne rozwiązania przyjęli autorzy monografii gwarowych, włączając odczasownikowe derywaty typu *chwalca, jąkała, kłamca, krzykacz, pijak, śpioch* do kategorii nazw wykonawców czynności [por. np. Szymczak, 1961, s. 146, 159, 173; Dobrzyński, 1967, s. 9, 10, 19; Chłudzińska-Świątecka, 1972, s. 164].

Chociaż na fakt, że w derywatach typu *bazgrała, gaduła, jąkała, pleciuch* mamy do czynienia z charakterystyką osób ze względu nie tylko na samą czynność, ale i na sposób wykonania tej czynności, że są to nazwy wartościujące ujemnie pewne właściwości zachowania człowieka, zwrócili uwagę m.in. Witold Doroszewski [1928, s. 121; 1929, s. 63], Henryk Gaertner [1934, s. 277–278], Walenty Dobrzyński [1967, s. 10], Danuta Buttler [1978, s. 40–41], Jerzy Reichan [2000, s. 124] czy Waław Cockiewicz [2001], to zagadnienie przesunięć międzykategorialnych było pomijane w wielu opracowaniach słowotwórczych. Tymczasem w klasie derywatów dewerbalnych dochodzi do przesunięć kategorialnych i, jak

¹⁰ Por. też stanowiska J. Puzyniny [1962, s. 39], T. Smółkowej [1976, s. 31], J. Wróblewskiego [1978, s. 53–54; 1979, s. 35], J. Reichana [2000, s. 126–127] oraz EJO [s.v. *nomen agentis*], EJP [s.v. *nazwy działacza, nazwy działacza odrzeczownikowe*].

pisze S. Gala, w gwarach znane są rezultaty takich kategoryalnych przesunięć [Gala, Gala-Milczarek, 2006, s. 17–18].

Formacje, o których tu mowa, kształtowane są przez formanty właściwe zarówno nazwom wykonawcy czynności, por. np. *-acz*, *-ak*, *-nik*, *-arz*, jak i formacjom atrybutywnym motywowanym przez przymiotniki i rzeczowniki, np. *-acz*, *-ak*, *-ek*, *-ka*, *-nik*. Świadczyć to może o ich pośrednim charakterze, gdyż z nazwami wykonawców czynności łączy je kategoria gramatyczna podstawy i niektóre wykładniki, a o przynależności do kategorii nazw nosicieli cech decyduje ich atrybutywne znaczenie realne. Wartość atrybutywna może wynikać zarówno ze znaczenia leksykalnego podstawy słowotwórczej, jak i z wartościującej funkcji formantu. Już na gruncie prasłowiańskim znane są formanty wnoszące do derywatu ładunek emocjonalny (zwykle negatywny), np. *-ocha*, *-uch*, *-uga*, *-ala*, *-an*, *-as*, za pomocą których derywowano tzw. ekspresywne nomina agentis [por. Sławski, 1974, s. 68, 74, 105, 130; 1976, s. 32; Wojtyła-Świerzowska, 1974, s. 103–104, 119, 125]. Z uwagi na to, że zastosowanie kryterium semantycznego i tworzenie peryfrazy, jak twierdzi Mariola Walczak-Mikołajczakowa [2000, s. 14], nie zawsze daje jednoznaczne rozstrzygnięcia i najczęściej prowadzi do wniosku, że dany derywat bliski jest nazwom atrybutywnym (ale nie tożsamy z nimi) – np. *podrywacz* to zarówno ‘ten, kto podrywa’, jak i ‘ten, kto charakteryzuje się skłonnością do podrywania’ – i trudno, jak twierdzi Waław Cockiewicz [2001, s. 61], określić jasne kryteria, pozwalające wyodrębnić nazwy atrybutywne wśród odczasownikowych nazw osobowych wykonawców czynności, wyodrębniam atrybutywne nazwy wykonawców czynności, dla których wyrazy motywujące poza znaczeniami czynności wnoszą do rzeczowników pochodnych pierwiastek wartościujący, określający. Derywaty te sytuuję w tzw. „pasie przejściowym” między kategorią nazw wykonawców czynności a kategorią nazw atrybutywnych.

Pewne odrębności w systematyce derywatów gwarowych, będące następstwem nieco innego kategoryzowania niż w polszczyźnie ogólnej, obserwujemy też w odniesieniu do nazw typu *aptekarka*, *nauczycielka*. Eksploracja terenowa pokazuje, że wyrazista w polszczyźnie kategoria nazw żeńskich derywowanych od odpowiedników męskich w gwarach ma ograniczony zakres. O ile w języku ogólnym nazwy typu *aptekarka*, *nauczycielka* klasyfikuje się jako feminativa [np. Grzegorzczakowa, Puzynina, 1979; GWJP, 2], o tyle w gwarach obserwujemy zerwanie prostych relacji pochodności typu *nauczycielka* ‘nauczyciel kobieta’ na rzecz relacji ‘kobieta, która uczy’¹¹. Parafrazy tworzone przez informatorów, weryfikowane przez innych użytkowników gwary, każą lokować te derywaty w kategorii nazw żeńskich wykonawców czynności od podstaw czasownikowych i rzeczownikowych, por. *sadzaczka* : *sadzić*: *kobieta*, *co saży kartofle to sażaczka*

¹¹ Na zerwanie tych relacji zwracali uwagę m.in. S. Grabias [1980, s. 213], J. Sierociuk [1995, s. 53–61] czy S. Gala [2002a, s. 151].

(Czer); *sędzina* : *sądzić*: *synžino to ta co suŋži luži* (Czat); *aptekarka* : *apteka*: *aptekoš i aptekarka spšedaĭum v aptece* (Wiad).

W tak pojmowanej kategorii nazw osobowych wykonawców czynności, skupiającej derywaty oparte na różnych podstawach gramatycznych, różny z punktu widzenia chronologii zasób materiału, kategorii, w której obserwujemy zjawisko przesunięć międzykategorialnych, związanych zarówno z czynnikami językowymi – systemowymi, jak i z ekstralingwistycznymi – kulturowymi, derywaty o pewnych wspólnych wyznacznikach formalnych i semantycznych włączone do kategorii nie są sobie równe i w związku z tym mogą znajdować się w różnych relacjach, w różnym położeniu względem siebie, tzn. jedne mogą tworzyć centrum (inaczej jądro) kategorii, inne mogą pozostawać w pewnym oddaleniu od tego centrum, również na tzw. peryferiach.

Wskazanie formacji jednoznacznie wyznaczających kategorię nazw osobowych wykonawców czynności, należących do jej centrum, wiąże się z określeniem zespołu atrybutów definiujących tę kategorię.

Atrybutywami definiującymi omawianą kategorię (czy inaczej: wyznacznikami kategorialności / prototypowymi cechami derywatów zaliczanych do tej kategorii) są: 1) werbalna podstawa słowotwórcza; 2) jak najmniej złożona postać formantu; 3) semantyczna relacja między wyrazem motywującym a motywowanym; 4) znaczenie derywatu różniące się od znaczenia tematu (derywaty o mutacyjnej funkcji formantu)¹². Zatem centrum omawianej kategorii stanowią substantiva deverbalia o funkcji mutacyjnej, wskazujące na samodzielnego wykonawcę zamierzonej [por. Doroszewski, 1963b, s. 75; Grochowski, 1975, s. 32] czynności, która wyrażona jest w podstawie słowotwórczej. Wartość kategorialna nazw osobowych wykonawców czynności zawiera się w parafrazie ‘ten, kto wykonuje czynność wyrażoną podstawą’, a potwierdzeniem znaczenia kategorialnego są zanotowane posłyszane od informatorów, poddane krytycznej ocenie eksploratora użycia kontekstowe derywatów. W centrum kategorii znalazły się również formacje żeńskie, które mają w gwarach wyłącznie motywację czasownikową, por. *dójka*: *dujka to dojiua krovny ve dvože* (Stop), *kopaczka*: *kopacki chožiuy do dvora kopać kartofle* (Wiad), *rzadca*: *ve dvože to byu žontca, co žoŋžiu* (Zag), *tkacz*: *pūutno tkoc vyrobuu, tkau* (Sul).

Tuż za centrum znajdują się nazwy osobowych wykonawców czynności utworzone od podstaw rzeczownikowych. Są to derywaty nazywające osoby, których działania mają związek z obiektem, narzędziem, materia, rezultatem, miejscem czy czasem. Określić je można jako deverbativa sekundarne. Wartość kategorialna zawiera się w parafrazach: ‘ten, kto wykonuje czynność: 1) której obiektem jest desygnat podstawy, 2) przy użyciu narzędzia nazwanego podstawą, 3) której podłożem jest materiał wyrażony podstawą, 4) której rezultat wyraża podstawą, 5) w miejscu wyrażonym podstawą, 6) w czasie wyrażonym podstawą’, por. np. *kręgarz*: *dopiro co kryngloš*

¹² Wyznaczniki podaje za I. Jaros [2009, s. 252].

mu kryŋgi nastavau (NW), *powroźnik: povroźnik skrenca povrozy* (Wit), *topornik: tuporńik tuporym obraba drevno* (NW).

Poza centrum znajdują się również derywaty typu *leśniczy, służący: leśnicy doglundo lasu* (Wiad), *służoncy służu u źeźica* (Dług), będące prymarnymi przymiotnikami, które uległy substancywizacji, lub imiesłowami, które uległy adiektywizacji, a następnie substancywizacji.

Oddalone od centrum są derywaty związane ze zjawiskiem przesunięć międzykategorialnych mających wymiar historyczny, będących następstwem motywacji pozagramatycznych, kulturowych, funkcji nazywanego desygnatu w działalności kulturowej człowieka [por. Gala, 2009, s. 51]. Są to zarówno derywaty, które ze względu na ich prymarne znaczenie słowotwórcze można zaliczyć do innych kategorii semantyczno-słowotwórczych, a ich aktualne znaczenie wykonawcy czynności, jest wynikiem reinterpretacji, jak i derywaty prymarnie należące do kategorii nazw osobowych wykonawców czynności, dziś sytuujące się w „pasie przejściowym” między nazwami agentywnymi a atrybutywnymi, czyli nazwy nadawane desygnatom ze względu na przejawiane w działaniu i stanie właściwości desygnatu, por. *partacz: partac tak partacy fšystko* (Kam), *jazgotka: jazgotka jazgoce jak muvi* (Wiad).

W eksplorowanych gwarach pogranicza małopolsko-mazowieckiego zanotowałam następujące przykłady sekundarnych nazw wykonawców czynności w wyniku przesunięć: a) z kategorii nazw czynności do kategorii nazw wykonawców czynności, por. *lupież* ‘grabież, rabunek’ [Kleszczowa, 1996, s. 295] – *lupież* ‘ten, kto łupi’: *uupiš uupi, ile može* (Żar), *młocka* ‘młócenie’ [GWJP, 2, s. 396–397] – *młocka* ‘ten, kto młóci’: *młocka młući zbože* (Krz), lub do nazw wykonawców czynności o znamionach atrybutywności, por. *gderanina* ‘gderanie’ [GWJP, 2, s. 397] – *gderanina* ‘ta, która gdera’: *pšestań gderanino gderać* (Zag), *gęgot* ‘gęganie’ [Łoś, 1925, s. 52–53; Gaertner, 1934, s. 256; Grzegorzczkova, Puzynina, 1979, s. 293–294] – *gęgot* ‘ten, kto gęga, tj. mówi niewyraźnie’: *gyngot gyngo, nie zrozumes go* (Wiad), *pieszczota* ‘pieszczenie’ [Łoś, 1925, s. 53] – *pieszczota* ‘ten, kto lubi się pieścić’: *ten pščota, co še pšči* (Tryn); b) z kategorii nazw środków czynności do nazw wykonawców czynności, por. *folusz* ‘urządzenie do folowania sukna’ [Kleszczowa, 1996, s. 272] – *folusz* ‘ten, kto foluje sukno’: *poset do folusa, bo folus foluje sukno* (Czat).

Na obrzeżach, czyli na peryferiach kategorii znajdują się formacje, które genetycznie należą do słownictwa zapożyczonego, por. *furman* z niem. *Fuhrmann*, *monter* z fr. *monteur*, a w eksplorowanych gwarach są jak derywaty motywowane podstawami werbalnymi *furmanić, montować*. Wywodzenie ich od podstaw czasownikowych należy potraktować jako wynik reinterpretacji, por. *furman furmańeu cauy žiń* (Tryn), *monter to montovau* (Kam).

Tu znajdują się także genetycznie obce formacje typu *legat* czy *siksa* (z łac. *legatus*, z hebr. *szigsa* przez jidysz *szikse*), które na skutek asonacji i adideacji z rodzimymi (por. rzeczownik *legart* ‘leń, próżniak’ [zob. L; SłXVI w.; SW] i czasownik *legać* [zob. BaE; SGP] czy *legawy* ‘gnuśny, leniwy’, *wylegiwać się* [zob. Cienkowski, 1972, s. 43]; *sikać*) traktowane są jak odczasownikowe derywaty: *leży legat, o roboće nie chce sypuchać* (Dług), *śiksa śiko v nocy na poścel* (Wiad).

Poza kategorią znalazły się formacje, które są przeniesieniami nazw na inny desygnat wskutek asocjacji, indywidualnych skojarzeń itp., np. kobieta, która mówi dużo i niepotrzebnie, określana jest mianem *cierlicy* (Żar).

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW NAZW WSI, Z KTÓRYCH POCHODZĄ PRZYKŁADY

| | | |
|-------|---|--|
| Bran | – | Branew, gm. Godziszów, pow. Janów Lubelski |
| Czat | – | Czatoł, gm. Łyszkowice, pow. Łowicz |
| Czer | – | Czermno, gm. Gąbin, pow. Płock |
| Dług | – | Długoleśka Wielka, gm. Opinogóra, pow. Ciechanów |
| Kal | – | Kaliszki, gm. i pow. Rawa Mazowiecka |
| Kam | – | Kamionka Nadbużna, gm. Nur, pow. Ostrów Mazowiecka |
| Krz | – | Krzywda, gm. Wojcieszków, pow. Łuków |
| Krześ | – | Krześlin, gm. Suchożebry, pow. Siedlce |
| Mos | – | Mostki, gm. Suchedniów, pow. Skarżysko-Kamienna |
| NW | – | Nowa Wola, gm. Grabów n/Pilicą, pow. Koźienice |
| Stop | – | Stopin, gm. Rościszewo, pow. Sierpc |
| Sul | – | Sulejów, gm. Tarłów, pow. Opatów |
| Tryn | – | Trynosy, gm. Wąsewo, pow. Ostrów Mazowiecka |
| Wiad | – | Wiaderno, gm. i pow. Tomaszów Mazowiecki |
| Wiel | – | Wielgolas, gm. Latowicz, pow. Mińsk Mazowiecki |
| Wit | – | Witkowice, gm. Młodzieszyn, pow. Sochaczew |
| Zag | – | Zagórze, gm. Wielgomłyny, pow. Radomsko |
| Żar | – | Żarczyce, gm. Małogoszcz, pow. Jędrzejów |

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW BIBLIOGRAFICZNYCH

| | | |
|-----|---|---|
| AGP | – | Atlas gwar polskich: t. 1, Karol DEJNA, Małopolska, Warszawa 1998; t. 2. Karol DEJNA, Sławomir GALA, Feliks CZYŻEWSKI, Alojzy A. ZDANIUKIEWICZ, Mazowsze, Warszawa 2000 |
| BaE | – | Andrzej BAŃKOWSKI, Etymologiczny słownik języka polskiego, t. 1–2, Warszawa 2000 |
| EJO | – | Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław 1999 |

- EJP – Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, M. Kucala, Wrocław 1999
- GWJP – Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, t. 1–2, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998
- L – Samuel Bogumił LINDE, Słownik języka polskiego, t. 1–6, Lwów 1854–1860, wyd. 3 (fotooffsetowe), Warszawa 1951
- MAGP – Mały atlas gwar polskich, red. Kazimierz Nitsch, Mieczysław Karaś, t. 1–13, Wrocław 1957–1970
- PSWP – Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005
- SGP – Jan KARŁOWICZ, Słownik gwar polskich, t. 1–6, Kraków 1900–1911
- SIXVI w. – Słownik polszczyzny XVI w., red. M.R. Mayenowa, t. 1–32, Wrocław–Warszawa 1966–2004
- SW – Jan KARŁOWICZ, Adam KRYŃSKI, Władysław NIEDŹWIEDZKI, Słownik języka polskiego, t. 1–8, Warszawa 1900–1927

BIBLIOGRAFIA

- BORYŚ Wiesław, 1969, Budowa słowotwórcza rzeczowników w tekstach czakawskich XV i XVI w., Wrocław
- BRODOWSKA-HOJNOWSKA Maria, 1967, Zarys klasyfikacji polskich derywatów, Wrocław
- BUTTLER Danuta, 1978, Rozwój semantyczny wyrazów polskich, Warszawa
- BUZÁSSYOVÁ Klára, 1974, Sémantická štruktúra slovenských deverbatív, Bratislava
- CHLUDZIŃSKA-ŚWIĄTECKA Jadwiga, 1972, Budowa słowotwórcza rzeczowników w gwarach Warmii i Mazur, „Prace Filologiczne”, 22, Warszawa, s. 160–289
- CIENKOWSKI Witold, 1972, Teoria etymologii ludowej, Warszawa
- COCKIEWICZ Waław, 2001, Jak odróżnić działacza od nosiciela cechy?, [w:] Studia językoznawcze. Dar przyjaciół i uczniów dla Zofii Kurzowej, red. Z. Cygal-Krupa, Kraków, s. 53–62
- DEJNA Karol, 1994, Atlas polskich innowacji dialektalnych, wyd. 2, Warszawa–Łódź
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, DUBISZ Stanisław, 1999, Gramatyka historyczna języka polskiego. Słowotwórstwo, Warszawa
- DOBRYŃSKI Walenty, 1967, Gwary powiatu niemodlińskiego. Cz. 2. Morfologia, teksty gwarowe, Wrocław
- DOKULIL Miloš, 1979, Teoria derywacji, Wrocław
- DOROSZEWSKI Witold, 1928, Monografie słowotwórcze. 1. Formacje z podstawowym *-k-* w części sufiksальной, „Prace Filologiczne”, 13, Warszawa, s. 1–261

- DOROSZEWSKI Witold, 1929, Monografie słowotwórcze. II. Formacje z podstawowym -l- w części sufiksальной, „Prace Filologiczne”, 14, Warszawa, s. 34–85
- DOROSZEWSKI Witold, 1946, Kategorie słowotwórcze, Sprawozdania z Posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział I, 39, s. 18–39
- DOROSZEWSKI Witold, 1962, Kryteria słowotwórcze w etymologii, [w:] Studia i szkice językoznawcze, Warszawa, s. 227–244
- DOROSZEWSKI Witold, 1963a, Podstawy gramatyki polskiej, wyd. 2, Warszawa
- DOROSZEWSKI Witold, 1963b, Syntaktyczne podstawy słowotwórstwa, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria 2, Językoznawstwo, s. 65–78
- GAERTNER Henryk, 1934, Gramatyka współczesnego języka polskiego. Cz. 3, 1. Słowotwórstwo, Lwów–Warszawa
- GALA Sławomir, 2000, Słowotwórstwo gwarowe a słowotwórstwo polszczyzny ogólnej, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 45, s. 29–36
- GALA Sławomir, 2002a, O potrzebie badań słowotwórstwa gwarowego, [w:] Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniewi, red. S. Gala, Łódź, s. 147–154
- GALA Sławomir, 2002b, Założenia badań słowotwórstwa w gwarach Polski środkowej, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 42, s. 41–50
- GALA Sławomir, 2003, Podstawy kwestionariusza do badań słowotwórstwa w gwarach, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 48, s. 31–38
- GALA Sławomir, 2006, Diachronia czy synchronia w badaniach słowotwórstwa gwarowego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 51, s. 79–84
- GALA Sławomir, 2008, Kwestionariusz do badań słowotwórstwa i słownictwa w gwarach pogranicza wielkopolsko-małopolsko-mazowiecko-śląskiego, Łódź
- GALA Sławomir, 2009, W sprawie paradygmatycznego wymiaru słowotwórstwa gwarowego, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 54, s. 47–55
- GALA Sławomir, GALA-MILCZAREK Beata, 2006, Słowotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu, „Rozprawy Slawistyczne”, 20, Ze studiów nad gramatyką i leksyką języka polskiego i ukraińskiego, red. F. Czyżewski, S. Gala, Lublin, s. 13–19
- GRABIAS Stanisław, 1980, O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo, Lublin
- GRESZCZUK Barbara, 1997, Diachronia i synchronia czy panchronia w językoznawstwie, „Język Polski”, z. 2–3, s. 112–116
- GROCHOWSKI Maciej, 1975, Środek czynności w strukturze zdania. Narzędzie, substancja, materiał, Wrocław
- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1972a, Problemy dyskusyjne w nauczaniu słowotwórstwa opisowego, [w:] Problemy współczesnego słowotwórstwa a dydaktyka uniwersytecka, red. J. Puzynina, Warszawa, s. 79–90

- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1972b, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa
- GRZEGORCZYKOWA Renata, PUZYNINA Jadwiga, 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa
- GRZEGORCZYKOWA Renata, SZYMANEK Bogdan, 2001, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 469–484
- JANCENIECKAJA M.N., 1979, *Siemanticeskije woprosy tieorii słowoobrazowanija*, Tomsk
- JAROS Irena, 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łeczycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*, Łódź
- KLEIBER Georges, 2003, *Semantyka prototypu. Kategorie i znaczenie leksykalne*, tłum. B. Ligara, Kraków
- KLEMENSIEWICZ Zenon, LEHR-SPLAWIŃSKI Tadeusz, URBAŃCZYK Stanisław, 1964, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 2, Warszawa
- KLESZCZOWA Krystyna (red.), 1996, *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice
- KLESZCZOWA Krystyna, 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice
- KREJA Bogusław, 1972, *Z zagadnień analizy słowotwórczej*, [w:] *Problemy współczesnego słowotwórstwa a dydaktyka uniwersytecka*, red. J. Puzynina, Warszawa, s. 59–78
- LASKOWSKI Roman, 1966, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich. Cz. 1. Abstracta, collectiva, deminutiva, augmentativa*, Wrocław
- LASKOWSKI Roman, 1971, *Derywacja rzeczowników w dialektach laskich. Cz. 2. Rzeczowniki z formantem w funkcji przedmiotowej*, Wrocław
- ŁOŚ Jan, 1925, *Gramatyka polska. Cz. 2. Słowotwórstwo*, Lwów–Warszawa–Kraków
- MIESZKOW O.D., 1976, *Słowoobrazowanie sowniennogo anglijskiego jazyka*, Moskwa
- MOISIEJEW Aleksandr I., 1987, *Osnownyje woprosy słowoobrazowanija w sowniennom russkom litieraturnom jazykie*, Leningrad
- NAGÓRKO Alicja, 1998, *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Warszawa
- NIEMCZENKO W.N., 1985, *O diachronii i synchronii w słowoobrazowaniu*, „*Filologiczeskije nauki*”, № 5
- PEPŁOWSKI Franciszek, 1974, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław

- PUZYNINA Jadwiga, 1962, Uwagi o układzie kategorialnym słowotwórstwa (Na marginesie książki I. Kowalyka *Pytannja imennykovocho slovjanskocho slovotvoru*. Lwów 1958), „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 34–40
- PUZYNINA Jadwiga, 1994, Kategoria derywatów słowotwórczych w świetle lingwistyki kognitywnej, [w:] *En slavist i humanismens tegn. Festschrift til Kristine Heltberg*, ed. P. Jacobsen et al., København, s. 79–85
- REICHAN Jerzy, 1996, Problem syntetycznego ujęcia polskiego słowotwórstwa gwarowego. Zarys koncepcji, [w:] *Studia dialektologiczne*, t. 1, red. B. Dunaj, J. Reichan, Kraków, s. 191–195
- REICHAN Jerzy, 1997, Kategorialne nazwy czynności w gwarach polskich, [w:] *Onomastyka i dialektologia. Prace dedykowane Pani Profesor Ewie Rzetelskiej-Feleszko*, red. H. Popowska-Taborska, J. Duma, Warszawa, s. 209–212
- REICHAN Jerzy, 2000, Problem kategorii i nadkategorii słowotwórczych (Na przykładzie gwarowych nazw nosicieli cech i nazw wykonawców czynności), [w:] *Studia historycznojęzykowe*, t. 3, red. K. Rymut, W.R. Rzepka, Kraków, s. 123–127
- REICHAN Jerzy, 2002, Formacje z przyrostkiem *-ota* w funkcji niekategorialnych nazw czynności w gwarach polskich, [w:] *Gwary dawniej i dziś. Prace ofiarowane docent Wandzie Pomianowskiej*, red. S. Cygan, Kielce, s. 133–141
- REICHAN Jerzy, 2010, Derywaty z formantem *-atyka* w funkcji niekategorialnych nazw czynności lub/i wytworów czynności w gwarach polskich na tle danych historycznojęzykowych, [w:] *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji Jej jubileuszu*, red. J.S. Gruchała, H. Kurek, Kraków, s. 321–329
- ROZWADOWSKI Jan, 1921, O zjawiskach i rozwoju języka. 9. O dwuczłonowości wyrazów, „*Język Polski*”, z. 5, Kraków, s. 129–139
- SAJEWICZ Michał, 2002, Derywacja sufiksalna osobowych nazw subiektów w nadnarwiańskich gwarach białoruskich Białostoczczyzny, Lublin
- SATKIEWICZ Halina, 1969, Produktywne typy słowotwórcze współczesnego języka polskiego, Warszawa
- SIEROCIUK Jerzy, 1995, W sprawie kategoryzacji semantycznej gwarowych derywatów rzeczownikowych, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 2, red. M. Białoskórska, A. Belchnerowska, Szczecin, s. 53–61
- SKARŻYŃSKI Mirosław, 1999, Powstanie i rozwój polskiego słowotwórstwa opisowego, Kraków
- SŁAWSKI Franciszek (red.), 1974–1976, Słownik prasłowiański, t. 1–2, Wrocław
- SMÓLKOWA Teresa, 1976, Nowe słownictwo polskie. Badania rzeczowników, Wrocław
- SZOBER Stanisław, 1953, Gramatyka języka polskiego, wyd. 3 zupełnie zmienione, Warszawa

- SZYMCZAK Mieczysław, 1961, *Gwara Domaniewka i wsi okolicznych w powiecie łączyskim*, Łódź
- TABAKOWSKA Elżbieta (red.), 2001, *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, Kraków
- TRÁVNÍČEK František, 1951, *Mluvnice spisovné češtiny. 1. Hláskosloví – tvoření slov – tvarosloví*, Praha
- UŁASZYN Henryk, 1923, *Słowotwórstwo*, [w:] Tytus BENNI, Jan Łoś, Kazimierz NITSCH, Jan ROZWADOWSKI, Henryk UŁASZYN, *Gramatyka języka polskiego*, Kraków
- WALCZAK-MIKOŁAJCZAKOWA Mariola, 2000, *Słowotwórstwo agentywnych nazw osobowych w języku polskim, rosyjskim i bułgarskim*, Poznań
- WASZAKOWA Krystyna, 2004, *Słowotwórstwo a niektóre założenia kognitywizmu*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 67–80
- WOJTYŁA-ŚWIERZOWSKA Maria, 1974, *Prasłowiańskie nomen agentis*, Wrocław
- WOJTYŁA-ŚWIERZOWSKA Maria, 1992, *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka. 1. Formacje tematyczne*, Warszawa
- WRÓBLEWSKI Janusz, 1978, *Problem klasyfikacji formalno-znaczeniowej nazw wykonawców zawodów*, [w:] *Język, teoria – dydaktyka. Materiały II Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Ustka, 20–21 maja 1977 r., Kielce, s. 53–67
- WRÓBLEWSKI Janusz, 1979, *O terminie i terminologicznym charakterze nazw wykonawców zawodów*, [w:] *Język, teoria – dydaktyka. Materiały III Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków*, Zielona Góra, 26–27 maja 1978 r., Kielce, s. 29–41
- ZARĘBA Alfred, 1957, *Uwagi o geografii słowotwórczej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 16, s. 165–174

Renata Marciniak-Firadza

ZAGADNIENIE CENTRUM I PERYFERII W SŁOWOTWÓRSTWIE NAZW OSOBOWYCH WYKONAWCÓW CZYNNOŚCI

Streszczenie

Terminy „centrum” i „peryferia”, wykorzystywane m.in. w badaniach słowotwórstwa, zarówno z punktu widzenia diachronicznego, jak i synchronicznego mogą odnosić się do badania słowotwórczego zróżnicowania gwar w aspekcie geograficznym i do analizy derywatów na poziomie kategorii słowotwórczo-semantycznych. W artykule skupiono się na omówieniu derywatów na poziomie kategorii słowotwórczo-semantycznej nazw osobowych wykonawców czynności. Za cel postawiono określenie pojemności tej kategorii ze wskazaniem tych kryteriów, które decydują o wyodrębnieniu klasy wyrazów mających tę samą wartość kategorialną, a także wskazanie formacji jednoznacznie wyznaczających kategorię nazw osobowych wykonawców czynności, należących do jej centrum, oraz tych, które znajdują się na jej peryferiach m.in. w wyniku utraty ostrości kategorialnej.

THE ISSUE OF CENTRE AND PERIPHERY IN THE MORPHOLOGY
OF PROPER NAMES OF AGENTS

Summary

The terms *centre* and *periphery*, used in fields such as the synchronic and diachronic study of word formation, can refer to the research into the formative diversity of local dialects and to the analysis of derivatives at the semantic and morphological level. The article is focused on discussing the semantic and morphological derivatives of proper names of agents. The purpose of the study was to define the volume of this category, indicate the criteria determining the word classes with the same category value, and point out the formations that unequivocally delineate the category of proper names of agents, both those that constitute its central part and those that have been placed at its periphery, for example, as a result of losing their distinctive features within this category.

Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. LVI, 2011
ISSN 0076-0390

AGNIESZKA RASZEWSKA-KLIMAS
Piotrków Trybunalski

JĘZYKOWE I KULTUROWE ŹRÓDŁA HOMONIMII ANTROPONIMICZNEJ

LANGUAGE AND CULTURE SOURCES OF ANTHROPONYMIC HOMONYMY

Abstract

Discussing the phenomenon of anthroponymic homonymy, it used to be related to appellative homonymy. Name homonyms were analyzed on the onymic-onymic, onymic-appellative, diachronic and synchronic ground. The analysis of onomastic homonyms was made with reference to the types of identifying units, the types of formal identifications and the origin of identifications. Semantic and etymological-motivating criteria were accepted.

Słowa kluczowe: antroponimia, homonimia, diachronia, synchronia

Keywords: anthroponymic, homonymic, diachronic, synchronic

Celem niniejszego artykułu jest próba określenia statusu homonimu propriálního i homonimii antroponimicznej w odniesieniu do homonimii apelatywnej. Analizie zostały poddane głównie antroponimy, chociaż poruszane zagadnienia dotyczą także innych kategorii nazw własnych. Homonimia apelatywna jako zagadnienie teoretyczne była charakteryzowana w wielu rozprawach z zakresu leksykografii, semantyki, a także w encyklopediach językoznawczych i słownikach terminologicznych. W teoretycznym dorobku polskiej onomastyki, mimo wielu opracowań nazw własnych różnych kategorii, wielu słowników onomastycznych i prac analityczno-interpretacyjnych z zakresu wzajemnego przenikania się warstwy propriálne i nazewniczej, brak uogólnionej definicji homonimii onomastycznej i homonimu onomastycznego. Trudność w definiowaniu homonimii w onomastyce wynika z tego, że próba zdefiniowania pojęcia homonimii nazewniczej wyrasta z gruntu apelatywnego. Niemniej jednak nomen proprium i nomen apelativum pełnią inne funkcje w procesie komunikacji społecznej [Gala, 2010; Gala, w druku].

Stanowisko interpretacyjne oraz metodologia badań homonimii onimicznej i homonimii apelatywnej wynikają z różnic między nazwą własną i wyrazem pospolitym. Według niektórych językoznawców, nazwy własne z etymologicznego punktu widzenia są wtórne względem wyrazów pospolitych [Gala, 1998, s. 223–230]. Problem delimitacji *nomen proprium* i *nomen apelativum* podejmowano w onomastyce wielokrotnie [np. Cieślakowa, 2006a; Grodziński, 1973; Mańczak, 2001; 2006]. Stosunek onomastyki i leksykologii do systemu słownikowego polszczyzny omawiała m.in. Maria Biolik. Nazwy własne, którymi zajmuje się onomastyka, i wyrazy pospolite, które są przedmiotem badań leksykologii, stanowią dwa różne podsystemy (płaszczyzny) systemu słownikowego języka. W obu podsystemach, onimicznym i apelatywnym, da się wydzielić klasy podrzędne (subsystemy) w zależności od przyjętych kryteriów podziału. Na płaszczyźnie apelatywnej może to być podział wyrazów na części mowy. Podziału tego nie można przenieść na płaszczyznę propriálną, ponieważ kategoria części mowy nie jest dystynktywna na płaszczyźnie onimicznej – wszystkie nazwy własne należą do klasy rzeczowników [Gala, 1998, s. 224]. Nazwom własnym nie przysługuje pojęcie leksemu, ponieważ przysługuje ono jednostkom leksykalnym. Tworzące system słownikowy zbiory apelatywny i propriálny oddziałują na siebie poprzez procesy językowe: onimizację i apelatywizację. Na płaszczyźnie propriálnej zachodzi proces transonimizacji, czyli przechodzenie nazw własnych z jednej klasy do drugiej [Biolik, 2006, s. 70–71]. Obok reprezentantów wyraźnie dających się zaklasyfikować do jednej z wymienionych dwu grup *nomen proprium* lub *nomen apelativum* da się wskazać również takie formacje, które klasyfikują się na pograniczu wymienionych grup nazw. Są to nazwy własne użyte w funkcji metafory lub metonimii¹.

Dokonując analizy homonimii nazw osobowych, można w celu uporządkowania opisu zjawiska odwołać się do homonimii apelatywnej. Punktem odniesienia są propozycje analizy homonimów apelatywnych zawarte w pracy Małgorzaty Majewskiej *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym* [2002]. Rozprawa ta stanowi pierwszą próbę monograficznego ujęcia teorii homonimii w polskim językoznawstwie. Autorka przyjęła semantyczną koncepcję homonimii, co pozwoliło jej rozszerzyć zakres opisywanych zjawisk. Terminologia semantyczna zawierała terminy określające typy utożsamień formalnych (homonimia fonetyczna, homonimia graficzna, homonimia fonetyczno-graficzna), genezę utożsamień (homonimia monogenetyczna, homonimia heterogeniczna) i typy utożsamiających się jednostek (np. homonimia leksykalna, homonimia morfemowa, homonimia składniowa).

Jako punkt wyjścia do rozważań nad homonimią antroponimiczną w porównaniu z homonimią apelatywną przyjęto definicję homonimii apelatywnej za

¹ Problem wtórnego, metaforycznego i metonimicznego użycia nazw własnych omawia M. Rutkowski w pracy *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii* [2007].

M. Majewską, według której „homonimia to utożsamienie formalne: brzmieniowe i/lub graficzne co najmniej dwu znaczących jednostek języka” [2002, s. 34].

Autorzy definicji terminu „homonimia apelatywna” posługują się opozycją terminów „forma” i „znaczenie”. Oznacza to, że odnoszą się do definicji homonimu jako znaku językowego, który składa się z formy i znaczenia. W odniesieniu do homonimów leksykalnych ich formą jest: a) postać foniczna – ciąg dźwięków, b) postać graficzna – ciąg liter, c) postać graficzna i foniczna [Majewska, 2002, s. 25]. W ten sam sposób można określić formę homonimów onimicznych.

W homonimii apelatywnej rozróżnia się homofonię i homografię². Za homonimy onomastyczne można uznać jednostki o takiej samej strukturze graficznej i fonicznej, czyli identycznie zapisane i identycznie brzmiące, ale o różnym znaczeniu (np. etymologiczne, referencjalne, metaforyczne lub inne). Homonimię nazewniczą należy rozpatrywać na płaszczyźnie onimiczno-onimicznej i apelatywno-onimicznej. W homonimii onomastycznej da się wyodrębnić zjawisko homofonii, czyli utożsamienia się pod względem wymowy różnych jednostek językowych (dwóch nazw własnych lub apelatywu i nazwy własnej). Homofonami na płaszczyźnie onimiczno-onimicznej będą: a) nazwy zapisane w dwóch wersjach graficznych (zgodnie i niezgodnie z etymologią), występujące we współczesnym nazewnictwie, np. *Margól* i *Margul*, *Mróz* i *Mruz*, *Nieużyła* i *Nieurzyła*³; b) nazwy funkcjonujące w zapisie obcojęzycznym i polskim, np. *Zielke* i *Cylke*, *Schulz* i *Szulc*, *Schröder* i *Szreder*, natomiast na płaszczyźnie apelatywno-onimicznej jako homofony można potraktować nazwę własną i równobrzmiący (choć różnie zapisany – nazwy własne pisane są wielką literą) motywujący ją apelatyw, np. *Gwiazda* – *gwiazda* (onimizacja) lub nazwę własną i powstały od niej apelatyw, np. *Judym* ‘nazwisko bohatera powieści *Ludzie bezdomni* Stefana Żeromskiego’ – *judym* ‘szlachetny, ofiarny, bezinteresowny społecznik’ (apelatywizacja).

Za homografię, czyli tylko utożsamienie graficzne, można uznać staropolskie nazwy własne jednakowo zapisane, choć różnie odczytywane ze względu na nie-

² Ważną kwestią jest rozróżnienie zakresu terminów „homonimia”, „homofonia” i „homografia”. Należy zaznaczyć, że relacja terminologiczna między homonimią, homofonią i homografią nie jest całkowicie jasna, np. homofony, które nie są homografami, są czasami klasyfikowane jako różne typy homonimów [Majewska, 2002, s. 29]. Autorzy definicji nie zawsze określają stosunek homofonii i homografii do homonimów. A. Markowski podaje: „*Homonim*, wyraz brzmiący (czasem także zapisywany) tak samo jak inny wyraz, ale mający zupełnie inne znaczenie, czyli nie powiązany znaczeniowo z tym innym wyrazem. Homonimami są na przykład wyrazy *rząd* ‘szereg’ i *rząd* ‘rada ministrów’; *morze* i *może* [...] [1996, 47]. Według *Encyklopedii języka polskiego*, przy tożsamości brzmieniowej „może zachodzić różnica ortograficzna” [EJP, s. 117], a zatem homofonia jest terminem nadrzędnym w stosunku do homonimii, obejmuje bowiem wszystkie jednostki identyczne pod względem brzmienia. Homografia natomiast jest zjawiskiem obejmującym wszystkie utożsamienia graficzne, również te, które współwystępują z utożsamieniami brzmieniowymi. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego* podaje, że „homonimię ograniczoną do języka pisanego nazywa się homografią, a ograniczoną do języka mówionego – homofonią” [EJO, s. 212].

³ *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, red. K. Rymut, t. 6, Kraków 1993.

doskonałości grafii. Jeden znak literowy (lub kombinacja znaków) mógł (mogła) oznaczać kilka różnych dźwięków. Niejasna pisownia źródeł staropolskich utrudnia czasem jednoznaczny interpretację etymologii onimów. Sposób odczytania nazwy staropolskiej determinuje ustalenie jej pochodzenia.

Podstawowe kryterium wydzielenia propriów i apelatywów stanowi kwestia znaczenia apelatywów i nazw własnych⁴. Różnice znaczeniowe są istotnym kryterium wydzielenia homonimów. W analizie jednostek apelatywnych mówi się o różnych typach znaczeń, wymienia się m.in. znaczenie aktualne, tekstowe, etymologiczne, realne, gramatyczne, strukturalne. Podstawowe jednak jest znaczenie leksykalne [Majewska, 2002, s. 27–28]. Według Zofii Kalety,

[h]omonim to taki wyraz, który posiada kilka różnych znaczeń słownikowych (leksykalnych). Ponieważ zaś nazwy własne pozbawione są tego typu znaczenia, użycie terminu *homonim* w odniesieniu do nich jest nieadekwatne i może być mylące [Kaleta, 1998, s. 32].

W odniesieniu do nazw własnych możemy mówić o znaczeniu kategoriałnym, gramatycznym, emotywnym, metaforycznym, referencjalnym (asocjacyjnym), strukturalnym, etymologicznym [Kaleta, 1998, s. 25–28]. Nie wszystkie jednak nazwy własne pozbawione są znaczenia leksykalnego (np. przezwiska, staropolskie imiona dwuczłonowe – *Władysław*, *Mieczysław*, tzw. „mówiące” imiona i nazwiska w literaturze pięknej, także nazwy terenowe bardzo często zachowują elementy znaczenia leksykalnego wyrazów motywujących [Rzetelska-Feleszko, 1988, s. 111]. Niektórzy językoznawcy uważają, że należy odrzucić zakorzenione w lingwistyce przekonanie, że nazwy własne są pozbawione znaczenia i że nie są pojęciami. Nomina propria mają zdolność do desygnacji i sygnifikacji, jako symbole odsyłają do klasy przedmiotów i do treści pojęcia, możliwa jest ich eksplikacja, peryfrazacja i translacja, udział w tropach retorycznych, uczestnictwo w budowie przysłów, aforyzmów, przekleństw, a więc różnych gatunków stylistycznych, które nie mogłyby istnieć bez semantycznej funkcji tych składników [Lubaś, 2006, s. 261]. Z punktu widzenia systemu języka nazwy jako pojęcia nie mają znaczenia leksykalnego. Jednakże ich funkcjonowanie w procesie komunikacji może implikować różnego rodzaju konotacje leksykalne. Podobnie jak wyrazy pospolite, nazwy własne mogą być nośnikami pewnych treści. Kwestia konotacji jako uzupełnienie wartości semantycznych wymaga od mówiących o obiekcie pewnej wiedzy, znajomości określonych realiów pozajęzykowych, kontekstu kulturowego, sytuacyjnego itp. Wiedza ta konieczna jest zwłaszcza przy aktach wtórnego użycia onimów.

Znaczenie nazw własnych należy rozpatrywać w kategoriach onomastyki kulturowej [Mrózek, 2002, s. 30; 2004, s. 16; Rzetelska-Feleszko, 2007], która nawiązuje do popularnego w ostatnich latach w językoznawstwie kognitywizmu. Język jest tu rozpatrywany nie jako autonomiczny byt, ale jako część kultury, od-

⁴ Zależność pomiędzy konwencją opisu nazw własnych a rezultatami rozważań nad semantycznymi właściwościami onimów przedstawił M. Rutkowski [2005].

zwierciadlająca ogólne zdolności poznawcze człowieka. Teoria kognitywistyczna skłania do globalnego, całościowego podejścia do zagadnienia znaczenia. Czynniki kulturowe towarzyszy nazwie od momentu jej powstania do wykształcenia znaczeń metaforycznych [Abramowicz, 2006a; 2006b; Gałkowski, 2006; Jędrzejko, 2000; Nowowiejski, 2006; Rutkowski, 2007]. Inny jest udział elementów wiedzy o świecie, odnoszonej do nazwy jako znaku językowego, w różnych planach znaczenia, [Rutkowski, 2007]. Wyróżnia się trzy plany:

1) doonimiczny – związany z etymologią, z powołaniem jednostki onimicznej (nie zawsze uświadamiany na płaszczyźnie synchronicznej);

2) onimiczny – odwołujący się do stricte propriального charakteru znaku językowego i jego użycia w prymarnej funkcji, stanowiący aktualne oznaczenie danego obiektu;

3) odonimiczny (deonimiczny) – metaforyczny, realizujący się we wtórnym użyciu *nomen proprium* w komunikacji [Gajda, 2004, s. 24].

Znaczenie leksykalne, czyli znaczenie leksemów stanowiących bazy derywacyjne dla nowo kreowanych nazw własnych, ma udział w kreacji onomastycznej wielu jednostek nazewniczych w planie doonimicznym⁵. Znaczenie tych leksemów pozostaje w związku z cechami denotatów [Kosyl, 1983, s. 10]. Po dokonaniu się procesów nazwotwórczych przestaje ono odgrywać zasadniczą rolę, chociaż może być czytelne jeszcze przez długi czas, do momentu ewentualnych przekształceń formy w wyniku różnorodnych procesów historycznojęzykowych. Nazwa zaczyna pełnić funkcję oznaczania denotatu. Na planie onimicznym nazwy własne nie mają znaczenia leksykalnego. Występują jedynie w funkcji identyfikacyjno-dyferencyjnej. Do prawidłowego użycia nazwy nie jest konieczna znajomość motywacji ani etymologii onimu, ani też dodatkowych wartości semantycznych w postaci konotacji lub wiedzy o świecie, a w szczególności o denotacie. Wiedza ta niezbędna jest na planie odonimicznym, przy wtórnych użyciach nazw (metaforycznych lub metonimicznych). Bez udziału tego rodzaju wiedzy o świecie nie jest możliwe, aby jednostka onimiczna została użyta w funkcjach pozareferencyjnych [Cieślakowa, 2006b, s. 52].

Analizując homonimie onomastyczną, należy wziąć pod uwagę różne plany funkcjonowania nazw własnych i różne znaczenia onimu. Uwzględnienie funkcjonowania nazw na trzech płaszczyznach umożliwia zastosowanie szerokiej perspektywy badawczej, łączącej głęboko zakorzenione w tradycji onomastycznej teorie dotyczące znaczenia nazw własnych z nowszymi ujęciami teoretyczno-metodologicznymi⁶.

⁵ Interpretację podają za M. Rutkowskim [2007, s. 245–246].

⁶ Przeglądu najważniejszych teorii metodologicznych językoznawstwa w odniesieniu do opisu nazw własnych dokonał R. Mrózek [2000].

W opracowaniach słownikowych występują dwa sposoby definiowania homonimu, wynikające ze zróżnicowań metodologicznych: diachroniczny i synchroniczny. Niektórzy językoznawcy stoją na stanowisku, że homonimię jednostek apelatywnych należy rozpatrywać w ujęciu diachronicznym [Majewska, 2002, s. 141; Janowska, 2007, s. 7], inni natomiast taki pogląd negują, twierdząc, że o homonimii można mówić tylko w odniesieniu do jednego przekroju synchronicznego [Buttler, 1971, s. 36]. Dotychczasowe badania przejawów homonimii apelatywnej w języku były prowadzone głównie jako analizy synchroniczne. Małgorzata B. Majewska proponuje rozszerzenie perspektywy badawczej, aby wykorzystać również analizy diachroniczne. Proponuje wprowadzenie terminów: „homonimia synchroniczna” (utożsamienia widoczne w synchronicznej analizie leksyki), „homonimia historyczna” (utożsamienia widoczne w synchronicznej analizie leksyki historycznej), „homonimia diachroniczna” (utożsamienia widoczne w diachronicznej analizie leksyki) [Majewska, 2010, s. 102–103].

Badanie homonimii nazw własnych może przebiegać na płaszczyźnie diachronicznej, z wykorzystaniem etymologii jako nauki o pochodzeniu i pierwotnym znaczeniu jednostek słownikowych. Dotyczyć to będzie nazw udokumentowanych historycznie. Natomiast w badaniach homonimii nazw własnych na płaszczyźnie synchronicznej analizie będą poddane onimy bez uwzględnienia ich ewolucji. Będą to m.in. badania dotyczące nazw powstających współcześnie, np. zoonimów, przezwisk, chrematonimów, nazw użytych metaforycznie i metonimicznie. W wyniku połączenia badań diachronicznych z synchronicznymi możliwe będzie prześledzenie „dziejów” poszczególnych nazw własnych od momentu ich powstania do funkcjonowania we współczesnej polszczyźnie. Analiza homonimii onimów z punktu widzenia diachronii i synchronii pozwoli na utworzenie łańcuchów homonimicznych nazw i powiązanych z nimi motywacyjnie apelatywów (należy tu uwzględnić onimizację, apelatywizację i transonimizację). Innymi słowy: „łańcuch homonimiczny” to nazwy własne lub nazwy własne i apelatywy powiązane ze sobą stosunkiem homonimiczności.

Małgorzata Majewska wśród homonimów apelatywnych wyróżnia homonimy monogenetyczne i heterogeniczne. Eugeniusz Grodziński przez homonimy monogenetyczne rozumiał „równobrzmiące wyrazy o wspólnym pochodzeniu, ale o całkowicie różnym znaczeniu” [Grodziński, 1990, s. 352].

Jeśli przyjmiemy taki sposób definiowania utożsamień monogenetycznych dla nazw własnych, homonimiami monogenetycznymi będą nomina propria wchodzące w relacje homonimiczne na płaszczyźnie onimiczno-onimicznej. Pary lub grupy nazw homonimicznych tworzone są w procesie transonimizacji, czyli „zapożyczenia” w celu identyfikacji nowych denotatów istniejących już nazw z antroponimii, toponimii, mitologii, *Biblii* i innych warstw onomastycznych. W ten sposób tworzone są m.in. chrematonimy, np. *Dosia* ‘hipokorystykum od imienia

Dorota' – *Dosia* 'proszek do prania', *Adonis* 'nazwa postaci mitologicznej' – *Adonis* 'kwiaciarnia', *Giewont* 'nazwa szczytu górskiego' – *Giewont* 'nazwa papierosów', *Lech* 'imię męskie' – *Lech* 'gatunek piwa'; zoonimy: *Aza* 'imię bohaterki powieści *Chata za wsią*' – *Aza* 'imię psa', *Antek* 'imię męskie' – *Antek* 'imię psa', *Kozak* 'nazwa etniczna' – *Kozak* 'imię psa'. Wartość semantyczna nazwy własnej jest tu ograniczona do związku z denotowanym obiektem. Homonimami monogenetycznymi mogą też być nazwy własne użyte wtórnie w funkcji metafory, np. *Dyzma* 'ktoś, kto dzięki przypadkowym, sprzyjającym okolicznościom i pomimo braku odpowiednich kwalifikacji zajmuje wysokie stanowisko' – *Dyzma* polskich ubezpieczeń, i w funkcji metonimii, np. czytanie *Mickiewicza*, *znawca Gombrowicza*⁷. Są to nazwy o takiej samej genezie, ale o różnym znaczeniu pozajęzykowym (np. referencjalnym, konotacyjnym) aktualizującym się każdorazowo w konkretnym akcie komunikacyjnym. Różnica między homonimami monogenetycznymi apelatywnymi a homonimami monogenetycznymi onomastycznymi polega na tym, że homonimy monogenetyczne apelatywne powstają na skutek zaniku motywacji poszczególnych znaczeń struktur polisemicznych [Witan, 1980, s. 132], natomiast homonimy monogenetyczne onomastyczne powstają dzięki pozyskaniu przez nazwy nowych związków denotacyjnych, a także nowych znaczeń. Analizując homonimy monogenetyczne apelatywne, bierze się pod uwagę znaczenie leksykalne wyrazu, a przy homonimach monogenetycznych onomastycznych uwzględnia się znaczenie pozajęzykowe nazw własnych.

Homonimami heterogenicznymi apelatywnymi są homonimy, które mają różną etymologię. Najczęściej powstają one w wyniku utożsamienia na gruncie języka polskiego dwu (kilku) zapożyczeń. Do grupy homonimów etymologicznych zalicza się również takie układy homonimiczne, w których jeden z elementów jest rodzimy. Przyjmuje się, że homonimami heterogenicznymi są też również rzeczowniki powstałe w wyniku różnych procesów derywacyjnych [Majewska, 2006, s. 9]. Na gruncie onomastycznym również możliwe jest wyróżnienie homonimów heterogenicznych, przy czym nie jest wymagane, aby dochodziło do utożsamienia jednostki rodzimej i obcej. Onomastycznymi homonimami heterogenicznymi będą nazwy własne o takiej samej strukturze graficzno-fonicznej, mające różną etymologię, motywowane zarówno apelatywami, jak i innymi nazwami własnymi z uwzględnieniem różnych procesów derywacyjnych⁸. Z homonimami heterogenicznymi w onomastyce mamy do czynienia zarówno na płaszczyźnie diachronicznej, m.in. w nazwach własnych poświadczonych w źródłach historycznych, jak i na płaszczyźnie synchronicznej, np. w nazwach współczesnych. Jako przykład homonimii

⁷ Przykłady pochodzą z pracy M. Rutkowskiego *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii* [2007, s. 75, 94].

⁸ Różne możliwości utożsamiania się jednostek onimicznych na przykładzie imion staropolskich zostały przedstawione w pracy *Postacie homonimiczne imion staropolskich* [Raszewska-Klimas, 2009a].

heterogenicznej diachronicznej można przytoczyć model genetyczny homonimów nazewniczych *Bar*⁹: 1) psł. **bariti* ‘walczyć’ – apelatyw *bara* ‘wojownik’ niepoświadczony w tym znaczeniu, 2) psł. **barъ*, por. ros. dialektalne *бap* ‘moczar, bagno’, ukr. dialektalne *бap* ‘mokre, wilgotne miejsce między dwoma wzgórzami’, 3) *Bar* – spieszczenie imion *Bartłomiej*, *Barbara*, 4) *Bar* – nazwa pamiątkowa, 5) niem. nazwiska: *Bar*, *Bär*, *Behr*, *Beer*, w których doszło do polonizacji fonetycznej, z niem. *Eber* ‘dzik’, 6) niem. apelatyw *Bär* ‘niedźwiedź’, 7) niem. apelatyw *bar* ‘goły, nagi’, 8) niem. apelatyw *bar* ‘gotówkowy’, 9) apelatyw *bar* (zapożyczenie z ang.) ‘zakład gastronomiczny’. Na płaszczyźnie synchronicznej homonimami heterogenicznymi będą m.in. współczesne przezwiska, np. *Bigos* – antroponimy powstałe drogą nominacji pośredniej o charakterze metaforycznym, na skutek skojarzenia podobieństwa desygnatu ze znaczeniem leksykalnym apelatywu *bigos*: 1) *Bigos* – *bigos* ‘mówi wszystko naraz, wyraża się niejasno’, 2) *Bigos* – *bigos* ‘jest niepokładany’ i jako przezwiska motywowane onimicznie, utworzone przez modyfikację struktur nazwiskowych: 3) *Bigos* – *Bidżys*, 4) *Bigos* – *Biegus*, 5) *Bigos* – *Gibas*¹⁰.

Nieco innym rodzajem homonimii będzie zjawisko z pogranicza nazw własnych i pospolitych, mianowicie homonimia apelatywno-onimiczna, np. relacja apelatyw – chrematonim: *ananas* ‘owoc’ – *Ananas* ‘nazwa sprzedawców owoców i warzyw’, *blondynka* ‘kobieta o włosach koloru blond’ – *Blondynka* ‘nazwa zakładu fryzjerskiego’, *błysk* ‘nagle, krótkie, silne światło’ – *Błysk* ‘nazwa sklepu z oświetleniem elektrycznym’, i onimiczno-apelatywna, np. relacja imię własne – apelatyw: *Barbara* ‘imię żeńskie’ – *barbara*: 1. ‘żołądek’, 2. ‘ciężki młot’, 3. ‘kafar elektryczny’, 4. ‘lina używana przy przewozach na rzekach’, 5. ‘hak lub całe urządzenie służące do zawieszania kotła nad ogniskiem’, 6. ‘bat, rzemień’, 7. ‘luźna, za duża suknia’, 8. ‘piwo bawarskie’, 9. ‘przypuszczalnie ligustr pospolity (*Ligustrum vulgare*)’¹¹. W praktyce leksykograficznej układy rzeczowników homonimicznych, w których skład wchodzi nazwy własne i pospolite, są opisywane jako hasła polisemiczne, mimo że ich składniki mają wyspecjalizowane znaczenia, różną genezę, fleksję i ortografię [Majewska, 2006, s. 79].

Analiza homonimów pod względem typów utożsamiających się jednostek obejmuje homonimie morfemów i homonimie leksykalną. Homonimia morfologiczna apelatywna rozumiana jest jako formalna zbieżność dwu znaczeniowo odrębnych morfemów. Na płaszczyźnie onomastycznej homonimicznymi morfemami będą np.:

1) fragmenty imion (zwane pierwiastkami homonimicznymi) identyczne pod względem brzmieniowo-graficznym, motywowane staropolskimi imionami zło-

⁹ Podaję za B. Grzeszczuk [2006].

¹⁰ Przykłady zaczerpnięte z pracy R. Mrózka *Słownik motywacyjny antroponimów przezwiskowych socjolektu młodzieżowego* [2007, s. 42, 120].

¹¹ Znaczenia apelatywu *barbara* podaję za R. Kucharzyk [2010].

żonymi i imionami obcymi, stanowiące gniazda derywacyjne homonimicznych skróconych nazw osobowych¹², np. *Brun(i)-//Bron(i)-* 1. im., np. *Bruno* (MalI), 2. im. stp. złoż. *Z bron(i)-* (MalS), np. *Bronisław* (nazwy homonimiczne: *Bron//Brun, Bronik//Brunik, Bronusz//Brunusz*); *Dan-* 1. im. ob.: *Daniel* (MalI), 2. im. stp. złoż. *Z nd-* (MalS), np. *Bogdan* (nazwy homonimiczne: *Dan, Danek, Danich, Danik, Danio, Daniusz, Danko*), *Dom-* 1. im., np. *Dominik, Domicyjan* (MalI), 2. im. stp. złoż. *Z doma-* (MalS), np. *Domarad, Domagoj* (nazwy homonimiczne: *Domian, Domik*);

2) baza derywacyjna nazwisk historycznych, motywowana znaczeniowo odrębnymi podstawami, stanowiąca gniazdo derywacyjne antroponimów, np. *Gron-* 1. od podstawy *gron-*, por. *wino-grono*, 2. stp., gw. *nd* 'zбочze': *Gron-acki, Gron-ak, Gron-*, np. *Gron-ecki, Gron-k+owicz, Gron-k+owski, Gron-ul+ski* [Rymut, 1999];

3) formanty onimiczno-apelatywne. Na gruncie onomastycznym analiza formantów homonimicznych będzie możliwa po wnikliwej analizie semantycznej i genetycznej sufiksów polskich. Można wysunąć hipotezę, że za sufiksy homonimiczne uznane zostaną te, które funkcjonują na płaszczyźnie onomastycznej, urabiając złożone struktury sufiksalne od prostszych strukturalnie formacji onimicznych i jednocześnie poświadczone są w warstwie apelatywnej w różnych kategoriach leksykalnych. Jeśli przyjmiemy, że nazwy własne i wyrazy pospolite stanowią dwie odrębne płaszczyzny systemu słownikowego języka, sufiksy występujące na obydwu tych płaszczyznach będą za każdym razem nośnikami wyraźnych różnic znaczeniowych i funkcjonalnych.

Zarówno na płaszczyźnie apelatywnej, jak i onomastycznej podstawowym problemem teoretycznym związanym z analizą homonimii morfologicznej jest zjawisko wielofunkcyjności formantów. Problem ten, występujący w homonimii apelatywnej, poruszała Renata Grzegorzyczkowa, podkreślając, że

[n]ie jest rzeczą prostą rozstrzygnąć, kiedy mamy do czynienia z nową derywacją wykorzystującą odrębną (homonimiczną) funkcję [...], a kiedy jest to tylko przesunięcie semantyczne wewnątrz ogólniejszej funkcji sufiksu [Grzegorzyczkowa, 1966, s. 248].

Problem homonimiczności sufiksów omawiała też Krystyna Waszakowa [1990]. Małgorzata Majewska niektóre formanty uznała za homonimiczne, inne potraktowała jako wielofunkcyjne [2002, s. 41; 2006, s. 80–92]. Zagadnienie homonimiczności bądź wielofunkcyjności sufiksów jest nadal zagadnieniem otwartym.

Homonimia leksykalna jest zjawiskiem najpełniej opracowanym. Analizy homonimii leksykalnej na płaszczyźnie apelatywnej dokonuje się na wielu poziomach interpretacyjnych. Wśród homonimów leksykalnych wyróżnia się homonimy całkowite (identyczność paradygmatów analizowanych jednostek) i homonimy częściowe

¹² Tego typu utożsamienia zostały omówione w pracy *Pierwiastki homonimiczne imion staropolskich i obcych* [Raszewska-Klimas, 2009b].

(identyczność form należących do paradygmatów różnych leksemów). Na gruncie onomastycznym wiele przykładów homonimii całkowitej można wskazać w antroponimii, zwłaszcza wśród nazwisk historycznych odapelatywnych, biorąc pod uwagę różne znaczenia motywującego apelatywu, np. *Duda* – ap. *duda* ‘grajek’ SW, *Duda* – ap. *duda* ‘głupiec’ SW; *Gracz* – ap. *gracz* ‘grajek’ SW, *Gracz* – ap. *gracz* ‘człowiek dzielny, sprytny, zuch’ SW. Innym przykładem może być identyczność fleksyjna toponimu *Górka* i motywującego go apelatywu *górką*.

Odmierna funkcja językowa nazw własnych i wyrazów pospolitych znajduje odzwierciedlenie w cechach morfologicznych, m.in. fleksyjnych. Zatem w onomastyce częściej mamy do czynienia z homonimią częściową niż całkowitą. Przykładem odmiennej fleksji są antroponimy i odpowiadające im apelatywy, chociażby nazwisko *Kot* i apelatyw *kot*. W liczbie pojedynczej różnią się formą celownika: nazwisko będzie miało postać *Kotowi*, wyraz pospolity – *kotu*. W liczbie mnogiej inny będzie dla tych nazw mianownik i wołacz (*Kotowie* – *koty*) oraz biernik (*Kotów* – *koty*). Natomiast nazwiska odapelatywne zakończone na spółgłoskę, typu *Nowak*, *Piątek*, *Jeleń*, określające kobiety, pozostają nieodmienne.

Kolejnym zjawiskiem, które można rozpatrywać na płaszczyźnie apelatywnej i onomastycznej, odnoszącym się do genezy homonimów leksykalnych, jest homonimia słowotwórcza, która dotyczy formacji homonimicznych powstałych od różnych podstaw słowotwórczych. Jako przykład można tu podać nazwisko *Gaczka* i jego etymologię: 1. *Gaczka* – ap. *gać* ‘grobla umocniona faszyną’ Sstp., 2. *Gaczka* – ap. *gacny* ‘służący do osłony’ Sstp., 3. *Gaczka* – ap. *gace* ‘spodnie’ Sstp., 4. *Gaczka* – ap. *gacek* ‘nietoperz’ SW¹³. Onomastyczne homonimy słowotwórcze tworzone są za pomocą formantów wielofunkcyjnych (lub homonimicznych). Jednym z formantów najczęściej występujących w tej funkcji jest sufix *-ek*, np. nazwisko *Buczek* mogło powstać od prostszych struktur onimicznych, takich jak *Bucz*, *Buk*¹⁴ (*Bucz*, *Buk* + *-ek*), lub od apelatywu *buczek*: 1. ‘mały buk’ (*buk* + *-ek*), 2. ‘beksa, płaczek’ (*bucz-eć* + *-ek*).

Danuta Buttler wskazuje na różnorodne źródła homonimii leksykalnej. Według autorki, są to: zapożyczenia, przekształcenia paronimów w homonimy, procesy fonetyczne unifikujące różne formy wyrazowe, petryfikacja form, usamodzielnienie się pewnych form paradygmatycznych, usamodzielnienie się znaczeń, zanik znaczeń przejściowych, pośrednich, zachowanie przestarzałych użyc, zróżnicowanie znaczeniowe form socjolektalnych, dezintegracja, występowanie homonimicznych modeli słowotwórczych, substancywizacja, derywacja semantyczna, derywacja wsteczna, powstawanie neologizmów, adideacja, uniwerbizacja, derywacja niezależna, tworzenie skrótowców, leksykalizacja [Majewska, 1998, s. 135–180].

¹³ Przykłady pochodzą z pracy M. Magdy-Czekaj [2009, s. 160].

¹⁴ Nazwiska poświadczane w: *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny* [Rymut, 1999].

Źródłem homonimii onomastycznej będzie: onimizacja (w tym różne znaczenia motywujących apelatywów), apelatywizacja (w tym różne znaczenia odonimicznych apelatywów), tranzonimizacja, derywacja onomastyczna (homonimia słowotwórcza na płaszczyźnie onimicznej i onimiczno-apelatywnej), ekspresywny (np. forma zdrobniła imienia *Agus*, która może być motywowana imieniem *Agata* lub *Agnieszka*), derywacja semantyczna (użycie nazw w funkcji metafory i metonimii).

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należałoby odnieść kwestię homonimii onimicznej do przyjętej w niniejszym artykule definicji homonimii apelatywnej, która brzmi: homonimia to utożsamienie formalne: brzmieniowe i/lub graficzne co najmniej dwu znaczących jednostek języka. Przyjmując kryterium semantyczne dla homonimii onimicznej, za ważny czynnik decydujący o utożsamieniu dwóch (lub kilku) nazw własnych trzeba uznać ich znaczenie, ale rozumiane inaczej niż znaczenie leksykalne wyrazów pospolitych. Niewątpliwie będą to nazwy o identycznej strukturze foniczno-graficznej, z uwzględnieniem wariantów homofonicznych i homograficznych. Homonimii onimicznej nie da się jednak interpretować, przyjmując tylko kryterium semantyczne, jak bowiem w pracy zaznaczono, nazwy własne w planie onimicznym nie mają znaczenia leksykalnego. Bardzo ważne jest kryterium etymologiczno-motywacyjne (ściśle związane z powołaniem jednostki onimicznej), według którego za istotę homonimii należy przyjąć treści genetycznie obce, o jednakowym kompleksie brzmieniowym, a więc homonimiami będą nazwy o identycznej formie, a różnej genezie. Homonimię onomastyczną należy rozpatrywać na płaszczyźnie onimiczno-onimicznej i onimiczno-apelatywnej, diachronicznej i synchronicznej, biorąc pod uwagę etymologię, motywację powołania jednostki onimicznej, kulturowo rozumiane znaczenie nazw własnych, a także znaczenie leksykalne motywujących wyrazów pospolitych i znaczenie apelatywów odonimicznych.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- EJO – Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław 1993
EJP – Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1994
MaII – Maria MALEC, Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce, Kraków, 1994
MaIS – M. MALEC, Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych, Wrocław 1982
Sstp – Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, Warszawa 1953–1955, Wrocław 1955–1990, Kraków 1991 i n.

- STJ – Słownik terminologii językoznawczej, red. K. Polański, A. Heinz, Z. Gołąb, Warszawa 1968
- SW – Słownik języka polskiego, t. 1–8, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, Warszawa 1900–1927

BIBLIOGRAFIA

- ABRAMOWICZ Zofia, 2006a, Kulturowy aspekt apelatywizacji, [w:] *Manuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata*, red. K. Rymut, K. Skowronek, B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 13–19
- ABRAMOWICZ Zofia, 2006b, Kulturowy aspekt onimizacji, [w:] *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 23–29
- BIOLIK Maria, 2006, Onomastyka a inne działy językoznawstwa zajmujące się słownictwem, [w:] *Manuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata*, red. K. Rymut, K. Skowronek, B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 63–71
- BUTTLER Danuta, 1971, Odmiany polskiej homonimii, „Poradnik Językowy”, z. 1–2
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 2006a, Jeszcze raz o różnicach między nazwami własnymi a pospolitymi, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra, s. 31–38
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 2006b, Onimizacja, apelatywizacja a derywacja, [w:] *Onimizacja i apelatywizacja*, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 47–56
- GAJDA Stanisław, 2004, Narodowokulturowy składnik znaczenia nazw własnych w aspekcie edukacyjnym, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 21–28
- GALA Sławomir, 1998, Gramatyka onomastyczna a gramatyka języka, [w:] *Najnowsze przemiany nazewnicze*, red. E. Jakus-Borkowa, K. Nowik, Warszawa, s. 223–230
- GALA Sławomir, 2010, Głosa do zagadnienia homonimii/polisemii w słowotwórstwie gwarowym, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 55, s. 81–88
- GALA Sławomir, w druku, Jeszcze w sprawie homonimii onomastycznej
- GALKOWSKI Adam, 2006, Onomastyka źródłem wiedzy językowo-kulturowej na lekcjach języka obcego, [w:] *Komunikacja językowa w społeczeństwie informacyjnym. Nowe wyzwania dla dydaktyki języków obcych*, red. J. Krieger-Knieja, U. Paprocka-Piotrowska, Lublin, s. 309–321
- GRODZIŃSKI Eugeniusz, 1973, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa
- GRODZIŃSKI Eugeniusz, 1990, Trudne problemy homonimii. Homonimia etymologiczna a homonimia semantyczna, „Poradnik Językowy”, z. 5

- GRZEGORCZYKOWA Renata, 1966, O tak zwanych homonimach słowotwórczych, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 240–252
- GRZESZCZUK Barbara, 2006, Gniazda i rodziny słowotwórcze a tzw. homonimia nazewnicza. Na materiale z pogranicza południowo-wschodniej Polski, [w:] Onimizacja i apelatywizacja, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 395–403
- JANOWSKA Aleksandra, 2007, Polisemia staropolskich czasowników, Katowice
- JĘDRZEJKO Ewa, 2000, Systemy onimiczne różnych języków a językowe obrazy świata: w stronę porównawczej onomastyki kulturowej, „Onomastica”, 45, s. 5–25
- KALETA Zofia, 1998, Teoria nazw własnych, [w:] Polskie nazwy własne. Encyklopedia, red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 15–36
- KOSYL Czesław, 1983, Forma i funkcja nazw własnych, Lublin
- KUCHARZYK Renata, 2010, Słownictwo odantroponimiczne w gwarach polskich, Kraków
- MAGDA-CZEKAJ Małgorzata, 2009, O różnych typach homonimów apelatywno-onimicznych w dobie średniopolskiej, „Rozprawy Sławistyczne”, 22, s. 155–163
- MAJEWSKA Małgorzata, 1998, Terminologia dotycząca homonimii w ujęciu Danuty Buttlerowej, [w:] Słowa w różnych kontekstach, red. S. Dubisz, Warszawa, s. 135–180
- MAJEWSKA Małgorzata B., 2002, Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym, Warszawa
- MAJEWSKA Małgorzata B., 2006, Rzeczownikowe homonimy heterogeniczne. Analiza synchroniczna i diachroniczna, Kraków
- MAJEWSKA Małgorzata B., 2010, O potrzebie wprowadzenia terminów: homonimia synchroniczna, homonimia diachroniczna i homonimia historyczna, [w:] Współczesna polszczyzna w badaniach językoznawczych. Od leksyki do języka poezji, red. P. Zbróg, Kielce 2010, s. 95–105
- MAŃCZAK Witold, 2001, Najstarszy i największy problem onomastyki: istota nazw własnych, [w:] Toponimia i oronimia, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, Kraków, s. 25–30
- MAŃCZAK Witold, 2006, Jeszcze o istocie nazw własnych, [w:] Onimizacja i apelatywizacja, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 507–512
- MARKOWSKI Andrzej, 1996, Szkolny słownik terminów i pojęć pragmatycznych, Warszawa
- Mrózek Robert, 2000, Współczesna lingwistyka a sfera onimiczna, [w:] Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze, red. M. Czachorowska, Ł.M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 31–39

- Mrózek Robert, 2002, Dorobek i perspektywy onomastyki polskiej, „Onomastica”, 47, s. 23–35
- Mrózek Robert, 2004, Nazwy własne jako przedmiot badawczy onomastyki, [w:] Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej, red. R. Mrózek, Katowice, s. 9–19
- Mrózek Robert, 2007, Słownik motywacyjny antroponimów przezwiskowych socjolektu młodzieżowego, Kraków
- Mrózek Robert, 2009, Pojęcie homonimii w teoretyczno-terminologicznym kontekście lingwistyki i onomastyki, „Rozprawy Sławistyczne”, 22, s. 165–171
- NOWOWIEJSKI Bogusław, 2006, Inspiracje kulturowe we współczesnym nazewnictwie polskim, [w:] Onimizacja i apelatywizacja, red. Z. Abramowicz, E. Bogdanowicz, Białystok, s. 309–316
- RASZEWSKA-KLIMAS Agnieszka 2009a, Postacie homonimiczne imion staropolskich, „Rozprawy Sławistyczne”, 22, s. 205–224
- RASZEWSKA-KLIMAS Agnieszka 2009b, Pierwiastki homonimiczne imion staropolskich i obcych, [w:] Współczesna dydaktyka przestrzeni dialogu i dyskursu, Piotrków Trybunalski, s. 215–225
- RUTKOWSKI Mariusz, 2005, Kilka uwag o konwencjach opisu wartości semantycznej nazw własnych, „Onomastica”, 50, s. 99–110
- RUTKOWSKI Mariusz, 2007, Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii, Olsztyn
- RZETELSKA-FELESZKO Ewa, 1988, Znaczenie nazw własnych w procesie komunikacji językowej, [w:] V Ogólnopolska konferencja onomastyczna, red. K. Zierhoffera, Poznań, s. 109–120
- RZETELSKA-FELESZKO Ewa, 2007, Onomastyka kulturowa, [w:] Nowe nazwy własne – nowe tendencje badawcze, red. A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch, K. Skowronek, Kraków, s. 57–62
- RYMUT Kazimierz, 1999, Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny, t. 1, Kraków
- WASZAKOWA Krystyna, 1990, O homonimiczności sufiksów rodzimych i obcych w derywatach współczesnej polszczyzny ogólnej, „Poradnik Językowy”, z. 6, s. 432–451
- WITAN Ewa, 1980, Z zagadnień polskiej homonimii monogenetycznej, „Prace Filologiczne”, 29, s. 132

Agnieszka Raszevska-Klimas

JĘZYKOWE I KULTUROWE ŹRÓDŁA HOMONIMII ANTROPONIMICZNEJ

Streszczenie

Analizując zjawisko homonimii antroponimicznej, jako punkt odniesienia przyjęto definicję „homonimii apelatywnej” za Małgorzatą Majewską, według której „homonimia to utożsamienie formalne: brzmieniowe i/lub graficzne co najmniej dwu znaczących jednostek języka”. Podstawowe kryterium wydzielenia propriów i apelatywów stanowi kwestia znaczenia apelatywów i nazw własnych. Homonimy nazewnicze rozpatrywano na płaszczyźnie onimiczno-onimicznej i onimiczno-apelatywnej, diachronicznej i synchronicznej, biorąc pod uwagę kulturowo rozumiane znaczenie nazw własnych, a także znaczenie leksykalne motywujących wyrazów pospolitych i znaczenie apelatywów odonimicznych. Analiza homonimów onomastycznych, w porównaniu z homonimiami apelatywnymi, dokonana została pod względem typów utożsamiających się jednostek („homonimia morfemów” i „homonimia leksykalna”), typów utożsamień formalnych („homonimia fonetyczna”, „homonimia graficzna”) oraz genezy utożsamień („homonimia monogenetyczna”, „homonimia heterogeniczna”). Homonimię onomastyczną należy interpretować, przyjmując kryterium semantyczne i etymologiczno-motywacyjne.

LANGUAGE AND CULTURE SOURCES OF ANTHROPONYMIC HOMONYMY

Summary

Analysing the phenomenon of anthroponymic homonymy, the definition of “appellative homonymy” was assumed as a point of reference following Małgorzata Majewska, according to whom “homonymy is formal identification: sound or graphic one of at least two meaning linguistic units”. The meaning of appellatives and proper nouns is the basic criterion of creating proprias and appellatives. Name homonyms were analyzed on the onymic-onymic, onymic-appellative, diachronic and synchronic ground, taking into consideration the meaning of culturally understood proper nouns as well as the lexical meaning of motivating common words and appellatives that derived from an onymic basis. The analysis of onomastic homonyms, in comparison with appellative homonyms, was made with reference to the types of identifying units (“morphemic homonymy” and “lexical homonymy”), the types of formal identifications (“phonetic homonymy”, “graphic homonymy”) and the origin of identifications (“monogenetic homonymy”, “heterogenic homonymy”). Onomastic homonymy should be interpreted with reference to sematic and etymological-motivating criteria.

KATARZYNA SICIŃSKA
Łódź

**FUNKCJE NAZW GEOGRAFICZNYCH
W CYKLU NA SKALNYM PODHALU KAZIMIERZA TETMAJERA**

**FUNCTIONS OF TOPONYMS IN A SERIES
NA SKALNYM PODHALU (IN THE ROCKY HIGHLANDS)
BY KAZIMIERZ TETMAJER**

Abstract

The article describes functions of geographical names which appeared in the cycle *In the rocky Highlands* by K. Tetmajer, a work whose representational and linguistic (including onomastic) aspect is closely connected to the Rocky Highlands.

Słowa kluczowe: stylistyka utworu literackiego, język pisarza, onomastyka literacka, nazwy geograficzne, Podhale

Keywords: stylistics of a literary work, writer's language, literary onomastics, geographical names, Rocky Highlands

Nazwom własnym przysługuje w góralskim cyklu Tetmajera bardzo szczególna pozycja, o czym przekonuje wiele faktów. Przede wszystkim wielość i różnorodność wprowadzonych do cyklu nazw. Dla przykładu w liczącym 20 stron opowiadaniu *Zbójcka Chałupa* znalazło się 48 nazw geograficznych (użytych 72 razy), 50 nazw osobowych (użytych 204 razy) i 9 innych (użytych 15 razy). Nomina propria często wykorzystywane są w tytułach, a więc w miejscu ze względu na swój graniczny charakter eksponowanym i strategicznym. Choronim *Skalne Podhale* znajduje się w tytule całego cyklu, a spośród 41 utworów wchodzących w jego skład aż 25, czyli ponad połowa, zawiera w tytule nazwę własną: imię (*Krystka*), nazwisko (*Murzański*), imię i nazwisko (*Jak umarł Jakub Zych*), przezwisko (*Dziki Juhas*), nazwę patronimiczną (*Jak Jasiek z Ustupu, Hanusia od Królów i Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedno słoneczne rano ku sobie*), nazwę istoty nadprzyrodzonej (*O Panu Jezusie i zbójnikach*), ojkonim (*Jak Jasiek z Ustupu*,

Hanusia od Królów i Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedno słoneczne rano ku sobie), oronim (*Żelazne Wrota*). Wysoką rangę nazw własnych w tekstach cyklu potwierdza ich występowanie w szeregach i nagromadzeniach. Nie bez znaczenia jest też zamieszczanie przez autora objaśnień dotyczących nazw własnych. Są to komentarze identyfikujące obiekt, którego nazwa została użyta, np. „Polski Grzebień – Polskim Grzebieniem nazywano dawniej prawdopodobnie łańcuch od Lodowego ku Wysokiej”¹ [Tetmajer, 1987, s. 479], „pod Rohaczami – szczyt w zachodnich Tatrach” [Tetmajer, 1987, s. 484].

Wszystkie te właściwości sfery proprialnej cyklu, tj. wielość i różnorodność stosowanych nazw własnych, umieszczanie ich w tytułach i wieloskładnikowych nagromadzeniach, a także dołączanie objaśnień o pozatekstowym odniesieniu dowodzą, iż nazwom własnym przypisana została swoista, autonomiczna wartość, że są one nie tylko składnikiem tworzywa językowego tekstu (składnikiem o wielorakich obciążeniach funkcjonalnych w stosunku do struktury fabularnej), lecz także samoistnym obiektem prezentacji, na które kierowana jest uwaga odbiorcy².

Przedmiotem opisu są w niniejszym opracowaniu nazwy geograficzne występujące w *Na Skalnym Podhalu*³. Istotne znaczenie ma fakt, iż są to zaczerpnięte z istniejącego zasobu nazewnictwa uzualnego⁴ nazwy autentyczne, które odnoszą się do obiektów, będących korelatami obiektów rzeczywistych, istniejących w przestrzeni realnej. Autentyzm leksykalny i denotacyjny nazewnictwa stanowi pochodną zastosowanej w cyklu tendencji realistycznej, polegającej na mimetycznym odwzorowaniu rzeczywistości realnej, w tym przestrzeni geograficznej

¹ Informację tę potwierdza *Wielka encyklopedia tatrzańska* [Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 945]. Jak dodaje R. Hennel, „Nomenklatura obecna, lokalizująca Polski Grzebień jako przełęcz pomiędzy Wielickim Szczytem a Małą Wysoką, jest sprzeczna z tym, co znane było dawniej pod tą nazwą” [Tetmajer, 1987, s. 480].

² Ten sam mechanizm można zaobserwować w sposobie traktowania przez Tetmajera gwary podhalańskiej, będącej nie tylko środkiem stylizacji językowej o różnorodnych funkcjach fabularnych (charakteryzujących), strukturalnych i artystycznych, ale też obiektem, który sam w sobie wart jest przedstawienia [por. Sicińska, 2009, s. 98].

³ Za podstawę tekstową dokonywanej analizy onomastycznej posłużyła następująca edycja cyklu: K. Tetmajer, *Na Skalnym Podhalu*, Wydawnictwo Literackie, wyd. 9, Kraków 1987 (wyd. 1, Kraków 1955). W wydaniu tym tekst krytycznie ustalił, przypisy i słownik sporządził Roman Hennel. Opiera się ono na wydaniu drugim, tzw. „jubileuszowym” z 1914 r., w którego tekście – na podstawie konfrontacji z pierwodrukiem z lat 1903–1910 – dokonano drobnych korekt (wydanie „jubileuszowe” zawierało ostatnią zgodną z wolą autora redakcją tekstów).

⁴ Podstawą ustalenia autentyczności zastosowanych przez Tetmajera nazw geograficznych były zbiory nazw autentycznych, przede wszystkim *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* [1880–1902], *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce* [1980–1982], *Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych* [1964] oraz *Wielka encyklopedia tatrzańska* [Radwańska-Paryska, Paryski, 2004]. Trudność stanowi jedynie ustalenie autentyczności kilku mikrotoponimów, dla których brak dokumentacji w stosownych opracowaniach. Prawdopodobnie są to nazwy funkcjonujące w obiegu nieoficjalnym, ich autentyczność ma więc charakter domniemany.

świata realnego⁵. Wprowadzone do cyklu nazwy własne wiążą się ściśle z przestrzenią Podhala, a właściwie szerzej – Podtatrza, wykazują zgodność z realnym nazewnictwem podhalańskim, przez co współbrzmia z warstwą przedstawieniową utworów i odzwierciedlają koloryt lokalny. Wraz z innymi elementami gwary podhalańskiej (fonetycznymi, morfologicznymi, składniowymi i leksykalnymi) stanowią wykładnik stylizacji gwarowej, której obecność jest motywowana fabułą i której przysługuje w cyklu przede wszystkim wartość informacyjna [por. Sicińska, 2009, s. 81–86, 97]. Funkcjonalne powiązanie nazw własnych i gwarowych elementów językowych jest typowe dla utworów poddanych stylizacji gwarowej [por. np. Klimaszewska, 1993, s. 173–177]. W literaturze tego rodzaju obserwuje się także wariantywność formalną i leksykalną nazw w zależności od tego, do jakiej warstwy strukturalnej utworu one przynależą: narracji czy dialogu (dialog z reguły ciąży silnie ku gwarze, zaś narracja realizowana jest w języku ogólnopolskim albo wykazuje słabe natężenie stylizacji) [por. np. Mrózek, 1993, s. 182].

Do najczęściej stosowanych w cyklu nazw geograficznych należą ojkonimy, oronimy, hydronimy i nazwy terenowe (mikrotoponimy), rzadsze są choronimy.

Nazwy geograficzne służą w utworze jako środek organizacji przestrzeni. Pełnią przy tym szereg szczegółowych funkcji, które mogą się w przypadku konkretnych nazw kumulować. Klasyfikację funkcji nazw własnych opieram na klasycznych ujęciach Aleksandra Wilkonia [1970] i Czesława Kosyła [1992], kontynuowanych i rozwijanych w szeregu późniejszych prac, autorstwa m.in. Adama Siwca [1998] i Agnieszki Raszewskiej-Klimas [2002]. Wprowadzam też konieczne uzupełnienia, nawiązujące m.in. do ustaleń Elżbiety Rudnickiej-Firy i Ewy Sławkowej [1993].

FUNKCJA LOKALIZACJI W PRZESTRZENI

Zasadniczą funkcją nazw geograficznych w utworze literackim jest lokalizacja opisywanych zdarzeń w przestrzeni świata przedstawionego [Wilkoń, 1970, s. 83; Kosyl, 1992, s. 9; Siwiec, 1998, s. 27–28]. Z funkcją lokalizacyjną w przestrzeni wiąże się też tworzenie kolorytu lokalnego.

Już tytuł cyklu informuje, że akcja zawartych w nim utworów toczy się na *Skalnym Podhalu*. Tym samym zostaje wyznaczony ogólny kontur przestrzenny dla fabuły całego cyklu. Nazwa *Skalne Podhale* oznacza południową, położoną u samego podnóża Tatr część regionu określanego jako *Podhale*⁶. Wydarzenia opi-

⁵ Innymi słowy: toponimia zastosowana w *Na Skalnym Podhalu* włącza się w nurt realistyczny nazewnictwa literackiego. Całemu zespołowi nazw przysługuje w związku z tym ogólna funkcja mimetyczna [Kosyl, 1998, s. 365–366].

⁶ Nazwa *Podhale*, w przeciwieństwie do nazw sąsiadujących z tym regionem krain geograficznych, Orawy i Spiszu, jest tworem sztucznym. Powstała w XIX w., a zasięg terenu nią objętego podlegał zmianom. Obecnie za Podhale uważa się obszar pokrywający się w przybliżeniu z Kotliną Nowotarską [Kroh, 2002, s. 6–7; Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 931]. Nazwa *Skalne Podhale*

sane w pojedynczych ogniwach cyklu rozgrywają się przede wszystkim w różnych miejscach tegoż Skalnego Podhala i Podhala w ogóle, częściowo także w innych, sąsiadujących z nim krainach geograficznych, znajdujących się na obszarze dzisiejszej Polski lub/i Słowacji (Spisz, Orawa, Liptów) oraz w Tatrach. Wyjątkowo poza wskazanymi miejscami.

Autor wykorzystuje trzy zasadnicze modele kształtowania przestrzeni świata przedstawionego. Pierwszy, zdecydowanie dominujący (obejmuje on 26 tekstów), realizują utwory, w których akcja została – z różnym stopniem precyzacji – zlokalizowana w przestrzeni.

Miejsce akcji *Zbójeckiej Chałupy* wyznaczone jest stopniowo. Najpierw zostaje określony ogólny kontur przestrzenny: „Pewnego razu, w początku listopada, straszliwy wichur halny [...] wyłamał tyle drzew w *Tatrach*” [62]. Następnie przestrzeń zostaje uszczegółowiona: „W tę noc dwaj bracia Łuscykowie z Bukowiny, Józek i Staszek, Jędrzek Kośla z Pardółówki i Hilary Pitoń z Kościelisk przybyli na polankę w głębokim lesie pod *Koszystą*” [62]. Narrator przywołuje zdarzenia minione, w których uczestniczyli bohaterowie, co powoduje pojawienie się nazw *Spisz* i *Biała Woda*. Nazwy wyznaczające przestrzeń powiązaną z późniejszymi losami postaci to *Poronin*, *Liptowski Mikołusz*, *Galicja*, *Staroleśna Dolina*, *Niżne Stawki*.

Centralnym elementem przestrzeni jest tytułowa *Zbójecka Chałupa*, a losy kolejnych bohaterów, znajdujących w niej schronienie, ewokują pojawienie się licznych toponimów. Przestrzeń geograficzną powiązaną z postacią Zośki Mocarnej i Kuby Pitonia wyznaczają nazwy *Polany* i *Molkówka*, z rodzeństwem Słodyczków – *Zubsuche* i *Nowy Targ*, z Wojtkiem Samkiem – *Wołoszyn*, *Gubałówka*, *Koprowa Przełęcz*, *Mięguszowiecka Przełęcz*, *Mięguszowiecka Dolina*, *Waksmundzka*, *Morskie Oko*, *Rybie*, *Hińczowy Staw*, *Ciemne Smreczyny*. Ostatnia grupa mieszkańców *Zbójeckiej Chałupy* to pięcioosobowa banda zbójnicka. Nazwy własne pojawiają się w związku z wydarzeniem bezpośrednio poprzedzającym moment ich przybycia na planę pod *Koszystą*. Są to *Koperszady* i *Hawrań*. O innych miejscach pobytu i działań piątki bohaterów informują ponadto następujące nazwy: *Biały Dunajec*, *Poronin*, *Zubsuche*, *Hrube*, *Zakopane*, *Nowy Targ*, *Walowa Góra*, *Kokawa*, *Mikołusz*, *Liptów*, *Orawa*, *Spisz*, *Bośnia*, *Hala Waksmundzka*, *Toporowe Stawki*, *Stawy Gąsienicowe*.

Miejsce akcji opowiadania *Jak Jasiek Mosiężny nie mógł znaleźć szczęścia* zostało dokładnie wyznaczone zarówno w pierwszej części, *O Marysi „Dalekiej”*: „Ej, kiedy ją ten Jasiek Mosiężny muzyka pod *Ornakiem* poznał [...]. Został w *Kościeliskach*” [85], jak i w części drugiej, *O wójtowej Marynie*: „Dowiedział on się, że u Gąsiora w *Rogoźniku* robota przy drzewie jest: zgodził się” [99]. Perspektywę

oznacza południową część Podhala, najbliżej Tatr, przy czym północna granica Skalnego Podhala nie jest ustalona [Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 931].

przestrzenną wydarzeń tworzą liczne ojkonimy, choronimy oraz nazwy górskie i wodne: *Maruszyna, Krauszów, Dzianisz, Kościeliska, Chocholów, Długopole, Ludźmierz, Czarny Dunajec, Nowy Targ, Brzeg, Skalne Podhale, Pańszczyca, Miętusia, Dolina Chochołowska, Zuberska, Tomanowa, Stawy Gąsienicowe*, a także nazwy miejsc poza Polską: *Wiedeń, Dunaj, Budzyn* (inaczej Buda, obecnie część Budapesztu), *Peszt* (obecnie część Budapesztu), *Preszburg* (obecnie Bratysława), *Ołomuniec, Węgry*.

Tematem opowiadania *Gazda halny* jest wędrówka górską głównego bohatera, Jędrzeja Pazdura. Nieustanną zmianę miejsca bohatera sygnalizują liczne i kolejno pojawiające się nazwy widzianych przez niego szczytów, przełęczy, jezior górskich („stawów”) itp.: *Koszysta, Żółta Turnia, Zawrat, Kościelec, Lodowy, Pięć Stawów, Pod Kolem, Wołoszyn, Wielki Staw, Przedni* (staw), *Sikława, Roztoka, Miedziane, Szpiglasowe Perci, Mury Liptowskie, Krzyżne*. Nazwy te mają z reguły gwarową postać fonetyczną: np. „miesiąc wyszedł zza *Kosistej*” [120] lub typową dla potocznej komunikacji formę eliptyczną: „Wziął się potem na dół ku *Pięciu Stawom*” [121], „Pogląda po Wielkim Stawie, pogląda po *Przednim*” [122], „A *Sikława* huczy mu, wali się z grzmotem” [122], „A nad *Stawami* wyszedł dzień” [123]. Szerszą perspektywę przestrzenną wyznaczają nazwy *Ciche Poronińskie, Małołaka, Wierchcicha, Jaworowa Dolina*.

Akcja *Krystki* rozpoczyna się gdzieś wśród łąk i pól u podnóża gór: „na *Tatrach* zakwitł mróz białomodrym, zlodniałym szronem” [125]. Kolejne odsłony dramatycznej historii o miłości namiętnej *Krystki* rozgrywają się w ściślejsz już określonych miejscach wyznaczonych przez nazwy *Wołoszyn* i *Rusinowa Jaworzyna*. W wypowiedziach postaci odsłania się też szersza perspektywa przestrzenna, którą wyznaczają nazwy *Liliowe, Wierchcicha, Miedziane, Groń, Chocholów*.

Wydarzenia opisane w *Żelaznych Wrotach* mają swój początek w rodzinnej wsi głównego bohatera: „Był chłop z *Zaskala*, nazywał się Tomek *Wiérchowiec*” [154]. Bohater przenosi się następnie na południową stronę Tatr: „Przebrał się przez *Tatry* na węgierską stronę. [...] I przystał do służby do jednego bogatego pana na *Liptowie*” [154–155]. Inne nazwy wyznaczające zasięg przestrzenny fabuły to: *Goryczkowa, Miękusowiecka Dolina, Złomiska, Batyżowiecka Grań, Ganek, Kończysta, Beskid, Żelazne Wrota, Garłuch, Rogoźnik, Dunajec, Lepietnica, Lasek od Trutych, Groń, Myślenice, Orawa* oraz *Polska*.

Przestrzennej lokalizacji zdarzeń przedstawionych w opowiadaniu *Jak się Michał Łojas powiesił* służą nazwy, które pojawiają się w partiach mowy pozornie zależnej: „A księżyc się patrzy spoza *Goryczkowej Czuby* i przysiągłbyś, śmieje się bezkurcyjo” [158], „Utrapiłone te *pérci* od *Kalatówek* do *Kondratowej*” [159] oraz w narracji: „Skręcił w smreczki ku *Pustej Dolinie*” [165]. Ponadto wymiar przestrzenny fabuły zarysowują nazwy *Kośny Hamer, Hamry, Kopa Kondracka, Las Krupowski*.

Kilkakrotnie użyty oronim *Murań* lokalizuje akcję *Dzkiego Juhasa*: „Owce wyganiał w tamtą stronę, ku *Muraniu*” [169], „I tak się stało, że się zeszli raz ku wieczorowi w upłazie pod *Muraniem*” [171]. Inne nazwy górskie *Przełęcz Jaworzyńska*, *Rówienki* informują o przemieszczaniu się głównego bohatera. Pozostałe toponimy zarysowują perspektywę przestrzenną: *Nowy Targ*, *Zakopane*, *Kościeliska*, *Szaflary*, *Jurgów*, *Żdziar*, *Lewocza*, *Jaworowe Sady*, *Szeroka Jaworzyńska*, *Tatry*.

Precyzyjnemu wyznaczeniu przestrzeni w szkicu *Jak Jasiek z Ustupu*, *Hanusia od Królów* i *Marta Uherczykówna z Liptowa śpiewali w jedno słoneczne rano ku sobie* służy szereg toponimów nazywających obiekty fizjograficzne, które mija lub dostrzega wędrujący przez góry bohater: *Ciemne Smreczyny*, *Zawory*, *Niżny Ciemnosmreczyński Staw*, *Piarzysta Dolina*, *Walentkowa*, *Świnica*, *Liliowe*, *Stawy Gąsienicowe*, *Gole Wierchy*, *Wierchcicha*, *Koprowa Dolina*. Powiązaniu wydarzeń z określonym terenem służą też inne nazwy górskie i wodne: *Tatry*, *Pośredni Wierch*, *Cubryna*, *Mury Liptowskie*, *Krywań*, *Ostra*, *Krótka*, *Solisko*, *Kościelec*, *Liliowe*, *Ważeczka Dolina*, *Zielony Staw*, *Ważeczki Potok* oraz pojedyncze ojkonimy i choronim: *Ustup* (dziś część Zakopanego), *Hradek*, *Liptów*.

Na fabułę opowiadania *Franek Seliga* i *Pan Bóg* składa się kilka epizodów zlokalizowanych w takich miejscach, jak *Nowy Targ*, *Kuźnice* (część Zakopanego) i *Olczyso*. Geografię zdarzeń określają ponadto nazwy: *Witów*, *Gładkie* (część Zakopanego), *Chochotów*, *Szaflary*, *Sącz*, *Liptów*, *Magura*, *Poprad*.

Punktem wyjścia właściwej akcji opowiadania *Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać* jest zdarzenie w górach: „zaskoczyła go przy *Zmarzłym Stawie* pod *Polskim Grzebieniem* na polowacze kurniawa, wiatr, śnieg, mróz” [189]. Miejsca zasadniczych zdarzeń to *Olcza* (część Zakopanego), gdzie mieszka główny bohater, i *Ludźmierz*, dokąd udaje się on do kościoła, do spowiedzi. Ogólny wymiar przestrzenny fabuły określają ponadto inne, niezwykle liczne nazwy własne: *Jurgów*, *Pardołówka* (część Zakopanego), *Hrube*, *Zakopane*, *Poronin*, *Murzasichle*, *Ciche*, *Bukowina*, *Odrowąż*, *Zaskale*, *Brzezawiczka*, *Ostrowsko*, *Pyzówka*, *Wróblówka*, *Podczerwone*, *Koniówka*, *Pieniążkowice*, *Ochotnica*, *Niwa*, *Lasek*, *Klikuszowa*, *Łopuszna*, *Sieniawa*, *Krauszów*, *Rogoźnik*, *Długopole*, *Maruszyna*, *Morawczyzna*, *Rabka*, *Nowy Targ*, *Sucha*, *Żywiec*, *Wadowice*, *Myślenice*, *Kubin*, *Kieżmark*, *Orawa*, *Spisz*, *Liptów*, *Węgry*, *Hawrań*, *Kościelec*, *Rohacze*, *Młynarz*, *Gerlach*, *Lodowy*, *Litworowe*, *Pięć Stawów Węgierskich*.

Geografię zdarzeń w opowieści *O Bartku Bronikowskim raubszycu* wyznaczają przede wszystkim oronimy i hydronimy, jako że tytułowy bohater „rabsicuje”, czyli kłusuje, w lasach tatrzańskich. Są to następujące nazwy: *Tatry*, *Gorce*, *Giewont*, *Koszysta*, *Wołoszyn*, *Holica*, *Kołowy*, *Krywań*, *Wołowiec*, *Rohacze*, *Siwy Wierch*, *Hruby Wierch*, *Cubryna*, *Granat*, *Żabi*, *Lodowy*, *Pośredni Wierch*, *Szyndlowiec*, *Roztoka*, *Hlińska Dolina*, *Tomanowa Węgierska*, *Szeroka Jaworzyńska*, *Koprowa*

Dolina, Hala Królowa, Pańszczyca, Morskie Oko, Wielka Siklawa, Pięć Stawów, Rybie Jezioro. Funkcję tę spełniają też ojkonimy i choronimy: *Bukowina, Nowy Targ, Poronin, Lipnica Murowana, Jaworzyna, Dzianisz, Trsztyna, Kraków, Kieżmark, Lewocza, Kokawa, Orawa, Spisz, Liptów, Węgry, Polska.*

Wydarzenie opisane w opowiadaniu *Jak umarł Jakub Zych* zlokalizowane zostało w *Witowie*. Szerszą perspektywę przestrzenną zarysowują nazwy: *Sucha Góra, Chochołów, Olcza, Zakopane, Nowy Targ, Węgry, Spiska Turnia, Tylkowe Kominy, Czerwone Wierchy, Tatry.*

Początkowym miejscem zdarzeń przedstawionych w *Orlicach* jest *Poronin*, z którego pochodzi główny bohater, Kuba Kopiński. Opuszcza on jednak wraz z córkami rodzinną wieś i udaje się w świat w poszukiwaniu chleba. Przebieg ich wędrówki wyznaczają takie nazwy, jak *Pardolówka, Tatry, Biała Woda, Zielony Staw, Żelazne Wrota, Litworowa Turnia, Niżne Tatry, Polski Grzebień, Batyżowiecki Szczyt, Kończysta, Batyżowiecka Dolina.* Dalsze wydarzenia rozgrywają się już na *Liptowie*. W związku ze zdarzeniami pozostają nazwy *Batyżowce, Gerlachowce, Mięgoszowce, Sławków, Czorba, Poprad, Batyżowieckie Granie.* Umiejscowieniu fabuły w przestrzeni służą też inne nazwy: *Nowy Targ, Obidowa, Spisz, Orawa, Polska, Węgry, Garłuchowski Szczyt, Garłuchowskie Turnie, Krywań, Orawskie Tatry, Wielka Dolina.*

Akcja opowiadania *Sobek Jaworczak jaki honor miał* rozpoczyna się we wsi *Harkłowa*. Schwytany przez chłopów zbójnik zostaje oddany w ręce organów sprawiedliwości, a następnie osadzony w więzieniu w *Wiśnickim Zamku*. Powiązaniu wydarzeń z określoną przestrzenią służą liczne nazwy: *Hradek, Obidowa, Zakopane, Buńdówki (część Zakopanego), Podoliniec, Gdów, Kościeliska, Nowy Targ, Brzeg, Bustryk, Wiśnicz, Nowy Sącz, Witów, Białka, Wychodna⁷, Podspady, Podhale, Orawa, Spisz, Liptów, Węgry, Babia Góra, Pośredni Wierch, Beskid, Dziumbir, Tatry, Karpaty, Dunajec, Wag, Poprad.*

Wydarzenia opisane w opowiadaniu *O Walku sietniaku* rozgrywają się w *Ostry-szu*, przy czym narrator przywołuje też wcześniejsze fakty z życia bohatera, a wraz z nimi nazwy wsi: *Ząb, Skrzypne, Podczerwienne, Ratulów.*

W opowiadaniu *Jak Dziwnego Juhasa zatańcowało* przestrzeń wydarzeń wyznaczają głównie oronimy i hydronimy: *Tatry, Pańszczyca, Pańszczycka Dolina, Waksmundzka, Spiska Turnia, Łomnica, Wysoka, Krzyżne, Bystra, Wołowiec, Miedziane, Zawory, Rówienki, Pięć Stawów, Wielki Staw,* w bardzo niewielkim stopniu zaś ojkonimy: *Skrzypne, Maruszyna.*

Miejscem, w którym rozgrywają się zdarzenia opisane w opowiadaniu *On* (jego tytułowy bohater to niedźwiedź), jest ciemnosmreczyński las: „Z dała, z kosodrzewin, pozierał ku polanie niedźwiedź. Mieszkało ich tu w *Ciemnych Smreczynach* kilkanaście” [289]. Bardziej ogólne ramy lokalizacyjne wyznaczają nazwy: *Tatry,*

⁷ Tetmajer używa niespolszczonej postaci nazwy *Vihodna*.

Kopy, Hrubby Wierch, Gole Wierchy, Krywań, Dolina Niewcyrka, Dolina Młyniczna, Hlińska Dolina, Wierchcicha, Rybie.

Formuła egzystencjalna otwierająca *Rosickę* zawiera nazwy geograficzne, określające miejsce początkowej akcji: „Był w *Ludzimierzu* nad *Czarnym Dunajcem* klasztor, a w nim mnichy, co się nazywali cystersi” [298]. Dalsze wydarzenia, po wyruszeniu zakonnika Augustyna z misją z zakonu, rozgrywają się w nienazwanej wsi podhalańskiej. Ogólną perspektywę przestrzenną wyznaczają nazwy *Tatry* i *Dunajec*.

Stanowiąca ośrodek wydarzeń wieś, w której mieszkają główni bohaterowie opowiadania *O Zosi Walczakówniej*, *Zosia* i *Jaś Walczakowie*, nie została nazwana. Akcję można jednak umiejscowić na Podhalu, na co wskazuje zarysowana sceneria oraz nazwy wyznaczające perspektywę przestrzenną, takie jak oronim *Tatry* czy nazwy *Ustup, Skrzypne, Capkówka, Białka, Budzyn, Bustryk, Polany, Sikoniówka, Nowy Targ, Kościeliska, Ludźmierz, Dunajec*. Szerszy kontur przestrzenny kreślą nazwy *Orawa, Liptów, Spisz, Kubin, Mikulasz, Kraków*.

Bohaterka opowiadania *Ku niebu* ukazana została podczas wędrówki górskiej, której trasę wyznaczają oronimy: *Skupniów Uplaz, Olczysko, Stawy Gąsienicowe, Magura, Zielony, Liliowe, Pośrednia* i *Skrajna Turnia*. Zdarzenia z przeszłości bohaterki również mają swoje usytuowanie w przestrzeni: *Zielone, Kościelec, Mechy*. Ogólny wymiar przestrzenny wyznaczają nazwy *Olcza* i *Tatry*.

Początek akcji *Zimowych panien* ma miejsce w nienazwanej wsi u podnóża Tatr. Już jednak z trasą wędrówki górskiej bohatera, *Maćka Scyrbularza*, i z opisem jego tańca z „zimowymi pannami” związane są nazwy własne: *Pięć Stawów Polskich, Wielki Staw, Roztoka, Wielka Sikława, Pusta Dolina, Zawrat*. Przywołane przez narratora zdarzenia z przeszłości bohatera również zostały ściśle zlokalizowane przez nazwy *Zielona Skala, Wołoszyn, Opalone, Krzyżne, Szpiglasowe Perci, Walentkowa, Liptowskie Mury, Pięć Stawów, Staw Pod Kołem*. Geografię fabularną współtworzą także nazwy *Tatry* i *Kotelnica*.

W króciutkim szkicu *Za sytko* wydarzenia przedstawione w relacji unaoczniającej rozgrywają się w *Chochołowie*: „A ci idom, tako cyrniawa, hłop przy hłopie, sami nasy, haw z *Hohołowa*” [440–441], przestrzeń dalszych zdarzeń odśłania narracja streszczająca: „A mnie wzieni, związali, pojechał pote ze ziandarami w *Nowy Targ*, pote do *Sąca*, pote na *Śpilberg*” [441]. Szerszą perspektywę przestrzenną tworzą nazwy *Dunajec, Nowy Targ, Sącz, Gdów, Bochnia, Tarnów, Spielberg, Liptów, Galicja, Wiedeń, Polska, Austria*.

W stylizowanym podaniu *Śpiący rycerze (jak by o nich chłop opowiedzieć powinien)* inicjalna formuła testimonialna zawiera nazwę własną, która lokalizuje fabułę: „O zaśpionyk rycérzak opowiadajom, ze majom być kajsi zaśpioni w *Giewoncie*” [442]. Funkcję lokalizującą pełni ponadto ojkonim *Kościeliska*.

W początkowym zdaniu tekstu ujawnia miejsce zdarzeń także narrator *Notatki o polskim chłopie*: „Jo kopoł rude w *Magurze*” [448]. W szerszej perspektywie przestrzennej opisane przez niego wydarzenia sytuują nazwy *Zakopane*, *Łązek* i *Gubałówka*.

Akcja utworu *Ocean* jako jedyne w całym cyklu nie rozgrywa się na Podhalu, ani nawet w Polsce: „Diabli wynieśli Jędrzka Mahajcoka [...] za ocean do *Ameryki*” [381]. Powiązaniu losów bohatera z terenem Podhala służą nazwy *Ratulów* i *Rohacze*.

W części utworów cyklu przestrzeń geograficzna wyznaczona została w sposób nie tyle ogólny, ile celowo nieprecyzyjny. Wymiar przestrzenny zdarzeń jest określony przez nazwę własną w połączeniu z zaimkiem nieokreślonym *kajsi*, *kęsi*, *skądsi*. Z taką sytuacją mamy do czynienia w opowieści *Pudrasowego Kuby zmartwychwstanie albo jak się diabeł jak wesz na grzebieniu postawił*: „Szedł raz [Pudrasów Kuba – K.S.] ze swoim krewnym, [...] skądsi z dalsa, z *Węgier*, gdzie przy drzewie robił [...] i wstąpili kęsi na *Orawie* do karczmy” [309]. Zasięg przestrzenny fabuły wyznaczają ponadto nazwy *Ludźmierz*, *Gubałowskie*, *Ciche*. W analogiczny sposób zostało określone miejsce akcji w utworach *Bez co się święci dostali na kępę*: „A to béło przy wsi, kajsi koło *Białego Dónajca*” [453] oraz w opowieści hagiograficznej *O Panu Jezusie i zbójnikach*: „To było kajsi w górak, na *Luptowie* cy kajsi” [455]. W pierwszym z nich nazwą lokalizującą są też *Tatry*.

Taka przybliżona lokalizacja akcji, polegająca na wyznaczeniu przestrzeni swojskiego, bliżej nieokreślonego „tutaj”, właściwa jest strukturze utworów ludowych.

Trzecią grupę tworzą utwory, w których miejsce zdarzeń nie zostało skonkretyzowane. Należą tu głównie końcowe ogniwa cyklu: *Jak wzieni Wojtka Chrońca*, *Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał*, *Szczepan bez Ziemi*, *O Wojtku cudaku*, *Jak baba diabła wyonacyła*, *Murzański*, *O ludzkiej biedzie*, *Dziś tu cicho*, *Babski wybór*. Na to, że wydarzenia rozgrywają się w przestrzeni tatrzańsko-podhalańskiej, wskazują szczegóły scenerii i ich koloryt lokalny, warstwa językowa utworu (gwara podhalańska), a ponadto nazwy, które, wiążąc się z biografią bohaterów, pojawiając się w dialogach postaci lub w komentarzach narratorskich, wyznaczają ogólne ramy lokalizacyjne. W opowiadaniu *Jak wzieni Wojtka Chrońca* są to nazwy: *Mur*, *Kośny Hamer*, *Oblaz*, *Nowy Targ*, *Liptów*, *Rozpadła Dolina*, *Tatry*; w opowiadaniu *Szczepan bez Ziemi* – oronimy *Tatry* i *Gorce*; w tekście *O Wojtku cudaku* – nazwy *Groń*, *Wołoszyn*, *Wielki Staw*; w *Murzańskim* – nazwy *Zawrat*, *Toporowe Stawki*, *Groń*, w opowiadaniu *O ludzkiej biedzie* – ojkonim *Nowy Targ* i urbonim *Szaflarska* (ulica), a ponadto *Wanta* i *Liptów*. W opowiadaniu *Jak baba diabła wyonacyła* rola głównego narratora ogranicza się zasadniczo do nakreślenia wewnętrznej sytuacji narracyjnej, w której funkcję opowiadającego przejmuje bohater. W narracji nadrzędnej toponimy są nieliczne: *Ludźmierz*, *do Mrózków*;

nazwy własne lokalizują przede wszystkim zdarzenia opowiedziane przez ludowego gawędziarza Jasiczka: *Podczerwone, Ostrysz, Żdziar, Liptów, Osobita, Dunajec*. W *Dziś tu cicho* miejscem akcji jest nienazwana hala, a pierwszoosobowy narrator środowiskowy wyznacza jedynie perspektywę przestrzenną dla relacjonowanych przez siebie zdarzeń z przeszłości. Służą mu do tego nazwy *Bustryk, Ustup, Polany, Kotelnica, Kokawa, Mikołusz, Liptów, Wierchcicha, Liliowe*. W dwóch utworach: *Jakie jest serce matki albo kiedy anioł płakał* i *Babski wybór* nazwy geograficzne nie występują.

Brak lokalizowania fabuły w przestrzeni, podobnie jak celowy brak precyzji w wyznaczaniu miejsca akcji, należy łączyć z właściwościami poetyki ludowej [por. Ługowska, 1981, s. 87]. Znajduje w tym przypadku zastosowanie teza, iż „brak obecności nazw w tekście również stanowi funkcję tego tekstu” [Cieślakowa, 1993, s. 34].

W żadnej z wymienionych kategorii nie mieści się humorystyczny *Szkic opowieści o Zwyrtalowi muzyce (o Zwyrtale muzykancie)*, w którym miejscem zdarzeń jest niebo. Na związek fabuły z przestrzenią „ziemską” wskazują nazwy *Nowy Targ, Mur, Kościeliska, Łysyniec, Mikołusz, Liptów, Do Sęcka, Ludźmierska, Skupniów Uplaz, Tatry*.

Odrębnego potraktowania wymagają utwory ramowe cyklu: *Stara książka i stara pieśń* oraz *Szymek Krzyś*, mające charakter komentarzy odautorskich. W pierwszym z nich, otwierającym cykl, Tetmajer ujawnia motywację podjęcia tematyki góralsko-tatrzańskiej oraz swój stosunek emocjonalny do przestrzeni, stanowiącej scenery i obiekt przedstawienia w cyklu, w związku z czym pojawiają się tutaj takie nazwy, jak *Mikołajowice, Łopuszna, Nowy Targ, Ludźmierz, Hrube, Zakopane, Białka, Skibówka, Groń, Liptowski Święty Mikołusz⁸, Podhale, Liptów, Orawa, Węgry, Wysoka, Murań, Wielka Turnia, Tatry, Beskidy, Mała Łąka, Pyszna, Wierchcicha, Strążyska, Morskie Oko, Dunajec*. W zamykającym cykl *Szymku Krzysiu* nazwy własne są mniej liczne, pojawiają się mianowicie *Kościeliska, Zakopane, Kieżmark, Peszt, Podhale, Liptów, Spisz, Orawa, Łomnica, Tatry, Bielskie Groty, Staroleśna Dolina, Dolina Chochołowska*.

FUNKCJA LOKALIZACJI W CZASIE

Nazwy geograficzne w sposób pośredni mogą służyć do lokalizowania fabuły w czasie. Szczególną przydatność w zakresie chronologizacji zdarzeń wykazują warianty fonetyczne, morfologiczne i leksykalne nazw, funkcjonujące w różnych okresach historycznych do nazwania tego samego denotatu (obiektu geograficznego), oraz nazwy funkcjonujące w odniesieniu do obiektów istniejących tylko

⁸ Tetmajer używa słowackiej postaci nazwy *Lipto Sent Miklos*.

w określonym czasie [Kosyl, 1992, s. 28–30; Siwiec, 1998, s. 54; por. też Wilkoń, 1970, s. 88–89].

W zamierzeniach twórczych Tetmajera *Na Skalnym Podhalu* miało być obrazem dawnej, zamierzchłej góralszczyzny⁹, wykreowanym na wzór eposu [Sicińska, 2009, s. 129–130]. Tendencja stylizacyjna, której podstawą jest epos, wyraża się m.in. w zastosowaniu „konceptu mitycznego czasu dawnej przeszłości” [Kolbuszewski, 1998, s. LXVIII]. W związku z tym wydarzenia opisane w cyklu rozgrywają się w bliżej niesprecyzowanym czasie, w dawnej, ale nieokreślonej przeszłości, w mitycznym czasie trwania. Tylko w odniesieniu do niektórych utworów możliwe jest ustalenie momentu czasowego akcji¹⁰.

Tetmajer w sposób świadomy wprowadzał do tekstu nazwy dawne, które pogłębiają perspektywę czasową fabuły. Do takich nazw należą: *Rybie Jezioro* (forma eliptyczna *Rybie*) [213], dawna nazwa Morskiego Oka [SGKP, 6, s. 683–684; Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 768–769], *Peszt* (obecnie lewobrzeżna dzielnica stolicy Węgier – Budapesztu, do roku 1872 samodzielne miasto) [99], *Budzyn* [99, 317] (Budyznem górale nazywali Budę, która w 1872 r. została połączona z Pesztem w jedno miasto Budapeszt [Tetmajer, 1998, s. 357, przypis 1]).

Nazwy geograficzne zastosowane w cyklu pełnią ponadto funkcję lokalizującą w czasie w sposób niezamierzony przez autora, są one wskaźnikiem chronologicznym dla dzisiejszego czytelnika, jako że oznaczane przez nie obiekty w późniejszym czasie zmieniły nazwę¹¹. Do takich należą: *Hamry* (w *Homrak*) [164] (obecnie Kuźnice), *Bukowina* [197] (od 1935 r. Bukowina Tatrzańska), *Preszburg* (obecnie Bratysława) [110]. Niekiedy pisarz stosuje dwa warianty leksykalne nazwy, starszy i nowszy, np. *Polany* [321, 333] (od 1843 lub 1846 r. Kościelisko) i *Kościeliska* [zob. Nitsch, 1955].

Postaci niektórych nazw podlegały modyfikacjom brzmieniowym, np. Tetmajer używa częściej w XIX w. formy *Spiż* [194, 198, 214, 268] || *Śpiż* [234, 328]

⁹ Świadczą o tym m.in. następujące komentarze autorskie: „Opowiadania moje są z czasów przeszłych, lat temu kilkadziesiąt, sto i więcej – z tej epoki, kiedy powstawać mogły dziś jeszcze śpiewane pieśni [...]” [Tetmajer, 1904, s. 5–6] bądź też: „To jest pisane w wyobraźni i z wyobraźni o ich [dzisiejszych górali – K.S.] przodkach, ich pradziadach i dziadach, ich ojcach ostatecznie tu i ówdzie – ale nie o nich. Z dzisiejszą góralszczyzną i zakopiańszczyzną nie ma tu nic wspólnego” [Tetmajer, 1987, s. 44].

¹⁰ Wiadomo np., że akcja *Rosicki* rozgrywa się w I poł. XIII w., bo właśnie wtedy cystersi, o których opowiada utwór, prowadzili na Podhalu intensywną akcję osadniczą, zaś wydarzenia opisane w *Zbójcekiej Chalupie* mogły dzieć się w XVIII w. Jak wynika z powyższych ustaleń, rozpiętość planu fabularnego to co najmniej pięć wieków – od XIII do XVIII.

¹¹ Jak zaznacza A. Wilkoń, „Nazewnictwo donoszące się do osób i miejsc historycznych, oznaczające te same, co poza tekstem literackim desygnaty, jeśli zostało użyte zgodnie z brzmieniem właściwym epoce pisarza, nie pełni zazwyczaj jakichś dodatkowych funkcji artystycznych” [1970, s. 88], niemniej w utworach Tetmajera ten aspekt funkcjonowania nazw geograficznych wydaje się istotny, choćby z racji owej nieokreśloności czasowej fabuły cyklu.

z wygłosowym -ż zamiast pierwotnej i obowiązującej także dziś formy *Spisz*¹² oraz przestarzałej obecnie formy *Gierlach* (*Gierlak*) [194] zamiast *Gerlach*.

Zmianom podległy też inne nazwy, np. *Pięć Stawów Węgierskich* [189–190] to dziś *Pięć Stawów Spiskich* (po słowackiej stronie Tatr) [zob. Radwańska-Paryska, Paryski, 2004, s. 910].

W korelacji z czasem zdarzeń i odpowiadającym mu czasem historycznym pozostaje też historyczny choronim *Galicja*, występujący w opowiadaniach *Zbójceka Chalupa* i *Za sytko*: „Staszek, brat jego młodszy, umarł [...] gdy się z tytoniem ku *Galicji* przekradał” [67], „Ale nieg sie nie ino *Galiczyjo*, ale świat cały wali – je wtoz tu do mnie s tój *Galicyje* prziseł na moje biéde zazirać – co?” [439]. W tym przypadku mamy do czynienia z nazwą, która oznaczała obiekt istniejący tylko w określonych ramach czasowych.

Warto zauważyć, że sam zespół wprowadzonych do cyklu nazw geograficznych w jakimś sensie spełnia funkcję owej wtórnej lokalizacji w czasie. Dominują w nim bowiem nazwy tradycyjne, tworzone przez górali, nazwy, w których odbija się ludowy punkt widzenia rzeczywistości, brak natomiast wielu późniejszych, znanych współcześnie nazw sztucznych, utworzonych z punktu widzenia turystów lub kartografów [por. Mrózek, 1998, s. 260].

FUNKCJA INFORMACYJNA I INFORMACYJNO-DYDAKTYCZNA

Zastosowane w funkcji informacyjnej nazwy geograficzne służą przede wszystkim do rozbudowania biografii bohaterów, do ukazania ich związków z geograficznie określoną rzeczywistością [Kosyl, 1992, s. 32; Siwiec, 1998, s. 57].

Informacyjna funkcja nazw geograficznych wyraża się w *Na Skalnym Podhalu* przede wszystkim w tym, iż stanowią one element identyfikacji postaci. Tetmajer z upodobaniem podaje miejsce pochodzenia licznych bohaterów, zarówno pierwszo-, jak i drugoplanowych, w związku z czym na kartach cyklu pojawia się znaczna liczba nazw wsi i przysiółków podtatrzańskich, głównie podhalańskich, ale także spiskich, orawskich, gorczańskich, liptowskich i innych. Zwyczaj odnotowywania miejsca, skąd pochodzi bohater, skąd przybył, gdzie mieszkał, obserwuje się u wielu pisarzy, u Żeromskiego [Wilkoń, 1970, s. 84], Iwaszkiewicza [Kosyl, 1992, s. 32–33], Choromańskiego [Siwiec, 1998, s. 58–59], Dąbrowskiej [Raszewska-Klimas, 2002].

Funkcję identyfikacyjną spełniają formy komponowane, składające się z antroponimów oraz ojkonimu: „W niej odbyło się [...] wesele Zośki Mocarnej

¹² Nazwa *Spiz* pojawiła się dopiero pod koniec XVIII w. poprzez skojarzenie z bliskim mu dźwiękowo wyrazem pospolitym *spiz* [Nitsch, 1920, s. 117]. Zdaniem J. Kolbuszewskiego, dla Tetmajera decydujące znaczenie mogła mieć mitologizacyjna wartość nazwy, związana z ową błędną etymologią od słowa *spiz* [Tetmajer, 1998, s. 33, przypis 1].

z *Polan*” [67], „Kuba Pitoń Jaśkowy z *Molkówki* w *Polanach* począł się o jej rękę ubiegać” [67], „Był tam Michał Kamiński z *Białego Dunajca* [...]”; był Klimek Zarucki z *Zubsuchego* [...]; był Jasiek Wala z *Walowej Góry* [...] i Joachim Topór Jasica z *Hrubego*” [75], „I zapoznał się ten Jasiek z Marysią Chochołowską z *Kościelisk*” [84], „Tak mówił Michał Bulczyk Chowaniec Łojas Kośla z *Kośnego Hamru*” [158], „Józek Smaś Solicarz od Mrowców z *Olczy* wielki to był strzelec” [188], „Miał Bartek Gronikowski z *Bukowiny* „swoje” dziesięcioro przykazania” [197], „Tak wzięli w Harklowej za Nowym Targiem Sobka Jaworcarza z *Brzegów*” [256], „Długowłosa, ogromny Jano Silva z *Vihodnej*, Jędrzek Migac z *Bustryku*, Józef Papież spod *Babiej Góry*, Józek Stanik z *Kościelisk*, Wawrzek Hawraniec z *Podspadów*” [267], „Walek Prascularz ze *Zębu* sietniak był” [272], „Bo to byli dwaj słynni zbójnicy, Izydor Capek z *Capkówki* [...] i Maciek Nowobilski, sołtys z *Białki*” [317], „A bęł we Wirchiwej baca nad bace, Jano Bleha z *Kokawy*” [445], „pyto sie mi Siecka Maciek, z *Łązka pod Gubałówkom*” [449].

Niekiedy zestawienie identyfikacyjne składa się wyłącznie z imienia i nazwy miejscowej: „jako strzelec równał się ku Jankowi z *Jurgowa*, [...]”; jako zbójnik ku Jankowi z *Brzezawicki*” [188]. Sposób ten, przejęty z tradycji ludowej, stosują często pisarze w utworach stylizowanych gwarowo [por. np. Klimaszewska, 1993, s. 175].

O tym, jak wielką rolę w identyfikacji postaci odgrywa miejsce pochodzenia, świadczy fakt, iż nazwa miejscowa, która na to pochodzenie wskazuje, bywa usytuowana jako pierwsza w porządku linearnym tekstu: „Był chłop z *Zaskala*, nazywał się Tomek Wiérchowiec” [154], „Był jeden taki juhas z *Jurgowa*, strasznie dziki, a nazywał się Bronisław Liptowski” [167], „A ona dziewczka pochodziła ze *Zdziaru*, gdzie sławne są z urody kobiety. Nazywała się Agnieszka Hawrańcówna” [170], „bęł baca z *Bustryku*, pisał sie Juro Stopka Brzyskowy” [445].

Niekiedy nazwa geograficzna stanowi jedyny element identyfikacyjny postaci. Dotyczy to albo bohaterów epizodycznych, którzy nie odgrywają znaczącej roli w przebiegu fabuły: „Jeden parobek z *Ostrowska*” [97], albo bohaterów, których działania wprawdzie wpływają na rozwój wydarzeń, ale których tożsamość nie jest istotna: „Jeden tylko śmiały strzelec, rodem ze *Sławkowa*, uparł się iść” [239].

Elementem identyfikacji postaci bywają też nazwy, które odnoszą się nie do miejsca pochodzenia bohatera, lecz do miejsca jego dłuższego pobytu, zazwyczaj związanego z pracą: „I zapoznał się ten Jasiek z Marysią Chochołowską [...], co pod *Ornakiem* pasaża” [84], „I co się nie zrobiło, zakochał się ten juhas w dziewce, co pasaża krowy pod *Muraniem*” [169], „Był chłop, Franek Seliga, na bani w *Magurze* robił; rudę kopał” [182].

Niekiedy bohatera identyfikuje kilka nazw geograficznych jednocześnie: „Rodem był ze *Skrzypnego*, zwał się Jantek Kudłac, do nich się nazywało *do Ku-*

laski, co była ludźmiężanka, matka, spode Tetmajerowskiego dworu, a juhasował w *Pańszczycy*” [280–281].

Nawet postaci bohaterów zwierzęcych identyfikowane są przy użyciu nazw geograficznych: „Olbrzymi, czarny niedźwiedź, urodzony i uchowany w ciemno-smreczyńskim borze pod *Hrubym Wierchem*” [287].

Nazwy własne wyznaczają różnorodne, ukazywane w perspektywie retrospekcyjnej fakty biograficzne z życia bohaterów, przedstawiając tym samym ich drogę życiową: „Jaś, który do szkoły w *Nowym Targu* chodził, [...] napis na tym nagrobku wyrzył” [68], „w lecie juhasił w górach, w *Jaworowych Sadach*. [...] czasem owce odleciał i gdzieś się tłukł po *Tatrach* [...]. Niedźwiedź się też nie miał co bardzo ku nim ze *Szerokiej Jaworzyńskiej* z kosówek podkradać, bo on czujny był jak pies” [168].

Liczne nazwy miejscowości pojawiają się w opisach, które prezentują bohaterów cieszących się sławą w okolicy bądź też prowadzących wędrowniczy tryb życia: „Z tego grania i śpiewania zasłynęło jego imię precz, bo go równie dobrze w *Maruszynie* i *Krauszowie*, jak w *Dzianiszu* i w *Kościeliskach* znali” [82], „Cięgiem on się włóczył [...]. Uświadczyłbyś go i w *Pańszczycy*, gdzie poronianie pasali, i w *Gąsienicowych Stawach* przy zakopianach, i zaś znowu przy miętusianach na *Miętusiej* i w *Chochołowskiej Dolinie*, i w *Zuberskiej* przy *Orawcach*” [83], „Czy w *Ludzimierzu* na odpuście, czy w mieście albo w *Czarnym Dunajcu* na jarmarku, nie było chłopa, co by się za nią nie obejrzał” [97], „przed którego imieniem [Sobka Jaworcarza – K.S.] aż się, mówili, ziemia ugiwała ze strachu, gdzie płynęły *Wag*, *Orawa*, *Poprad* i *Dunajec*” [256], „niedźwiedzie dzień i noc trapiły pasterzy, [...] a straszna sława rozniosła się kręgiem koło *Tatr*” [292], „A Maciek Nowobilski „Prawo” [...] znał świat od *Budzyna* po *Kraków*” [317].

Także ukazywanie kresu życia bohaterów łączy się niekiedy z użyciem nazw własnych: „Józek Łuscyk [...] zawisł najpierwszy za żebro na haku w *Mikuluszu Liptowskim* [...]. Staszek, brat jego młodszy, umarł [...] gdy się z tytoniem ku *Galicji* przekradał. [...] Wartki albo Horny Kośla ostatni zeszedł ze świata. Zginął on w *Staroleśnej Dolinie* przy *Niżnich Stawkach*” [67].

Bohaterowie cyklu często sami opowiadają o swoich przygodach z przeszłości, zwłaszcza o zbrojnym, o polowaniach na zwierzynę czy o służbie w wojsku cesarskim, nierzadko też przywołują fakty z życia innych postaci, znanych w okolicy lub poznanych w dalekich krainach¹³. W takich opowieściach gawędowych czy też w okazjonalnych reminiscencjach pojawia się wiele nazw własnych, które z jednej strony lokalizują wydarzenia w przestrzeni, a z drugiej strony mają na celu ukazanie bogactwa doświadczeń życiowych bohaterów, scharakteryzowanie ich jako ludzi

¹³ Motyw ten stanowi świadome i celowe nawiązanie do tradycji gawędziarstwa ludowego, szczególnie popularnego i rozpowszechnionego na Podhalu obyczajowo-społeczno-towarzyskiego, spełniającego różnorakie funkcje w życiu wspólnoty wiejskiej (forma kontaktu towarzyskiego, przekaz tradycji, element zabawy i in.) [por. Sicińska, 2009, s. 99–128].

bywały w świecie: „A co mi kijók wycieni na *Luptowie*, na *Orawie*, na *Spisie*, w *Nowym Targu* – wysyj tyśiąca! [...] Ja i od *Kroatók*, i z *Bośnije* dudki nosieł” [78], „I co nie zonacéł, kie zalubiéł jednom dziewczce, służce, we *Widniu*: beł do *Dunaja* z mostu!” [87], „Raz przyślimé pod jedne karcyme na *Orawie*, ale mé se źle obrali dzień [...]. Wracać sie nam nie kciało, bo mé telom dal, jaze za *Kubin* zašli” [324], „Kościami dobryk hłópów [...] co ig obiesili po *Mikulasie*, po *Nowym Targu*, na *Zamkak* [...], tobyś móg [...] *Dónajec* wyburkować!” [329].

Użycie nazw własnych wiąże się niekiedy z wydarzeniami, przedmiotami i osobami marginalnymi z punktu widzenia dynamiki fabularnej, ich funkcją jest jedynie rozbudowywanie planu treści, wzbogacanie tła przestrzennego dla fabuły: „żał mu było tego niedźwiedzia z białą okową na szyi, co w *Ciemnych Smreczynach* siedział, i wesela u Sobczaków pod *Gubałówką*” [74], „Gwiznął po juhasku, aż zaleciało gdzieś w *Kondracką Kopę*” [161], „Tam kóz moc. Po *Pośrednim Wierchu*, po *Cubrynie*, po *Liptowskich Murach* chodzą kierdelami jak owce” [176], „Nie z samej *Olczy*, z *Pardółówki*, z *Hrubego*, ale ze *Zakopanego*, z *Poronina*, z *Murzasichla*, z *Cichego*, i z *Bukowiny* ludzie się schodzili do karczmy” [189], „Siedział Kuba koło wody pod brzegiem, blisko *Galicowej Grapy*, w pustce” [228], „Jedne [widma – K.S.] gnały hnet od *Bystrej*, od *Wołowca* długą smugą obłoku nad *Pięć Stawów*, ponad *Zawory*; inne gnały od *Rówienek* z doliny” [281].

Poprzez nazwy własne ukazywane są związki bohaterów, pochodzących z Podhala, ze światem zewnętrznym, ich kontakty z mieszkańcami sąsiednich krain geograficznych i krajów: Orawy, Spiszu, Liptowa, Węgier¹⁴, Austrii. Przestrzeń fabularna, w której żyją i działają bohaterowie, podlega rozszerzeniu poza ramy ich „małej ojczyzny”: „Koślową sarnę jedli, wódkę, przyniesioną z *Węgier*, wyśmienitą borowiczkę [...] pili” [65], „Scepan Symcyków z Ludzimirza do *Peštu* bez niom wywędrował” [99], „Był on we *Widniu* i w *Preśburgu*, i w *Ołomuńcu*, tam się z austriackimi siacami, z czeskimi holkami nauczył tańczyć” [110–111], „Zaś Jasiek Mosiężny muzyka szedł borami lasami ku *Węgrom*” [117], „Mówili jedni, że ku bandzie cygańskiej przystał, [...] inni, że się utopił we *Wagu*, [...] inni jeszcze powiadali, że się ze zbójnikami aż gdzieś w *Siedmiogrodzkich Górach* stowarzyszył” [118–119], „Wojtek Chroniec skądinąd tego srybła i złota nie przynosi, tylko zza *Tatrów* z *Luptowa*” [143–144], „przeskoczywszy graniczną między *Węgrami* a *Polską* wodę, z chrustem na ramieniu ku domowi szedł” [205], „pognał go do *Lewoczy*, do sądu” [206], „Miałek dudki jesce po dziadku, Symónie, co piniondze kasi na kościół we *Węgrak* pokrad, i swoje własne, cok je z *Węgier* prziniósł” [217], „Owe przepatrzowania, prześpiegi [...] po *Liptowie* i *Orawie*” [323]. Charakterystyczne, że zasięg łączności bohaterów *Skalnego Podhala* ze światem zewnętrznym to przede wszystkim obszar Austro-Węgier.

¹⁴ Ponieważ Tatry Słowackie i słowackie Podtarze należały od średniowiecza do Węgier, podtatrzańską Słowację określano jako Węgry [Tetmajer, 1998, s. 36, przypis 9].

Nazwy własne w pewnym stopniu pozwalają stworzyć obraz Podhala jako krainy o złożonej strukturze etnicznej, stanowiącej wynik osadnictwa polskiego, kolonizacji niemieckiej z XIII–XIV w., kolonizacji wołoskiej z XVI w. i innych procesów, a także krainy pogranicza polsko-słowackiego.

Nazwy, w których odbija się leksyka niemiecka, to m.in. ojkonimy: *Harkłowa* [256], *Kośny Hamer* [158], *Hamry* [164], *Krauszów* [82, 193], *Szaflary* [186] i oronimy: *Giewont* [442], *Turnia*, np. *Garłuchowskie Turnie* [243], *Litworowa Turnia* [232], *Skrajna Turnia* [343], *Spiska Turnia* [283], *Wielka Turnia* [50], *Żółta Turnia* [120] oraz *Wanta* [425]. Są to zarówno nazwy, które nie zawierają polskich elementów morfologicznych, jak i takie, których tylko podstawa toponimiczna jest obcego pochodzenia [Karaś, 1968]. Nazwy o tej samej genezie występują też na Spiszu, np. *Jurgów* [167, 188] [Karaś, 1968]. Leksyka rumuńska utrwaliła się w takich nazwach, jak *Grapa*, np. *Galicowa Grapa* [228], *Groń* [128, 375], *Magura* [338, 448] [zob. Nitsch, 1920, s. 118; Rozwadowski, 1959, s. 313; Karaś, 1968, s. 58]. Ruską (ukraińską) postać fonetyczną noszą nazwy *Wołoszyn* [71, 376] [por. Budziszewska, 1996, s. 14] i *Kotelnica* [356] [por. Węgrzyn, 2006, s. 114]. Elementy słowackie zawierają się w nazwach: *Hrube* [75, 189], *Hruby Wierch* [287], *Zub*, np. *Zubsuche* [75] [por. Karaś, 1968, s. 58].

Nazwy własne mogą pełnić funkcję na poły informacyjną, na poły dydaktyczną, jeśli służą wzbogaceniu wiedzy czytelnika o świecie realnym [Kosyl, 1992, s. 33–34; Siwiec, 1998, s. 63–65]. O funkcji dydaktycznej możemy mówić m.in. w przypadku nazw, które opatrzone zostały informacją na temat ich zakresu komunikacyjnego, np. wskazaniem na lokalny charakter nazwy [Mrózek, 1993, s. 185]: „nawet się mało co po *Zimnym* albo *Skalnym*, jak to je nazywają, *Podhalu* włóczył” [98]. Informacji o zakresie komunikacyjnym nazwy może towarzyszyć informacja wyjaśniająca relację między nazwą a denotatem [Mrózek, 1993, s. 185]: „szedł ku turniom, które nazywają *Żelazne Wrota*; na prawo od nich *Batyżowiecka Grań*, na lewo *Ganek*” [156]. Podobne zabiegi stosują autorzy innych utworów o tematyce regionalnej [por. Mrózek, 1993, s. 185].

FUNKCJA SOCJOLOGICZNA

Realizacja językowa nazwy geograficznej użytej przez bohatera utworu może stać się elementem jego charakterystyki socjalnej, określać jego przynależność narodową czy społeczną¹⁵ [Kosyl, 1992, s. 34; Siwiec, 1998, s. 65]. W *Na Skalnym Podhalu* funkcja ta jest żywo obecna, ponieważ bohaterowie cyklu to w przeważającej większości górale podhalańscy, którzy – zgodnie z zasadą realizmu – posłu-

¹⁵ Zdaniem A. Wilkonia, który funkcję socjologiczną odnosi zasadniczo do antroponimów, polega ona na tym, iż forma imienia lub nazwiska bohatera wskazuje na jego przynależność społeczną, środowiskową i narodową [1970, s. 83].

gują się stylizowaną gwarą podhalańską, a w związku z tym również gwarowymi postaciami nazw własnych. Współ z innymi wykładnikami stylizacyjnymi nazwy te świadczą więc o przynależności bohaterów do środowiska góralskiego [por. Sicińska, 2009, s. 21–98].

Formy gwarowe, które ujawniają pochodzenie regionalne i społeczne bohaterów, są bardzo liczne w tekstach cyklu: „E dy tu nie prec do traca w *Porominie*” [64], „co sie w *Roziembergu* troje ludzi utopiło” [75], „Wybroniło cie to, coś połknon w *Kościeliskak*?” [103], „Tu sie mi w *Pięcistawak*, dziękować Bogu, wydarzyło tego roku dobrze” [123], „dwa kotliki nowiućkik cwancygierów zakopane w *Ozpadlej Dolinie*” [152], „Tuk w *Kondrotowej*, dobrze mi. Napilek się w *Homrak*” [164], „Raz se na śpas koło młyńskie zahamował renkom w *Saflarak*” [175], „E dy ta jest i w *Odrawązie*, padajom, cudowna” [190], „jus tyz więcył w *Luptów* nie pude” [196], „panie Dobrowolski z *Lipnice Murowanej*” [209], „Idem raz [...] bez *Hale Królowom* dołu” [211], „jako sie wej syćko zdajało Józkowi Stasiowi z *Olce*” [220], „Koło kaplicki świętego Jana pod *Nowym Targem* [...] hań som jest sowane piniondze w kotliku, co my ik [...] za *Tatrów* przinieśli” [223], „Moze sie ka skała we *Wolosynie* urwie” [376], „U Staska Walinėj w *Podcérwonym* béła tako staro, dudławo wierba” [387], „Dydzieg pod *Wantom!*” [425], „Ze rzędu z *Widnia* pisma przisły na doliny [...]. Koło Gdowa, koło *Bohnie*, koło *Sąca*, koło Tarnowa krew się leje. [...] panowie sie gotowali na *Austryjom*, a z *Austryje* ig własnyk hłopów na nik zwyrtli” [438], „Biercie kose, Bartłomieniu, hybajcie s nami, *Polskom* bronić” [439], „wto ci haw dziś bedzie pas, kie sytka w *Amaryke* jadom” [444].

Gwarowe postaci nazw geograficznych właściwe są także wypowiedziom narratora pierwszoosobowego, środowiskowego: „Janosik nie taki bęł, a na haku sie w *Mikulasie* skońcél” [447], „Bleha zginon, ale na *Luptowie* do dziśka gadujom: Śmiały jak baca z *Wirhciej*” [447]. Z kolei obecność gwarowych wariantów nazw w mowie narratora trzecioosobowego stanowi sygnał jego zbliżenia do świata przedstawionego, identyfikowania się z opisywanym środowiskiem: „przed oczyma jego stoi czarna ściana skały *Garłucha* [tj. Gerlachu – K.S.], która tu świat zamyka” [157], „Kie woda sła, powódź od *Tater*” [453]; sygnalizuje również mowę pozornie zależną: „Bo po co idzie? Ucieka. – Ucieka, byle dalej, byle przepaść. Złości ona nie ma w sercu, ale ból i żalność okrutną. On jest temu winowaty, on, Wojtek Mrowca, z *Olce*, nikt inny” [336].

W przytoczonych nazwach własnych znajdują odbicie cechy fonetyczne właściwe gwarom podhalańskim, takie jak mazurzenie, np. we *Wolosynie*; przejście wygłosowe *-χ* w *-k*, np. w *Saflarak*; asynchroniczna wymowa nosówki tylnej w wygłosie, np. *pod Wantom*; wymowa *e* pochylonego jako *i/y*, np. z *Widnia*, zaś *a* pochylonego jako *o*, np. w *Homrak*; niekiedy są to zniekształcone postaci fonetyczne nazw obcych, np. *Garłuch*, czyli Gerlach [por. Paryski, 1965, s. 72–73], w *Roziembergu*. Nazwy własne przybierają ponadto gwarowe, odmienne niż

w polszczyźnie ogólnej końcówki fleksyjne, np. *koło Bohnie, w Odrowązie, na Austryjom, za Tatrów*.

FUNKCJA EMOTYWNA

Funkcja emotywna oznacza, iż nazwa własna jest wykładnikiem stosunku emocjonalnego pisarza do określonych miejsc, wycinków przestrzeni realnej, denotatów owych nazw. Są to nazwy związane z biografią autora, które ten ze względów emocjonalnych zapragnął w utworze utrwalić [Kosyl, 1992, s. 35; Siwiec, 1998, s. 66].

Wydaje się, że funkcję emotywną można przypisać większości lub nawet wszystkim nazwom toponimicznym związanym referencjalnie z Tatrami i Podhalem. Wszystkie one są znakami przestrzeni niezwykle bliskiej Tetmajerowi, który urodził się na Podhalu, dzieciństwo spędził w dworku rodzinnym w Ludźmierzu (zwano go „paniczem z Ludźmierza”), przez całe życie związany był z Podhalem i Tatrami (poznał bardzo dobrze życie i kulturę górali, był na wszystkich ważniejszych szczytach tatrzańskich), a tematyce góralsko-tatrzańskiej poświęcił szereg utworów poetyckich i prozatorskich [Jabłońska, 1969; Wnuk, 1978, s. 86–120; Kolbuszewski, 1998, s. XXI–XXX].

Bez wątpienia funkcję tę spełniają takie nazwy, jak *Tatry, Ludźmierz* czy *Dunajec*. Niezwykle silny stosunek emocjonalny do denotatów tych nazw, ale i do całej przestrzeni tatrzańsko-podhalańskiej ujawnia Tetmajer w sposób bezpośredni w tekstach tworzących ramę delimitacyjną cyklu: w *Przedmowie* z 5 października 1913 r.¹⁶, w gawędzie wspomnieniowej *Stara książka i stara pieśń*, stanowiącej rodzaj autorskiego wprowadzenia do cyklu¹⁷, a także w końcowym szkicu *Szymek Krzyś*, również zawierającym komentarz odautorski do całości¹⁸.

¹⁶ „Nie ma także moje «Podhale» nic wspólnego z całą, bez wyjątku, literaturą góralską, która wydała dotąd tak świetne i znakomite dzieła, jak Witkiewicza i Orkana. Witkiewicz patrzy na góralszczyznę jak oczarowany przybysz, Orkan jak miłujący syn. Na *Podhale* nie przybyłem – urodziłem się na nim; z górali nie pochodzę. Moje stanowisko jest inne” [Tetmajer, 1987, s. 44].

¹⁷ „Czuję, że kocham *Tatry* do zapamiętania się, że mi ich trzeba do życia, że jestem ich synem i że [...] tam jest jakiś olbrzymi czar, coś niewypowiedziane cudownego” [48], „*Tatry* nie były jeszcze tak «obite», «odeptane», jak są teraz. Jeszcze miały w sobie mrok, tajemniczość, nawet dla ludzi, którzy je znali, jak jakaś stara świątynia pogańska albo stary święcony pogański gaj musiały ją mieć dla ludzi, którzy je znali, dopóki pogaństwo kwitło” [52], „U nas w *Ludźmierzu* było ślicznie. *Dunajec* szedł przez wieś popod sam dwór” [Tetmajer, 1987, s. 49].

¹⁸ „W śniegi, kurniawy i mrozy trzaskające i w cudowne dni pogodnego lata czy jesieni, cośmy się to nie nawłoczyli popod *Tatry*!” [Tetmajer, 1987, s. 460], „Gdy z powodu zdrowia w latach ostatnich musiałem zaniechać wycieczek w *Tatry*, wędrowaliśmy Krzysiom wózkami czy sankami popod *Tatry*. Bywały w tych wędrowkach takie chwile, które zarówno mnie, jak jemu, pozostawały na zawsze w pamięci” [Tetmajer, 1987, s. 463], „[...] moje «Podhale» jest książką, w którą ja wszystko, co w *Tatrach* znalazłem i czułem, zamykam [...]” [Tetmajer, 1987, s. 464].

Nazwy geograficznie związane z Podhalem i Tatrami wykazują więc motywację biograficzną, silnie naznaczoną emocjonalnie. W operowaniu wielością i różnorodnością nazw wyraża się fascynacja Tetmajera topografią Tatr i regionu położonego u ich stóp, krajobrazem tatrzańskim i kulturą podhalańską.

Jak podkreśla Adam Siwiec, „rozpatrując tego rodzaju przykłady, trzeba pamiętać, że istotne jest tutaj pewne uwartościowanie nazw i ich denotatów”, które może, choć nie musi dojść do głosu w samym tekście – poprzez różnorodne zabiegi stylistyczno-językowe związane z użyciem nazw [1998, s. 67]. W *Na Skalnym Podhalu* zdarzają się takie sytuacje wielokrotnie. Stosunek emocjonalny do miejsca oznaczanego przez nazwy bywa np. przypisany bohaterowi. W *Żelaznych Wrotach* stary Tomek Wierchowiec, przebywający od kilkadziesiąt lat po słowackiej stronie, doświadcza u schyłku życia fali tęsknoty za rodzinnymi stronami: „Weźmie mu się wić przed oczyma bystry, pełen zielonych głębin *Rogoźnik*, szumiący, wartki *Dunajec*, jasna *Lepietnica* spod *Lasku od Trutych* [...]. Wezmą mu się przypominać tamtejsze odpusty, na które ludzie z *Orawy* i od samych *Myślenic* przychodzili. I wezmą mu się przypominać maruszyńscy tancerze sławni, dziewczki śpiewaczki z *Gronia*, lasy na *Beskidzie* po *Kluczkach* i *Gorcu*” [156].

Wyrazem funkcji emotywniej jest też w *Na Skalnym Podhalu* udział nazw własnych w poetyckich opisach przyrody i w procesach metaforyzacji: „Słońce się het po polach rozlało, zimne i czyste, na *Tatrach* zakwitł mróz białomodrym, zlodniałym szronem, a światło od nich szło ostre, jak w zimie od szyb kościelnych” [125], „Cisza zaszklona w powietrzu i słońce iskrzące, zaostrome na zalodniałych, zamrożonych *Tatrach*, prześwietne, przebujne po świetle” [126], „Tak, powiadali ludzie, wąż Światogłów ziemię wkoło oplata. [...] Na głowie ma koronę brylantową, której każdy brylant wielki jest jak *Spiska Turnia* lodowa i kamienna *Łomnica* razem, a w pysku zęby straszne, jak zęby kołyszącej się w otchłani świata *Wysokiej*” [283], „*Wielki Staw* szklął się ku niemu pieśnią, której głębina progów *Tatr* sięgała” [283], „Dopiero z tej wielkiej, cały widnokrąg zaścielającej czerni niezgłębionych borów wynosiły się ku niebu *Tatry*, jeszcze śniegami gęsto poproszone, [...] *Tatry* podobne do niezmiernych zwałów siwego marmuru” [322], „Począł iść, albowiem wiatr cudowny i pachnący, co od *Tatr* wiał, począł go ciągnąć ku sobie” [352].

Do szczególnych środków stylistycznych służących celom ekspresywnym należą wyliczenia nazw własnych, zarówno geograficznych, jak i osobowych¹⁹. Dowodzą one wysokiej rangi nazw własnych w stylistyce utworów cyklu, a zarazem podkreślają znaczenie obiektów przez te nazwy oznaczanych w strukturze świata przedstawionego. Z reguły są to nagromadzenia kilkuskładnikowe: „Okolice musiała drzeć – *Batyżowce*, *Gerlachowce*, *Mięguszowce*, *Poprad*, *Sławków*, *Czorba*” [235], „[...] gdzie płynęły *Wag*, *Orawa*, *Poprad* i *Dunajec*” [256]. Jednostkowo

¹⁹ Nagromadzenia stanowią istotny rys stylistyczny tekstów cyklu, powiązany z poetyką młodopolską [zob. Sicińska, 2009, s. 163–171].

zostało zastosowane ogromnych rozmiarów nagromadzenie, liczące ponad trzydzieści członów: „Zajechał Smaś przed kościół. Tłum koło niego. Czarno- i białodunajczanie, szaflarzanie, z *Ostrowska* ludzie, z *Pyzówki*, z *Wróblówki*, z *Podczerviennego*, z *Koniówki*, z *Pieniążkowic*, z *Odrowąza*, z *Ochotnicy*, z *Niwy*, z *Lasku*, z *Klikuszowy*, z *Łopuszny*, z *Sieniawy*, z *Krauszowa*, z *Rogoźnika*, z *Długopola*, z *Maruszyny*, z *Morawczyny*, z *Rabki*, z *Nowego Targu*, z całej okolicy i z dalsza, od *Suchej*, od *Żywca*, od *Wadowic*, od *Myślenic* i z dalej, z *Orawy*, ze *Spizu*, od samego *Kubina*, od samego *Kiezmarku*. Tysiące. Ale między nimi wszystkimi Smasia z Olczy znać” [193–194]. Wyliczenie to potęguje wrażenie tłumności i barwności zgromadzenia wiernych na odpuszcie w Ludźmierzu oraz podkreśla osobliwość i oryginalność orszaku głównego bohatera, Józka Smasia, który wyróżnia się nawet na tak szerokim i różnorodnym tle.

FUNKCJA POETYCKA

Nazwy własne występujące w utworze literackim biorą udział w kształtowaniu, zawartej w przekazie artystycznym, immanentnej wizji świata [Rudnicka-Fira, Sławkowa, 1993, s. 229, 234]. Znaczne nasycenie struktury tekstów autentycznymi toponimami, które dzięki swej funkcji referencyjnej przywołują przestrzeń Tatr i Podhala, a także ściśle powiązanie losów bohaterów z przestrzennym komponentem świata przedstawionego służą w *Na Skalnym Podhalu* budowaniu takiej wizji świata, w której człowiek żyje w ścisłym zespoleńiu z naturą – świata jedności góralsko-tatrzańskiej. Wizja góralszczyzny oparta na utożsamieniu Tatr (jako zjawiska przyrodniczego) ze światem góralskim stanowiła stałą i wielokrotnie wyrażaną ideę artystyczną Tetmajera [por. Kolbuszewski, 1998, s. XXXIX].

Nazewnictwo geograficzne stosowane przez Tetmajera – autentyczne leksykalnie i denotacyjnie, związane z nazewnictwem Podhala i okolic, znakomicie wkomponowane w typ narracji i stylizowany na gwara podhalańską język utworów – cechuje się sfunkcjonalizowaniem w stosunku do kreowanej rzeczywistości literackiej. Zasadnicze znaczenie ma wykorzystanie toponimów w funkcjach lokalizacyjnej (lokalizacja w przestrzeni), informacyjnej i socjologicznej.

Struktura krótkich form narracyjnych, takich jak opowiadanie, nowela, gawęda, które wchodzi w skład cyklu *Na Skalnym Podhalu*, nie sprzyja z reguły precyzyjnemu wyznaczaniu relacji przestrzennych w obrębie fabuły, a tym samym stosowaniu toponimów. Pomimo to w góralskich utworach Tetmajera liczba użytych nazw geograficznych jest znacząca. Operowanie wieloma nazwami miejscowymi, a zwłaszcza nazwami obiektów naturalnych, tzn. nazwami tatrzańskich szczytów, przełęczy, dolin, jezior („stawów”), potoków, lasów itd., podkreśla wagę tych elementów przestrzeni w świecie przedstawionym [Łotman, 1977, s. 237; por. też

np. Galasińska, 1991, s. 219]. Swoista redundancja nazw w stosunku do wymogów fabuły pozwala sądzić, że bogactwo geograficznej sfery nazewnictwa w *Na Skalnym Podhalu* odzwierciedla także wartość, jaką przestrzeń góralsko-tatrzańska miała dla samego autora.

Jednocześnie w obrębie cyklu daje się zauważyć wyraźna tendencja spadkowa jeśli chodzi o ilość stosowanych nazw własnych – wysoka w większości utworów frekwencja nazw geograficznych w widoczny sposób maleje w końcowych jego ogniwach. Jest to zapewne uwarunkowane zmieniającą się w trakcie procesu twórczego koncepcją autorską, która ewoluowała, zarówno w warstwie przedstawieniowej, jak i stylistycznej, w kierunku zasady czystej ludowości [por. Sicińska, 2009, s. 229]. Dla poetyki ludowej znamienne jest zaś brak ścisłej lokalizacji akcji w przestrzeni [Ługowska, 1981, s. 87].

BIBLIOGRAFIA

- BUDZISZEWSKA Wanda, 1996, Ślady kolonizacji wołoskiej w antroponimii Orawy, [w:] *Antroponimia słowiańska*, red. E. Wolnicz-Pawłowska, J. Duma, Warszawa, s. 9–14
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 1993, Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 33–39
- GALASIŃSKA Aleksandra, 1991, Nazewnictwo *Konopielki* E. Redlińskiego w ujęciu etnolingwistycznym, „*Onomastica*”, 36, s. 203–223
- JABŁOŃSKA Krystyna, 1969, Kazimierz Tetmajer. Próba biografii, Kraków
- KARAŚ Mieczysław, 1968, Elementy niemieckie w toponomastyce Orawy, Podhala i Spiszu, „*Onomastica*”, 36, s. 25–60
- KLIMASZEWSKA Ewa, 1993, Nazwy własne w felietonach Seweryna Pieniężnego *Kuba spod Wartemborka gada*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 173–177
- KOLBUSZEWSKI Jacek, 1998, Wstęp, [w:] K. Tetmajer, *Na Skalnym Podhalu*. Wybór, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław, s. V–LXXX
- KOSYL Czesław, 1992, Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza, Lublin
- KOSYL Czesław, 1998, Nazwy własne w literaturze pięknej, [w:] *Polskie nazwy własne*. Encyklopedia, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 363–387
- KROH Antoni, 2002, *Tatry i Podhale*, Wrocław
- ŁOTMAN J., 1977, Zagadnienie przestrzeni artystycznej w prozie Gogola, [w:] *Semiotyka kultury*, Warszawa, s. 213–265
- ŁUGOWSKA Jolanta, 1981, *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław

- MRÓZEK Robert, 1993, Funkcjonalność proprialne sfery językowej w twórczości Gustawa Morcinka, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 181–186
- MRÓZEK Robert, 1998, Nazwy górskie, [w:] *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, red. E. Rzetelska-Feleszko, Warszawa–Kraków, s. 259–268
- NITSCH Kazimierz, 1920, *Spisz i Magura*, „Język Polski”, z. 4, s. 117–118
- NITSCH Kazimierz, 1955, *Kościelisko = Polany*, [w:] tenże, *Wybór pism polonistycznych*, t. 2, *Studia wyrazowe*, Wrocław–Kraków, s. 294–299
- PARYSKI Witold H., 1965, *Tatry Wysokie. Przewodnik taternicki*, cz. XII, Warszawa
- RADWAŃSKA-PARYSKA Zofia, PARYSKI Witold Henryk, 2004, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin
- RASZEWSKA-KLIMAS Agnieszka, 2002, *Funkcja nazw własnych w twórczości Marii Dąbrowskiej*, Piotrków Trybunalski
- ROZWADOWSKI Jan, 1959, O nazwach geograficznych Podhala, [w:] tenże, *Wybór pism*, t. 1, *Pisma polonistyczne*, Warszawa, s. 307–313
- RUDNICKA-FIRA Elżbieta, SŁAWKOWA Ewa, 1993, Toponimy a mityzacja świata przedstawionego w poezji Czesława Miłosa, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn, s. 229–236
- SICIŃSKA Katarzyna, 2009, *Styl cyklu opowiadań Na Skalnym Podhalu Kazimierza Tetmajera*, Łódź
- SIWIEC Adam, 1998, *Nazwy własne w prozie Michała Choromańskiego*, Lublin
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, 1880–1902, t. 1–15, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa
- TETMAJER Kazimierz, [1904], *Przedmowa*, [w:] tenże, *Na Skalnym Podhalu*. I, Warszawa
- TETMAJER Kazimierz, 1987, *Na Skalnym Podhalu*, Kraków
- TETMAJER Kazimierz, 1998, *Na Skalnym Podhalu*, wybór, oprac. J. Kolbuszewski, Wrocław
- Urzędowe nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych*, 1964, t. 10, Powiat nowotarski i powiat miejski Zakopane, województwo krakowskie, red. W. Tarczycki [bez miejsca wydania]
- WĘGRZYN Teresa, 2006, Nazwy górskie polskiej części Bieszczadów, „*Onomastica*”, 51, s. 105–128
- WILKOŃ Aleksander, 1970, *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*, Wrocław
- WNUK Włodzimierz, 1978, *Ku Tatrom*, Warszawa
- Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce*, 1980–1982, t. 1–3, Warszawa

Katarzyna Sicińska

FUNKCJE NAZW GEOGRAFICZNYCH
W CYKLU *NA SKALNYM PODHALU* KAZIMIERZA TETMAJERA

Streszczenie

Celem artykułu jest określenie funkcji, jakie w tekstach opowiadań *Na Skalnym Podhalu* K. Tetmajera pełnią nazwy geograficzne. Zastosowane przez autora toponimy są nazwami autentycznymi, zarówno pod względem leksykalnym, jak i denotacyjnym, wiążą się ściśle z przestrzenią Podhala i Tatr, w związku z czym współbrzmia z warstwą przedstawieniową utworów cyklu. Przysługuje im szereg funkcji szczegółowych, takich jak funkcja lokalizacji w przestrzeni, funkcja lokalizacji w czasie (taką funkcję pełnią nazwy dawne, np. *Rybie Jezioro*), funkcja informacyjna i informacyjno-dydaktyczna (ta pierwsza wyraża się przede wszystkim w tym, iż nazwy geograficzne stanowią element identyfikacji postaci, a także pozwalają stworzyć obraz Podhala jako krainy o złożonej strukturze etnicznej i krainy pogranicznej), funkcja socjologiczna (gwarowe postaci nazw własnych świadczą o przynależności bohaterów do środowiska górskiego), funkcja emotywna (nazwy zastosowane w cyklu wiążą się z biografią autora, „panicza z Ludźmierza”), funkcja poetycka (sposób użycia nazw geograficznych tworzy wizję jedności świata górsko-tatrzańskiego).

FUNCTIONS OF TOPONYMS IN A SERIES
NA SKALNYM PODHALU (IN THE ROCKY HIGHLANDS)
BY KAZIMIERZ TETMAJER

Summary

The objective behind the article is to define the functions of toponyms in the short stories *Na Skalnym Podhalu (In the Rocky Highlands)* by Kazimierz Tetmajer. The toponyms used by the author are authentic both in the lexical sense and the denotational one; they are closely connected with the area of the Polish Highlands and the Tatra Mountains, and thus co-create the representational level of these texts. They perform several functions, including the function of locating something in space and time (in particular old names, like *Fish Lake*), the informative function and the informative-educational one (with the former consisting mostly in identifying the individuals presented and in creating the image of the Highlands as the border area which is ethnically complex), the sociological function (the dialectical forms of toponyms signify characters' highlander background), the emotive function (the toponyms are related with the biography of the author, “the young nobleman from Ludźmierz”), and the poetic function (the use of toponyms creates the image of unity of the highlanders' world).

KRZYSZTOF TOMASZ WITCZAK
Łódź

SPÓJNIK KOPULATYWNY W JĘZYKU MESAPIJSKIM I LUZYTAŃSKIM

A CONJUNCTIVE PARTICLE IN MESSAPIC AND LUSITANIAN

Abstract

The present author believes that there is no conjunctive particle *-θi* in Messapic. The epigraphical texts document the existence of the Messapic particle **INOI** 'and', which should be compared with the Lusitanian conjunction **INDI** 'and', cf. also German *und*, English *and*, Sanskrit *átha* and Avestan *aθa*.

Słowa kluczowe: parataksa indoeuropejska, spójnik łączny, języki indoeuropejskie, mesapijski, luzytański

Keywords: Indo-European parataxis, conjunctive particle, Indo-European languages, Messapic, Lusitanian

1. SPÓJNIK KOPULATYWNY (ŁĄCZNY) W JĘZYKACH INDOEUROPEJSKICH

Zdaniem Roberta Beekesa [1995], spójniki indoeuropejskie ujawniają się w niewielu korespondencjach. Można sądzić, iż w poszczególnych językach indoeuropejskich z biegiem czasu wprowadzono nowe struktury i nowe spójniki, ale bardziej prawdopodobny jest sąd, iż prajęzyk nie rozwijał zdań zależnych za pomocą spójników. Autor ten sugeruje wszakże, iż co najmniej sześć następujących spójników ma genezę indoeuropejską [Beekes, 1995, s. 223]:

*-*k^we* 'i / and': stind. *ca*, gr. *τε*, łac. *-que*, stir. *-ch*, wal. *-p*, goc. *-h*,

*-*we* 'albo / or': stind. *va*, gr. *ἢ(φ)ε*, łac. *-ue*, toch. B. *wa-t*,

yod*, **k^wod* 'że / that': stind. *yád*, gr. *ὅ* (yod*), *ὅτι* 'że' (**yod* + *k^wid*), *ὅτε* 'kiedy' (**yod* + *k^we*), lit. *kâd*, łac. *quod*, *cum* < *quom*; goc. *Pat-ei* (< **tod*),

yō* (yoH?*), **yōd* 'jak / how, as': stind. *y#d*, awest. *yā*, gr. *ὡς*, myk. *jo-*,

**yeH₂wot* 'jak długo / so long as': stind. *y#vat*, gr. *ἕως* < *ἦος*,

**H₁ei* 'in this case' (miejsc. od **H₁e*): gr. *εἰ* 'jeśli', goc. *ei*.

Bez wątpienia spójnik kopulatywny **-k^we* należał do najdawniejszych i najbardziej popularnych spójników doby indoeuropejskiej [Meillet, 1958, s. 296; Dunkel, 1982, s. 129–143; Erhart, 1982, s. 225; Szemerényi, 1985, s. 747–775]. Był on zawsze stosowany postpozycyjnie, por. gr. homer. πατήρ ἀνδρῶν τε θεῶν τε ‘ojciec i ludzi i bogów’, łac. *senatus populusque Romanus* ‘senat i lud rzymski’, stind. *dev#ś c#surās ca* ‘i bogów i ludzi’ (< ie. **deiwōs k^we řsuRōs k^we*), lepont. *Latumarui Sapsutai pe uinom nařom* ‘Latumarosowi i Sapsucie wino naksyjskie’ [Lejeune, 1971, s. 74–75], celtiber. *tocoitoř-cue řařnicio-cue* (dwukrotnie na słynnej inskrypcji z Botorrity), *eniorosei equeisuique* [Schmidt, 1976, s. 58; 1992, s. 51; Eska, 1989, s. 61–62; 1990, s. 104–106]. Ale wszystkie języki indoeuropejskie, które stosują ten spójnik obficie (przede wszystkim przy wyliczanych rzeczownikach), wykorzystują także inne spójniki kopulatywne (głównie do łączenia z sobą zdań równoważnych lub większych struktur zdaniowych).

Wydaje się, że w językach indoeuropejskich istniała tendencja do likwidacji postpozycyj (enklityk), stąd w niektórych językach pochodnych (np. w tocharskich, ormiańskim, albańskim, gockim, lidyjskim) zachowały się skromne ślady użycia **-k^we*, m.in. w spójnikach dysjunktywnych:

ie. **mē-k^we* ‘i nie’ > toch. *A māk*, alb. *mos* = gr. μήτε, stind. *māca*;

ie. **ne-k^we* > goc. *nih*, lid. *nik* ‘ani, i nie’ = łac. *neque*, osko-umbr. *nep*, stir. *nach*, wal. *nac*;

ie. **oyu-k^we* > alb. *as* ‘ani’, orm. *oř* ‘i nie’ = gr. οὔτε, myk. *o-u-qe* [Bednarczuk, 1967, s. 65].

2. SPÓJNIK KOPULATYWNY W JĘZYKU MESAPIJSKIM

Większość badaczy twierdzi, że w mesapijskim istniał spójnik kopulatywny -θi ‘-que’ używany enklitycznie. Najważniejszym dokumentem, w którym ów spójnik występuje jest wielka inskrypcja z Vaste (niem. *große Inschrift von Vaste*). Jej tekst brzmi następująco [zob. Haas, 1951, s. 66–70; Pisani, 1953, s. 228–230; Krahe, 1955, s. 27–30]:

| | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. KLOHI ZIS | |
| 2. ΘOTORIA MARTA PIDO | VASTEI BASTA VEINAN ARAN |
| 3. IN DARANΘOA | VASTI STABOOS KONEDONAS |
| 4. | DAXTASSI VAANETOS |
| 5. INΘI TRIGONOXOA | STABOOS XONETΘIHI |
| 6. | DAZIMAIHI BEILEIHI |
| 7. INΘI REXXORIXOA | KAZAREIHI XONETΘIHI |
| 8. | OTΘEIHITHI DAZOHONNIHI |
| 9. INΘI VASTIMA | DAXTAS KRAΘUHEIHI |
| 10. INΘI ARDANNOA | POXXONNIHI AIMARNAIHI |

Początek inskrypcji wydaje się jasny. Tekst rozpoczyna się od zwrotu do Zisa, najwyższego bóstwa Mesapiów, jako patrona wszelkich umów: KLOHI ZIS ‘audi, Iuppiter / słuchaj, Jowiszu’. W wersji drugim mamy zarysowaną podstawę umowy, zgodnie z którą niejaka ‘Thotoria Marta przekazała miastu Basta swoją ziemię: ΘOTORIA MARTA PIDO VASTEI BASTA VEINAN ARAN ‘Thotoria Marta dedit urbi Bastae suum agrum’. Następnie następuje wyliczenie urzędów (wyrazy zakończone na *-oa*: DARANΘOA, TRIGONOXOA, REXXORIXOA, ARDANNOA, tylko raz na *-ma*: VASTIMA) oraz osób, przypuszczalnie świadków lub urzędników ratyfikujących umowę, a poszczególne części przeplatane są wyrazem **INΘI**. Wedle tradycyjnej interpretacji wyraz ten składa się z mesap. *in* (< ie. **en* ‘w’), które pojawia się samodzielnie w wersji 3: **IN** DARANΘOA, oraz ze spółnika *-θi* (co jakoby z ie. **-k^we*), zatem mesap. **INΘI** to nic innego niż łac. *in-que*.

Tłumaczenie wyrazu **INΘI** jako rzekomego złożenia nie przekonuje w sytuacji, gdy wyraz powtarza się regularnie w tych miejscach, gdzie spodziewamy się spółnika. Co więcej, uderzająca zbieżność fonetyczna pomiędzy mesap. **INΘI** a luzyt. **INDI** każe rozpatrywać te wyrazy jako niezależne kontynuacje tego samego indoeuropejskiego spółnika kopulatywnego.

Mesapijski fonem Θ ma wartość [th], jak o tym przekonuje forma dat. sg. **ANA AΘANA** [PID II 473, Mesagne] ‘dla bogini Ateny’, paralelna do zwrotu w dat. sg. **ANA APRODITA** [PID II 395, 404, Ceglie; PID II 515, Galatina] ‘dla bogini Afrodyty’, por. acc. sg. **ANAN APRODITAN** [PID II 544, Muro Leccese]. Imiona greckie takie jak: **KRIΘONAS** [PID II 518, Alessio] = gen. sg. Κρίθωνος, **ΘEOTORIDDA** [dwukrotnie PID II 396, Ceglie] = gr. dor. Θεοδωρίδας. Jednak w większości przypadków fonem Θ [th] pojawia się w czysto mesapijskich formach jako wynik afryktywizacji zębowego **t*, podczas gdy fonem Z [z] jest rezultatem afryktywizacji zębowego **d*, por. mesap. *zis* < ie. **Dyēus*.

3. LUZYTAŃSKI SPÓJNIK KOPULATYWNY *INDI*

Spójnik kopulatywny *indi* jest uważany za najbardziej uderzającą cechę języka luzytańskiego. Pojawia się on aż dziewięć razy w dwóch dłuższych tekstach luzytańskich, mianowicie na inskrypcjach z Cabeço das Fráguas (3.1) oraz z Arroyo de la Luz (3.2). Te właśnie inskrypcje będą obecnie przedmiotem moich rozważań.

3.1. Inskrypcja z Cabeço das Fráguas

Najważniejszym jak dotychczas źródłem do badań na językiem luzytańskim jest inskrypcja z Cabeço das Fráguas, wyryta na kamieniu, a odkryta przez archeologów portugalskich w latach pięćdziesiątych XX stulecia i opublikowana po raz pierwszy przez archeologa Vasco Rodriguesa [1959, s. 71–75]. Została ona zinterpretowana szczegółowo przez Antonia Tovarą [1967, s. 237–268; 1973,

s. 181–205; 1985, s. 227–253], a większość jego interpretacji i objaśnień zyskało przychylną akceptację środowiska naukowego [Guyonvarc’h, 1967, s. 253–263; Alberto Firmat, 1973, s. 83–84; Best, 1981, s. 63–68; Maggi, 1983, s. 53–60; Schmidt, 1985, s. 321–322; Prósper, 1999, s. 151–183; Witczak, 2005, s. 67–112; Błażek, 2006, s. 11–13].

Tekst tej inskrypcji jest następujący:

OILAM . TREBOPALA .
INDI . PORCOM . LAEBO .
COMAIAM . ICCONA . LOIM
INNA . OILAM . USSEAM .
5 TREBARUNE . INDI . TAUROM .
IFADEM [.....
REUE TRE [.....

Inskrypcja z Cabeço das Fráguas wylicza naprzemiennie zwierzęta ofiarne (w bierniku liczby pojedynczej) i bóstwa luzytańskie (w celowniku liczby pojedynczej lub mnogiej). Dwukrotnie pojawia się spójnik kopulatywny *indi*, który łączy poszczególne części dedykacji. Zależności morfologiczno-syntaktyczne dają się łatwo przedstawić w postaci tabelarycznej:

| Lp. | Spójnik | Zwierzęta ofiarne (acc. sg.) | Boscy recipienci (dat.) |
|-----|-----------------|--|---|
| 1 | | oilam (f.) ‘owcę’ | Trebopala (dat. sg. f.) ‘dla Trebopali’ |
| 2 | indi ‘i’ | porcom (m.) ‘prosię’, ‘wieprza’ | Laebo (dat. pl.) ‘dla Larów’ |
| 3 | | comaiam (f.) ‘klacz’ (?) | Iccona Loiminna (dat. sg. f.) ‘dla Ikkony Loiminy’ |
| 4 | | oilam usseam (f.) ‘owcę jednoroczną’ | Trebarune (dat. sg. f.) ‘dla Trebaruny’ |
| 5 | indi ‘i’ | taurom ifadem (m.) ‘byka rozplodowego’ | Reve Tre [... (dat. sg. m.) ‘dla Reua-Jowisza Tre...’ |

Zachowany tekst nie podaje ani podmiotu (tj. ofiarodawcy), ani orzeczenia (tj. czynności), ale paralelność elementów i kontekst religijny wskazuje na kultowy charakter inskrypcji. Poszczególne człony zdania łączy spójnik kopulatywny *indi* (użyty dwukrotnie), a przydawki *usseam*, *ifadem*, *Loiminna* stoją w postpozycji.

Tłumaczenie polskie brzmi: „Owcę dla Trebopali i prosię dla Larów, klacz dla Ikkony Dziewicy, owcę jednoroczną dla Trebaruny i byka rozplodnika dla Reua Tre...” [Witczak, 2005, s. 70].

Podane tu znaczenia, uzyskane na bazie kombinatoryjnej i etymologicznej, wydają się najpewniejsze, choć nie zostały zaakceptowane przez ogół badaczy (wyrazy o niepewnej semantyce wyróżniono podkreśleniem). Na przykład przymiotnik *usseam*, odnoszący się do owcy składanej w ofierze bogini Trebarunie, pojmowano – idąc za A. Tovarem – w sensie ‘jednoroczna’ (poprzez nawiązanie etymologiczne do ie. **wetos* ‘rok’) albo kojarzono z (odmiejscowym?) przydom-

kiem boskich Matek *Matres Useae* [Unterman, 1987, s. 64]. Przymiotnik *ifadem* łączono z rdzeniem indoeuropejskim **yebh-* ‘futuere’, ale prawdopodobiejsze wydaje się jego wyprowadzenie z rdzenia **wep-*, por. stind. *vápati* ‘rzuca nasienie; wydała spermę’.

Większa różnica zdań dzieli badaczy w odniesieniu do semantyki wyrazu *comaiam*, który bez wątpienia określa jakieś zwierzę ofiarne, inne jednakże niż *oilam* (acc. sg. f.) ‘owca’, *porcom* (acc. sg. m.) ‘wieprz, prosiak’, *taurom* (acc. sg. m.) ‘byk’. Jego przynależność do osnów zakończonych na *-ā-* sugeruje, iż chodzi tu raczej o samicę jakiegoś zwierzęcia. Proponowano tu następujące rozwiązania: 1) ‘jakieś zwierzę ofiarne’, w nazwie którego figuruje prefiks *ie*. **kom-* [por. Tovar, 1985, s. 241]; 2) ‘baran, owca’ w nawiązaniu do gr. κευός ‘jelonek’, stnord., stang. *hind*, stwniem. *hintā* ‘łania’ i do sanskryckiego przymiotnika *śāma-* ‘bezrogi’ [Albertos Firmat, 1973, s. 83–84]; 3) ‘owca’ w nawiązaniu do staroprus. *kamstian* ‘ts.’ [Corominas, 1976a, s. 370–375]; 4) ‘ciężarna świnia, maciora’ w nawiązaniu do umbryjskiego przymiotnika *gomia*, *kumia* ‘gravida / ciężarna’, występującego dwukrotnie na słynnych Tablicach Iguwińskich: *tref sif kumiaf* (*Tab. Ig. Ia 7–8*) = *si gomiaf trif* (*Tab. Ig. VIa 58*) ‘tres sues gravidas’ [Prósper, 1999, s. 174–179].

Według mego przekonania, termin luzytański *comaia* określa ‘klacz’ [zob. Witczak, 2005, s. 87–92; 2009, s. 141–149]. Za taką interpretacją przemawiają dwa fakty: po pierwsze, *comaia* jest składana w ofierze luzytańskiej bogini koni Ikkonie, zatem ‘klacz’ byłaby tu najbardziej oczekiwanym darem; po drugie, termin luzytański można z łatwością wywodzić z tego samego rdzenia **kom-*, który odnajdujemy w bałtosłowiańskich nazwach konia: stprus. *camnet*, *campnit* ‘koń’, cz. *komoň*, ros. *комонь*, pol. *koń* (< **komnjb*). Niektórzy badacze do tych słów dodają też lit. *kumėlė* f. ‘kobyła, klacz’, co by dobrze pasowało do luzytańskiej nazwy klaczy.

Pomimo tych drobnych rozbieżności inskrypcja jest w pełni zrozumiała i nie sprawia większych trudności interpretacyjnych.

3.2. Inskrypcja z Arroyo de la Luz (Cáceres)

Trzecim podstawowym źródłem do poznania języka luzytańskiego jest inskrypcja z Arroyo de la Luz (dawniej – Arroyo del Puerco), która także zawiera krótkie łacińskie dwuwyrzowe wprowadzenie („[Ja] Ambatus napisałem”). Dokument ten był odkryty w XVIII stuleciu i obecnie jest zachowany jedynie we wcześniejszych kopiach [Gómez-Moreno, 1949, s. 206; Schmoll, 1959, s. 28; Tovar, 1967, s. 243; 1985, s. 233; Schmidt, 1985, s. 320], oryginał bowiem zaginął podczas wojny domowej w roku 1936. Nie wydaje się, by istniejące kopie były wiernym odzwierciedleniem faktycznego zapisu. Pomimo tych niedogodności inskrypcja musi być wzięta pod uwagę, gdyż jest to bodaj najdłuższy ciągły tekst luzytański.

AMBATUS
 SCRIPSI
 CARLAE PRAISOM
 SEGIAS . ERBA . MUITIE
 5 AS . ARIMO . PRAESO
 NDO . SINGEIETO
 INI . AUA . INDI . UEA
 UN . INDI . UEDAGA
 ROM . TEUCAECOM
 10 INDI . NURIM . ITE
 UDEUEC . RURSENCO
 AMPILUA
 INDI
 COEMINA . INDI ENU
 15 PETANIM . INDI . AR
 IMOM . SINTAMO
 M . INDI TEUCOM
 SINTAMO[M]

Charakterystyczną cechą tej inskrypcji jest wielokrotne (co najmniej siedmiokrotne) powtarzanie się elementu *indi*, który od bardzo dawna uchodził za spójnik łączny (o znaczeniu ‘i’). Niestety inskrypcja uchodzi za trudną do interpretacji (do czego przyczynia się niemożność weryfikacji odczytu), ale niektóre partie mogą być bez problemu objaśniane. Według mojej interpretacji, tekst luzytański mówi o nawiązaniu stosunku przyjaźni w miejscowości Carla, dokąd wysła się krewnego (dostojnika) zwanego *arimos*. Tego typu paktu gościnności były bardzo popularne w dobie antycznej, a ich wyrazem bywał dokument, zwany po łacinie *tessera hospitalis*, a po celtiberyjsku *kořtika kařuo* (dosł. ‘umowa przyjaźni’) [de Hoz, 1992, s. 20–22]. Tego typu instytucja gościnności mogła zajmować się bądź to wspólnotą, bądź to osobami pojedynczymi [Villar, 2000, s. 522]. Dlatego na zachowanych tesserach (legimitacjach antycznych) figuruje albo nazwa miasta (np. *sekobiřikia* = ‘(umowa) segobrigijska’; *libiaka kořtika kař* ‘umowa przyjaźni z Libia’), albo imię konkretnej osoby (np. *luboř alisokum aualo ke konterbias belaiřkas* ‘Lubos z rodu Alisosa, syn Avalosa, z (miejscowości) Contrebia Belaisca’). W rozpatrywanym tekście mówi się o zawiązaniu takiego paktu (*praisom*) w mieście Carla (loc. sg. *Carlae*).

Początek inskrypcji można zatem przetłumaczyć następująco: „W (mieście) Carla pakt przyjaźni albo wzajemności niech będzie zawiązany (zaprzysiężony) przez krewnego, który ma być (tam) wysłanym”.

Potem następuje wyliczenie osób (zazwyczaj w bierniku liczby pojedynczej) przynależnych do najbliższej rodziny po linii żeńskiej (np. luzyt. *ava[m]* acc. sg. ‘babka’ = łac. arch. *ava* ‘ts.’, dłuż. *wowa*, głuż. *wowka* ‘avia’, lit. *avà* f. ‘ciotka’, goc.

awo f. ‘babka’; luzyt. *nurim* acc. sg. ‘żona’ = stind. *n#rī* f. ‘kobieta, żona’, awest. *nāri* f. ‘małżonka’), które prawdopodobnie nie mogły partycypować w takim pakcie (o ile luzyt. *ini* ‘bez’ = stind. *vinā* ‘bez’ użyte z biernikiem, strus. *вѣнѣ* ‘ts.’). Te same zastrzeżenia odnosiły się zapewne do innych domowników: *indi coemina[m]* *indi enu petanim indi arimom sintamom indi teucom sintamo[m]* ‘i (bez) czeladzi, i bez *petanim*, i najstarszego krewnego, i najstarszego dziecka’).

Warto tu zasygnalizować, że obok spójnika kopulatywnego *indi* pojawia się w tym tekście spójnik alternatywny *erba* ‘albo’ [Witczak, 2005, s. 157–158; Błażek, 2006, s. 8]. Występuje on pomiędzy dwoma podobnie zbudowanymi wyrazami *secias* oraz *muitieas*, które są rzeczownikami zgodnymi co do liczby, rodzaju i przypadku. Spójnik ten jest pokrewny nie tylko litewskiemu *arbà* ‘albo’, ale również (pomimo rozbieżności co do semantyki) serbochorwackiemu *jerbo* ‘bo, albowiem, ponieważ, gdyż, bowiem, dlatego że’ [Frančić, 1987, s. 473] i słoweń. *jerbo* ‘ponieważ’ [Mann, 1984–1987, s. 32].

4. GENEZA MESAPIJSKIEGO I LUZYTAŃSKIEGO SPÓJNIKA KOPULATYWNEGO

Antonio Tovar [1967, s. 251] prawidłowo zinterpretował wyraz luzytański *indi* jako spójnik łączny („une conjonction copulative”), blisko spokrewniony z formami germańskimi: niem. *und*, stwniem. *unti*, *anti*, *enti* ‘i’, stsaks. *endi*, stang. i ang. *and*, stnord. *en(n)* ‘et, etiam’. Z tymi spójnikami korespondują w innych językach indo-europejskich partykuły identyczne co do genezy: stind. *átha* ‘więc, zatem, przeto’, awest. *aθa* ‘jednakowo, tak samo, także, również’, osk. *ant* (z biern.) ‘aż do / usque ad’, toch. B *entwe* ‘również’, lit. *iñt* (z biern.) ‘nach’, *añt* (z dopełn.) ‘nach-hin, auf’ [Pokorny, 1959, s. 50; Tovar, 1985, s. 251; Prósper, 1996, s. 69–75]. Nie ma pewności, czy formę luzytańską wyprowadzać należy z postaci **tH₁e*, czy **entH₁e*. Obie ewentualności wydają się w równym stopniu możliwe. Ta dwuznaczność w niczym jednak nie umniejsza wiarygodności etymologii spójnika luzyt. *indi*.

Tovar przekonująco wykazał, iż spójnik *indi* zdecydowanie odróżnia język luzytański nie tylko od celtiberyjskiego (który zna dwa spójniki kopulatywne *uta* oraz *-cue*), ale też od świata celtyckiego jako całości. Ta odrębność była jedną z najważniejszych przesłanek, przemawiających za samodzielnym charakterem języka luzytańskiego i jego odrębnością w stosunku do mowy celtyckiej [Schmidt, 1985, s. 337; Gorrochategui, 1987, s. 79, 88].

Zastanawiając się nad ewentualnymi nawiązaniami celtyckimi, Tovar zauważał, co następuje:

Le comparaison de *indi* avec des formes celtiques soulève certains problèmes: un préfixe *ind-* apparaît dans l’irlandais et correspond au gaulois *Ande-* (de **t₁dhi*), ce qui amènerait à reposer la question de la représentation des nasales voyelles dans les langues indo-européennes d’Hispanie. Si

nous partons d'une forme **en ou *ɨ* avec amplification dentale (comme les formes germaniques et autres signalées plus haut) le passage du **en* ancien à *in* pourrait être comparé à ce qu'on constate dans: *Pintia*, *Pintouius* en regard de **Pentia*, **Pentouius*, et encore dans *minte* pour *mente* dans une inscription latine tardive de la région de Léon [Tovar, 1967, s. 251].

Znakomity etymolog hiszpański Joan Corominas [1976b] wykazał, że partykuła *ainda*, zachowana w języku portugalskim i galickim, została przejęta z substratu luzytańskiego (w jego terminologii „sorotapyjskiego”) [zob. Villar, 1999, s. 62]. Partykuła ta wykazuje wysoką frekwencję i jest używana w szerokim spektrum znaczeniowym: w portugalskim przybiera sens ‘still, yet, again, besides, at least, some day, notwithstanding, also’ [Richardson, De Lourdes Sá Pereira, Sá Pereira, 1956, s. 25], w galickim ‘aun, todavía’ [Lugris Freire, 1922, s. 136]. Pokrewieństwo tej partykuły z luzytańskim spójnikiem *indi* jest w istocie niezaprzeczone.

5. POSTPOZYCYJNY SPÓJNIK KOPULATYWNY W JĘZYKU LUZYTAŃSKIM

W dalszej części mego artykułu zamierzam wykazać, że język luzytański oprócz omówionego już spójnika *indi* odziedziczył także partykułę enklityczną *-k^we*, która w większości najdawniejszych języków indoeuropejskich pełniła rolę spójnika kopulatywnego.

5.1. Inskrypcja z Lamas de Moledo

Inskrypcja z Lamas de Moledo składa się z łacińskiego wstępu informującego o wykonawcach zapiski *Rufin<us> et Tiro scripserunt* („Rufinus i Tiro napisali”), po którym następuje właściwy tekst luzytański. Inskrypcja ta była kilkakrotnie drobniawo interpretowana [Balmori, 1935, s. 77–119; Schmoll, 1961, s. 29; Tovar, 1958, s. 705–720; Alberto Firmat, 1973, s. 82; Faust, 1985, s. 200–201; Schmidt, 1985, s. 320–321; Witczak, 2005, s. 112–143; Błażek, 2006, s. 10–11], ale badacze nie osiągnęli żadnego konsensusu w zakresie pojmowania jej treści i sensu.

RUFIN<US> ET
TIRO SCRIP
SERUNT
VEAMINICORI
5 DOENTI
ANGOM
LAMATICOM
CROUGEAI MACA
REAICOI · PETRAVIO ET
10 ADOM · PORCOM IOUEAS
CAEILORIGOI

Stosunkowo łatwo wyróżnić i określić poszczególne wyrazy pod względem gramatycznym i składniowym. Większość interpretatorów tak rozwiązuje część luzytańską: *Veaminicori* (podmiot – nom. pl.), *doenti* (orzeczenie – 3. os. lm.), *angom lamaticom* (dopełnienie bliższe – acc. sg.). Drugie zdanie ma lustrzaną strukturę: zaczyna się od dopełnienia bliższego (*porcom* – acc. sg.), potem następuje czasownik (*ioueas*) i podmiot (*Caeilobrigoi* – nom. pl.). Co do tego podziału panuje na ogół zgoda, rozbieżności rozpoczynają się dopiero później (zwłaszcza przy dopełnieniach dalszych *Crougeai Macareaicoi* oraz *Petravio* – dat. sg.), albowiem badacze próbują odmiennie objaśnić kontekst, zetymologizować poszczególne wyrazy i tłumaczyć tekst.

Tłumaczenie tekstu zaproponowane przez przez Tovarą [1973, s. 91–92] brzmi następująco: „Rufinus and Tiro wrote it. The Veaminicori give the valley of the Lamates to Crougea son of Macareas Petranus. The ... swine (was offered by) the Caeilobrigenses”.

W swej interpretacji Tovarą podąża w zasadzie za tradycyjnym rozwiązaniem proponowanym dwadzieścia pięć lat wcześniej przez Hernando Balmori [1935, s. 119]¹, chociaż dodaje własne sugestie. Schmidt [1985, s. 321] cytuje takie tłumaczenie inskrypcji, ale skwapliwie zaznacza, że inaczej pojmuję niektóre wyrazy (np. *crougeai*), a w innych przypadkach dostrzega niepewności interpretacyjne („The translation of *angom* as ‘valley’ is possible, although uncertain”).

Co najmniej trzy elementy w tłumaczeniu Tovarą muszą być w sposób dra-
styczny zweryfikowane.

Po pierwsze, forma *doenti* nie może być wywodzona od rdzenia ie. **dō-* ‘dać’ jako rzekomo niereduplikowana forma czasownika trzeciej osoby lm. **dM₃nti* vs. **didM₃nti* (łac. *dant* vs. gr. att. *διδῶσι<v>*, dor. *δίδοντι*), gdyż – pomijając inne zastrzeżenia – fonem ie. **d* przechodzi regularnie w luzytańskie *r*, np. ie. **Dyewei* (dat. sg.) > *Reve* [Witczak, 1999, s. 65–73; 2001, s. 245–253]. Rotacyzmowi nie podlega natomiast w języku luzytańskim indoeuropejski fonem **dh*, toteż najłatwiej wyprowadzać luz. *doenti* z pierwotnego **dhōyenti* ‘składają; dedykują’ (3. os. lm. czasu teraźniejszego od rdzenia ie. **dhē-* : **dhō-*). W kontekście kultowym (a inskrypcja ma niewątpliwie charakter wotywny) wyraz luzytański znaczyłyby zapewne ‘składają w ofierze’.

Po drugie, Juan Gil [1985, s. 369] wskazał na głęboki związek danej dedykacji z inskrypcją z Cabeço das Fráguas, dodając przy tym istotne spostrzeżenie: „En Lamas conviene buscar para *angom* (o *anugom*) un significado semejante al de *porcom*, pues son términos equiparables, sendas ofrendas a dos divinidades”.

¹ „Rufino y Tirón lo escribieron: Los [pueblos] Veaminios dan los ‘campos del otero’ [o del peñasco], de los valles de los Lamates [o de Lama] al jefe principal de los Rados, Petranio, de la tribu de los Porcos, hijo de Iovia [o de Iova]. Los Celiobrigenses [garantizaron este acto]”.

Jeśli uznamy za Gilem *angom* i *porcom* za wyrazy porównywalne, to szybko dojdziemy do wniosku, że najłatwiej pojmować słowo *angom* jako nazwę zwierzęcia ofiarnego. W takim razie nawiązanie do łac. *agnus*, gr. ἄμνος ‘jagnię’, i derywacja z ie. **ag^wnos* byłoby relatywnie rozwiązaniem najprostszym, pomimo konieczności przejęcia nieoczekiwanej metatezy *-gn-* > *-ng-* w języku luzytańskim. Tekst dedykacji mówi zatem, że jacyś ludzie „składają w ofierze” (= *doenti*) dwa zwierzęta: „jagnię” (= *angom*) i „prosię” (= *porcom*). Wyraz *lamaticom* jest określeniem (przymiotnikiem), odnoszącym się niewątpliwie do składanego w ofierze jagnięcia. Wyraz ten, jak zauważał już Hernando Balmori [1935, s. 107] może być dwójako interpretowany: „*Lamaticom* puede ser un adjetivo en **tico-s* del tipo de linguisticus o un adjetivo formado sobre el gentilicio **Lamates* ‘los habitantes de Lama’”. Inskrypcja została odnaleziona w Lamas de Moledo, nic zatem dziwnego, że derywacja odmiejscowa słusznie zyskała uznanie u późniejszych komentatorów. Jedna z badaczek napisała: „un adjetivo *lamaticom* basado en la voz ‘lama’, figura en varios topónimos peninsulares, entre ellos Lamas de Moledo, donde se encuentra la inscripción. Se considera voz de origen ligur” [Albertos Firmat, 1973, s. 83]. Słowo *lama* oznacza w języku hiszpańskim ‘muł, szlam; osad; wodorost’, dawniej też ‘staw, błoto, trzęsawisko’. Wyraz *lāma* f. ‘moczar, bagno’ pojawia się w łacinie począwszy od Enniusza, podobnie jak jego derywat *lāmātus* ‘błotny, bagnisty / lutatus’. Balmori [1935] przyjmuje, że słowo *lama* jest pochodzenia illiryjского (por. nazwy miejscowe w Illirii typu *Lamatis*, Λάμητος itd.) i na Półwysp Iberyjski trafiło za pośrednictwem Ligurów, którzy przynieśli z sobą zarówno ten apelatyw, jak i liczne toponimy odeń urobione. Taka (nieweryfikowalna) hipoteza jest pokłosiem „illiromanii” panującej w pierwszej połowie XX w. Wyraz **lāmā* (f.) ma dobrą atestację indoeuropejską [zob. Pokorny, 1959, s. 653–654; Mann, 1984–1987, s. 662–663 i 1550] i nic nie stoi na przeszkodzie, by przyjąć wersję, że Luzytanie zachowali apelatyw *lama* w ramach dziedzictwa indoeuropejskiego. Co więcej, luz. *lama* mogło znaczyć raczej ‘obniżenie terenu, dolina, nizina’ (jak w językach bałtyckich, por. lit. *lomà* f. ‘obniżenie gruntu, kałuża, jama’, łot. *lāma* f. ‘parów, jar; wklęsłość, dolina, nizina’, także *lāms* m. ‘ts.’, bułg. *lam* ‘jama, rów’), a niekoniecznie ‘bagno, moczar’ (jak w łacinie i językach romańskich).

Po trzecie, część badaczy usilnie poszukujących nawiązań celtyckich próbuje kojarzyć formę *crougeai* z wyrazem celtyckim **kroukā*, użytym jakoby w acc. sg. (sic!) a oznaczającym ‘stertę kamieni, grób, tumulus’ (por. stir. *crúach* f. ‘stack of corn, rick, heap, conical pile’, wal. *crug* ‘wzgórze, tumulus’). Niektórzy usiłują (zwracając uwagę na prawdopodobny kontekst wotywny) tłumaczyć wyraz luzytański albo jako ‘ołtarz / Altar’ [tak Schmoll, 1959, s. 40], albo jako ‘sanktuarium / sanctuary’ [tak Schmidt, 1985, s. 331–332]. Forma *crougeai*, użyta w datiwie sg., dowodzi dostatecznie, że mamy tu do czynienia z konkretnym bóstwem luzytańskim o imieniu *Crougia*, a nie z prostym apelatywem czy z człowiekiem o imieniu

mowy i kultury luzytańskiej do świata celtyckiego prowadziły często badaczy na manowce.

Forma **CROUGIN**, która pojawia się na początku zapisu, przypomina do złudzenia zapis *Crougeai*, zaświadczony na poprzedniej inskrypcji luzytańskiej. Niemal wszyscy badacze zgadzają się, że oba wyrazy są pokrewne. Różnie jednak je interpretują². Najbardziej jednak przekonuje stanowisko [Gorrochategui, 1987, s. 87], zakładające, że mamy tu do czynienia z błędnie odczytaną grafia **CROUGIAI**. W obu zatem przypadkach pojawia się teonim w celowniku lp. *Crougeai* – *Crougiai*. Religioznawcy najczęściej przyjmowali, że chodzi tu o bóstwo męskie, jako że rzekome epitety *Macareaicoi* oraz *Toudadigoe* wskazywały zgodnie na osnowę na *-o-*, charakterystyczną dla imion i przymiotników męskich. Wydaje się jednak, że taka interpretacja musi ulec zmianie. Formę *ToudadiGoe*, pojawiającą się na inskrypcji z Santa Maria de Ribeira, traktowano jako epitet boskiego recipienta (w dat. sg.) i od dawna zestawiano z imieniem galijskiego boga Teutatesa (CIL 7, 84: **MARTI TOUTATI**). Wydaje się, że najprościej uznać *toudadigoe* za element złożony z imienia boga (*toudadi-* < **Teutāt-ei* dat. sg.) i postpozycyjnego spójnika łącznego (luzyt. *-Goe* < ie. **-k^we*). Stąd proponowane niżej tłumaczenie polskie uważam za najlepsze możliwe rozwiązanie: „Dla Krougii i Toudadisa [ofiaruje] Rufonia [żona lub córka] Severa” [Witczak, 2005, s. 186].

Takie tłumaczenie wydaje mi się bardziej prawdopodobne niż tradycyjna interpretacja: “R. S. [dedicated] the tumulus / the sanctuary to Toutaticos” [tak Schmidt, 1985, s. 326], ponieważ dedykacja dla pary bóstw (może bogini i boga) byłaby naturalna, a z kolei użycie postpozycyjnej partykuły *-Goe* łączącej oba teonimy w pełni zrozumiałe. Przeciw takiej interpretacji można by podnieść przede wszystkim to, iż w języku luzytańskim taka partykuła dotychczas nie była dostrzeżona (jedynie Schmoll [1961, s. 49], zakładał jej istnienie w języku luzytańskim), chociaż badacze wykrywali skrupulatnie inny spójnik *indi* ‘i’, zarejestrowany na większych inskrypcjach z Cabeço das Fráguas (dwukrotna atestacja) i z Arroyo de la Luz (gdzie dostrzeżę się co najmniej 7 jego wystąpień). Jednak wszystkie antyczne języki indoeuropejskie używały partykuł obu typów i trudno oczekiwać, by luzytański był jakimś wyjątkiem od tej reguły. Warto tu przytoczyć słowa Jürgena Untermanna [1987, s. 62], który przestrzega przed nazbyt pośpieszną generalizacją tego zagadnienia:

Die mehrfache Wiederholung von *indi* bestätigt, daß es sich um eine Konjunktion handeln kann, die mit deutsch *und* vergleichbar ist und damit die im Irischen und Lateinischen bekannte Entwicklung von *n* zu palatalem Vokal + *n* bezeugt. *indi* fehlt bis jetzt im Keltiberischen, ebensowenig ist bis jetzt die

² Osobne stanowisko w tej kwestii zajmował A. Tovar [1983, s. 269], który przyjmował tu obecność wyrazu złożonego *crougintoudadigoe*, charakteryzującego się jakoby nieindoeuropejskimi cechami. Słusznie krytykuje tego typu interpretację J. Unterman [1987, s. 65, przyp. 62]: „*crougeai* macht jedenfalls wahrscheinlich, daß *crougin* eine flektierte Form und kein Kompositionsglied ist, daß also kein Kompositum *Crougintodadigoe* (sic!) anzunehmen ist”.

Crougeas. To samo bóstwo pojawia się w formie **CROUGIN** (recte: **CROUGIAI**) na inskrypcji z Santa Maria de Ribeira, co rozstrzyga sprawę w sposób bezapelacyjny. Wyrazy *Crougeai Macareaicoi* są niewątpliwie ze sobą związane. Można by pojmować *Macareaicoi* jako epitet bóstwa zwanego Crougia względnie Crougias, ale nie wolno zignorować faktu, iż bóstwo o imieniu MACARI(A) względnie MACARI(US) pojawia się na innej inskrypcji z terenu Galicji: FRONTONIANUS, FRONTONIS (filius) MACARI(ae) V(otum) S(olvit) L(ibens) M(erito) „Frontonianus, syn Frontona złożył chętnie ofiarę (bogini) Makarii w zamian za przysługę” [Blazquez Martínez, 1962, s. 69–70]. Mamy zatem do czynienia z parą bóstw, których mieszkańcy z Veamini „składają jagnię” (**VEAMINICORI DOENTI ANGOM**). Jeśli będziemy tak pojmować przekazany tekst, to we frazie *Crougeai Macareaicoi* łatwo wyróżnimy bóstwa w datiwie sg. (*Crougeai Macareai*) oraz postpozycyjny łącznik *-coi* ‘i’. Wyraz *Petravio* lub *Petranioi* (pojawiający się w celowniku lp.) musi być zatem boskim recypientem odbierającym „prosię” (*porcom*), składane przez „mieszkańców Celiobrigi” (*Caeliobrigoi*). Taka analiza pozwala nam zaproponować nowe tłumaczenie.

Tłumaczenie polskie: „Rufinus i Tiro napisali. Veaminicori składają jagnię lamackie dla Krougii i Makarii; dla [boga] Petravia natomiast prosię [składają] mieszkańcy Caeilobrigi”.

5.2. Inskrypcja z Santa Maria de Ribeira

Inskrypcja z Santa Maria de Ribeira (niegdyś Mosteiro de Ribeira) nie zachowała się w oryginale. Znana jest wyłącznie z wcześniejszej edycji [CIL II nr 2565], brakuje odpisu czy przerysu, a zatem w tym przypadku nie można dokonać nowoczesnej ekspertyzy paleograficznej. Tekst tej inskrypcji brzmi:

CROUGIN
TOUDA
DIGOE
RUFONIA
SEUER [...]

Inskrypcja z Santa Maria de Ribeira, podobnie jak ta z Arroyo de la Luz, jest tekstem zagubionym, znanym jedynie z wcześniejszych edycji (brak wiarygodnych przerysów). Jeśli zapis *crougiN* poprawimy – według sugestii Gorrochategui [1987, s. 87] – na *crougiAI* (digraf **AI** niekiedy błędnie odczytuje się jako *N*), to możemy zestawić taki wyraz z formą *crougeai* (zarejestrowaną na inskrypcji z Lamas de Moledo) i objaśniać jako dat. sg., bez żadnej potrzeby szukania „przyczyn” niecodziennego paradygmatu [zob. Prosdocimi, 1989, s. 190–206]. Mamy tu zatem do czynienia z bóstwem luzytańskim o imieniu *Crougia*, a nie z apelatywem celtyckim **kroukyā*, znaczącym jakoby ‘he/she who belongs to the sanctuary’ [tak Schmidt, 1985, s. 331–332]. Przykład ten pokazuje, że „przedwczesne” próby nawiązania

keltiber[ische] Konjunktion *-kue* im Lusitanischen aufgetaucht; im Keltiberischen wird außerdem *uta* als koordinierende Konjunktion reklamiert, bisher freilich ohne Bestätigung aus den Kontexten. Die gleiche Funktion wird im Gallischen durch *etic*, im Lepontischen durch *-pe* < **que* wahrgenommen; im Irischen stehen *-ch* < **que* (nur noch in 'archaischen' Quellen), *ocus* und *sceo* nebeneinander, im Oskischen *-p* < **que* (nur noch nach der Negation *ne*) und *ínim*, im Lateinischen *-que*, *et* und *atque*, im Griechischen *-τε* und *καί*, im Altindischen *-ca* und *uta*, – kurz gesagt: in keiner indogermanischen Sprache älteren Typs gibt es nur *ein* Wort mit der Bedeutung 'und', in manchen von ihnen ist **-que* zugunsten anderer Formen im Rückzug begriffen, und selbst in nahe verwandten Sprachen stimmen diese neueren Formen nicht miteinander überein.

Luzytański spójnik postpozycyjny *-goel-koi* 'i' co do formy i brzmienia odpowiada szczególnie celtoiberyjskiemu *-kue*, lepontyjskiemu *-pe* oraz łacińskiemu *-que*. Wydaje się, że labiowelarny fonem **k^w* zachował się w luzytańskim jako dwugłoska *kw* (gdzie [w] miało zapewne charakter bilabialny, dlatego było oddawane przez [o] w inskrypcjach łacińsko-luzytańskich).

KONKLUZJE

Według interpretacji autora, język mesapijski pokazuje spójnik kopulatywny **INΘI**, który pozostaje w oczywistym pokrewieństwie z luzytańskim spójnikiem *indi*, a także z ang. *and* oraz niem. *und*.

W zachowanych tekstach luzytańskich (obok spójnika alternatywnego *erba* 'albo') pojawiają się dwa spójniki łączne (kopulatywne) *indi* oraz *-koe*. Oba zostały odziedziczone po prajęzyku indoeuropejskim. Pierwszy spójnik kopulatywny jest pokrewny spójnikowi mesapijskiemu *inθi* i germańskiemu (por. stwniem. *unti*, niem. *und*, ang. *and*), drugi zaś kontynuuje dobrze znaną w językach indoeuropejskich enklitykę *-k^we* (por. stind. *ca*, gr. *τε*, łac. *-que*, cib. *-cue*, lepont. *-pe* etc.).

Poniżej w postaci tabelarycznej podajemy podstawowe spójniki kopulatywne pochodzenia indoeuropejskiego. Zestawienie dokumentuje nam dystrybucję tych spójników w poszczególnych dialektach indoeuropejskich.

TABELA 2. Zestawienie indoeuropejskich spójników kopulatywnych

| Języki anatolijskie | Spójnik postpoz. * <i>-k^we</i> | Spójnik łączny * <i>atk^we</i> | Spójnik łączny * <i>ʔthe</i> | Spójnik łączny * <i>utá</i> | Spójnik łączny * <i>ād</i> (?) | Spójnik łączny * <i>eti</i> | Spójnik łączny * <i>epi</i> | Spójnik łączny * <i>yo(i)</i> | Inne spójniki łączne |
|----------------------|--|--|-------------------------------------|-----------------------------|--------------------------------|--|-----------------------------|-------------------------------------|-------------------------------------|
| tocharskie | (1) [A <i>māk</i>] | | [B <i>entwe</i>] ‘również’ | | | | | A <i>yo</i> | B <i>wai</i> |
| indyjskie (sanskryt) | <i>ca</i> [<i>māca</i>] | | [<i>atha</i>] ‘zatem’ | <i>utá</i> | [<i>āt</i>] ? | [<i>āti</i>] ? ‘za, nad’ | [<i>api</i>] ‘także’ | | |
| irańskie (awest.) | <i>ča</i> [<i>māča</i>] | <i>aʔa</i> | [<i>aθa</i>] ‘także’ | <i>uta</i> | [<i>aat</i>] ? | | [<i>āpi</i>] | | |
| grecki + frygijski | τε [μῆτε] [οὔτε] | fryg. ακκε | | | | [ἔτι] ‘jeszcze’ | [ἔπι] | | καί (dial. κάς) |
| albański | (1) [<i>as, mos</i>] | | | | | | | <i>e</i> (< * <i>yo(i)</i>) | (<i>e</i>) <i>dhé</i> |
| ormiański | (1) [<i>oč</i> ’] | | | | | <i>ew</i> (2) | <i>ew</i> (2) | | |
| germańskie | goc. <i>-h</i> [<i>ja-h</i>] | | ang. <i>and</i> niem. <i>und</i> | | | goc. <i>iþ</i> | | goc. <i>ja-h</i> saks. <i>ja</i> | |
| słowiańskie | | | | | <i>a</i> | | | | [błg. <i>če</i>] ‘że’ |
| bałtyckie | | | (3) [łot. <i>un</i>] | | lit. <i>ō</i> ‘a’ | | | | (3) lit. <i>ĩr</i> , łot. <i>ir</i> |
| łacina + italskie | <i>-que</i> [<i>neque</i>] fal. <i>cue</i> | <i>atque, ac</i> | [osk. <i>ant</i>] ‘aż do’ | [łac. <i>ut</i>] | | <i>et</i> , fal. <i>et</i> , umbr. <i>et</i> | | | osk. <i>inim</i> |
| celtyckie | cib. <i>-kue</i> stir. <i>-ch</i> | ir. <i>ag</i> | | cib. <i>uta</i> | | gal. <i>eti, etic</i> | | | |
| lepontyjski | <i>-pe</i> | | | | | | | | |
| luzytański | <i>-goe, -koi</i> | | <i>indi</i> | | | | | | |
| mesapijski | | | <i>inθi</i> | | | | | | |

Spójnik dysjunktywny **mē-k^we* składa się z negacji **mē* (używanej głównie w funkcji prohibytywnej) oraz z postpozycji **-k^we*, por. stind. *māca*, awest. *māča*, gr. μῆτε, alb. *mos*, toch. A. *māk*. Obecność kontynuantów spójnika dysjunktywnego **mē-k^we* w albańskim i tocharskim wskazuje, że niegdyś i w tych językach musiał funkcjonować spójnik kopulatywny **-k^we*. Z kolei zestawienie orm. *oč* ‘i nie’ z gr. οὔτε i alb. *as* sugeruje pierwotną egzystencję postpozycyjnego spójnika łącznego **-k^we* w języku praormiańskim. W tabeli nie zaznaczono dystrybucji spójnika dysjunktywnego **ne-k^we* ‘i nie’, który pojawia się w wielu językach indoeuropejskich (np. stind. *na ca*, awest. *naca*, łac. *neque*, osk. *nep*, goc. *nich*, cib. *neque*, stirl. *nach*, śrwal. *nac*). W nawiasach kwadratowych [...] podano ekwiwalenty sekundarne (przede wszystkim zapożyczenia oraz dokładne odpowiedniki fonetyczne niewystępujące w funkcji spójnika kopulatywnego).

Orm. *ew* ‘i’ może być wywodzone z równym skutkiem z ie. **eti*, jak i **epi*.

Łot. *un* ‘i’ jest zapożyczeniem niemieckim (niem. *und*); w łotewskim spójnik *ir* występuje najzwyczaj rzadko (głównie w *uta* rtych frazach, np. *ir jauns, ir vecs* ‘i młody, i stary’).

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty nazw języków:

| | | | |
|---------|---|------------|--|
| alb. | – albański | łac. | – łaciński |
| ang. | – angielski | łot. | – łotewski |
| att. | – attycki dialekt języka greckiego | mesap. | – mesapijski |
| awest. | – awestyjski | myk. | – dialekt mykeński języka greckiego |
| bułg. | – bułgarski | niem. | – niemiecki |
| cib. | – celtiberyjski | orm. | – ormiański |
| cz. | – czeski | osk. | – oskijski |
| dłuż. | – dolnołużycki | osko-umbr. | – języki osko-umbryjskie |
| dor. | – dialekt dorycki języka greckiego | pol. | – polski |
| fal. | – falijski | ros. | – rosyjski |
| gal. | – galijski | słoweń. | – słoweński |
| głuż. | – górnołużycki | stang. | – staroangielski |
| goc. | – gocki | stind. | – staroindyjski |
| gr. | – grecki | stir. | – staroiryjski (staroirlandzki) |
| homer. | – dialekt homerycki języka greckiego | stnord. | – staronordycki |
| ie. | – indoeuropejski | stprus. | – staropruski |
| ir. | – irlandzki | strus. | – staroruski |
| lepont. | – lepontyjski | stsaks. | – starosaksoński |
| lid. | – lidyjski | stwniem. | – starowysokoniemiecki |
| lit. | – litewski | śrwal. | – średniowalijski |
| luzyt. | – luzytański | toch. | – tocharski |
| | | wal. | – walijski |

Inne skróty:

CIL – Corpus Inscriptionum Latinarum

PID – Prae-Italic Dialects

Tab. Ig. = Tabulae Iguvinae

BIBLIOGRAFIA

- ALBERTO FIRMAT María Lourdes, 1973, *Lenguas primitivas de la Península Ibérica*, „Sancho el Sabio”, 17, s. 69–107
- BALMORI C. Hernando, 1935, *Sobre la inscripción bilingüe de Lamas de Moledo*, „Emerita”, 3, s. 77–119

- BEDNARCZUK Leszek, 1967, Spójnik dysjunktywny w językach indoeuropejskich, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 25, s. 63–74
- BEEKES Robert S.P., 1995, Comparative Indo-European Linguistics. An Introduction, Amsterdam–Philadelphia, John Benjamins Publishing Company
- BEST Jan, 1981, Zur frühindoeuropäischen Sprache in Lusitanien, „TAAANTA. Proceedings of the Dutch Archaeological and Historical Society” 13, s. 63–68
- BLAŽEK Václav, 2006, Lusitanian Language, „Sborník Prací Filozofické Fakulty Brněnské Univerzity / Studia Minora Facultatis Philosophicae Universitatis Brunensis” N. 11, s. 5–18
- BLAZQUEZ MARTÍNEZ José María, 1962, Religiones primitivas de Hispania, I. Fuentes Literarias y epigráficas, Roma, Consejo Superior de Investigaciones Científicas
- COROMINAS Joan, 1976a, Acerca de algunas inscripciones del Noroeste, [w:] Actas del I Coloquio sobre lenguas y culturas prerromanas de la Península Ibérica (Salamanca, 27–31 Mayo 1974), editadas por Francisco Jordá, Javier de Hoz y Luis Michelena, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca, s. 363–385
- COROMINAS Joan, 1976b, Elementos prelatinos en las lenguas romances hispánicas, [w:] Actas del I Coloquio sobre lenguas y culturas prerromanas de la Península Ibérica (Salamanca, 27–31 Mayo 1974), editadas por Francisco Jordá, Javier de Hoz y Luis Michelena, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca, s. 87–164
- DUNKEL George, 1982, The Original Syntax of Conjunctive **-k^we*, „Die Sprache”, 28 (2), s. 129–143
- ERHART Adolf, 1982, Indoevropské jazyky. Srovnávací fonologie a morfologie, Praha, Academia
- ESKA Joseph F., 1989, Towards an Interpretation of the Hispano-Celtic Inscription of Botorrita, Innsbruck, Institut für Sprachwissenschaft der Universität Innsbruck
- ESKA Joseph F., 1990, Syntactic Notes on the Great Inscription of Peñalba de Villastar, „Bulletin of the Board of Celtic Studies”, 27, s. 104–107
- FAUST Manfred, 1975, Die Kelten auf der Iberischen Halbinsel: Sprachliche Zeugnisse, „Madrider Mitteilungen” 16, s. 195–207
- FRANČIĆ Vilim, 1987, Słownik serbsko-chorwacko-polski, t. 1, Warszawa, Wiedza Powszechna
- GIL Juan, 1985, Notas sobre el lusitano, [w:] Actas del III Coloquio sobre lenguas y culturas paleohispanicas (Lisboa, 5–8 Noviembre 1980), editadas por Javier de Hoz, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca, s. 365–370
- GÓMEZ-MORENO Manuel, 1949, Miscellaneas. Historia, arte, arqueología. Primera serie: La Antiquedad, Madrid, Silverio Aguirre.
- GORROCHATAGUI Joaquín, 1987, En torno a la clasificación del lusitano, [w:] Studia Palaeohispanica. Actas del IV Coloquio sobre lenguas y culturas paleohispánicas (Vitoria-Gasteiz, 6–10 mayo 1985), editadas por Joaquín Gorrochategui, José Luis Melena, J. Santos, Vitoria-Gasteiz, Universidad del País Vasco, s. 77–92

- GUYONVARCH Christian-Joseph, 1967, Notes d'étymologie et de lexicographie gauloise et celtique 121: L'inscription du Cabeço das Fráguas (Portugal), „Ogam”, 19, s. 253–263
- HAAS Otto, 1951, Die vier längeren messapischen Inschriften, „Lingua Posnaniensis”, 4, s. 64–84
- HOZ Javier de, 1992, The Celts of the Iberian Peninsula, „Zeitschrift of Celtic Philology”, 45, s. 1–37
- KRAHE Hans, 1955, Die Sprache der Illyrier, t. 1: Die Quellen, Wiesbaden, Otto Harrassowitz
- LEJEUNE Michel, 1971, Lepontica, Paris, Société d'Édition „Les Belles Lettres”
- LUGRIS FREIRE M., 1922, Gramática do Idioma Galego, A Cruña, Imprenta Moret
- MAGGI Daniele, 1983, Sui teonimi *Trebopala* e *Icona* nell'iscrizione lusitana del Cabeço del Fráguas, [w:] Problemi di lingua e di cultura nel campo indoeuropeo, a cura di Enrico Campanile, Pisa, Giardini, s. 53–60
- MANN Stuart E., An Indo-European Comparative Dictionary, Hamburg 1984–1987, Buske Verlag
- MEILLET Antoine, 1958, Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego, Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- PISANI Vittorio, 1953, Le lingue dell'Italia antica oltre il latino, Torino, Rosenberg e Sellier
- POKORNY Julius, Indogermanisches Etymologisches Wörterbuch, Bern–München, Francke Verlag
- PROSDOCIMI Aldo L., 1989, L'iscrizione gallica del Larzac e la flessione dei temi in *-a*, *-i*, *-ja*: con un „excursus” sulla morfologia del lusitano: acc. *crougin*, dat. *crougeai*, „Indogermanische Forschungen”, 94, s. 190–206
- PRÓSPER María Blanca, 1996, Una nota sobre la clasificación dialectal del lusitano; la conjunction *indi*, [w:] A. Agud, J. A. Fernández Delgado, A. Ramos Guerreira (eds.), Las lenguas de corpus y sus problemas lingüísticos, Madrid-Salamanca, Ediciones Clásicas – Universidad de Salamanca, s. 69–75
- PRÓSPER María Blanca, 1999, The Inscription of Cabeço das Fraguas revisited. Lusitanian and Alteuropäisch populations in the west of Iberian Peninsula, „Transactions of the Philological Society”, 97 (2), s. 151–183
- PRÓSPER María Blanca, 2002, Lenguas y religions prerromanas del occidente de la Península Ibérica, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca
- RIBETTO Francesco, 1978, Corpus Inscriptionum Messapicarum, Bari, Edipuglia
- RICHARDSON Elbert L., DE LOURDES SÁ PEREIRA María, SÁ PEREIRA Milton, 1956, Modern Portuguese-English, English-Portuguese Dictionary, London, Harrap
- SZEMERÉNYI Oswald, 1985, Syntax, meaning and origin of the Indo-Indoeuropean particle *k^we*, [w:] Günter Heinz, Peter Schmitter (ed.), Collectanea Philologica.

- Festschrift für Helmut Gipper zum 65. Geburtstag, B. 2, Baden-Baden, Valentin Koerner, s. 747–775
- SCHMIDT Karl Horst, 1976, Der Beitrag der keltiberischen Inschrift von Botorrita zur Rekonstruktion der protokeltischen Syntax, „Word“, 28, nr 1–2, s. 51–62
- SCHMIDT Karl Horst, 1985, A Contribution to the Identification of Lusitanian, [w:] *Actas del III Colloquio sobre lenguas y culturas paleohispanicas* (Lisboa, 5–8 Noviembre 1980), editadas por Javier de Hoz, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca, s. 319–341
- SCHMIDT Karl Horst, 1992, Problems of Celtiberian, „*Studia Celtica Japonica*“, 5, s. 37–75
- SCHMOLL Ulrich, 1959, Die Sprachen der vorkeltischen Indogermanen Hispaniens und das Keltiberische, Wiesbaden, Otto Harrassowitz
- TOVAR Antonio, 1958, Indo-European Layers in the Hispanic Peninsula, [w:] *Proceedings of the Eighth International Congress of Linguists*, Oslo, s. 705–720
- TOVAR Antonio, 1961, *The Ancient Languages of Spain and Portugal*, New York, S.F. Vanni
- TOVAR Antonio, 1967, L'inscription du Cabeço das Fráguas et la langue des Lusitaniens, „*Études Celtiques*“, 11 (2), s. 237–268
- TOVAR Antonio, 1973, Sprachen und Inschriften. Studien zum Mykenischen, Lateinischen und Hispanokeltischen, Amsterdam, B.R. Grüner
- TOVAR Antonio, 1983, Etnia y lengua en la Galicia antigua: el problema del celtismo, [w:] Gerardo Pereira Menaut (red.), *Estudios de cultura castrexa e de historia antigua de Galicia*, Santiago de Compostela, s. 247–282
- TOVAR Antonio, 1985, La inscripción de Cabeço das Fráguas y la lengua de los Lusitanos, [w:] *Actas del III Colloquio sobre lenguas y culturas paleohispanicas* (Lisboa, 5–8 Noviembre 1980), editadas por Javier de Hoz, Salamanca, Ediciones Universidad de Salamanca, s. 227–253
- UNTERMANN Jürgen, 1987, Lusitanisch, Keltiberisch, Keltisch, [w:] *Studia Palaeohispanica. Actas del IV Colloquio sobre lenguas y culturas paleohispánicas* (Vitoria-Gasteiz, 6–10 mayo 1985), editadas por Joaquín Gorrochategui, José Luis Melena, J. Santos, Vitoria-Gasteiz, Universidad del País Vasco, s. 57–76
- VASCO RODRÍGUEZ A., 1959, Inscrição tipo ‘porcom’ e aras anepígrafes do Cabeço das Fráguas (Guarda), „*Humanitas*“, 11, s. 71–75
- VILLAR Francisco, 1990, Indo-européens et Pré-indo-européens dans la Péninsule Ibérique, [w:] T. L. Markey & J. A. C. Greppin (eds.), *When Worlds Collide. Indo-Europeans and Proto-Indo-Europeans*, Ann Arbor, Karoma Publishers, s. 363–394
- VILLAR Francisco, 1999, Joan Coromines y los substratos prerromanos de la Península Ibérica, [w:] J. Solà (red.), *L’obra de Joan Coromines. Cicle d’estudi i homenatge*, Sabadell, Fundació Caixa de Sabadell, s. 53–65

- VILLAR Francisco, 2000, *Gli indoeuropei e le origini dell'Europa*. Lingua e storia, Bologna, Il Mulino
- WHATMOUGH Joshua, 1933, *The Prae-Italic Dialects of Italy*, vol. 2, Cambridge (Mass.), Harvard University Press
- WITCZAK Krzysztof Tomasz, 1999, On the Indo-European Origin of two Lusitanian Theonyms (*Laebo* and *Reve*), „*Emerita*”, 67(1), s. 65–73
- WITCZAK Krzysztof Tomasz, 2001, *Reve Gallaeco*. A Contribution to the Worship of A Sky-God in the Ancient Gallaecia and Lusitania, „*Eos*”, 88, s. 245–253
- WITCZAK Krzysztof Tomasz, 2005, *Język i religia Luzytanów*. Studium historyczno-porównawcze, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
- WITCZAK Krzysztof Tomasz, 2009, Lusitanian Personal Names with the Equine Motivation, „*Lingua Posnaniensis*”, 51, s. 141–149

Krzysztof Tomasz Witczak

SPÓJNIK KOPULATYWNY W JĘZYKU MESAPIJSKIM I LUZYTAŃSKIM

Streszczenie

Chociaż w językach indoeuropejskich odnajdujemy sporą liczbę rozmaitych spójników, język mesapijski wydaje się pokazywać w zachowanych tekstach epigraficznych tylko jeden spójnik łączny INΘI ‘i’ (autor uważa wydzielenie spójnika postpozycyjnego -ΘI w mesapijskim za hipotezę nieumotywowaną). W języku luzytańskim wyróżnić można trzy spójniki – dwa kopulatywne INDI oraz -KOE ‘i’ oraz spójnik alternatywny ERBA ‘albo’. Podobieństwo pomiędzy spójnikiem łącznym INΘI w języku mesapijskim i INDI w języku luzytańskim jest oczywiste tak pod względem postaci, jak i funkcji. Oba spójniki kopulatywne sprowadzają się do praformy ie. **ǵthe* ‘i, a, także’. Ten sam spójnik pojawia się również w językach germańskich (por. niem. *und*, ang. *and*) i indoirañskich (por. stind. *atha*, awest. *aθa*).

Pochodzenie dwóch pozostałych spójników luzytańskich wydaje się jasne. Spójnik alternatywny ERBA ma dokładny odpowiednik w litewskim *arbà* ‘albo’ (< ie. **erba*), podczas gdy luzytański spójnik łączny (postpozycyjny) -KOE kojarzy się z łac. *-que*, celtiberyjskim *-kue*, lepontyjskim *-pe*, stind. *ca*, gr. *τε* ‘i’ (< ie. **-k^we*).

A CONJUNCTIVE PARTICLE IN MESSAPIC AND LUSITANIAN

Summary

There are numerous conjunctive particles in the Indo-European languages. The Messapic language seems to demonstrate the only one conjunction INΘI ‘and’ (and not -ΘI). Lusitanian had three known conjunctions INDI ‘and’, ERBA ‘or’ and perhaps -KOE ‘and’. The similarity between Messapic INΘI and Lusitanian INDI is striking. In fact, they derive from IE. **ǵthe* ‘and, also’, cf. German *und*, English *and*.

As far as some different particles in Lusitanian are concerned, Lusitanian ERBA appears to be related to Lithuanian *arbà* ‘or’ (as if from IE. **erba*), whereas Lusitanian -KOE resembles Latin *-que*, Celtiberian *-kue*, Lepontic *-pe*, Sanskrit *ca*, Greek *τε* ‘and’ (all the forms derive from IE. **-k^we*).

BOGUSŁAW WYDERKA
Opole

HASŁO SŁOWNIKOWE A LEKSEM W LEKSYKOLOGRAFII GWAROWEJ

ENTRY AND LEXEME IN DIALECTAL LEXICOGRAPHY

Abstract

The article raises an important methodological issue for lexicography, mainly the issue of introducing the entries to dictionaries, and the problem of status of the phonetic alternant forms.

Słowa kluczowe: hasło słownikowe, wariant fonetyczny, zapożyczenia, dialekt śląski

Keywords: entry, phonetic variant, borrowings, Silesian dialect

Wariantywność fonetyczna wyrazów w gwarach sprawia, że jednym z podstawowych problemów metodologicznych leksykografii gwarowej są zasady wyprowadzania haseł. Wariantywność form może mieć charakter regularny (systemowy), co wynika z właściwości fonetyczno-fonologicznych gwary, lub też nieregularny, będący przejawem indywidualnego rozwoju fonetycznego wyrazów i w rezultacie leksykalizacji form, por. oboczne postaci śląskich wyrazów *cećco* : *cejco* ‘wszystko, co kto chce’, *chaber* : *faber* : *chawer* ‘bławatek’, *chabazie* : *chamozie* ‘zielsko, chwasty’, *hambalek* : *hymbalek* : *bymbalek* : *hómbanek* ‘rodzaj belki’. Ze względu na odległe nieraz podobieństwo fonetyczne wspólnota etymologiczna owych zleksykalizowanych wariantów niekoniecznie bywa identyfikowana przez przeciętnego użytkownika języka¹. W słownikach gwarowych, przy ustalaniu postaci haseł, wariantywności systemowej z reguły nie uwzględnia się, natomiast zróżnicowanie niesystemowe sprawia różne problemy, o których mowa w artykule. Zagadnienia te w mniejszym stopniu dotyczą słowników rejestrujących słownictwo jednej

¹ Niebędący językoznawcą odbiorca zazwyczaj nie odróżnia wariantywności systemowej od niesystemowej i oczekuje w słowniku gwarowym wyodrębnienia wszelkich form obocznych, nawet tych wynikających z właściwości na pozór banalnych, np. mazurzenia. Na zjawisko zwracałem już uwagę w innych wypowiedziach.

gwary (wariantywność w gwarze jednej miejscowości jest z reguły niewielka lub nie występuje), natomiast pojawiają się przy redagowaniu słowników opisujących leksykę większych obszarów gwarowych. Omawiane zjawiska ilustruję materiałem z kartoteki *Słownika gwar śląskich* (dalej SGŚ)².

Podstawową jednostką opisu słownikowego jest leksem (wyraz)³, w słowniku reprezentuje go hasło. Zatem wyprowadzona postać hasła jest etykietą leksemu. W literaturze przedmiotu omówieniom i refleksji teoretycznej poddaje się tekstowe formy funkcjonalno-gramatyczne leksemów (słowoformy), natomiast pomija milczeniem status wariantów fonetycznych.

W polskich słownikach gwarowych (pomijam słowniki jednej gwary) stosuje się dwa podstawowe sposoby prezentacji form obocznych.

Pierwszy sposób polega na prezentacji hasel zapisanych według norm ortograficznych polszczyzny literackiej. Oboczności podaje się w wyodrębnionym dziale form, tak jest w *Słowniku gwar polskich* wydawanym przez PAN (dalej SGP PAN), czy też w SGŚ; ewentualnie sygnalizuje się je typograficznie i przytacza bezpośrednio po hasle, tak w *Słowniku gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur* [1987–2006]. Formy oboczne są traktowane jako byty hierarchicznie podrzędne. Wariantem tego ujęcia są tzw. hasła szeregowo, choć te w wymienionych słownikach z reguły odnoszą się do zjawisk morfologicznych. Przykłady: w SGŚ hasło CHABEREK obejmuje formy: *chabrek, chabrecht, fabrek, faborek*; DAMFER: *demfer, damfer, dempfer, denfer, dęfer, dępfer*; GIRLANDA: *galanda, garlanda*.

Druga metoda zaleca prezentację hasel w postaci gwarowej. Formy oboczne umieszcza się jako samodzielne hasła i traktuje jak synonimy, a więc na równi z innymi leksemami. Takie ujęcie zastosował Józef Kaś w *Słowniku gwary orawskiej* [2003]. Przykładowo: wspólne gniazdo synonimów tworzą: BAJCYGIEL, BICIGIEL, BIKIEL, BICYGIEL, BICYKIEL, KOŁO, LOWER, ROWER; KOBIERZEC, KOBIYREC, KOBIEREC, KOBEREC, KOBIERAC, DERKA, POKROWIEC; GRZMIOT, RZGMIOT; ISKRZICA, IKRZICA.

Przyjrzyjmy się bliżej pierwszej metodzie. O postaci hasłowej leksemu decydują różne przesłanki. Spośród kilku oboczności za hasło uznaje się postać ogólnopolską wyrazu, ewentualnie najczęściej notowany wariant lub formę o najszerszym zasięgu geograficznym. Wyrazy niemające odpowiednika literackiego sprowadza się do takiej postaci [zob. SGP PAN I, s. XXIV–XXIX lub SGŚ I, s. XXIII]. Zespół tych reguł, niewątpliwie spełniających ważną rolę redakcyjną i porządkującą materiał, stwarza jednak okazję do nadinterpretacji. Jedną z nich jest wprowadzanie wyabstrahowanych, realnie nieistniejących, postaci wyrazów. Problem już sygnalizowałem

² Kartotekę SGŚ traktuję jako źródło i tylko wyjątkowo odsyłam do źródeł szczegółowych, drukowanych lub rękopiśmiennych.

³ Pomijam kwestię jednostek leksykalnych wieloelementowych jako w tym miejscu nieistotną.

w jednym z artykułów [Wyderka, 2006], ale do zagadnienia powracam ze względu na wciąż nasuwające się wątpliwości i poszukiwanie optymalnych rozwiązań.

Przeanalizujemy kilka przykładów. W SGŚ znalazło się hasło CWELICH ‘tkanina o skośnym splocie włókien’ jako uogólnienie do postaci ogólnopolskiej, na Śląsku pojawia się tylko postać *cwilich* przyjęta z niem. *Zwillich*. Można śmiało stwierdzić, że na Śląsku nie było nawet warunków do rozprzestrzenienia się innej formy aniżeli *cwilich*, biorąc pod uwagę historycznie szeroki kontakt gwar śląskich z językiem niemieckim. Wprowadzona postać CWELICH sugeruje, że w gwarach śląskich pojawia się wariant *cwelich*. Co więcej, tej postaci podporządkowuje się całą rodzinę wyrazów: CWELICHARZ (mamy poświadczony wyłącznie zapis *cwilichor*), CWELICHOWY, CWELISZEK, CWELISZKOWY (poświadczone tylko formy z *cwilich*-). Postaci z *cwelich*- mają uzasadnienie ogólnogwarowe, ponieważ w innych gwarach polskich notujemy: *cwelich*, *cwalich*, *cwilich* [zob. SGP PAN], dla Śląska właściwe są wyłącznie formy z *cwilich*. Jako dodatkowe usprawiedliwienie wyboru CWELICH (pomijając zasadę uogólniania do postaci ogólnopolskiej) można przyjąć uwagę, że w nowych, mieszanych rejestrach gwar, jakie zrodziły się w wyniku kontaktu gwar śląskich z polszczyzną ogólną, potencjalnie pojawić się może forma *cwelich* jako wtórnie zapożyczona z polszczyzny ogólnej.

Podobną sytuację odnotowujemy w haśle CAJL ‘rządek roślin uprawianych na grządce lub polu’ [SGŚ]. Wyraz zapożyczony z niem. *Zeile* występuje tylko w postaci *cyl* (okolice Mikołowa) i taka powinna być jego etykieta. Powodem sprowadzenia hasła do CAJL była konieczność utrzymania jednolitości formalnej w obrębie rodziny wyrazów, pojawił się bowiem leksem CAJLA mający w odrębnych gwarach oboczności *cajla* i *cyla*. Jak widzimy, względy formalne mogą zafałszować rzeczywisty obraz zróżnicowania leksyki. Leksemu CAJL nie ma przecież w gwarach śląskich, jest tylko leksem CYL.

Głębsza analiza leksemu CAJLA ujawnia jeszcze jeden, niedostrzegany dotąd problem. Jak już sygnalizowałem, wyraz CAJLA pojawia się w postaci *cyla* ‘rządek roślin uprawianych na grządce lub polu’ (Kobiór, pow. pszczyński) i w postaci *cajla* ‘linijka w zeszycie’ (Januszkowice, pow. krapkowicki). Zauważmy, że *cyl* i *cyla* występują w tym samym rejonie południowego Śląska, natomiast *cajla* w gwarach strzeleckich. Mamy więc do czynienia z dwoma odrębnymi leksemami: CYLA i CAJLA, które mają ten sam źródłosłów, lecz odmienny zasięg terytorialny i odmienną historię rozwoju fonetycznego⁴. Kolejnym przykładem jest wyraz CHABINA, o podstawowym znaczeniu ‘cienka gałązka, witka’, z wydzieloną formą *chalbina*. Hasło ukrywa dwa leksemy. Leksem CHABINA, który właściwy jest dla całego Śląska z wyjątkiem kilku gwar w okolicach Rybnika i Mikołowa, gdzie upowszechnił się leksem CHAŁBINA.

⁴ W gwarze Kobióra (pow. pszczyński) pojawił się też wyraz *cajla* ‘ordynarnie o dziewczynie’, o niejasnej etymologii, dlatego należy go potraktować jako homonim.

Podobną sytuację odkrywa analiza leksemów CECHENBLOK i CECHNOWAĆ. Pierwszy z tych leksemów w znaczeniu ‘blok rysunkowy’ pojawia się tylko w postaci *cajchenblok* (Opole), z niem. *Zeichenblock*. Etykietę leksemu CECHENBLOK wyprowadzono przez analogię do leksemu CECHNOWAĆ ‘kreślić, rysować’, także ‘znakować, sygnować’, który występuje w postaci *cajchnować* (gwary opolskie, Sowin w pow. nyskim) oraz *cychnować* (Stara Jamka, pow. nyski), z niem. *zeichnen*. Stosując przyjęte wyżej rozumowanie, dochodzimy do wniosku, że w istocie rzeczy nie mamy leksemów o postaci CECHENBLOK i CECHNOWAĆ, lecz CAJCHENBLOK, CAJCHNOWAĆ i CYCHNOWAĆ.

Rozłączne zasięgi geograficzne form *hajstra*, *holstra* w znaczeniu ‘część uprzęży z przypiętym wędzidłem, nakładana na głowę konia; uzda’ przemawiają za traktowaniem ich jako odrębnych leksemów, a więc HALSTRA (Bełk, pow. rybnicki, Czekanów, pow. tarnogórski), HOLSTRA (Brzeźnica, Roszków, pow. raciborski), też HOLSTER (Wojnowice, pow. raciborski).

Pytań związanych z wyprowadzaniem postaci hasłowych wyrazów jest wiele. Jaka postać ma być hasłem w przypadku przewagi frekwencyjnej formy gwarowej? Gwarowe śląskie *cera*, *cerka* są dziś wypierane przez ogólnopolskie *córa*, *córka*. Z przyjętych zasad wynika, że hasłem powinna być postać ogólnopolska CÓRA, CÓRKA. Tymczasem nie są to formy charakterystyczne dla tradycyjnych gwar regionu. Postaci z -ó- wprowadzają swego rodzaju zafałszowanie rzeczywistości językowej, wysuwając na pierwszy plan formy będące rezultatem ekspansji polszczyzny ogólnej. Ten sam materiał nasuwa pytanie: czy w imię jednolitości zapisu należy normalizować hasła w całej rodzinie wyrazów? Skoro pojawiły się hasła CÓRA, CÓRKA, to konsekwentnie musimy wprowadzić CÓRZYN, CÓRUCHIN, CÓRUŚKA, CÓRUSZKA, CÓRZYCZKA, CÓRULKA. Tymczasem są to absolutne nowotwory, ponieważ realnie pojawią się wyłącznie zleksykalizowane: *cerzyn*, *ceruchnin*, *ceruśka*, *ceruszka*, *cerzyczka*, *cerulka*. Zafałszowanie jest tu jeszcze głębsze aniżeli w poprzednim przypadku.

Nieraz kontrast fonetyczny pomiędzy formami jest tak duży, że tylko wiedza i procedury etymologiczne pozwalają formy te powiązać, np. *farbka*, *faborka* ‘bławatek’ zrekonstruowane jako CHABERKA; *hófczyk* będący formą leksemu HACZYK ‘przedmiot z drutu służący do zamykania drzwi’, por. też oboczności przytoczone na wstępie artykułu. Granica podrzędności bądź samodzielności form może mieć w takich przypadkach charakter arbitralny.

Konkluzje przeglądu i analizy materiału są następujące. Po pierwsze, niektóre z reguł uwzględnianych przy wyprowadzaniu haseł umożliwiają nadinterpretacje. W konsekwencji pojawiają się formy nieistniejące, wyabstrahowane. Uogólnienia stosowane są już przy określaniu tzw. typu formy (uogólnienie podstawowego zróżnicowania fonetycznego) [zob. SGPPAN, SGŚ]. W ten sposób rzeczywista fonetyczna postać wyrazów zostaje głęboko zakodowana (nie dotyczy to cytatów

ilustrujących znaczenia). Po drugie, rodzi się pytanie: czym jest uogólniona postać hasła – formą redakcyjną słownika, etykietą leksemu czy etykietą ponadgwarowego superleksemu (tworu dialektalnego, a nawet ponaddialektalnego)?

Pierwsze ustalenie ma charakter metodologiczny i wraz z gromadzonym doświadczeniem problemy te mogą być rozwiązywane poprzez korektę zasad. Druga uwaga stanowi dylemat ontologiczny. Aby podjąć próbę jego rozwiązania, musimy sięgnąć do definicji leksemu. Klasyczne już dziś określenie Romana Laskowskiego mówi, że jest to abstrakcyjna jednostka systemu słownikowego języka, na którą składają się znaczenie leksykalne, zespół pełnionych przez nią funkcji gramatycznych oraz zespół form językowych reprezentujących leksem w tekście w jego poszczególnych funkcjach [*Encyklopedia*, s. 172–173]. Otóż definicja nie rozstrzyga, czy „zespołem form” są tylko tzw. słowoformy fleksyjne, czy również warianty fonetyczne, za którymi nie stoją żadne funkcje gramatyczne. Próbując dalej interpretować status oboczności, zauważmy, że *leksem* jest „jednostką systemu słownikowego języka”. Jeżeli tak, to jaki system słownikowy reprezentuje – leksykę gwary czy dialektu? Dialekt nie jest przecież realnym systemem językowym, lecz konstruktem lingwistycznym, zespołem wyabstrahowanych cech z systemów gwarowych, jest typem języka [Dejna, 1973, s. 13–14]⁵. Czy zatem możemy bezrefleksyjnie mówić o systemie słownikowym dialektu? Chyba nie. Relacje łączące jednostki leksykalne w obrębie słownictwa jednej gwary nie są tożsame z relacjami ponadgwarowymi nawet wtedy, gdy leksykę pojmujemy jako *zbiór wyrazów*. Wyraźnie widać to chociażby na przykładzie synonimii i tautonimii. W dużej mierze słuszność ma Karol Dejna, który *słownictwo* pozostawia poza definicją gwary i dialektu, twierdząc, że odrębne słownictwo ludowe „wyróżnia nie gwary, lecz z reguły okręgi etnograficzno-kulturowe” [Dejna, 1998, s. 16].

Ważnym czynnikiem rozstrzygającym o statusie form obocznych okazuje się geografia. Omawiane wyżej formy *cyla* i *cajla* mają nie tylko nieco odmienne znaczenia, ale także różne zasięgi geograficzne. Tam, gdzie występuje postać *cyla*, nie pojawia się *cajla* – i odwrotnie, w terminologii Dejny należą one do dwóch różnych kręgów etniczno-kulturowych. Mamy tu więc do czynienia z dwoma różnymi leksemami. Nie należy zatem sprowadzać form gwarowych wyrazów do wyabstrahowanej i często odległej od realnej postaci „etykiety dialektalnej”? Bliskie ideałowi teoretycznemu jest wobec tego rozwiązanie zastosowane przez J. Kąsia w *Słowniku gwary orawskiej*.

Sprawa nie jest jednakże taka jednoznaczna. W leksyce, zwłaszcza większych obszarów gwarowych, dają się zauważyć silne interferencje międzygwarowe i różnorakie nieregularności rozwojowe. Jedne formy zachowują zasięgi terenowe rozłączne, zasięgi innych nakładają się na siebie. Na decyzję o statusie form wpływa

⁵ Problem pozornie znika, jeżeli dialekt zdefiniujemy jako „mowę ludności wiejskiej pewnej dzielnicy kraju” [*Encyklopedia*, s. 59], lecz wtedy termin *dialekt* staje się synonimem *gwary*.

też jakoś materiału, jakim dysponuje leksykograf. Pod uwagę należy brać również chronologię zapisu. Czy słusznie postąpiliśmy w SGŚ, zestawiając w jeden leksem CHEBD ‘czarny bez’ współczesną formę *chebd*, charakterystyczną dla południowego Śląska, oraz postać *chaboz* zapisaną przez Michała Przywarę na przełomie XIX i XX w. w Sycowskim [Przywara, s. 35]? Równie dobrze można było formę *chaboz* przyporządkować leksemowi CHEBZIE? Przykłady można mnożyć.

W praktyce leksykograficznej sytuacji, które prowokują pytanie o status formy, mają różne podłoże. W leksyce śląskiej problem ten niemal pospolicie dotyczy germanizmów. Ze względu na kontrast z gwarową fonetyką formy zapożyczeń podlegały szybkim zmianom, różnym w poszczególnych gwarach. W innym wymiarze problem dotyczy też bohemizmów i słowacyzmów. Te nie zmieniały na ogół swojej postaci fonetycznej lub zmieniały ją w niewielkim stopniu i funkcjonowały obok form polskich. Np. HYŁO ‘gardło; szyja’ < czes. *hrdlo*; HYRB ‘garb’ z czes. *hrb*; HYRBATY ‘garbaty’ z czes. *hrbatý*; HYRŚĆ ‘garść’ ze słow. *hrst*; HYRTAŃ⁶ ‘krtień’ z czes. *hrtan*. SGP PAN traktuje zapożyczenia czeskie jako formy leksemów polskich. Zgodnie z takim stanowiskiem powyżej wymienione wyrazy należy uznać za warianty leksemów: *hyło* > GARDŁO, *hyrb* > GARB, *hyrbaty* > GARBATY, *hyrść* > GARŚĆ, *hurtań* > KRTAŃ. Moim zdaniem, są to jednakże odrębne leksemy, funkcjonujące obok odpowiedników polskich, mające własne właściwości pragmatyczne (są synonimami wyrazów polskich, czasem tworzą własne rodziny wyrazów) i geografie (szeroko pojęte pogranicze śląsko-czeskie).

Analiza zapożyczeń sugeruje czasem rozwiązania. Na obszarze gwar pogranicza śląsko-czeskiego, od Cieszyna po Racibórz, notujemy przymiotnik *χakliwy* ‘wrażliwy, delikatny’ pochodzący co prawda z języka niemieckiego [Machek, 2010], ale przyjęty do gwar za pośrednictwem czeskim, por. czes. *háklivý*. Natomiast w gwarach rybnickich zanotowano formę *χajkliwy*, w której obecność *-j-* sugeruje bezpośrednie zapożyczenie z niemieckiego *heikel*. Zatem geografia i etymologia wskazują na istnienie dwóch odrębnych leksemów: HAKLIWY i HAJKLIWY.

Spora zagadek i pytań o status leksemów kryje polisemia. Jest to odrębny krąg zagadnień, które tu sygnalizuję, lecz już nie rozwijam. Im większy geograficznie obszar gwarowy obejmuje opisywana leksyka, tym więcej nasuwa się problemów i wątpliwości. Leksykograf staje przed wyborem – sztywno traktować zasady redakcyjne słownika i redukować nadmiar haseł, wprowadzając określone uogólnienia, czy też zgodzić się na ustępstwa kosztem jednolitości redakcyjnej i znacznego wzrostu liczby haseł. Jednoznacznego stanowiska w tej mierze zapewne nie osiągniemy.

⁶ Leksem wymaga głębszej analizy, bowiem obok postaci *hyrtón* występują też *hydroń*, *hyrdón*, *hysztoń*.

BIBLIOGRAFIA

- DEJNA Karol, 1998, Gwara i jej stosunek do innych odmian języka ogólnonarodowego, [w:] Teoretyczne, badawcze i dydaktyczne założenia dialektologii, Łódź, red. S. Gala, 13–22
- Encyklopedia wiedzy o języku polskim, 1978, red. S. Urbańczyk, Wrocław
- KAŚ Józef, 2003, Słownik gwary orawskiej, Kraków
- MACHEK Václav, 2010, Etymologický slovník jazyka českého, Praha
- PRZYWARA Michał, [b.r.w.], Narzecza śląskie, vol. 3, Słownik, rkp. Biblioteki Śląskiej w Katowicach nr R 15/II
- Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur, 1987–2006 (t. 1–3, red. Z. Stamirowka, H. Perzowa, Wrocław 1987–1993; t. 4–5, red. H. Perzowa, D. Kołodziejczykowa, Warszawa–Kraków 2002–2006)
- Słownik gwar polskich, 1979–2010 (t. 1 – red. M. Karaś, t. 2–5 – red. J. Reichan, t. 6–7 – red. J. Okoniowa), Kraków
- Słownik gwar śląskich, 2000–2009, t. 1–11, red. B. Wyderka, Opole
- WYDERKA Bogusław, 2006, Śląski tezaurus na rozdrożu, „Prace Filologiczne”, 51, s. 501–508

Bogusław Wyderka

HASŁO SŁOWNIKOWE A LEKSEM W LEKSYKOLOGRAFII GWAROWEJ

Streszczenie

Artykuł porusza ważne dla leksykografii zagadnienie metodologiczne, mianowicie problem zasad wprowadzania hasel w słownikach i problem statusu fonetycznych form obocznych. Teoretycznie hasło powinno stanowić etykietę leksemu, tymczasem uogólnienia prowadzą do konstruowania tworów niejasnych, wyabstrahowanych. W sposób uproszczony traktuje się oboczności fonetyczne, zwykle jako warianty leksemów. Tymczasem wiele z tych form to odrębne leksemy mające własną pragmatykę i geografę. Dotyczy to przede wszystkim zapożyczeń, przy czym inaczej zjawiska te przejawiają się wśród germanizmów, a inaczej wśród zapożyczeń z języków słowiańskich. Argumenty i wnioski ilustrowane są materiałem zaczerpniętym ze *Słownika gwar śląskich*.

ENTRY AND LEXEME IN DIALECTAL LEXICOGRAPHY

Summary

The article raises an important methodological issue for lexicography, mainly the issue of introducing the entries to dictionaries, and the problem of status of the phonetic alternant forms. Theoretically an entry should constitute the label of lexeme, however, generalizations lead to creating vague, alienated structures. Phonetic alternations are treated in simplified manner, usually as variants of lexemes. However, many of these forms constitute separate lexemes containing their own pragmatics and geography. It mainly applies to borrowings, nevertheless these phenomena are differently displayed among germanisms, and differently among slavisms. The arguments and conclusions are illustrated by materials taken from *A dictionary of Silesian dialects*.

RAFAL ZARĘBSKI
Łódź

SPECYFIKA DERYWATÓW Z PREFIKSAMI OBCYMI W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNOJĘZYKOWEJ

SPECIFICITY OF DERIVATIVES WITH GENETICALLY FOREIGN PREFIXES IN HISTORICAL LANGUAGE PERSPECTIVE

Abstract

Using both diachronic formulation and synchronous description for the process of interpretation of the analyzed words with genetically extraneous prefixes reveals problems being not underlined hitherto in the descriptive linguistic studies, e.g. words formally divisible, but without motivation, bounds base, tautological derivatives, half-calques.

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, słowotwórstwo, prefiks, derywat

Keywords: history of Polish language, word-formation, prefix, derivative

Rozważania nad interpretacją słowotwórczą wyrazów pochodnych w dużym stopniu opierają się na parafrazach słowotwórczych, których konstruowanie musi sięgać do kompetencji językowej użytkowników języka. W związku z tym słowotwórstwo synchroniczne, które z założenia bada system słowotwórczy współczesnej polszczyzny, choć – jak wiadomo – może też badać zasób derywatów kolejnych epok w rozwoju języka polskiego [por. Puzynina, 1975, s. 175], nader często wykorzystuje świadomość językową użytkowników. Na tym w pewnym sensie polega przewaga synchronicznych badań słowotwórczych nad badaniami diachronicznymi. Te bowiem z oczywistych względów nie mogą się posiłkować kompetencją użytkowników języka okresów minionych, w związku z czym muszą się zdać w znacznej mierze na definicje słownikowe analizowanych leksemów¹. Trzeba jednak pamiętać, że znaczenia, które kryją się w tych definicjach, w przypadku powstających współcześnie słowników dokumentujących dawną leksykę są rekonstruowane przez leksykografów na podstawie kontekstów pochodzących z dawnych tekstów. Znaczenia podawane

¹ W weryfikacji znaczeń pomagają też – choć nie zawsze – konteksty.

przez autorów słowników mają zwykle charakter leksykalny, a tylko niekiedy słowotwórczy [por. Gala, Gala-Mielczarek, 2006]².

Należy podkreślić, iż całkowite oparcie się w analizie słowotwórczej derywatów na mieszczących się w ramach ich definicji słownikowych propozycjach autorów słowników dotyczących budowy leksemów może powodować pewne błędy interpretacyjne. Wiadomo powszechnie, że wykrywanie związków motywacyjnych, które czasami sugeruje się w słownikowych definicjach strukturalno-znaczeniowych, nie jest rzeczą łatwą i może zależeć od indywidualnego poczucia językowego [zob. Jaros, 2009, s. 221–243]. Ponadto słowniki zawierające słownictwo polszczyzny ogólnej różnych okresów w jej dziejach nie są pisane pod kątem słowotwórczym ani – tym bardziej – ze specjalnym przeznaczeniem dla badaczy słowotwórstwa.

W konsekwencji historycy języka niekiedy próbują posiłkować się w różnym stopniu i z różnym powodzeniem własną kompetencją językową w dociekaniach słowotwórczych. Mimo że wspomniana kompetencja miewa charakter ciągły, że wcale nie zmienia się tak szybko, jak można by sądzić, o czym przekonały badania przeprowadzone przez Krystynę Kleszczową [2001a, s. 24], to jednak jej wykorzystywanie do analizy słowotwórczej słownictwa historycznego musi być obarczone dużą dozą ostrożności [por. Janowska, Pastuchowa, 1995].

Wykorzystywanie własnej kompetencji językowej wydaje się szczególnie niebezpieczne podczas analizy derywatów z prefiksami obcymi dokonywanej z perspektywy historycznej. W ich wypadku należy unikać jednoznacznych rozstrzygnięć, ponieważ takie postępowanie badawcze obarczone jest pewnym ryzykiem błędu. Często nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, jak powstał dany wyraz, w jaki sposób pojawił się w zasobie leksykalnym, a w przypadku zapożyczeń – jaką drogą dotarł do polszczyzny [por. Kleszczowa, 2005, s. 285]. Do wyjątków należą leksemy, w odniesieniu do których dysponujemy świadectwami bezpośrednimi [zob. Walczak, 1986].

Zadaniem słowotwórczej charakterystyki leksemów reprezentujących różne, bardziej i mniej odległe cezury czasowe, jest obserwacja tych leksemów w rozwoju. Takie ujęcie musi się odwoływać nie tylko do metody diachronicznej, ale także do ujęcia synchronicznego. Rozumienie synchronii i diachronii w słowotwórstwie często jest zdeterminowane rodzajem materiału, z jakim się pracuje. Zwykło się anektować opis synchroniczny do szeroko pojętej pod względem chronologicznym leksyki współczesnej, zaś diachroniczny do słownictwa dawnego. Należy jednak pamiętać, że synchronia wiąże się ze „statycznym ujęciem rezultatów w określonym

² Autorzy artykułu zauważają, iż niekiedy (np. w SDor, Szym i in.) „w skład definicji słownikowej wyrazu wprowadza się słowotwórcze atrybuty oceny wyrazu jako derywatu. Stosowanie kwalifikatorów właściwych słowotwórstwu [np. przy deminutywach, hipokorystykach itd. – R.Z.] wydaje się w odniesieniu do pewnych klas wyrazów wygodnym, przyjętym w tradycji leksykograficznej i chyba – jak dotąd – niezastąpionym instrumentem oceny semantycznej” [Gala, Gala-Mielczarek, 2006, s. 13–14].

momencie”, a diachronia z „obserwowaniem zmian” [Gala, 2006, s. 81]. W związku z tym interpretacja materiału historycznego wymaga najpierw statycznej obserwacji w ramach opisu synchronicznego, by w konsekwencji ukazać ewolucję tego materiału w perspektywie diachronicznej.

Leksemy pozbawione motywacji słowotwórczej mogą w rozwoju historycznym języka pozyskać motywację (mam tu na myśli zwłaszcza pożyczki), może dojść do różnego rodzaju reinterpretacji słowotwórczych itd. Dlatego też zasadne wydaje się rozpatrywanie interesującego nas materiału w ramach kolejnych struktur czasowych³. Takie ujęcie pozwala z jednej strony pokazać badaną leksykę w ujęciu statycznym (synchronicznym), z drugiej zaś – jej specyfikę w perspektywie ewolucyjnej.

Moim celem jest wskazanie pewnych dostrzeżonych podczas analizy słowotwórczej leksemów z prefiksami obcego pochodzenia, zjawisk słowotwórczych, które były dotąd – zapewne także ze względu na rodzaj badanego materiału – nieco marginalizowane przez opisy synchroniczne, skupiające się na analizie leksyki współczesnej.

Pojęcie leksemów z prefiksami obcymi wymaga pewnego doprecyzowania uwzględniającego kryterium genetyczne i synchroniczne. Historyczne opracowania słowotwórcze [por. Długosz-Kurczabowa, 1986 i in.; Zarębski, 2009] w celu wskazania momentu, w którym wydzielił się dany afiks obcego pochodzenia (zarówno lewo-, jak i prawostronny), śledzą najpierw serię zapożyczeń, które dały podstawę temu wydzieleniu. Część tych zapożyczeń uzyskuje już na polskim gruncie podzielność formalną, co stanowi pierwszy krok w procesie usamodzielniania się danego afiksu. Natomiast punkt na osi czasu, kiedy pożyczki zaczynają wchodzić w relacje formalne i semantyczne z innymi leksemami obecnymi w leksyce języka polskiego, które mogą stać się ich podstawami słowotwórczymi, przesądza o pojawieniu się nowego morfemu słowotwórczego.

W początkowej fazie aktywności dany prefiks tworzy derywaty od przyswojonych podstaw obcych, zaś najpełniejszą oznaką jego adaptacji jest moment, kiedy zaczyna on tworzyć formacje od podstaw rodzimych. To ostatnie stadium może zostać osiągnięte przez dany afiks obcy, ale nie jest obligatoryjne, gdyż – jak wiadomo – już z samej natury przedrostków i przyrostków obcych wynika tendencja do przyłączania obcych podstaw [por. Kleszczowa, 2001b, s. 49]. Cechą charakterystyczną prefiksów obcych jest to, że mają one często międzynarodowy charakter. W związku z tym występują w różnych, nawet niespokrewnionych ze sobą, językach i służą do tworzenia słownictwa specjalistycznego, zwłaszcza terminologii, co często nie pozwalało im wyjść poza obręb stylu naukowego czy urzędowego danego

³ Opieram się tu na metodzie strukturalnej interpretacji historii języka opracowanej przez I. Bajerową [1969]. W celu uzyskania większej przejrzystości materiału wyodrębniam następujące struktury czasowe: 1 – okres T₁–T₂ (do XV w.); 2 – okres T₂–T₃; a) XVI w., b) XVII–XVIII w.; 3 – okres T₃–T₄; a) XIX w., b) XX w.

języka. Konsekwencją tej właściwości, która wiąże się ściśle ze swobodnym wpływem myśli naukowo-technicznej między użytkownikami różnych języków, jest to, że nawet wtedy, gdy dany afiks tworzy derywaty w polszczyźnie, w tym samym czasie mogą się wciąż pojawiać pożyczki, w których skład on wchodzi. Zatem nasze obserwacje dotyczą wyrazów zapożyczonych, które nie uzyskały motywacji słowotwórczej (ewentualnie są podzielne tylko formalnie na gruncie polskim), np. *prefekt*, *reagować*, bądź uzyskały podzielność formalną i semantyczną, oraz derywatów od przyswojonych podstaw obcych, np. *ekstraklasa* (łac.) (: *klasa*) (często trudno jednoznacznie odpowiedzieć, czy jest to produkt rodzimego słowotwórstwa, czy pożyczka) i derywatów od podstaw rodzimych, np. *oberdziad* (: *dziad*).

Jako że nasze badania koncentrują się na oglądzie części polskiej leksyki (leksemy z prefiksami⁴ obcego pochodzenia⁵ stanowią klasę wyrazów charakteryzujących się pewnymi cechami słowotwórczymi, semantycznymi i stylistycznymi)⁶ w perspektywie ewolucyjnej, podstawą analizy stają się metody wypracowane dla słowotwórstwa historycznego, w których bardzo ważną rolę odgrywa czynnik genetyczny. Jego udział decyduje o tym, że duża – może nawet przeważająca – część analizowanego słownictwa traktuje się jako zapożyczenia, pozostawiając je poza obszarem badań słowotwórczych⁷ [por. Zarębski, 2010]. Dopiero przekroje synchroniczne pokazują, kiedy i w jaki sposób analizowane wyrazy wchodzi na gruncie polszczyzny w relacje formalne i semantyczne z innymi leksemami.

Należy zauważyć, że duża część wyrazów z prefiksami obcymi, które przez opisy synchroniczne⁸ na podstawie analizy niekiedy dość automatycznie budowanych parafraz zaliczane są do określonych typów derywatów niejako w sposób mechaniczny, po uwzględnieniu narzędzi badawczych słowotwórstwa diachronicznego⁹, może być interpretowana w sposób nieco zmodyfikowany. W konsekwencji historyczny punkt widzenia pozwala czasem zauważyć zjawiska słowotwórcze, które przez synchronię nie zostały dostrzeżone [por. Janowska, Pastuchowa, 2010, s. 15].

⁴ Dalej: prefiks, przedrostek, afiks obcy.

⁵ Zespół prefiksów obcego pochodzenia w polszczyźnie współczesnej ustaliła K. Waszakowa [2005, s. 54–55, 70–72].

⁶ Mówi się, że derywaty z afiksami obcymi stanowią pewien podsystem słowotwórczy [por. Waszakowa, 2005, s. 187].

⁷ Jak zauważa J. Puzynina, sugerowanie się tylko genetycznym punktem widzenia w polskim słowotwórstwie historycznym doprowadziło do pominięcia w pracach o charakterze syntetycznym z zakresu gramatyki historycznej „derywatów genetycznie obcych, ale zyskujących na gruncie polskim motywację słowotwórczą” [1975, s. 174, przypis 8].

⁸ Tj. opisy koncentrujące się na analizie materiału współczesnego.

⁹ Tzn. poszukiwanie genezy wyrazu, próba dostrzeżenia więcej niż jednego wyrazu podstawowego, podwyższenie rangi kryterium formalnego, które w analizie synchronicznej jest spychane nieco na margines, dokładna obserwacja definicji i kontekstów itd.

1. W analizowanym materiale dość dużą grupę stanowią leksemy, które pod względem genetycznym należą do zapożyczeń zazwyczaj łacińskich, ale też francuskich, włoskich, niemieckich czy – rzadziej – angielskich (mam tu na myśli leksemy opatrzone informacją o języku źródłowym w ekscerpowanych słownikach), natomiast ujmowane synchronicznie w konkretnej strukturze czasowej stają się derywatami¹⁰. Leksemów tego typu w obrębie serii z różnymi prefiksami obcymi jest bardzo wiele, np.:

struktura T₁–T₂: *prokurator* (łac.) ‘pełnomocnik, zastępca procesowy’ [Sstp; Mosz; SXVI; L; SWil; SW; SDor; Szym] (: *kurator* ‘opiekun zarządca’¹¹);

struktura T₂–T₃ a) XVI w.: *subdiakon* (gr., łac.) 1. ‘poddiakon; niższy kapłan; kleryk mający pierwszy z trzech stopni do kapłaństwa, o jeden stopień niższy od diakona’; 2. ‘drugi diakon w kościele protestanckim’ [Mosz; L; SWil; SW; SDor; Szym] (: *diakon*), *ateizm* ‘bezbożność, niewiara w Boga; pogląd odrzucający wiarę w Boga, zaprzeczający istnieniu Boga (a. bóstw)’ [SXVI; SXVII/XVIII; L; SW; SDor; Szym] (: *teizm* [dopiero w SW]), *protopop* (gr., śrlac.) ‘pop ruski z przednich, pierwszy pop; starszy pop; proboszcz większej parafii kościoła wschodniego, będący jednocześnie nadzorcą kilku innych parafii; przełożony kleru katedralnego’ [SXVI; L; SWil; SW; SDor] (: *pop*); **b) XVII–XVIII w.:** *protoarchimandryta* (gr.) ‘pierwszy z archimandrytów; generał zakonu w kościele greckim; archimandryta niektórych monasterów lub ich zespołów w chrześcijańskich kościołach wschodnich’ [L; SWil; SW; SDor] (: *archimandryta*), (śrlac.), *protonotariusz* (śrlac.) ‘urząd protonotariusza; jeden z dwunastu starszych dygnitarzy kancelarii papieskiej, którzy poświadczają dokumenty papieskie; prałat w kurii rzymskiej należący do osobnego kolegium; także: godność honorowa niektórych dostojników kościelnych’ [L; SWil; SW; SDor] (: *notariusz*);

struktura T₃–T₄ a) XIX w.: *reasygnować* (fr., niem.) ‘asygnować asygnowane sobie pieniądze’ [SW] (: *asygnować*), *reeksportować* (łac.) ‘wyeksportować powtórnie, nawzajem wyprawić’ [SW] (: *eksportować*), *rewindykować* (łac.) 1. ‘domagać się na drodze prawnej zwrotu zabranej własności’; 2. ‘odbierać swoją własność, odzyskiwać ją drogą postępowania sądowego; dokonywać, dokonać rewindykacji; odzyskiwać, odzyskać utraconą własność, prawo do czegoś’ [SWil; SW; SDor; Szym] (: *windykować*); **b) XX w.:** *kontratyp* (fr.) ‘kopia filmowa wykonana nie na podstawie negatywu pierwotnego, lecz na podstawie kontrnegatywu’ [SDor; Szym] (: *typ*), *kontrkurs* (fr.) ‘kurs przeciwny kursowi statku’ [SDor] (: *kurs*).

Często, mimo że pewne leksemy z prefiksami obcymi należą do zapożyczeń, autorzy słowników, w których zostały one odnotowane, w uwagach natury genetyczno-słotowórczej sugerują ich podstawy, np. *reelekcja* (łac.) ([SDor:] łac.

¹⁰ Za motywowane uznają również takie wyrazy, których podstawy zostały odnotowane przez leksykografów dopiero w wiekach późniejszych, np. *ateizm* [SXVI] : *teizm* [SW] [por. SJDS, s. 24].

¹¹ Na zależność formalną i semantyczną rzeczowników *kurator* i *prokurator* wskazuje SXVI, w którym przy hasle *kurator* umieszczono odsyłacz do *prokurator*.

re- ‘na nowo’ + *elekcja*); *reokupacja* (łac.) ([SDor:] łac. *re-* ‘ponownie, znowu’ + *okupacja*); *kontraskarpa* (fr.) ([SW:] *kontra-* + *skarpa*); *kontrmanewr* (fr.) ([SW:] *kontr-* + *manewr*); *kontrpartia* (fr.) ([SW:] *kontr-* + *partia*); *kontrrewolucja* (fr.) ([SW:] *kontr-* + *rewolucja*); *reprodukować* (łac.) ([SW:] *re-* + *produkować*).

2. Wśród analizowanych leksemów znajdują się takie, których nie opatriono informacją o źródle pochodzenia. Są one formalnie podzielne, ale ich potencjalnej podstawy nie uwzględniły eksperpowane słowniki, mimo że leksykografowie tę podstawę sugerują w uwagach o charakterze genetyczno-słotwórczym, np. *rekatolizacja* ‘ponowne nawrócenie na katolicyzm’ ([SW:] łac. *re-* + *katolizacja*), *aseptyka* 1. med. ‘bakteriologiczna jałowość, aseptyczne warunki środowiska, zwłaszcza podczas operacji, zabiegów chirurgicznych’; 2. med. ‘sposób postępowania zapobiegający zakażeniu; stosowanie środków aseptycznych, odkażających (np. przy opatrunkach)’ [SDor; Szym]. Chociaż wyraz podstawowy nie został odnotowany, przytoczone jednostki lekсыkalne można zaliczyć do synchronicznych derywatów (zwłaszcza że np. rzeczownik *rekatolizacja* można wywodzić od *katolik*, *katolicyzm*), gdyż fakt nieobecności bazy w źródłach leksykograficznych nie powinien stanowić podstawowego kryterium w procesie rozstrzygnięcia o związku motywacyjnym.

3. Niekiedy dla zapożyczonych wyrazów da się wskazać w obrębie konkretnej struktury czasowej potencjalną podstawę, co niejako w mechaniczny sposób skutkuje uznaniem takiego wyrazu za synchroniczny derywat. Może do tego dojść tym łatwiej, że omawiane przykłady mają w swoim składzie genetycznie obce morfemy, a znajomość ich znaczenia wśród użytkowników polszczyzny nie musi być tak oczywista, jak to ma zazwyczaj miejsce w stosunku do słownictwa rodzimego. Dopiero bliższy ogląd znaczeń leksemów, które chcielibyśmy uznać za pochodne oraz ich potencjalnych podstaw, pokazuje, że nie zachodzi między nimi relacja semantyczna. Są to leksemы tylko podzielne pod względem formalnym, np. *antylog* (gr.) 1. ‘sprzeczny w zdaniu’; 2. ‘biegun ujemny w stosach elektrycznych, wytwarzających prądy przez działanie ognia’ [SWil; SW] – obok *log* (ang.) ‘przyrząd żeglarski służący do mierzenia szybkości okrętu’ [SW], *deontologia* (gr.) *filoz.* ‘dział etyki, traktujący o obowiązkach moralnych’ [SWil; SW; SDor; Szym] – obok *ontologia* (gr.) ‘nauka o bycie’ [SDor], *degeneracja* (łac.) 1. ‘wyrodzenie się; zwyrodnienie, odrodzenie się od przodków’; 2. lek. ‘zmiana, zniszczenie, przeobrażenie histologicznego utkania budowy tkanki albo organu; przeistoczenie’ [SWil; SW; SDor; Szym] – obok *generacja* ‘ogół ludzi żyjących w tym samym czasie i będących w podobnym wieku’ [SDor], *detonacja* (śrlac.; fr.) 1. ‘fałszywe śpiewanie; spadnięcie z tonu’; 2. ‘huk towarzyszący eksplozji pocisków, nagromadzonych gazów, wystrzałom, pękaniu wielkich mas jakiejś substancji itp.’; 3. chem. ‘chemiczna reakcja wybuchowa przebiegająca z bardzo dużą prędkością liniową, której towarzyszy gwałtowny wzrost ciśnienia i silne działanie kruszące; spalanie

detonacyjne'; 4. techn. 'nadmiernie szybkie spalanie się paliwa w cylindrze silnika połączone z eksplozją (np. w wypadku zbyt małej liczby oktanowej benzyny)' [SWil; SW; SDor; Szym] – obok *tonacja* muz. 'szereg tonów' [SDor], *dekoncertować* (fr.) 'zbijać kogo z tonu, z humoru; pozbawiać kogo zwykłej przytomności umysłu, zawstydzić się, mieszać nagle; tracić zwykłą przytomność umysłu' [SWil; SW; SDor] – obok *koncertować* 1. 'układać, zestawiać'; 2. 'dawać koncert' [SW] itd.

O tym, jak złudne może się niekiedy okazać posługujące się w dużej mierze kompetencją językową ujęcie synchroniczne, przekonuje analiza niektórych leksemów z przedrostkiem *anty-* w ramach struktury czasowej T_2 – T_3 (XVI oraz XVII–XVIII w.), np. *antykamera* (wł.) 'pomieszczenie służące za poczekalnię, przedsionek, przedpokój' [SXVI; SXVII/XVIII; L; SW; SDor], *antydata* (śrlac.) praw. 'data wcześniejsza niż rzeczywista, fałszywa data pisma' [SXVII/XVIII; SDor], *antygabinet* (fr.) 'niewielki pokój dla służby i patentów przed apartamentem dostojnej osoby, przedpokój' [SXVII/XVIII], *antygwardia* (wł.) 'oddział wojska poprzedzający siły główne; przednia straż' [SXVII/XVIII.], *antypast* (wł.) 'potrawa lub napój podawane przed właściwym posiłkiem dla zaostrzenia apetytu, przystawka; przysmak'; też przen. [SXVII/XVIII; L; SWil; SW]. W nieco mechaniczny sposób można tu wydzielać przedrostek *anty-* i wskazywać podstawy bez prefiksu, chociaż z genetycznego punktu widzenia mamy tu do czynienia z łańciską cząstką *ante-* 'przed'. Postać *anty-* należy tłumaczyć działaniem procesów fonetycznych, które dokonały się już w języku źródłowym. We właściwej interpretacji przytoczonych jednostek leksykalnych pomaga kryterium semantyczne. Morfem *anty-* wnosi znaczenie przeciwieństwa, przeciwstawienia [zob. Waszakowa, 2005, s. 70], podczas gdy *ante-*, które nie wydzieliło się w polszczyźnie w postaci odrębnego prefiksu, oznacza 'przedtem'.

Problem leksemów formalnie podzielnych jest nieco marginalizowany przez słowotwórstwo opisowe, natomiast, jak można zauważyć na podstawie próbki dawnego materiału, w historii polskiego słownictwa można odnotować wiele jednostek leksykalnych tego typu [por. Waszakowa, 1994, s. 20].

4. Blisko zapożyczonych leksemów podzielnych tylko formalnie lokują się zazwyczaj pomijane przez słowotwórstwo opisowe motywowane wzajemnie derywaty typu *hiperon* fiz. 'cząstka o masie pośredniej pomiędzy masą neutronu albo deuteronu' [SDor; Szym] (por. *deuteron*, *neutron* itd.), *hipermnezja* fil. (w psychologii) 'pamięć nienormalnie spotęgowana' – „przeciwieństwo *amnezja*” [SW] (por. *amnezja*), *prefiks* (łac.) jęz. 'cząstka wyrazu znajdująca się przed jego rdzeniem lub jedna z paru cząstek poprzedzających rdzeń wyrazu (np. w formach *do-chodzić*, *po-na-o-po-wiadać*); przedrostek' [SW; SDor; Szym] (por. *sufiks*, *postfiks*, *afiks* itd.). Krystyna Kleszczowa tworzenie takich leksemów o podstawach związanych [zob. EJP, s. 255; GWJP, s. 365] objaśnia faktem zapożyczania co najmniej dwóch motywujących się wyrazów z jakiegoś języka, a następnie przejmowania takiej re-

lacji przez język zapożyczający, nawet mimo braku jasnego stosunku między tymi wyrazami w języku-biorcy. Autorka podkreśla, iż to za sprawą pożyczek pojawiło się w rodzimym słowotwórstwie wiele takich quasi-derywatów, czyli derywatów motywujących się wzajemnie, ale niemających podstaw [por. Kleszczowa, 2001c, s. 203, 207]¹².

5. Kolejnym problemem marginalizowanym przez badaczy słowotwórstwa opisowego [por. GWJP, 1998, s. 375], a wymagającym – ze względu na dużą liczebność w historii polszczyzny – większej uwagi w planie diachronicznym, są derywaty tautologiczne, w których formant pełni wyłącznie funkcję strukturalną [por. Kleszczowa, 1998, s. 36–45]¹³. Obecność ewentualnej podstawy może, ale nie musi, przesądzać o tym, że mamy do czynienia z derywatem, w którym afiks pełni funkcję semantyczną. Problem ten jest szczególnie widoczny w odniesieniu do wielu wyrazów z obcymi prefiksami, dla których można wskazać ewentualną podstawę w ramach tego samego lub następnego przekroju czasowego, np. *denegować* (łac.) ‘odmawiać’ [SXVII/XVIII; SW] – *negować* ‘przeczyć, zaprzeczać’ [Szym], *dekal-komania* (fr.) 1. ‘przenoszenie rysunku a. malowidła z papieru na inny przedmiot’; 2. ‘rysunek albo malowidło do takiego przenoszenia’ [SW] – *kalkomania* ‘przenoszenie kolorowych rysunków za pomocą zwilżania i odbijania ich z odpowiednio przygotowanego papieru na inny papier, szkło, porcelanę, drewno itp., na którym po usunięciu papieru pozostaje sam rysunek; malowanka, obrazek w ten sposób otrzymane; także: papier, z którego odbija się te rysunki’ [Szym], *dekompresja* (fr.) ‘zmniejszenie ciśnienia’ [SDor; Szym] – *kompresja* ‘zmniejszenie objętości, liczby etatów, wysokości wydatków’ [Szym], *delimitacja* (łac.) ‘wytyczenie granicy państwa; rozgraniczenie’ [SDor; Szym] – *limitacja* ‘ograniczenie’ [Szym].

Jak można zauważyć, przedrostek *de-* nie wnosi w takich derywatach właściwych sobie znaczeń, co więcej, znaczenie tych derywatów jest równe albo bardzo bliskie potencjalnym podstawom, co pozwala przytoczone formacje uznać za tautologiczne.

6. W kwestii rozważań dotyczących pewnych zagadnień, często nieco marginalizowanych w planie synchronicznym, a wymagających objaśnienia, wskazania przyczyn i skutków na płaszczyźnie historycznej np. ze względu na wysoką frekwencję w dziejach polszczyzny, chciałbym zasygnalizować jeszcze jeden problem. W trakcie analizy leksemów z prefiksami obcymi możemy się spotkać z kalkami,

¹² Badaczka, ilustrując to zjawisko, podaje następujące przykłady: *introwertyk* – *ekstrawertyk*, *ofensywa* – *defensywa*, *indukcja* – *dedukcja*, *inflacja* – *deflacja*, *dyfuzja* – *transfuzja* – *efuzja* – *profuzja*, *emisja* – *dymisja* – *transmisja* – *eksmisja* – *permisja*. Rodzime quasi-derywaty są, zdaniem K. Kleszczowej, rzadkie, np. *położyć* – *wyłożyć* – *złożyć*, *zamknąć* – *odemknąć* – *wymknąć się* [2001c, s. 203, s. 207].

¹³ Problem derywatów tautologicznych został podniesiony w ostatnich latach w kontekście pragmatycznych funkcji formantów. Zob. na ten temat polemiczne artykuły T. Kurdyły [2002] i I. Kaproń-Charzyńskiej [2007].

a właściwie półkalkami językowymi [por. Obara, 1989, s. 20]¹⁴. W badanym materiale istnieje bowiem wiele leksemów, które wskazywałyby na pełną adaptację danego przedrostka do polskiego systemu słowotwórczego, gdyż zostały utworzone od rodzimych podstaw. Stanowią one jednak tylko pozorny produkt rodzimego słowotwórstwa. Dopiero głębsza analiza, uwzględniająca kryterium genetyczne i porównawcze (chodzi o porównanie takich wyrazów z leksyką innojęzyczną), pozwala wykryć ich niepolski rodowód, np. *kontrpróba* (fr.) ‘próba we wręcz przeciwnym kierunku’ [SW z adnotacją: *kontr-* + *próba*] – por. *contrepreuve* (fr.), *protogwiazda* astr. ‘domniemany twór kosmiczny, zamieniający się w procesie ewolucji w grupę gwiazd lub w gwiazdę pojedynczą albo podwójną’ [SDor z adnotacją gr. *protos* ‘pierwszy’ + *gwiazda*] – por. *protoétoile* (fr.) itd.

Na podstawie przeglądu wybranych leksemów z prefiksami obcymi w ich opisie słowotwórczym nie wystarczy wykorzystywanie jednego modelu badawczego. Sama tylko diachronia, kładąca nacisk na genezę jednostki leksykalnej, może spychać wiele z tych leksemów poza obszar badań słowotwórczych. Wsparcie się w tych analizach narzędziami synchronicznymi w ramach konkretnych struktur czasowych pozwala zobaczyć, jak duża część pożyczek wchodzi w relacje formalne i semantyczne z innymi leksemami funkcjonującymi w polskim słownictwie. Konsekwencją tego procesu jest, jak to nazywa K. Kleszczowa, „organizowanie się” leksyki z prefiksami obcymi pod naciskiem systemu słowotwórczego [2005, s. 260].

Łączenie obu metod badawczych w pracach nad dawnym materiałem umożliwia także weryfikację niektórych interpretacji słowotwórczych. Brak kompetencji dawnych użytkowników polszczyzny można kompensować wspieraniem się słowotwórczymi sugestiami leksykografów, prawem serii, a co się z tym wiąże – podniesieniem w opisach słowotwórczych rangi czynnika formalnego.

Specyfika badanego materiału, przejawiająca się w jego obcości i historyczności – analizie poddajemy leksemy z prefiksami obcymi pochodzące z różnych okresów w dziejach polszczyzny – sprawia, że w trakcie analiz ujawniają się zagadnienia, które znajdują się na marginesie słowotwórstwa opisowego: wyrazy podzielne formalnie, ale pozbawione motywacji, derywaty z podstawami związanymi, derywaty tautologiczne, półkalki.

Łączne wykorzystywanie metod i narzędzi badawczych słowotwórstwa synchronicznego i diachronicznego ma niewątpliwie bardzo wiele zalet, zwłaszcza w odniesieniu do interesującej nas klasy wyrazów. Daje bowiem w pełni zweryfikowany ich obraz słowotwórczy.

¹⁴ W aspekcie synchronicznym pisze o tym problemie K. Waszakowa [2005, s. 127, przypis 105].

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- EJP – Encyklopedia języka polskiego, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1991
- GWJP – Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998
- L – Samuel Bogumił LINDE, Słownik języka polskiego, Warszawa 1807–1814
- SDor – Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969
- SJDS – Słotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych, red. K. Kleszczowa, Katowice 1996
- Sstp – Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, Wrocław 1953–2002
- SW – Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa, 1900–1927
- SWil – Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz, Wilno 1861
- SXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1966–2001
- SXVII/XVIII – Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII wieku, red. K. Siekierska, t. 1, Kraków 2001 (wersja elektroniczna: http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/pan_klient/index.php?wstep_zakl=biogr)
- Szym – Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1994

BIBLIOGRAFIA

- BAJEROWA Irena, 1969, Strukturalna interpretacja historii języka, „Język Polski”, z. 2, s. 81–103
- DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 1986, Formant *-izm* w języku polskim, „Slavia Occidentalis”, 43, s. 67–78
- GALA Sławomir, 2006, Diachronia czy synchronia w badaniach słotwórstwa gwarowego?, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, 51, s. 79–84
- GALA Sławomir, GALA-MIELCZAREK Beata, 2006, Słotwórcze a leksykalne znaczenie wyrazu, [w:] Ze studiów nad gramatyką i leksyką języka polskiego i ukraińskiego, red. F. Czyżewski, S. Gala, Lublin, s. 13–19
- JANOWSKA Aleksandra, PASTUCHOWA Magdalena, 1995, Niebezpieczna kompetencja, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 11–19
- JANOWSKA Aleksandra, PASTUCHOWA Magdalena, 2010, Między leksykologią a słotwórstwem. Osiągnięcia i propozycje katowickiej szkoły słotwórczej

- stwa historycznego, [w:] *Żywe problemy historii języka*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Poznań, s. 9–16
- JAROS Irena, 2009, *Nazwy środków czynności w gwarach łączycko-sieradzkich. Studium słowotwórczo-leksykalne*, Łódź
- KAPROŃ-CHARZYŃSKA Iwona, 2007, *Kilka uwag o derywatach tautologicznych*, [w:] *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń, s. 227–234
- KLESZCZOWA Krystyna, 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice
- KLESZCZOWA Krystyna, 2001a, *O historycznej ciągłości kompetencji językowej*, [w:] *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. 6, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, Poznań, s. 17–29
- KLESZCZOWA Krystyna, 2001b, *Produktywność modelu słowotwórczego a tendencje rozwojowe słownictwa*, [w:] *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenia. Księga pamiątkowa poświęcona prof. M. Blicharskiemu*, red. H. Fontański, przy współpr. E. Straś, Katowice, s. 46–54
- KLESZCZOWA Krystyna, 2001c, *Rola pożyczek w przekształcaniu polskiego systemu słowotwórczego*, [w:] *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji*, red. K. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, s. 203–208
- KLESZCZOWA Krystyna, 2005, *Przemiany systemu słowotwórczego*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra, s. 253–290
- KURDYŁA Tomasz, 2002, *Luksus słowotwórczy, czyli o tzw. derywatach tautologicznych i funkcjach tworzących je formantów*, „*Język Polski*”, z. 3, s. 178–187
- MOSZYŃSKA Danuta, 1975, *Morfologia zapożyczeń łacińskich i greckich w staropolszczyźnie*, Wrocław
- OBARA Jerzy, 1989, *Teoretyczne problemy kalkowania*, Wrocław
- PUZYNINA Jadwiga, 1975, *Jak pracować nad słowotwórstwem historycznym języka polskiego?*, „*Poradnik Językowy*”, z. 4, s. 173–179
- WALCZAK Bogdan, 1986, *Metoda świadectw bezpośrednich w badaniach etymologicznych nad zapożyczeniami*, „*Prace Filologiczne*”, 33, s. 171–179
- WASZAKOWA Krystyna, 1994, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce*, Warszawa
- WASZAKOWA Krystyna, 2005, *Przejawy internacjonalizacji w słowotwórstwie współczesnej polszczyzny*, Warszawa
- ZARĘBSKI Rafał, 2009, *Prefiks arcy- w historii języka polskiego*, „*Język Polski*”, z. 1, s. 1–13.
- ZARĘBSKI Rafał, 2010, *O motywacji derywatów z prefiksami obcego pochodzenia w ujęciu historycznojęzykowym (w druku)*

*Rafał Zarębski*SPECYFIKA DERYWATÓW Z PREFIKSAMI OBCYMI
W PERSPEKTYWIE HISTORYCZNOJĘZYKOWEJ

Streszczenie

Artykuł jest poświęcony specyficie leksemów z prefiksami genetycznie obcymi. Analizowany materiał pochodzi z różnych okresów w dziejach polszczyzny i został wyekscerpowany ze słowników rejestrujących leksykę staro-, średnio- i nowopolską. Jednoczesne zastosowanie w procesie interpretacji badanych leksemów ujęcia diachronicznego, którego celem jest pokazanie rozwoju tych wyrazów i opisu synchronicznego w obrębie wydzielonych struktur czasowych pozwoliło zwrócić uwagę na marginalizowane dotąd w pracach słowotwórczych problemy, zwłaszcza o charakterze opisowym, np. wyrazy podzielne formalnie, ale pozbawione motywacji, podstawy związane, derywaty tautologiczne, półkalki.

SPECIFICITY OF DERIVATIVES WITH GENETICALLY
FOREIGN PREFIXES IN HISTORICAL LANGUAGE PERSPECTIVE

Summary

The thesis is dedicated to the specificity of lexema with genetically extraneous prefixes, excerpted from dictionaries registering old, middle and modern Polish words. Simultaneously using both diachronic formulation and synchronous description for the process of interpretation of the analyzed words within separated temporal structures reveals problems being not underlined hitherto in the descriptive linguistic studies, e.g. words formally divisible, but without motivation, bounds base, tautological derivatives, half-calques.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|-----|
| Edward BREZA, Niektóre rzadsze imiona męskie (III) | 5 |
| – Some rare male names (III) | 45 |
| Izabela EJSMUNT-WIECZOREK, Metody badawcze słotwórstwa werbalnego w gwarach | 47 |
| – Verbal word formation research methods in dialects | 56 |
| Sławomir GALA, Chronia w słotwórstwie gwarowym | 57 |
| – Chronic Studies in dialect word formation | 64 |
| Beata GALA-MIELCZAREK, Gwarowe dewerbalne nomina locativa jako przykład kategoryzacji derywatów | 65 |
| – Dialectal and deverbal nomina locativa (locative nouns) as an example of derivatives categorization | 72 |
| Agata KAWECKA, Ivan PETROV, Małgorzata SKOWRONEK, Z problematyki przekładu starej literatury kręgu Slavia Orthodoxa na język polski (cz. 3) | 73 |
| – To the problems of translation of the Old Church Slavonic into Polish (part 3) | 85 |
| Magdalena LIPIŃSKA, Czy „dzieci i ryby” nic nam dziś nie mówią? – rzecz o polskich i francuskich priamelach | 91 |
| – Don't 'gossips and frogs' tell us anything nowadays? – a study of Polish and French priamels | 103 |
| Renata MARCINIAK-FIRADZA, Zagadnienie centrum i peryferii w słotwórstwie nazw osobowych wykonawców czynności | 105 |
| – The issue of centre and periphery in the morphology of proper names of agents | 121 |
| Agnieszka RASZEWSKA-KLIMAS, Językowe i kulturowe źródła homonimii antroponimicznej | 123 |
| – Language and culture sources of anthroponymic homonymy | 137 |
| Katarzyna SICIŃSKA, Funkcje nazw geograficznych w cyklu „Na Skalnym Podhalu” Kazimierza Tetmajera | 139 |
| – Functions of toponyms in a series <i>Na Skalnym Podhalu (In the Rocky Highlands)</i> by Kazimierz Tetmajer | 161 |
| Krzysztof Tomasz WITCZAK, Spójnik kopulatywny w języku mesapijskim i luzytańskim | 163 |
| – A conjunctive particle in Messapic and Iusitanian | 181 |
| Bogusław WYDERKA, Hasło słownikowe a leksem w leksykografii gwarowej | 183 |
| – Entry and lexeme in dialectal lexicography | 189 |
| Rafał ZARĘBSKI, Specyfika derywatów z prefiksami obcymi w perspektywie historycznojęzykowej | 191 |
| – Specificity of derivatives with genetically foreign prefixes in historical language perspective | 202 |